

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 5

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SPÓŁKA AKCYJNA
SOCIÉTÉ FERMIERE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



CHORZÓW I G. ŚL.

RYNEK, L. 915.

TELEFON 409-01

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZ. AMONU

Z KOPALNÍ „KRÓL, BIELSZOWICE, KNURÓW.”

ADR. TELEGR. SKARBOFERME CHORZÓW

ZAKŁADY HOHENLOHEGO — HOHENLOHE-WERKE

Spółka Akcyjna, WEŁNOWIEC, Górny Śląsk
Telefon: Katowice nr. 339 - 71.
Adr. teleg. Hohenlohe, Wełnowiec Górny Śląsk

ODDZIAŁ I: WĘGIEL

Węgiel płomienny z kopalń: Maks, Wujek, Brykiety z kopalni Wujek marki HW.

ODDZIAŁ II: METALE

Cynk H. H. korona (podwójnie rafin.) Cynk Hohenlohe (rafin. i nierafin.) Pył cynkowy — Blacha cynkowa. Oryg. ołów hutniczy.

ODDZIAŁ III: KWASY

Kwas siarkowy (60° Bé) techn. czysty, Kwasy siarkowe 92 ÷ 100%, Oleum 12%, Oleum 20%.

Czernickie Towarzystwo Węglowe Czernitzer Steinkohlen—Bergbau SPÓŁKA AKCYJNA, KOPALNIA HOYM

poczta i stacja kol. Niewiadom-Górny
Górnośląski węgiel kamienny pierwszorzędnej jakości, zaw. kal. 7 200 ÷ 7 800, popiołu c-a 4%.

Fulmen, Górnośląski Handel Węgla SP. Z O. O., WEŁNOWIEC, GÓRNY ŚLĄSK

Tel.: Katowice nr. 359 - 68. Adr. tel. Fulmen, Wełnowiec

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ WĘGLA Z KOPALŃ

Zakładów Hohenlohego—Hohenlohe Werke, Spółka Akc. i Czernickiego Towarzystwa Węglowego, Spółka Akc.

1822/81—40—49—5/88

DYREKCJA KOPALŃ I HUT KSIĘCIA DONNERSMARCKA

Świętochłowice, Woj. Śląskie

Telef.: Chorzów 409-71, 409-72, 409-73

Adres telegraficzny:

Dyrekcja Kopalń Świętochłowice -:-:-

Kopalnie węgla:

Niemcy	Świętochłowice, woj. Śl.
Śląsk	Chropaczów, woj. Śl.
Donnersmarck	Chwałowice, woj. Śl.
Jankowice	Boguszowice, woj. Śl.
(dawn. Blücher)	—o—

dostarczają: węgla kamiennego, płomiennego, gazowego i koksowego
marka klasy Ia konwencji węglowej

Sprzedaż przez „Robur” Związek Kopalń Górnośląskich,
Spółka Komandytowa, Katowice, ul. Powstańców Nr. 49

Drobna sprzedaż najlepszych sortymentów węgla przez
same zarządy naszych kopalń

Huta cynkowa: Huta Guido^o, Chropaczów, woj. Śl.

Cegielnie: Falwa, Świętochłowice, woj. Śl., Zgoda
Świętochłowice, woj. Śl., Donnersmarck, Chwałowice, woj. Śl.

dostarczają cynku surowego i rafinowanego, pyłu cynkowego,
kwasu siarkowego; cegieł normalnych, szamotowych, ognio-
trwałych, syfonowych i rurek żerdzinowych.

Wydajność powyższych zakładów wynosi rocznie w normalnych
czasach: 8 350 000 t węgla, 36 000 t przeróbki rudy surowej w pra-
żalni, 40 000 t przeóbki rudy cynkowej, 14 000 t cynku surowego
i 1 200 t pyłu cynkowego, 18 000 t kwasu siarkowego, 15 000 000 szt.
cegieł, 5 000 t p oduktów ogniotrwałych

1815/40—49

GIESCHE, SPÓŁKA AKCYJNA

WĘGIEL KAMIENNY.

CYNK: surowy, rafinowany, elektrolityczny, prasowany, BLACHA CYNKOWA.


KADM, OŁÓW, WYROBY OŁOWIANE, KWAS SIARKOWY, OLEUM.

WYSOKOWARTOŚCIOWE WYROBY SZAMOTOWE:

CEGLA WYMIARÓW NORMALNYCH I KSZTAŁTOWA półkwaśna, neutralna,
zasadowa, wysokozasadowa, kwasoodporna, izolacyjna dla cegieł, wapienników,
cementowni, szklarni, przemysłu metalurgicznego, cukrowniczego, naftowego,
chemicznego.

P O R C E L A N A:

STOŁOWA: biała i dekorowana, APTECZNA I LABORATORYJNA, ELEKTRO-
TECHNICZNA: instalacyjna jak: izolatory, rolki, tulejki, fajki, rozetki sufitowe
i t. p. MONTAŻOWA, jak: gniazda, wyłączniki, oprawki, bezpieczniki, arma-
tury hermetyczne i t. p. IZOLATORY do wysokiego napięcia do 35 000 V.

K A T O W I C E,  U L. P O D G Ó R N A Nr. 4.

2851

ROZBUDOWA KONCERNU PAPIERNICZEGO STEINHAGEN I SAENGER WE WŁOCŁAWKU

Jednym ze sprawdzianów stanu kultury w każdym kraju jest spożycie papieru. O naszym postępie w tej dziedzinie chlubnie świadczy w y b u d o w a n i e n o w e j f a b r y k i, stanowiącej dalszy etap rozwoju znanego koncernu papierniczego, Sp. Akc. Steinhagen i Saenger we Włocławku.

Powstanie nowej fabryki stwierdza, że przemysł ten — dzięki energicznej inicjatywie przedsiębiorców,—przeciwstawia się skutecznie przywózowi z zagranicy, co w chwili obecnego ogólnego zastoju należy podkreślić ze szczególnym uznaniem.

Fabryka we Włocławku została wykupiona w 1920 r. z rąk niemieckich i była wówczas w stanie, który wymagał dużo wysiłków i kapitału, by mógł stanąć na poziomie dzisiejszego zadania przy fabrykacji celulozy, do jakiej była nastawiona. Istniejące już 4 fabryki koncernu Steinhagen i Saenger — odpowiadają dziś pod względem technicznym — najlepszym fabrykom tego typu, a zainstalowanie bielarni chlorem ciekłym, które to urządzenie zalicza się do najpierwszych w Europie, stawia je w pierwszym szeregu pod względem urządzeń technicznych.

W dniach ostatnich wykończono we Włocławku nową fabrykę papieru. Tam, gdzie jeszcze 1½ roku temu teren porastała trawa — dziś wznosi się potężny budynek nowej fabryki, połączonej z gmachami wspomnianej fabryki celulozy.

Inwestycje, poczynione przez koncern Steinhagen i Saenger w ostatnich 10 latach, pochłonęły ok. 38 miljn. Pozycja zaś 8 700 tys. wyraża wkład, którego rezultatem jest ostatnio otwarta fabryka papieru. Fabryka ta wyrabiać będzie papiery bezdrzewne, pergaminy oraz wyższe gatunki papierów małodrzewnych. Przedewszystkiem produkcja obejmie papiery zeszytowe, kancelaryjne oraz pergaminy.

Zużycie surowców w fabrykach koncernu Steinhagen i Saenger jest ogromne. Do fabryki celulozy i nowej papierni przychodzi średnio 1 000 wagonów surowców miesięcznie. Przedewszystkiem drzewo, t. zw. papierówka ok. 260 tys. metrów przestrzennych, czyli ok. 110 tys. t. Ponadto fabryka zużywa znaczne ilości innych surowców, jak: kaolina, węgiel, chlor i t. p., wszystkie pochodzenia krajowego.

Dzienny ruch wagonów na własnych bocznicach dochodzi do 150 wagonów.

Fabryka ta zużywa olbrzymie ilości wody oczyszczonej i filtrowanej, a mianowicie około 3 000 m³ na godzinę, co czyni 72 000 m³ na dobę. Zapotrzebowanie zatem wody tej fabryki odpowiada mniejwięcej spożyciu wody przez całą Warszawę.

Nowopowstała fabryka papieru we Włocławku o ogólnej kubaturze 81 600 m³, podzielona jest na szereg hal. Pierwsza z nich — to hala maszyny papierniczej, o wymiarach 114 × 19 × 13 m. Jak świadczy jej pojemność, jest ona jedną z największych w Polsce, a ustawiona w niej maszyna o szerokości 4 m i rozwijająca szybkość 150 m/minutę — stanowi imponujący widok. Następna hala kalandrów o wymiarach 52 × 33 × 13 m, poczem hala sortowni 48 × 23 × 10 m, wreszcie ostatnia holendrów o wymiarze 21 × 37 × 21 m — stanowią zamkniętą w so-

bie całość, widną, doskonale wentylowaną, o wzorowej czystości, stwarzającą dla robotnika warunki pracy rzadko spotykane, widoczna zaś dbałość o porządek i wszędzie ślady stałych ulepszeń i inwestycji dają świadectwo, że ludzie pracują tutaj z zamiłowaniem, rozkoszując się stwarzaniem swoją ciężką pracą dziełem, wznoszonym w czasie najostrzejszego przesilenia gospodarczego.

Nowopowstała fabryka jest organicznie związana z fabryką celulozy, która wyrabia wszystkie gatunki celulozy sulfitowej, począwszy od najniższych do najwyższych, łącznie z celulożą dla przeróbki na sztuczny jedwab i celofan, i która też będzie jej głównym dostawcą surowca, gdyż papier będzie prawie wyłącznie produkowany z celulozy, dostarczanej w stanie półmokrym, drogą zainstalowanych rurociągów.

Do niektórych gatunków papieru, jaki ma się produkować, dodawana będzie kaolina, oraz masa drzewna — półsurowiec, również pochodzący z fabryki celulozy.

Nowopowstała fabryka papieru zatrudni dalszych 130 pracowników; łącznie z fabryką celulozy, w której pracuje 900 ludzi koncern Steinhagen i Saenger zatrudnia we wszystkich czterech fabrykach 2 300 ludzi.

Osiągane zyski są lokowane w drodze ciągłych inwestycji, mających na celu zarówno dalszą rozbudowę koncernu, jak i jego stałą modernizację, powiększając tem samem wartość gospodarstwa narodowego.

Musimy jednak pamiętać, że w tym przemyśle, podobnie, jak i w każdym innym nowe inwestycje oraz utrzymywanie starych warsztatów istniejących zatkładów przemysłowych, mogą być czynione tylko z pieniędzy zarobionych. Znamy bowiem wszyscy stosunek obcych kapitałów do lokat w Polsce i musimy sobie jasno zdać z tego sprawę, że niemogąc na nie liczyć, musimy pozwolić naszym rodzimym przemysłom zarabiać.

Powyższy przykład nowej fabryki, przerabiającej wyłącznie surowce polskie, jest niesłychanie zdrowym objawem w naszym życiu gospodarczym i powinien uzyskać sobie pełną aprobatę i pomoc czynników miarodajnych.

2454/49

Zarządca Sądowy Elektrowni Warszawskiej

przypomina PP. Abonentom Elektrowni, że ci spośród nich, których

instalacje uległy zmianom

(powiększeniom lub zmniejszeniom mocy zainstalowanej), wpływającym na zmianę maksymalnego zapotrzebowania mocy w kilowatach, powinni złożyć nowe deklaracje maximum na 1936 r. Zgłoszenia te przyjmowane będą we wszystkich oddziałach Elektrowni **tylko do dn. 31 grudnia 1935 r.**

Zgłoszenia powinny zawierać wykaz zainstalowanych odbiorników ze wskazaniem ich mocy oraz wyraźną deklarację „maximum” w kilowatach i muszą być podpisane przez tę samą osobę fizyczną lub prawną, która podpisała umowę na dostawę prądu.

2458/49—50

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGRAFÓW

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
PRZEMÓWIENIE PANA WICEPREMJERA INŻ. EUGEN- JUSZA KWIATKOWSKIEGO W SEJMIE	1531	KOMUNIKACJA I TRANSPORT	1566
AKCJA SCALENIOWA — ALFRED OKOŁOWICZ	1543	ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	1566
KRONIKA GOSPODARCZA:		POCZTA I TELEGRAF	1566
AKCJA RZĄDOWA ZNIŻKI CEN KARTELOWYCH	1548	PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM	1567
Przemówienie Pana Ministra Przemysłu i Handlu Romana Górec- kiego		KRONIKA TYGODNIOWA:	
Przemówienie Pana Podsekretarza stanu Tadeusza Lechnickiego		PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	1567
DEKRETY GOSPODARCZE	1553	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	1568
Nowe uregulowanie gospodarki cukrowej i buraczanej		SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
Obniżenie opodatkowania cukru		BUDŻET	1568
Obniżka dania komunalnych i zmiany w finansach samorządu terytorjalnego		PODATKI I OPŁATY	1571
Ułgi w spłacie kredytów budowlanych		AKCYZY I MONOPOLE	1571
Zmiana niektórych świadczeń emerytalnych i odszkodowań		RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	1572
PRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH	1559	Z BANKU POLSKIEGO	1573
GÓRNICZTWO I PRZEMYSŁ:		PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
GÓRNICZTWO WĘGLOWE	1560	EKSPERYMENT NIEMIECKI — M. KALECKI	1574
PRZEMYSŁ NAFTOWY	1561	METODY JAPOŃSKIEJ EKSPORTOWEJ OFENSYWY — Al. Ch.	1576
HUTNICZTWO	1562	KRONIKA ZAGRANICZNA:	
PRZEMYSŁ CUKROWNICZY	1562	OGÓLNE	1579
PRZEMYSŁ SAMOCHODOWY	1562	ANGLJA	1579
ROLNICTWO	1562	STANY ZJEDNOCZONE AM.	1580
HANDEL:		CZECHOSŁOWACJA	1580
HANDEL ZAGRANICZNY	1563	CHINY	1581
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	1563	Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	1582
RYNEK AKCYJNY	1564		
CŁA ORAZ REGLAMENTACJA	1564		

PRZEMÓWIENIE PANA WICEPREMJERA INŻ. EUGENJUSZA KWIATKOWSKIEGO W SEJMIE¹⁾

ZGODNIE z art. 58 Konstytucji Rząd przedłożył Izbowi Ustawodawczym w terminie obowiązującym projekty ustawy skarbowej i budżetu na rok 1935/37, których rozpatrzenie i załatwienie przedstawia w tej sesji zagadnienie szczególnie doniosłe dla Państwa i budzące najszerokie zainteresowanie całego społeczeństwa. Nowy bowiem projekt budżetu wiąże się ściśle z szeregiem zarządzeń, wydanych w ciągu ostatnich czterech tygodni na podstawie

udzielonych Rządowi przez Izby Ustawodawcze nadzwyczajnych i szerokich pełnomocnictw, zarządzeń, które przyniosły nowe, często dotkliwe obciążenia dla dużej części ludności kraju, które wpływają bezpośrednio na zmianę rozdziału dochodu społecznego i wiążą się pośrednio z warunkami kształtowania się ogólnej sytuacji gospodarczej, a w konsekwencji i politycznej w całym Państwie w najbliższej przyszłości.

Istnieje więc obecnie usprawiedliwiona rzeczowo potrzeba i konieczność poddania krytycznej ocenie

¹⁾ Wygłoszone na plenum Sejmu w dn. 5/XII 1935 r.

nowych zjawisk i nowych faktów, oczywiście przy uwzględnieniu w całej rozciągłości tej sytuacji finansowo-gospodarczej, w której znaleźliśmy się ostatnio, i z którą — na podstawie wspólnie ustalonej świadomości i na podstawie wspólnej decyzji Izb Ustawodawczych i Rządu — podjęliśmy stanowczą, choć trudną i wysoce niepopularną walkę.

Poczuwam się więc do obowiązku odpowiedzieć i w imieniu Rządu na pytanie, czy nowe zarządzenia miały charakter istotnych konieczności, czy w danych warunkach nie mogliśmy wybrać drogi lepszej, łagodniejszej, a w każdym razie wygodniejszej dla Rządu, oraz odpowiedzieć w granicach obiektywnych możliwości, czy ustalone obecnie metody działania dają jakąś nadzieję na opanowanie i przeciwstawienie się procesowi ustawicznego pogłębiania się kryzysu gospodarczego, uderzającego coraz dotkliwiej w coraz szersze warstwy społeczeństwa.

Wysoki Sejmie! Konstytucja nasza stawia zagadnienie budżetu państwowego jako czynnik odrębny w rządzie podstawowych i naczelných funkcji Państwa. Podobnie jak zagadnieniu sił zbrojnych i wymiaru sprawiedliwości poświęca budżetowi odrębny rozdział, wprowadzając tu wyjątkowe kryteria i wyjątkowe a ważne zasady. Tak więc art. 50 nowej Konstytucji mówi, że inicjatywa ustawodawcza w sprawach budżetu należy wyłącznie do Rządu, oraz że Sejm nie może bez zgody Rządu uchwalić ustawy, pociągającej za sobą wydatki ze Skarbu Państwa, dla których niema pokrycia w budżecie. Art. 59 ustala, że wydatki, niezaplanowane w budżecie, nie mogą być uchwalone, a zaplanowane — nie mogą być podwyższone bez zgody Rządu. Sformułowania te tak kategoryczne i jasne posiadają nie tylko znaczenie formalne i negatywne, ograniczające uprawnienia budżetowe Izb Ustawodawczych, ale również znaczenie merytoryczne i pozytywne, nakładające na Rząd odpowiedzialność i obowiązek wykorzystania tych uprawnień specjalnych celem zabezpieczenia równowagi budżetu. W hierarchji zadań państwowych zagadnienie równowagi budżetu zostało postawione w naszej Konstytucji na szczeblu tak wysokim, iż żadna, najslusniejsza nawet, inicjatywa ustawodawcza nie może tej zasady ani obalić, ani naruszyć! Wymienione zasady budżetowe — aprobowane również w ustrojach obcych państw, szczytujących się tradycją utrwalonych praw parlamentaryzmu — wychodzą bowiem ze słusznego założenia, że zrównoważony albo deficytowy budżet państwowy wpływa tak silnie i tak wszechstronnie na całokształt ewolucji gospodarstwa narodowego, iż żadna ofiara i żadne ograniczenie praw nie może być uważane za zbyt duże dla utrzymania kardynalnego postulatu równowagi wydatków i wpływów budżetowych. Zasady te można i należy uzupełnić następującym komentarzem czysto ekonomicznym. W okresach pomyślnej konjunktury, przy normalnej ewolucji polityczno-gospodarczej utrzymanie równowagi budżetu publicznego nie przedstawia szczególnych trudności; sprowadza się ono do przejawu woli i decyzji czynników rządowych. Zarazem jednak przy pomyślnym rozwoju gospodarstwa społecznego sporadyczne deficyty budżetowe nie stanowią ani szczególnie ujemnego objawu ani niebezpieczeństwa. Odwrotnie, w okresach silnych i długotrwałych kryzysów wewnętrznych, przy zaburzeniach funkcji w gospodarstwie międzynarodowym zmontowanie zrównoważo-

nego budżetu państwowego reprezentuje nie tylko bardzo poważne trudności, ale również staje się niezależne ani od woli Rządu, ani od woli Parlamentu, a ponadto — szczególnie przy chronicznym powtarzaniu się deficytu — budżet publiczny staje się jakgdyby „machiną piekielną”, pogłębiającą i rozszerzającą objawy powszechnej depresji i kryzysu.

Jest to sprawą zbyt dobrze znaną zarówno u nas, jak też i w wielu innych państwach, że właśnie w okresie kryzysów mnożą się codziennie zjawiska, wymagające aktywnej i szerokiej pomocy finansowej ze strony skarbu państwa. Potęgujące się jak lawina bezrobocie wymaga zwiększonych wydatków na roboty publiczne i na opiekę społeczną. Załamują się jednostki i całe grupy gospodarcze, niewypłacalność rujnuje aparat kredytowy, kurczy się gwałtownie zdolność konsumcyjna, a nadwyżki produkcji napotyka ją w naturalnej tendencji ekspansji eksportowej na takie przeszkody, że bez pomocy państwa nie mogą ich pokonać. Każde zaś z tych zjawisk posiada własną dynamikę ujemną, potęgując bez końca wszystkie objawy depresji. Jeżeli w tych warunkach zjawia się i trwa deficytowość budżetu publicznego, to pochod w kierunku pogłębiania kryzysu nie tylko odbywa się ruchem przyspieszonym, ale ponadto zanika coraz bardziej sama możliwość odwrotu. Deficyt gospodarstwa prywatnego i gospodarstwa publicznego tworzy wówczas system dwu kół, połączonych pasem transmisyjnym. Oba koła wzajemnie pobudzają się do zwiększenia obrotów, do ciągłego narastania sił odśrodkowych, zagrażających egzystencji samego mechanizmu.

Gdy corocznie zamykamy rachunki Skarbu Państwa, wykazujące ciągle i nieopanowane deficyty, to oczywiście wykonujemy tylko działanie czysto formalne. Skutków bowiem deficytu zamknąć nie jesteśmy w stanie. One posiadają nadal swoją żywotność, a ich ujemna siła sumuje się i mnoży z narastaniem dalszych deficytów. Byłoby największym złudzeniem sądzić, że deficyt obejmuje paraliżem tylko te elementy gospodarstwa publicznego, które albo nie zostały finansowo pokryte, albo też zostały przez deficyt skonsumowane. On zawsze zawiera w sobie chorobliwe bakterie, które niszczą żywotność i warunki egzystencji i tych zagadnień, które wyrównowały się z wpływami budżetu. Choćbyśmy na papierze wyodrębnili w budżecie jaknajkategoryczniej opancerzone pozycje na cele obrony Państwa, oświaty, sprawiedliwości, na cele uposażenia pracowników i na cele społeczne — nic to nie pomoże, gdyż z biegiem czasu i z narastaniem deficytowego budżetu muszą się i tam zjawić nieuchronne konsekwencje i dokończyć swych niszczących skutków. Długotrwały deficyt budżetowy niszczy bowiem same podstawy i fundamenty gospodarstwa społecznego, którego częścią organiczną i nierozdzielną jest gospodarstwo publiczne i Skarb Państwa.

Długotrwały, chroniczny deficyt budżetowy — to nieuchronne zagrożenie stałości waluty, i to w sposób, uchylający wszelką możliwość oceny skutków; deficyt budżetowy — to wyczerpywanie systematyczne i coraz pełniejsze rynku finansowego, to przymusowa przemiana wszystkich pieniędzy krótkoterminowych na kredyty długoterminowe, zamrożone i gospodarczo pasywne. Ze zaś dostęp czynników państwowych i publicznych do rynku finansowego opiera się często bardziej na faktycznej przewadze niż na istotnej

zdolności kredytowej, przeto równowazenie deficytów państwowych w ciągu szeregu lat przy pomocy akcji kredytowej jest równoznaczne ze skazaniem inicjatywy prywatnej w zakresie gospodarczym na bezczynność, jest formą ukrytego i potęgującego się etatyzmu. A wreszcie długotrwały deficyt — to synonim przetasowania pozycji budżetowych w tym sensie, że stopniowo muszą się kurczyć wszystkie pozycje wydatków aktywnych, gospodarczo i państwowo ważnych, a na ich miejsce wchodzi pozycje martwe, związane z obsługą długów i świadczeń, dokonanych w przeszłości; to konieczność narastania zaległości państwowych za usługi gospodarcze i świadczenia własnych obywateli, to konieczność tworzenia funduszy, przerzucania własnych deficytów na barki samorządów i organizacji gospodarczych, to nieprzejrzystość gospodarki skarbowej.

Jeżeli program przełamania kryzysu miałby się zawierać m. in. w tem, że ceny towarów i usług winny maleć, że ma się obniżyć koszt kredytu, że pieniądź ma być bardziej dostępny dla procesów produkcji i wymiany, że winna wzrastać wypłacalność, że egzekutor podatkowy ma ograniczać swoją działalność, że ma się realizować jakiś konkretny plan robót publicznych, że mają powstawać bardziej trwałe i ustabilizowane warunki pracy i działalności gospodarczej — to deficyt budżetowy to właśnie kolo obraca z coraz większą chyżością w przeciwnym kierunku.

W stosunkach polskich doszliśmy obecnie do tej fazy, w której dalsze tolerowanie deficytu o tak znacznem napięciu liczbom stało się niemożliwe. Jesteśmy w tej sprawie zgodni w ocenie z Rządem Premjera Sławka, który rozważał całokształt tego zagadnienia i doszedł do tej samej konkluzji. Pozwolę sobie — dla całkowitej jasności sądu — przytoczyć i przypomniać, jak się rozwijało dynamicznie to zagadnienie u nas w okresie obecnego kryzysu:

	Preliminarz		Wykonanie	
	miljony		zł	
1930/31 . .	nadwyżka	12·6	deficyt	63·5
1931/32 . .	deficyt	100·0	"	206·3
1932/33 . .	"	120·0	"	245·6
1933/34 . .	"	337·3	"	371·6

W roku 1934/35 podjęta została akcja obrony przed potęgującym się deficytem, a apel, skierowany do społeczeństwa, do organizacji gospodarczych i finansowych, do urzędników państwowych i prywatnych, do robotników przyniósł istotnie imponujące wyniki w rezultatach subskrypcji Pożyczki Narodowej. Okazało się, że społeczeństwo nasze zrosło miało wagę zagadnienia równowagi budżetu i wpłaciło na ten cel gotówką zł 334 milionów. Jednakże forma kredytowego załatwiania sprawy deficytu budżetowego kryła w sobie jedno niebezpieczeństwo. W obliczu tylu istotnych i niezaspokojonych potrzeb państwowych nie stanowiła ona sama przez się dostatecznie silnego nacisku w kierunku obniżania wydatków. Jednakże doraźny efekt budżetowy był widoczny. Tak więc w roku budżetowym 1934/35 prelimitowano deficyt zł 48·3 miljn. i osiągnięto w rezultacie deficyt zł 61·1 miljn.

Ale już w roku następnym — pomimo dopływu środków na skutek noworozpisanej Pożyczki Inwestycyjnej — deficyt budżetowy począł ponownie silnie wzrastać. W ciągu 7 miesięcy budżetowych, t. j. do 31 października r. b., deficyt przekroczył już sumę zł 190 milionów, t. j. przewyższył już 3-krotnie

deficyt całego ubiegłego roku gospodarczego. Przewidywania wskazywały, że i nadal należałoby się liczyć z analogicznym rozwojem deficytu, a więc cały rok budżetowy zamknęlibyśmy ponownie saldem ujemnem powyżej 300 milionów.

Tak więc po dzień 1 listopada r. b. globalna kwota deficytu w okresie kryzysu dosięga sumy 1 140 milionów złotych.

Ten sam rachunek z punktu widzenia ściśle bilansowego wykazuje jeszcze silniejsze napięcie deficytowe. Należy bowiem pamiętać, że Skarb musiał prowadzić poza budżetem szereg operacji finansowych, mających prawie wyłącznie na celu bezpośrednią lub pośrednią pomoc prywatnemu życiu gospodarczemu, uginającemu się pod naporem ostrego kryzysu. Rezultatem tych operacji były straty na kursie papierów rolniczych, straty na interwencji zbożowej i na organizacjach rolniczo-handlowych, oraz straty na gwarancjach. Również akcja pomocy przemysłowi przyniosła pewne straty bezpośrednie, a ponadto akcja interwencyjna obciążała przyszłe budżety.

Wszystkie te czynniki razem wzięte spowodowały stan, który współcześnie spotykamy i w wielu innych państwach — znamienny tem, że Skarb z coraz większą trudnością mobilizować może niezbędne środki na pokonanie najważniejszych zobowiązań. Jednakże trudności nasze są o tyle większe, o ile słabszy jest rynek kredytowy i lokacyjny.

Wysoki Sejmie! Przedstawiając naszą sytuację budżetową z całą ścisłością i otwartością w rozumieniu, iż tylko na tych elementach można oprzeć wspólną nam i całemu społeczeństwu tendencję walki z trudnościami i wolę zwycięstwa, nie chcę pozostać fałszywego wrażenia, jakoby walka o równowagę budżetową i walka o redukcję wydatków miała być zapoczątkowana dopiero przez Rząd obecny. Od pierwszego roku kryzysu widoczne są w liczbach wysiłki skomprimowania wydatków. Między 1931 r. i 1932 r. zmniejszono wydatki budżetu państwowego o prawie zł 350 miljn., w roku następnym ponownie o 220 miljn., później o 40 miljn., następnie o 30 miljn. i dopiero od 1934/35 r. nastąpiła stabilizacja wydatków. Co więcej, w pierwszym roku kryzysu wydano faktycznie o 200 miljn. mniej, niż prelimitowano, a w latach następnych efektywne wydatki w stosunku do odnośnych prelimitarzy są mniejsze o 500 miljn., o 250 miljn. i wreszcie o 10 miljn. Jednakże — jak przedstawiłem uprzednio — dynamiczny rozwój deficytu był silniejszy i nie dał się opanować temi wysiłkami. Podobnie przedstawia się sytuacja i w roku bieżącym. Gdybyśmy na chwilę przyjęli niezupełnie ścisły, czysto mechaniczny podział roku budżetowego, to w okresie zamkniętych rachunkowo 7 miesięcy wpływy i wydatki powinnyby osiągnąć 58·3% w stosunku do prelimitarza. Faktycznie jednak w dochodach pozostaliśmy znacznie wtyle. T. zw. podatki bezpośrednie dały nam zaledwie 53% wpływów, cła — 43%, administracja — 52%, przedsiębiorstwa — 50%, fundusze 39%, i tylko w podatkach pośrednich, w opłatach stemplowych i we wpływach z monopoli zbliżyliśmy się do teoretycznej liczby prelimitowanych wpływów.

Zupełnie inną tendencję wykazuje strona wydatków. Wydatki administracji w okresie 7 miesięcy dosięgają już 59% rocznego prelimitarza, przedsiębiorstw i zakładów — 61%.

Musimy sobie obecnie z całą otwartością odpowiedzieć na pytanie: jakie pozostały nam do dyspozycji środki pokrywania deficytu, jeżeli wykluczmy a limine — jak sądzę zgodnie z opinią olbrzymiej większości społeczeństwa — metody, opierające się na inflacji środków płatniczych, albo na zignorowaniu terminów płatności poborów urzędniczych lub wreszcie na powiększaniu obliża u dostawców.

Rząd nasz — podobnie jak wszystkie Rządy od 1926 r. — uważa druk banknotów na potrzeby deficytu budżetowego, a więc w konsekwencji inflację za najgorszy system bezprogramowego wywłaszczenia ludzi najbiedniejszych i najbardziej gospodarczo bezbronnych. Niepłacenie należnych urzędnikom poborów — a szłoby przy obecnym stanie rzeczy o 3 pensje w ciągu roku — uważamy za zło, równe chyba zniszczeniem huraganu wojennego. Cały nasz dorobek organizacyjny, cała podstawa moralna stosunku urzędnika do Państwa i do obywateli ległaby natychmiast w gruzach. Wreszcie, gdybyśmy wszystkim dostawcom nie zapłacili ani grosza, nie uratowalibyśmy przyszłego budżetu żadnymi środkami, a kraj pograżylibyśmy w odmęt prawny i ekonomiczny. Wykluczając te metody, musimy stwierdzić, że doszliśmy również do kresu posługiwania się aparatem kredytowo-lokacyjnym dla pokrywania braków budżetowych i — jak później wykaże — jesteśmy bliscy kresu kompromowania wydatków, przy istniejącym aparacie państwowym.

W zakresie emitowania biletów skarbowych i bilonu już dawniej doszliśmy do wykorzystania tych środków w granicach ustawowych. Znaczniejszemi zasobami płynnych walorów nie rozporządzamy. Kredyt statutowy w Banku Polskim jest prawie wyczerpany. Emitowanie nowych pożyczek wewnętrznych — zarówno z punktu widzenia budżetu, jak i ze względu na stan gospodarczy kraju — jest już ograniczone. Ponadto, o ile decydujemy się poważnie na walkę z istniejącym stanem rzeczy, o ile chcemy mieć prawo myślenia o uczynieniu w niedalekiej przyszłości choćby kilku kroków naprzód, a nie wstecz, jeżeli uświadomiamy sobie konieczność częściowego wyrównania tych obciążeń, które włożyliśmy ponownie na barki gospodarstwa narodowego, to cały przyrost kapitalizacji wewnętrznej, koncentrujący się na zorganizowanym rynku finansowym, musimy rezerwować na cele planowych i dobrze skalkulowanych, szybko rentujących się lub rozpoczętych wcześniej inwestycji. Ale jeszcze bardziej — niż z punktu widzenia czysto budżetowego — nie możemy dopuścić do dalszego obciążania i pętania deficytem swobody decyzji Państwa z punktu widzenia stanu gospodarczego kraju. Prawdziwa potęga Państwa, istotna wielkość Narodu uzależniona jest nie tylko od siły obronnej i sprawności jego polityki zagranicznej, ale w tym samym stopniu od jego sił moralnych, kulturalnych i gospodarczych. A zagadnienia gospodarcze stają się coraz wyraźniej dominantą w życiu cywilizowanych państw, gdyż właśnie okres wielkiej wojny i okres powojenny udowodniły aż nadto wyraźnie, że wszystkie wartości potęgi państw opierają się na fundamencie gospodarczym.

Tej świadomości przeciwstawia się fakt, że właśnie nie same fundamenty gmachu współczesnej cywilizacji — t. j. gospodarstwo międzynarodowe i narodowe — toczy najbardziej niszczący grzyb, który stereotypowo ochrzciliśmy mianem kryzysu. Gdy-

byśmy mogli jednym rzutem wzroku i myśli ogarnąć całokształt tych zjawisk, które się składają na obecny kryzys światowy, dostrzegliśmy obraz niezwykle paradoksalny i zarazem tragiczny w swoich skutkach. Źródłem jego są elementy psychiczne, bardziej niż kiedykolwiek w przeszłości. One to doprowadziły do tego, że nędza setek milionów ludzi przybiera zastraszające formy, gdy równocześnie dysponujemy zł 115 miljardów w formie złota, zgromadzonego w bankach emisyjnych, przy rocznej produkcji ok zł 5 miliardów. Nigdy przedtem — w okresach najpomyślniejszego rozwoju — ani nie posiadano takich zapasów złota, ani też nie produkowano takich ilości jak obecnie. Współczesny świat rozporządza nadmiarem surowców i fabryk, nadmiarem rąk i mózgów, łaknących pracy, środki transportowe w wielu krajach dochodzą do imponującej doskonałości, aparat bankowy stoi do dyspozycji, ludzie i rynki zbytu czekają na towar, a wbrew tym wszystkim możliwościom i koniecznościom świat zamiera w bezwładzie ekonomicznym. Jest ustalonym aksjomatem, że ożywienie gospodarcze leży we współdziałaniu, w uruchomieniu armji handlowej — a każde państwo odcina się równocześnie murem chińskim autarkji od drugich. Jest aksjomatem, że mierniki wartości, t. j. waluty, muszą być określone i stałe, jeżeli współpraca gospodarcza ma dochodzić do skutku, a koszty produkcji i wymiany zmienne, ale szereg najpotężniejszych gospodarczo państw odwrócił porządek rzeczy i uczynił miary zmiennymi, a koszty stałymi. Jest aksjomatem, że podstawą handlu jest kredyt, a podstawą kredytu jest praca, ale równocześnie kredyt zaginął, a u dłużników utwierdza się przekonanie, „że im więcej spłacają, tem więcej są winni“, gdyż reszta długów posiada coraz większy ciężar gatunkowy, a praca jakby na ironję powiększa nieraz deficyty.

Ten stan chaosu w gospodarstwie światowym nie może być w naszych rozważaniach lekceważony. Niezależnie bowiem od naszych zapatrywań na pożyteczność i konieczność kolaboracji międzynarodowej, musimy mieć świadomość, że wielostronne usamodzielnienie się gospodarcze wielu państw staje się faktem dokonany. Państwa typowo agrarne stają się stopniowo ogniskami wielkiej produkcji przemysłowej i — odwrotnie — państwa przemysłowe rozwijają gorączkowo ekspansję własnego rolnictwa. Traktaty i bilanse handlowe dążą wyraźnie i coraz silniej do punktu równowagi zerowej. Giną naturalne prawa do ekspansji handlowej i specjalizacji. Stąd wniosek pierwszy, że na żadną zagraniczną pomoc kredytową w szerszym stylu w latach najbliższych liczyć nie możemy, że naszego bilansu płatniczego nie możemy opierać na nadziei znacznych aktywów w bilansie handlowym, że i dla nas rynek wewnętrzny staje się coraz ważniejszym i decydującym czynnikiem.

Drugi wniosek, płynący z tych faktów i zjawisk, jest ten, że istniejący chaos gospodarczy w świecie musi mieć coraz poważniejsze i głębsze reperkusje w kształtowaniu się zjawisk ekonomiczno-politycznych na terenie międzynarodowym. Byłoby komuś nałalem, gdybym powtarzał zapewnienie o pokojowości zagranicznej polityki polskiej. Ani w kraju, ani zagranicą nikt tego faktu kwestjonować nie może, jeżeli podlega w najprymitywniejszy choćby sposób prawu dobrej woli i prawu uczciwego sądu. Ale każ-

dy niepokój zewnętrzny — gospodarczy czy polityczny — choćby najodleglejszy, działa tem silniej, im słabszy jest organizm gospodarczy własnego państwa.

Toteż właśnie w zakresie przebudowy gospodarczej, przebudowy wewnętrznych sił ekonomicznych otwiera się olbrzymie pole dla ekspansji naszego patriotyzmu; załamać linię postępującej depresji, zmobilizować wszystkie aktywne i twórcze, zdrowe i młode siły społeczeństwa dla celów systematycznej pracy nad zatarciem skutków niewoli i wojny, nad rozwojem własnej produkcji i konsumpcji, nad odbudową rynku pieniężnego, nad ustaleniem podstawowych i trwałych zasad polityki gospodarczej, nad przywróceniem rentowności w procesach gospodarczych, nad uporządkowaniem gospodarki skarbowej i publicznej, nad wykształceniem własnego oblicza nowych warstw społecznych, wstępujących dopiero na widownię dziejowych procesów — oto zadanie, które ożywić może całe pokolenia, a walce poglądów może nadać jakiś rzetelny i głęboki sens.

Fakt, że pozostaliśmy dość znacznie wtyle w tym wyścigu pracy narodów — jest już u nas powszechnie uświadomiony.

Nikt u nas nie może się uwolnić od uczucia szczególnej depresji psychicznej, gdy przegląda się — kartka za kartką — liczby porównawcze w naszym „Roczniku Statystycznym”. Konstatujemy tam, że nasz wskaźnik produkcji przemysłowej jest nawet w liczbach stosunkowych bardzo niski, i że w porównaniu z okresem przedwojennym spadliśmy w produkcji węgla do $\frac{3}{4}$, w produkcji żelaza do $\frac{1}{4}$, w produkcji stali i ropy do $\frac{1}{2}$, że obrót w handlu zagranicznym między 1928 r. i 1935 r. spadł u nas do $\frac{1}{4}$, a bez istnienia Gdyni spadłby jeszcze silniej — gdy równocześnie np. w Czechosłowacji, w Rumunii i Litwie spadł do $\frac{1}{2}$, a w Bułgarii do $\frac{1}{3}$. Rezultat sumowania emisji kapitałów w spółkach akcyjnych nowozałożonych, w spółkach, powiększających kapitał, i w spółkach, zmniejszających kapitał, jest obecnie silnie ujemny. Identycznie ujemna jest suma zysków i strat w tych przedsiębiorstwach w okresie kryzysu aż do 1933 r. W rezultacie tego stanu rzeczy kurs akcji przemysłowych spadł u nas do kilkunastu procent stanu z 1928 r. Między 1928 r. a 1934 r. szereg państw zdołało powiększyć b. silnie produkcję i konsumpcję prądu elektrycznego, a Polska zmniejszyła je o 10%. Import maszyn i aparatów spadł w tym samym okresie czasu z $\text{zł } 391$ milin. na $\text{zł } 56$ milin. rocznie. Równocześnie zaś wartość podstawowych w naszym gospodarstwie artykułów eksportowanych spadła do niezwykle niskiego poziomu. Tak np. eksportowaliśmy (w milionach zł):

	1928	1934
Cukru	102	13
Trzody chlewnej	208	18
Cenku	144	27
Masła	66	9
Jaj	145	23

Prężność eksportowa Rumunii — na 1 mieszkańca — jest współcześnie o 40% wyższa niż w Polsce, na Łotwie — o 200% wyższa, w Czechosłowacji — o 500% wyższa.

Stan ten nie jest ani rezultatem przypadku, ani nawet rezultatem jakichś szczególnych zaniedbań ze strony czynników rządowych. Sprawa, niestety, tkwi

znacznie głębiej. Nasza struktura gospodarcza jest wyjątkowo niekorzystna i oporna wobec procesów aktywizacji. Na ok. 5,5 miljn. gospodarstw rolnych w Polsce 34% przypada na gospodarstwa zupełnie karłowate i dalsze 31% na gospodarstwa małe 2 — 5 ha. W województwach południowych liczba gospodarstw karłowatych przekracza nawet 54% ogółu gospodarstw rolnych. Ta wielka warstwa ludności, reprezentująca powyżej 10 milionów ludzi, stoi całkowicie poza nawiasem jakiegokolwiek aktywizmu gospodarczego. W średnich i dobrze prowadzonych gospodarstwach kilkunastohektarowych roczne wydatki gotówkowe gospodarstwa domowego spadły między 1929 r. i 1934 r. z $\text{zł } 112$ na $\text{zł } 40$ na dorosłą osobę. Te procesy konsumpcyjne wyrażają się więc kwotą ok. gr 11 dziennie na osobę.

Ogólna wartość produkcji polowej i łąkowej spadła w Polsce w okresie ostatnich 7 lat z sumy prawie $\text{zł } 9$ miljard. na niecałe 3 miljard., a analogicznie dochód brutto rolnictwa ze sprzedaży produktów na rynku wewnętrznym i w eksporcie z powyżej $\text{zł } 4170$ miljn. na $\text{zł } 1518$ miljn. Temu stanowi rzeczy przeciwstawia się wciąż jeszcze wcale poważne zadłużenie rolnictwa, niewspółmiernie wielkie w stosunku do zredukowanych dochodów. Według ankiety, przeprowadzonej pod koniec 1932 r., zadłużenie to wynosiło w kredycie długoterminowym w instytucjach finansowych okrągło $\text{zł } 1090$ miljn., w kredycie długoterminowym prywatnym ok. $\text{zł } 700$ miljn., w kredycie krótkoterminowym obu grup $\text{zł } 1700$ miljn., a zaległości podatkowe wynosiły ok. $\text{zł } 350$ miljn.

Wszystko to spowodowało, że wieś polska w XX wieku powróciła prawie do gospodarki naturalnej. Zamiast rozwijać swą pojemność, jako naturalny i niewyczerpany wprost rynek zbytu, wieś staje się pod każdym względem tylko skromnym i ciasnym dodatkiem do rynku miejskiego. Można by powiedzieć, że pod uderzeniami tego młota kryzysowego kraj nasz począł się rozpadać gospodarczo na 4 różne elementy i części, a każda z nich była niepodobna do drugiej. Warunki bytu i potrzeb, wartość pieniądza, metody pracy gospodarczej, stopień udziału w pokrywaniu potrzeb Państwa stają się w każdej z tych części zupełnie różne. Najpowierzchniej obserwacja wskazuje na rozpiętość tych różnic, jakie istnieją między miastem w zachodniej i centralnej Polsce, a miastem na kresach wschodnich i południowych, pomiędzy wsią na zachodzie i wschodzie Państwa, pomiędzy każdym miastem i każdą wsią. Szereg potrzeb wsi zaspakaja się dziś w sposób anormalny i niezwykle prymitywny, zapalki dzieli się na części, wraca się do łuczywa, a transport pieszy i kołowy na znaczne nawet odległości przyszedł ponownie — po przerwie od końca XIX w. — do znaczenia. Obciążenia wsi, które niedawno jeszcze nie odgrywały poważniejszej roli i posiadały pełne rzeczowe usprawiedliwienie — jak opłaty rogatkowe, postojowe, weterynaryjne, ubojowe — stały się dziś jakgdyby granicą celną i polityczną pomiędzy wsią i najbliższym miastem.

Te niewyczerpane szeregi faktów i zjawisk, zacieśniających życie wsi polskiej do granic prymitywu, nie mogą pozostać bez głębokich i ważkich konsekwencji w całym ustroju gospodarczym Państwa — zwłaszcza, że ludność, żyjąca z rolnictwa, reprezentuje powyżej $\frac{2}{3}$ sumarycznej liczby mieszkańców. Pomimo obrony poziomu cen przemysłowych,

a szczególnie t. zw. cen aparatu skartelizowanego, kryzys wdziera się coraz silniej do miast, do przemysłu, handlu, rzemiosła, do banków i komunikacji, do budżetu Państwa i samorządów. Jeżeli na te objawy zechcemy popatrzeć z dalszej perspektywy, jeżeli rachunek, zamykany w okresie dni, tygodni i miesięcy, zamienimy na bilans lat i dziesięcioleci, to wówczas zrozumiemy łatwo, że istnieje konieczność podjęcia prac dla dokonania głębokiej reformy w ustroju naszego gospodarstwa społecznego. Posiadamy wciąż jeszcze — i jest to niewątpliwie naszym walorem pozytywnym — dość wysoki przyrost ludnościowy. Możliwości emigracyjne są niezwykle ograniczone. Gdy przed wojną z emigracji napływały do Polski corocznie kapitały, równe prawie naszej pożyczce stabilizacyjnej z 1927 r., to obecnie dopływ ten spada gwałtownie. W ciągu pięciolecia 1928 — 1933 przychód, ujęty w bilansie płatniczym, z tytułu emigracji spadł ponownie o zł 120 miljn. i wynosił w ostatnim roku wymienionego okresu już tylko zł 150 miljn. Pozycja ta i nadal wykazuje tendencje spadkowe. Cóż więc mamy uczynić z tą wielką armją młodego pokolenia, idącego ku życiu i znajdującego wszystkie możliwości egzystencji i pracy zamknięte? Państwo, które nie może udźwignąć ciężaru obecnego stanu bezrobocia w mieście i na wsi, nie może liczyć, że w przyszłości zabezpieczy byt nowym setkom tysięcy bezrobotnych. Jedynym możliwym odpływem dla przyrostu ludności pozostaje rozwój miast, przemysłu i handlu. Rozwój ten — wobec bogactwa źródeł energetycznych i olbrzymich potrzeb inwestycyjnych — jest zasadniczo możliwy. Ale wstępnym warunkiem tego rozwoju jest konieczność przywrócenia procesom gospodarczym prawa rentowności. Prywatna inicjatywa — do której wołaniem wysycamy dziś wszystkie programy — jest i pozostanie tak długo pustym dźwiękiem, jak długo nie zdołamy obniżyć wysokiej rentowności w obrotach czysto giełdowych czy spekulacyjnych, a nie podwyższimy rentowności w procesach gospodarczych, produkcyjnych i wymiennych. Rentowność produkcji może się rozwijać na dwu różnych płaszczyznach. Jest ona funkcją ceny i obrotu, t. j. wielkości produkcji i handlu. Do tego samego rezultatu można zdążyć bądź to na drodze dostosowywania poziomu cen do małego i wciąż zanikającego obrotu, bądź też odwrotnie do rozwijania obrotu i produkcji na podstawie zasady cen możliwie najniższych. Z punktu widzenia polskiej racji stanu tylko ta druga droga, droga walki o konsumenta, droga rozbudowy produkcji i handlu, droga małych zysków jednostkowych i dużych zysków bilansowych — jest postulatem wobec naszej polityki gospodarczej. Należy zdać sobie sprawę z tego, że realizowanie tej polityki, szczególnie w okresie kryzysu, w okresie rekonstruowania równowagi budżetu Państwa, samorządów i instytucji publicznych, w okresie wyczerpania kredytowego, osłabienia aparatu bankowego, wysuszenia kapitałów obrotowych jest szczególnie trudna i skomplikowana. Akcję tę utrudnia niepomiarowo i fakt fragmentarycznego ujmowania programów i postulatów gospodarczych przez naszą opinię publiczną i częściowo przez prasę polityczną. Uderzamy i tu najczęściej w same skutki, jako objawy, najłatwiej dostrzegalne, a wyjątkowo tylko docieramy do ana-

lizy źródła zła. Toteż i skuteczność tej polityki może być tylko stopniowa i ewolucyjna.

Ten fakt rozpiętości cen rolniczych i przemysłowych, fakt zamierania handlu i konsumpcji, fakt gwałtownego załamania się dochodów rolniczych i ich niewypłacalności, fakt usztywnienia kosztów własnych w produkcji i jej nierentowności — pomimo utrzymywania stosunkowo wysokich cen na rynku wewnętrznym, a wreszcie niezwykle silnego skurczenia się obrotów międzynarodowych — daje w rezultacie i szereg innych ujemnych konsekwencji.

Fundamentem strony dochodowej naszego budżetu państwowego — nieprzejętym niskiego w Europie — staje się coraz węższa podstawa, koncentrująca się na miastach. W zakresie podatków bezpośrednich rolnictwo nasze zaledwie jest w stanie udźwignąć 15% obciążenia. Reszta, t. j. 85%, przypada na miasta, przemysł i na świat pracowniczy. W podatkach pośrednich rysuje się analogiczna dysproporcja. W obciążeniach na rzecz samorządu terytorjalnego wieś partycypuje już znacznie poważniejszym procentem (53%). Jeżeli ponadto zważy się na szczególną konstrukcję naszego budżetu podatków, to dopiero wówczas stanie się jasnym, wobec jakich trudności postawiony będzie każdy Rząd, który w okresie kryzysu zechce podjąć walkę o równowagę wpływów i wydatków, jak szczupłe możliwości pozostają mu do wyboru. W ciągu 6½ miesięcy w każdym roku musimy mobilizować wszystkie wpływy, aby wypełnić najistotniejsze funkcje Państwa, dotyczące zabezpieczenia naszej przyszłości, i wypełnić zobowiązania przeszłości. Tak np. utrzymanie zadań obrony Państwa, choćby na dotychczasowym poziomie, musi być traktowane jako absolutna konieczność państwowa i zapewne najskrajniejszy, najbardziej doktrynalny pacyfista musiałby to zagadnienie traktować identycznie, przynajmniej do czasu, w którym idea rozbrojenia jest interpretowana jako praktyczny wyścig w dozbieraniu się. Najbardziej minimalny program inwestycji państwowych pochłania nam rocznie dochody 1 miesiąca. Ale i przeszłość jest silnie reprezentowana w naszym budżecie. Długi wewnętrzne Państwa — oprócz kredytów handlowych i prywatnych — wynosiły w 1928 r. niecałe zł 300 miljn., obecnie wynoszą ok. zł 1 350 miljn. Długi zagraniczne, wedle obecnego stanu, reprezentują kwotę ok. zł 3 350 miljn. Ponadto do zagadnień obciążenia budżetu z przeszłości zaliczyć należy wydatki na emerytury i renty. Na wydatki aktualne dnia bieżącego, na szkolnictwo i oświatę, na wymiar sprawiedliwości, na cele gospodarcze, na utrzymanie służby bezpieczeństwa, na opłacenie aparatu urzędniczego pozostaje nam do dyspozycji dochód z okresu 5½ miesięcy w roku. To jest właśnie rezultat samej struktury gospodarstwa polskiego, rezultat faktu, że $\frac{2}{3}$ ludności Państwa może z trudem udźwignąć minimalną część budżetu dochodowego. Zarazem tylko w tej pozostałej części budżetu musimy szukać oszczędności, wskazując wszystkim, choćby najbardziej uzasadnionym egoizmom, iż budżetu naszego nie zdołamy oderwać od sytuacji gospodarczej, w której znajduje się olbrzymia większość ludności Państwa.

Te same czynniki wpłynęły też decydująco na niezwykle osłabienie naszego rynku finansowego. W ciągu ostatnich 5 lat sumy kredytu krótkoterminowego dla życia gospodarczego skurczyły się o zł 1 200

miljn., a równocześnie ciężar tego kredytu przesunął się na instytucje, bezpośrednio lub pośrednio związane z Państwem. Zarejestrowany obieg wekslowy w tym samym czasie zmniejszył się w swem napięciu prawie o zł 2 miljard. Kredyt długoterminowy w instytucjach prywatnych zamarł prawie całkowicie. Globalna suma pożyczek w listach zastawnych i w obligacjach, wydana w ciągu roku 1934 przez towarzystwa kredytowe ziemskie, towarzystwa kredytowe miejskie, przez Towarzystwo Kredytowe Przemysłu Polskiego i banki hipoteczne, wyniosła zł 3,3 miljard., a więc spadła do 2% stanu z 1928 r. W tym samym czasie spadł również obieg pieniężny w Polsce, a szczególnie obieg biletów Banku Polskiego — o ok. zł 350 miljard. — otrzymując ten stan, iż obieg na 1 mieszkańca w Jugosławii jest większy o 25% niż w Polsce, obieg w Estonii lub Rumunii jest o 100% większy, w Czechosłowacji o 400% większy niż u nas.

Wysoki Sejmie! Cała przytoczona tu charakterystyka stanu naszego gospodarstwa społecznego, państwowego i prywatnego — tworzy obraz daleki od całej rzeczywistości, wypełnionej ludźmi i zagadnieniami, uginającymi się pod naporem gospodarczego kryzysu. Charakterystyka poszczególnych elementów mogłaby przeciągać się bardzo daleko, a wszędzie zetknęlibyśmy się z szeregiem słusznych i niezaspokojonych postulatów, z naruszoną równowagą, z depresją materialną i psychiczną. Możliwy pogłębić zagadnienie robót publicznych, wskazując na stan dróg, nieuregulowanych rzek, na braki budowlane i cywilizacyjne w miastach i na wsi; możliwy pogłębić zagadnienia, związane z przebudową ustroju rolnego, z programem ożywienia akcji parcelacyjnej, z uporządkowaniem stosunków finansowo-kredytowych osadników rolnych, z reformą spółdzielczości i odbudową aparatu rolniczo-handlowego. Możliwy wskazywać, jak niezmiernie komplikuje się zagadnienie przemysłu i kartelizacji spowodu różnic rozwojowych przemysłu w okresie zaborów i koniecznej ochrony warsztatów słabszych, pomimo ich wyższych kosztów produkcji. Możliwy pogłębić zagadnienia, związane ze strukturą naszego handlu, którego obroty jednostkowe są tak małe, iż utrudniają niezmiernie skuteczność akcji obniżki cen. Możliwy przytaczać kurjoza w zakresie ściągania podatków i stosunku biurokracji do obywateli i życia. Ale istota rzeczy leży w tem, że wszystkie te przejawy posiadają ścisłą łączność, że jedno zagadnienie zajeżdża się o drugie, a skutki ujemne potęgują się stale w przestrzeni i w czasie. Tworzą się tu całe łańcuchy błędnych kół, zamkniętych w sobie i przekazujących wgląd swe ujemne działania. Rozwiązując — choćby ułankowo — zagadnienie oddłużenia stajemy w obliczu niszczenia podstaw kredytu. Podtrzymując walor kredytu, musimy się liczyć z nadmierną obfitością bankructw, rozsadzających ramy jakiegokolwiek programu. Ratując równowagę budżetu — czy to zapomocą akcji kredytowej, czy to przez redukcje personalne i uposażeniowe — uderzamy w stan produkcji i konsumpcji na rynku wewnętrznym. Podtrzymując deficytowość budżetu — uderzamy w podstawy zdrowej naszej waluty, podrażamy koszt kredytu, a więc wytwarzamy skutki, które z innej strony muszą zaatakować całe gospodarstwo społeczne i wszystkich ludzi pracy.

Dylemat jest naprawdę trudny do rozwiązania.

Ale — wydaje mi się — że jedno jest pewne. Nadszedł czas, w którym musimy skoncentrować wszystkie siły, w którym w niewątpliwiej harmonii z olbrzymią większością społeczeństwa musimy położyć nacisk na zagadnienia gospodarcze i finansowe, gdyż one właśnie pozostały w tyle poza rozwojem politycznych i organizacyjnych elementów naszego państwa. Każdy rok zwłoki nie ułatwi, ale utrudni i skomplikuje podejście do rozwiązania tego zagadnienia i powiększy dystans między nami a ewolucją, zachodzącą w innych państwach. Jesteśmy społeczeństwem biednym, eksploatowanym systematycznie w ciągu całej niewoli, zniszczonym w czasie wojny, inflacji i obecnego kryzysu, ale nie mamy powodu stać się społeczeństwem, gospodarczo zacofanym, starym, niezdolnym do wysiłku i do ofiar w imię potrzeby zbudowania znośniejszej przyszłości dla olbrzymich rzesz naszych obywateli. Nie możemy być szóstym państwem w Europie — czyto pod względem liczby mieszkańców, czyto jako dynamiczny element w polityce, a piętnastym — pod względem ekspansji gospodarczej. Mamy pracowitą i szczególnie zdolną ludność, mamy dość znaczne bogactwa naturalne, mamy własny i aktywny dostęp do morza, mamy więc elementy, na których możemy budować mocny gmach naszej przyszłości!

Jeżeli właśnie dotychczas dominowały w organizacji naszego życia zbiorowego inne zadania, to obecnie nadszedł czas skoncentrowania uwagi całego społeczeństwa na uporządkowaniu zagadnień finansowo-gospodarczych, na przelamaniu tej linii apatii i depresji gospodarczej, która i nad nami zaciążyła, by stworzyć normalne warunki dla ustalania podstaw wielkiego i twórczego programu gospodarczego na bliższą i dalszą przyszłość.

W chwili, w której przy przedłożeniu Izbowi Ustawodawczemu projektu ustawy o pełnomocnictwach kreśliłmy pierwsze wytyczne doradnych działań, musieliśmy przyjąć pod uwagę następujący stan faktyczny.

Po pierwsze, aktualny deficyt kasowy Skarbu zbliżał się do kwoty miesięcznych poborów urzędników i pracowników administracji państwowej. Każdy dalszy miesiąc znacznego deficytu musiałby pogorszyć położenie i pogłębić trudności mobilizacji gotówki. Fakt ten domagał się przyspieszenia decyzji i skierowania poczynić na drogę, zapewniającą całkowitą skuteczność. Jeżeli więc w tym samym czasie wysuwano z różnych stron nieraz fantastyczne projekty równoważenia budżetu — albo przez emisję surogatów pieniądza, albo przez różne bony na cele wielkich robót publicznych, albo też ustalano tezy, że najpierw ma się dokonać obniżka cen i kosztów utrzymania, a dopiero następnie mają przyjść dodatkowe obciążenia, albo wreszcie, że deficyt można wyrównać konfiskatą majątków deficytowych za załegłe podatki, stanowiące ponadto normalnie niewielki odsetek obciążeń majątkowych, to oczywiście w projektach tych ignorowana była aktualna sytuacja skarbowa. Już dziś operacje kredytowe ciążyą nad naszym małym budżetem niepomierne, a równocześnie wysuszyły rynek kredytowy. Toteż wszystkim tym pomysłem przeciwstawiamy się zdecydowanie i kategorycznie, uważając, że tylko przez szybkie i istotne zrównoważenie budżetu oraz skierowanie nadwyżek kapitałowych na uporządkowanie rynku

finansowego i na cele inwestycyjne otwiera się realne możliwości zmontowania zdrowej i celowej akcji aktywizowania życia gospodarczego w niedalekiej przyszłości.

Drugim ważnym elementem do decyzji było stwierdzenie, że w wielkiej skali rozpięcia sytuacji kryzysowej elementem, który znajduje się w najcięższej sytuacji i który równocześnie najsilniej wpływa na kształtowanie się całej sytuacji gospodarczej w Państwie, jest rolnictwo polskie i wieś. Konsekwencją tego stwierdzenia stało się przekonanie Rządu, że właśnie rolnictwo nie może być obciążone dodatkowymi świadczeniami na rzecz montowania równowagi budżetowej, a przeciwnie w akcji przesuwania dochodu społecznego i odciążenia rolnictwo musi być uwzględnione pozytywnie na pierwszym miejscu. Tylko przy systematycznym i trwałym wysiłku zwiększania zdolności nabywczej wsi można w naszych warunkach myśleć o realnej i organicznej poprawie położenia miast oraz przemysłu i handlu. Tak samo, jak gotowi jesteśmy zdobywać obce rynki zbytu, tak samo musimy podejść do zdobycia 20-miljonowego rynku rolniczego, odseparowanego od kilku lat od produkcji przemysłowej i od miast.

Trzecim czynnikiem, który wymagał doraźnie konsekwentnej akcji ze strony Rządu, — to zagadnienie t. zw. nożyc cen i karteli. Jeden z wybitnych ekonomistów angielskich wypowiedział swego czasu twierdzenie, że gdyby w W. Brytanji pewnego dnia zginęła z banków emisyjnych i z obrotu połowa złota, to ceny następnie spadłyby do połowy, gdyż złoto podrożałoby wdwójnasób. Nie zajmuję się w tej chwili rozważaniem tej teorii od strony monetarnej. Ale jeżeli dla $\frac{3}{4}$ kraju 30 groszy przedstawia tę samą wartość co dla $\frac{1}{4}$ 1 złoty, jeżeli olbrzymie części społeczeństwa stały się całkowicie pasywnymi na rynku towarowym, to fakt ten musi znaleźć swój regulator.

Uważamy za najgorszą metodę ustawiczną i długotrwałe wyciskanie kilkoprocentowych obniżek cen, przy zachowaniu nadal istniejącej rozpiętości między cenami produktów wolno-konkurujących i cenami, podlegającymi prawu kartelizacji. Uważamy, że wewnątrz zagadnienia kartelowego tkwi znacznie głębszy problemat strukturalny, związany z tem, że rozpiętość kosztów własnych w poszczególnych przedsiębiorstwach w jednym kartelu jest u nas szczególnie wielka, a nagle zamknięcie wielu fabryk i kopalń w imię znacznego obniżenia cen w sposób gospodarczo usprawiedliwiony pociąga za sobą ujemne konsekwencje natury socjalnej i społecznej. Wreszcie, w całej dyskusji kartelowej, toczony z taką namietnością, uchodził uwagi jeden — niedrugorzędny — argument. Naogół przypisywano kartelom złą wolę i egoistyczne ignorowanie istotnej sytuacji na wewnątrz rynku polskim. Fakt ten niewątpliwie sporadycznie miał miejsce. Jednakże w aktualnej sytuacji było aksjomatem, niejednokrotnie, choć nie zawsze, potwierdzonym przez życie, że nawet znaczna obniżka ceny pojedynczego produktu skartelizowanego nie przynosiła efektu w postaci zwiększenia konsumpcji, a nieraz pogłębiała kryzys tej gałęzi produkcji. Inne bowiem skutki powstają przy równoczesnym obniżeniu całego poziomu cen, przy obniżce sumarycznego wskaźnika cen skartelizowanych, a inne przy akcji sporadycznej i nieorganizowanej w czasie. Stąd też powstała konieczność programowej inter-

wencji Rządu w sprawie cen skartelizowanych, interwencji możliwie najskuteczniejszej w efekcie i wyko-nanej w najkrótszym czasie. Wyraźnie jednak stwierdzam, że nie stoję na stanowisku równania procesów gospodarczych w przemyśle do równi deficytowej. Przeciwnie, w wielkim rozwoju przemysłu, w stabilizacji jego warunków, w pracy nad przywróceniem jego rentowności na drodze zwiększenia obrotów, w wysiłku scharmonizowania pracy przemysłu i handlu, stanowiącego niezbędne ogniwo i motor wymiany, widzę jeden z głównych elementów programu gospodarczego Polski. W ten sposób ustalona została podstawa formalna i rzeczowa dla powzięcia decyzji, związanych z faktem udzielenia Rządowi na początku listopada r. b. specjalnych uprawnień w dziedzinie gospodarczo-finansowej. Można, oczywiście, każda decyzję Rządu poddać dyskusji i krytyce. Każdy człowiek — jak się raz w dyskusji wyraził Pan Premier Sławek — ma w sobie swoją własną prawdę, swoje przekonanie, swój patriotyzm i w realizacji dążeń posługuje się tym drogowskazem. Sądzę, że jednego tylko nie można odmówić obecnemu Rządowi, t. j. zwartej i energicznej pracy, pominięcia wszelkich względów ubocznych czy osobistych, a skierowania całego wysiłku dla powstrzymania biegu rozpędowego koła deficytu i związanych z nim konsekwencji. W hierarchji zadań sprawa równowagi budżetowej — właśnie ze względów ogólnogospodarczych i argumentów, przytoczonych na początku — została postawiona na pierwszym miejscu.

W konstrukcji samego budżetu, w analizie ciężaru gatunkowego poszczególnych działów i paragrafów nie dokonano głębszych zmian i reform. Praca taka nie da się wykonać w pośpiechu, a wszelka niedokładność w reformie tego typu byłaby w skutkach swych gorsza od istniejących być może usterek. Ta praca będzie przedmiotem rozważań w ciągu 1936 r.

Natomiast i w budżecie i w ustawie skarbowej, zaprojektowanej na rok 1936/37, uczyniono pierwszy krok w kierunku uwzględnienia postulatów możliwie największej przejrzystości i zupełności gospodarki skarbowej. W tym celu do odpowiednich budżetów resortowych włączono wszystkie fundusze pozycjami brutto, z wyjątkiem Funduszu Pracy i Funduszu Kwaterunku Wojskowego, które figurują tu pozycjami netto, jako posiadające swe odrębne cele i częściowo odrębne tytuły prawne.

Projekt ustawy skarbowej uległ nieco głębszej reformie. Przedewszystkiem usunięty został dotychczasowy, stereotypowy ustęp 2 art. 2, mówiący, że wydatki, wymienione w budżecie, o ile nie mają pokrycia w dochodach, mają być pokryte w drodze operacyj finansowych. Budżet bowiem jest zrównoważony, a Minister Skarbu dla wydatków zwyczajnych nie chce korzystać z takiego uprawnienia. Celem wzmocnienia akcji w okresie wykonywania budżetu wprowadzono również ograniczenia swobody wydatkowania i przenoszenia kredytów. Zarazem — w celu zabezpieczenia się na przyszłość — urealniono w granicach możliwości przewidywać zarówno wpływy, jak i wydatki. Stąd też wynika, iż budżet wydatków zmniejszono pozornie w stosunku do budżetu tegoż rocznego tylko o ok. zł 24 miljn. Jak wynika jednak z poprzednich wywodów, wydatki efektywne w r. b. musiały być wyższe od preliminowanych, i stąd właśnie powstał wymieniony uprzednio deficyt.

O ile idzie o źródła dochodów, preliminowane w r. b., to redukcja ich wyraża się w nowym budżecie sumą ok. zł 172 miljn. Natomiast wprowadzono do budżetu pozycję nowych dochodów w kwocie ok. zł 300 miljn., składającą się z 3 głównych źródeł.

Pierwsze źródło stanowi opodatkowanie wynagrodzeń, wypłacanych z funduszy publicznych. Jest to podatek, obciążający pracowników państwowych, samorządowych, wszystkich instytucji, związanych z Państwem, oraz pracowników Banku Polskiego, a ułożony jest w skali silnie progresywnej. Treść odnośnego dekretu, ogłoszonego w dn. 14 ub. m., jest powszechnie znana. Rzeczowo oznacza on redukcję poborów na okres 2 lat. Uważaliśmy—zgodnie z zapowiedzią w okresie dyskusji nad pełnomocnictwami— że w okresie tak ciężkiej sytuacji skarbowej i tak niezwykle trudnego położenia gospodarczego całego społeczeństwa, w okresie, w którym olbrzymia większość ludności ogranicza swe wydatki gotówkowe do kilku czy kilkunastu groszy dziennie, musi być złożona poważna ofiara na rzecz dobra ogólnego i przez pracowników instytucji publicznych, choćby nawet ich położenie materialne było istotnie już bardzo ciężkie i trudne. Czyż mam raz jeszcze zapewnić, że Rząd, związany sam jaknajbardziej z całym środowiskiem świata pracy, nie ma żadnych agresywnych tendencji ideologicznych w stosunku do własnych urzędników i współpracowników? Znając dokładnie całą i istotną sytuację, możemy stwierdzić, iż z istniejących możliwości wybraliśmy formę, najmniej dotkliwą dla ludzi pracy, i nie oszczędzaliśmy poborów wyższych, pomimo iż mamy pełną świadomość, że spora większość wyższych funkcjonariuszy państwowych nie tylko pracuje dziś wyjątkowo ciężko, ale również ponosi znacznie większą i ryzykowniejszą odpowiedzialność. Bylibyśmy istotnie najbardziej szczęśliwi, gdybyśmy przed ustalonym terminem mogli zmniejszyć nacisk nowych obciążeń, i to wyłącznie w stosunku do pracowników, gorzej uposażonych, zmniejszając w ten sposób ponownie rozpiętość płac w hierarchii urzędniczej. Aby do tego celu się przybliżyć, Rada Ministrów opracowuje wnioski w sprawie ograniczenia kumulacji posad, ograniczenia nadzwyczajnych a nieusprawiedliwionych szczególnie wydajnością pracy dodatków, w sprawie ograniczenia możliwości zajmowania wysokopłatnych posad przez męża i żonę równocześnie, szczególnie tam, gdzie względy czysto rzeczowe tego nie usprawiedliwiają. Wreszcie, niech mi wolno będzie przypomnieć, że równocześnie wydaliśmy zarządzenie o rozłożeniu na 10 rat spłaty reszty należności z tytułu subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej, że narazie zatrzymaliśmy ściąganie zaliczek na uposażenia od urzędników i emerytów — zaliczek, których suma globalna sięga prawie zł 40 miljn., że, wreszcie, opracowujemy zasady pewnej pomocy w akcji oddłużenia urzędników, jednakże bez naruszenia praw ich wierzycieli.

Wkońcu, pragnę zaznaczyć, że gdyby tylko sytuacja na rynku pracy uległa nieco korzystniejszej zmianie, będziemy zmuszeni podjąć rewizję funkcji Państwa celem usunięcia — niczem nieusprawiedliwionych — przerostów w funkcjach administracyjnych i gospodarczych Państwa. Uzyskane zaś na tej drodze oszczędności mają posłużyć w pierwszym rzędzie na poprawę bytu pracowników państwowych.

Drugim nowym źródłem wpływów do kas skarbowych jest reforma ustawy o państwowym podatku dochodowym, zawarta w dekreście z dn. 22 ub. m. I ten podatek jest silnie progresywny, wprowadzając zasadę podwyższenia dotychczasowej skali podatkowej dla t. zw. dochodów fundowanych o 40%, a dla dochodów niefundowanych o 100%, oraz obniżając minimum wolne od podatku dla dochodów niefundowanych do zł 1 500. Równocześnie zniesione zostały dotychczasowe 2 dodatki do podatku dochodowego.

Podziela i tu opinię, że dochody wyższe winny być jaknajbardziej opodatkowane na rzecz Państwa, a zasada ta jest tem słuszniejsza, im biedniejsze jest społeczeństwo i im niższe jest minimum egzystencji. Granicą jednak tej zasady jest zjawisko zanikania wyższych dochodów, i wówczas zachodzi fakt, że ustawa jest bardzo twarda, a rezultat nikły. Również więc i w odniesieniu do tego zagadnienia musi być w przyszłości dokonana reforma, która uwzględni strukturalne założenia polityki gospodarczej Państwa, dążącej z jednej strony do podwyższania t. zw. minimum egzystencji, z drugiej—do potrzeby rozbudowy przemysłu i handlu w większym stylu.

Trzecim nowym źródłem dochodu jest przejęcie od kolei i poczty różnicy między normalnymi dochodami i wydatkami eksploatacyjnymi w ciągu roku budżetowego 1936/37. Stwierdzam otwarcie, że nie jest to operacja normalna i może być zastosowana jedynie doraźnie, na przeciąg jednego roku. Z dwójga złego jest jednak zdrowsze, by cele inwestycyjne tych dwu resortów zostały pokryte na rynku kredytowym, niż by tę operację robił Skarb na pokrycie deficytu budżetowego. W stosunku do przyrostu kapitałowego na t. zw. rynku zorganizowanym i zamkniętym suma, potrzebna na te cele, nie przekracza 30%. Nie przesądzając więc formy załatwienia tej sprawy i możliwości kredytowych w tych skromnych rozmiarach zarówno na rynku wewnętrznym jak i na rynku zagranicznym, jesteśmy zmuszeni w pierwszym roku walki o równowagę budżetową sięgnąć i do tej metody.

Dalsze dekryty, wydane na podstawie pełnomocnictw, oraz zarządzenia, leżące w zwykłych uprawnieniach Rządu, wydane w ciągu listopada i na początku grudnia, mają jedną wspólną cechę. Zmierzają one do bardziej równomiernego rozłożenia ciężaru walki z kryzysem, do odciążenia szerokiej rzeszy pracowników i konsumentów, oraz do ułatwienia — w granicach obecnie istniejących możliwości — uruchomienia rynku rolniczego. Dekryty te i zarządzenia były i są dość szczegółowo omawiane w prasie. Nie będę więc ich w tej chwili omawiać kolejno i szczegółowo. Zbilansuję je tylko najogólniej.

W zakresie zagadnień finansowo-kredytowych obniżone zostały doraźnie o 2% t. zw. odsetki ustawowe, oraz upoważniono Ministra Skarbu do dalszego obniżania tych odsetek, gdy powstaną odpowiednie warunki na rynku pieniężnym. Analogicznie, od dn. 1 grudnia obniżono i wyrównano z obowiązującą stopą dla danin publicznych odsetki od zaległych składek na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych oraz na rzecz Powszechnego Zakładu Wzajemnych Ubezpieczeń. W zakresie wierzytelności hipotecznych i listów zastawnych towarzystw kredytowych miejskich przedłużono okres karencji na 2½ lat oraz uprawniono członków tych towarzystw do spłat części umorzonych tych rat listami zastawnymi. Następnie, dalszym dekretem obniżono oprocentowanie

wierzytelności hipotecznych z 6% na 5%. Na podstawie dekretu o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych, przygotowane zostało rozporządzenie Ministra Skarbu, wprowadzające 2-letnią karencję w spłacie kapitału wierzytelności rolniczych, objętych układami w Banku Akceptacyjnym. Karencja ta odnosić się będzie do wszystkich układów z posiadaczami wszystkich 3 grup gospodarstw rolnych. Ponadto dekret przewiduje podniesienie o 100 milionów kontyngentu obligacyj, które Bank Akceptacyjny może wyemitować, a emisja ta przeznaczona będzie również na konsolidację krótkoterminowego zadłużenia rolniczego w instytucjach kredytowych. Podobnie, głównie w celu uporządkowania portfelu wekslowego rolniczego w bankach znowelizowano dekret Prezydenta w sprawie pomocy finansowej instytucjom kredytowym. Analogicznie, porządkując zadłużenie powstałe w okresie lepszej konjunktury, wprowadzono 2 zasadnicze dekry, o dość znacznym zasięgu działania, a mianowicie dekret z dn. 14 listopada r. b. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych, mający głównie na celu przyspieszenie i ułatwienie formalności w sprawie oddłużenia miast, oraz dekret z dn. 27 listopada o ulgach w spłacie kredytów, udzielonych na podstawie rozporządzenia o rozbudowie miast.

Druga grupa dekretów i zarządzeń wkracza jeszcze silniej i bezpośrednio w zakres przesunięcia dochodu społecznego i zaatakowania sztywnych kosztów utrzymania i częściowo kosztów produkcji i usług. Zarządzone więc zostało obniżenie komornego w miastach na okres do 30 listopada 1937 r., t. j. na okres, w którym będzie pobierany specjalny podatek od wynagrodzeń. Obniżka ta dotyczy domów, podlegających ochronie lokatorów, oraz domów, stanowiących własność Państwa i innych instytucyj publiczno-prawnych. Dekret ten zapoczątkowuje również stopniowe i bardzo ostrożne zniesienie ochrony lokatorów, usuniętej już znacznie radykalniej we wszystkich prawie państwach powojennych. Równocześnie przeprowadzono reformę podatku od lokali, znosząc całkowicie podatek od lokali mieszkalnych jedno- i dwuizbowych. Ułga ta dotyczy 1115 tysięcy płatników w Państwie i reprezentuje wartość praktyczną ok. zł 12 miljn., przy wymiarze podatkowym ok. zł 20 miljn.

Na ostatnim posiedzeniu uchwaliła Rada Ministrów dekret o obniżeniu obciążeń daninami komunalnymi, a w szczególności temi, które ciążą na rolnictwie. Dekret ten kasuje prawo do poboru myta i opłat wjazdowych, rogatkowych, mostowych i w znacznej części t. zw. postojowych. Ten sam dekret upoważnia Rząd do ograniczenia pobieranych dotychczas dodatków do podatku gruntowego, z którego to upoważnienia, oczywiście, Rząd skorzysta przed najbliższym terminem płatności tego podatku, t. j. przed dn. 1 kwietnia 1936 r. Decyzja ta wymaga jednak zmobilizowania funduszu na częściową rekompensatę ubytku wpływów do budżetu samorządów. Równocześnie uchwalony został dekret, dający formalne upoważnienia osobom prawnym — za aprobatą władzy rządowej — do obniżenia emerytur prywatnych. Oczywiście, iż idzie tu o nadmiernie wysokie emerytury, idące nierzadko miesięcznie w tysiące złotych i obciążające w sposób całkowicie nieuzasadniony koszty produkcji i usług.

Ostatnia grupa zarządzeń odnosi się do uporządkowania zagadnienia kartelowego i obniżenia tych cen, które nie dostosowały się do możliwości konsumcyjnych rynku polskiego. Jakikolwiek będzie nastawienie pojedynczych osób czy grup do energicznej akcji, podjętej w tej dziedzinie przez Rząd — jestem głęboko przekonany, że zarządzenia nasze — zgodnie z najlepszą naszą intencją — wyjdą w końcu na dobro polskiego przemysłu. Kto w akcji tej chciałby widzieć jednostronne nastawienie się Rządu, lekceważącego wielkie zagadnienie rozwoju przemysłowego w Polsce, ten byłby całkowicie w błędzie. Ceny kartelowe zostały już cofnięte bardzo silnie wstecz, do granic wytrzymałości tych przemysłów — przy obecnych kosztach własnych i przy obecnym poziomie konsumpcji. Oba te czynniki mogą — przy wysiłku ze strony samego przemysłu — ulec korzystnej zmianie i nie potrzebują szukać natychmiast rekompensaty w elemencie najniższym gospodarczo, t. j. w robotniku. Sam przeprowadzałem kilkakrotnie w dużym i trudnym przemyśle akcję obniżenia kosztów własnych i nie uciekałem się ze świadomością celu do elementu najprostszego, t. j. do obniżenia pborów robotniczych, a mimo to akcja obniżenia kosztów wydawała systematycznie pozytywne rezultaty i wydawać je będzie i nadal. Dekretem Prezydenta znowelizowana została ustawa kartelowa w tym sensie, że od tej pory rozwiązywanie umów kartelowych następować może mocą własnej decyzji Ministra Przemysłu i Handlu. Kartel ma prawo zwrócić się po ostateczne rozstrzygnięcie do Sądu Kartelowego, ale skarga nie wstrzymuje wykonalności decyzji Ministra do chwili prawomocnego wyroku. W chwili obecnej całkowitego przegrupowywania frontu gospodarczego, by podjąć z nim razem zwycięską ofensywę o rozwój Polski, w głąb jej warstw społecznych, by udostępnić milionom ludzi w skromnych choćby rozmiarach prawo do korzystania z dobrodziejstwa cywilizacji współczesnej, by umożliwić przemysłowi zdobycie konsumenta polskiego na miejsce odgraniczającego się murem celnym i walutowym od towaru polskiego konsumenta obcego, to rozporządzenie stało się prostą koniecznością i konsekwencją.

Na tej podstawie Minister Przemysłu i Handlu oczyścił narazie rejestr kartelowy z absurdalnych przerostów i rozwiązał kilkadziesiąt karteli. W dniach najbliższych przychodzą, bo przyjść muszą, dalsze i bardziej ważne decyzje, rozwiązujące szkodliwe gospodarczo kartele. Równocześnie zaś przeprowadzone zostały rozmowy z przedstawicielami tych karteli, które — abstrahując od zagadnienia cen — spełniają ważne funkcje gospodarcze, nierzadko zgodnie z istotnym i obiektywnym interesem Państwa. Na tej podstawie zostały uzgodnione lub zarządzone poważne obniżki cen w odniesieniu do cukru, węgla, żelaza, nafty i papieru.

Przetrasponujemy teraz ten okres pracy na bilans cyfrowy z punktu widzenia konsumenta. Oczywiście, iż poszczególne liczby mogą odchylić się nieco od stanu faktycznego. Jest to pierwszy, najbardziej surowy bilans, który następnie będziemy korygować — zarówno sami, jak i życie. Uczyniliśmy jednak wszystko, co leży w granicach ludzkiej możliwości, by rezultaty tej akcji doprowadzić w niesfalszowanej formie aż do rąk konsumenta i poprzeć te decyzje siłą, która tkwi żywa i czujna w aparacie władzy państwowej.

Rachunek ten da się przedstawić w następującym ujęciu (w miljn. zł — w stosunku rocznym):

I. — Nowe obciążenia, spadające na konsumentów i samorządy:

1) Podatek od wynagrodzeń (bez prac. komun.)	około 150
2) Podatek od wynagrodzeń od prac. komun.	" 16
3) Reforma podatku dochodowego	" 60
4) Zmniejszenie wpływów samorządu terytorj.	" 32
5) Reforma świadczeń emerytalnych	" 15
6) " " inwalidzkich	" 5
Razem: około 278	

II. — Odciążenia konsumentów i samorządu:

1) Zorganizowane lub gwarantowane przez Skarb:

a) Obniżka taryf kolejowych	około 80
b) " akcyzy od cukru	" 20
c) Zwrot samorządom podatku od wynagr.	" 16
d) Przewidywana dotacja dla samorządów .	" 10
e) Obniżka ceny soli	" 4
f) " cen w przedsiębiorstwach państw.	" 5
g) " komornego w domach państw.	" 2
h) Obniżka podatku od lokali	" 12
i) Awanse urzędnicze i automatyczne awanse nauczycieli	" 6
j) Zaliczki dla urzędników i emerytów (wstrzymanie potrąceń — rocznie)	" 20
k) Gwarancje rządowe w Banku Akceptacyjnym i w Banku Gospodarstwa Krajowego	" 12
l) Oddłużenie samorządu terytorjalnego . .	" 16
Razem: około 203	

2) Odciążenia ze strony samorządu terytorjalnego:

a) dla rolnictwa	32
b) w czynszach mieszkaniowych	3
Razem: około 35	

3) Odciążenia konsumentów ze strony życia prywatnego:

a) obniżka cen kartelowych	około 110
b) obniżka komornego	" 40
c) obniżki oproc. i karencje spłaty kapit.	" 20
Razem: około 170	

O g ó ł e m : " 408

Zdaję sobie jaknajdokładniej sprawę z tego, że wyliczenie to przedstawia rachunek całkowicie sporny i budzący wątpliwości, czy np. właściciele domów lub przemysł nie reprezentują tak samo konsumenta, jak każdy inny obywatel. Zarzuty te byłyby całkowicie uzasadnione, gdybym pragnął bilansowi temu przypisać jakąkolwiek inną wartość jak orjentacyjną, i to w dwu kierunkach. Po pierwsze, gdybyśmy nie przystąpili do całej, scharakteryzowanej uprzednio, akcji nie moglibyśmy ani obniżyć taryf kolejowych, ani nie osiągnęlibyśmy odpowiednich obniżek cen, związanych organicznie z taryfami, ani nie byłibyśmy w stanie przeprowadzić obniżki świadczeń w budżetach samorządowych, ani nie moglibyśmy znieść podatku od lokali. Powtóre, pragnę wskazać że żadne nowe obciążenie nie dotknęło tu rolnictwa polskiego, a przeciwnie, z wymienionych odciążeń skorzysta ono co najmniej w sumie zł 110 miljn. (w taryfach kolejowych, w daninach samorządowych, w obniżce cen skartelizowanych, w zakresie kredytu długoterminowego, w obniżce cen soli i przedsiębiorstwach państwowych).

Wysoki Sejmie! Rząd jest całkowicie świadomy tego, że to, co zostało dotychczas wykonane, i to, co w ciągu trwania pełnomocnictw wykona jeszcze na własną odpowiedzialność, jest akcją doraźną, akcją zapobiegawczą, a nie programem organicznej odbudowy życia gospodarczego Państwa. Wieloletni kryzys pozostawił w naszym życiu zbiorowym szczyrby i dysproporcje na każdym polu naszego

gospodarstwa. Wierzyliśmy przez pewien czas — tak samo jak wiele innych narodów — że braki te i rozpiętości wyrówna proces automatycznej poprawy. Dziś wiemy już, że sami musimy w twarde wysiłku montować elementy tej poprawy, że będziemy w pracy tej, niemającej tradycji i wzorów, popełniać pewne błędy, że będziemy je korygować, nieusuając ani na chwilę z pola naszego widzenia tego jednego sprawdzianu, t. j. obiektywizmu w myśleniu i w działaniu.

Część naszych prac programowych, tych mianowicie, które nie wymagają szybkiej i jednolitej decyzji, których załatwienie może bez szkody interesu państwowego potoczyć się różnymi drogami, związany z forum parlamentarnym. Pamiętamy i rozumiemy dobrze, że Rząd nie jest władzą ustawodawczą, że tylko w chwilach wyjątkowych i dla określonych celów może uzyskać mandat do spełnienia tych funkcji. Sądzymy, że już w czasie najbliższym będziemy w stanie skierować tu zagadnienia całkowicie istotne i ważne dla dalszej decyzji. Wedle programu prac, nakreślonego nam przez Szefa Rządu, mamy opracować celem przedłożenia Izbowi Ustawodawczym szereg projektów ustaw o charakterze politycznym i gospodarczym. Znajdą się więc na porządku obrad Sejmu i Senatu tak ważne sprawy, jak ustawa o amnestji i Trybunale Stanu, jak cały kompleks ustaw samorządowych, jak projekt noweli do ustawy o podatku spadkowym, projekt ustawy o izbach pracy, projekt ustawy karno-skarbowej, ustawy o kontroli nad długami Państwa, nowej ustawy o spółdzielniach, ustawy, zawierającej prawo o obligacjach, a prawdopodobnie również ukończymy na czas zapoczątkowane obecnie prace nad nowelizacją prawa wekslowego i inne.

Wszystko są to zagadnienia ważne, ale wchodzą w program nasz tylko fragmentarycznie, nietyle linją ciągłą, ile raczej oddzielnymi rzutami.

W tym punkcie kryzysu, po tylu ofiarach i niedolach, po chwilowym wdarciu się przez Państwo głęboko w ustrój prywatnego życia gospodarczego, po dokonanych cięciach uposażeń, emerytur i cen musimy wiedzieć, choćby najogólniej, ku czemu zmierzamy.

Już dziś nie wystarczy powiedzieć, że chcemy iść ku pomyślności gospodarczej, ku rozwojowi, że w wyścigu pracy narodów chcemy zająć należne nam miejsce. Musimy również nakreślić linje kierunkowe, jak te cele ogólne chcemy realizować, i jakie wyznajemy zasady. Muszę więc stwierdzić, że zgodnie ze sformulowaniem obowiązującej Konstytucji stoimy i stać winniśmy na stanowisku, że ustrój gospodarczy Polski opiera się na podstawach kapitalistycznej i prywatnej gospodarki. Celem tej gospodarki jest osiągnięcie rentowności. Na opłacalności pracy ludzkiej, pracy mózgu i pracy rąk, gruntuje się pomyślność Państwa, a Rząd jego winien swym obywatelom do spełnienia tego postulatu do pomagać. W obecnych skomplikowanych warunkach światowych, w zamęcie działań i pojęć w okresie przejawiskawionego egoizmu, Państwo nie może jednak stać na uboczu wobec procesów i przemian gospodarczych. Nietylko ucierpiałby na tem interes społeczeństwa, jako całości, ale i interes indywidualnych warstw produkcji i wymiany. Interwencjonizm państwa stał się dziś koniecznością i faktem na całej kuli ziemskiej. Pragnąc uniknąć wszelkiej jed-

nostronności w działaniu, w wykonywaniu tych funkcji i ingerencji państwowej, wzmocnić będziemy samorząd gospodarczy i utrzymamy z nim kontakt bezpośredni i trwały. Musi on zrozumieć, że w interesie rozwoju życia gospodarczego i zdrowej prywatnej inicjatywy produkcja i wymiana mają stwarzać takie warunki rynkowe, by w pierwszym rzędzie mogły być zaspokojone potrzeby konsumenta krajowego, oraz by suma dóbr użytecznych mogła być rozdzielona pomiędzy największą liczbę obywateli. W tym celu Rząd będzie dążył do wszechstronnej reprezentacji w samorządzie gospodarczym i do stopniowego przekazywania mu funkcji, które on z większą korzyścią społeczną będzie mógł wypełnić niż aparat biurokratyczny.

W konsekwencji tego stanowiska Rząd ograniczać będzie działalność etatystyczną. Zarządzone już zostało, by wszystkie nowe programy inwestycyjne przedsiębiorstw i zakładów państwowych kierowane były do Komitetu Ekonomicznego Ministrów celem rozpatrzenia celowości nowych poczynań z punktu widzenia całokształtu gospodarstwa społecznego i prywatnego. Niezależnie od tego dotychczasowa działalność zostanie w tej dziedzinie poddana rewizji.

Tak, jak to już poprzednio stwierdziłem, Rząd stoi na stanowisku, przeciwnym wszelkim projektom inflacyjnym, jako szkodliwym dla gospodarstwa polskiego. Natomiast pragniemy uporządkowania rynku finansowego, odbudowania zdolności kredytowej, wzmocnienia rygorów przy wywiązywaniu się z zobowiązań dłużniczych, a wyraz temu da Rząd w projektach odpowiednich ustaw. W tej dziedzinie, bardziej niż w jakiegokolwiek innej, idzie o przyspieszenie procesów, likwidujących przeszłość, i rozpoczęcie nowego życia przy zaostreniu rygorów dla ścisłego wypełnienia nowych zobowiązań zarówno prywatnych, jak i wobec Skarbu Państwa.

Uznajemy następnie, że nasz system podatkowy jest wadliwy i w konstrukcji i jeszcze bardziej w wykonaniu. W obecnych warunkach nie jesteśmy w stanie przeprowadzić zasadniczej i głębokiej reformy. Natomiast powołana została w ostatnich dniach komisja, złożona z wybitnych fachowców, z przedstawicieli społeczeństwa oraz z delegatów samorządu gospodarczego, celem opracowania wniosków w zakresie komasacji podatków, usunięcia wszelkich niepewności oraz uproszczenia przepisów materialnych i proceduralnych. Zostały wydane również zarządzenia, by chronić drobnych i uczciwych płatników przed jaskrawymi objawami funkcji egzekucyjnych.

Spośród grup, które wymagają najtroskliwszej opieki Rządu, stawiamy — w poczuciu obiektywnego interesu państwowego — rolnictwo, a w tem szczególnie rolnictwo drobne na pierwszym miejscu. Daliśmy temu konkretny wyraz, stawiając w świeżo zawartym traktacie handlowym z Niemcami sprawy rolnictwa i jego eksportu na czołowym miejscu. Zabezpieczymy też należny rolnictwu wpływ na wykonanie tej umowy ze strony polskiej. Z izbami i organizacjami rolniczymi pragniemy nawiązać kontakt celem systematycznego współdziałania w usuwaniu trudności bieżących. Zagadnienie spółdzielczości rolniczej pragniemy poddać gruntownej i nowej ocenie, gdyż w niej widzimy ważny instrument mobilizacji konsumpcji i podniesienia ekonomicznego wsi. Również do sprawy parcelacji przywiązujemy podstawo-

we znaczenie i już w najbliższym czasie będziemy w stanie przydzielić nowe tereny Państwowemu Bankowi Rolnemu na te cele.

W stosunku do przemysłu i skoncentrowanych w nim kapitałów — tak samo polskich, jak i obcych — domagamy się wysiłku, harmonizującego interes indywidualny, czysto zarobkowy, z państwowym interesem Polski. Mamy szereg przykładów w naszym przemyśle wzorowego pod tym względem stosunku. Niezależnie od doraźnych dyferencji w poglądach na sprawę ceny surowca i produktu, uznajemy, że np. przemysł cukrowniczy pracuje na szerokiej płaszczyźnie gospodarczo-społecznej z dużą korzyścią dla kraju. Z firm, reprezentujących kapitalizm graniczny, przykładowo mogę wymienić Skarboferme na Śląsku, jako organizację, pracującą pozytywnie i rozumiejącą stosunek obcego kapitału do państwa i społeczeństwa, w którym żyje i zarabia.

W ciągu kilku miesięcy następnych będzie podjęta próba opracowania kilkoletniego planu inwestycji państwowych. Gdyby przemysł polski zdobył się na ustosunkowanie się do tego dodatkowego i nadzwyczajnego programu robót tak, jak ustosunkowuje się nieraz do eksportu, dając nietylko niższe ceny, ale i odpowiednio przygotowany kredyt, wówczas i sam mógłby w niejednym wypadku znaleźć lepszy program zatrudnienia i poprawić swą kalkulację i rentowność.

Wysoki Sejmie! Wymieniłem przykładowo kilka rysów charakterystycznych dla linii działania i poglądów Rządu. Dziś nie stajemy już wobec Sejmu — tak jak przed miesiącem — z „pierwszą” mową. Mamy za sobą krótką, ale ciężką pracę i skrytykowaną w czynach działalność. Udowodniliśmy, że odpowiedzialności się nie boimy, a konsekwencje naszej działalności poniesiemy. W omówieniu tem pominałem szereg ważnych zagadnień, jak stosunek do handlu i do rzemiosła, jak omówienie zagadnienia akcji budowlanej czy bezrobocia, jak sprawa motoryzacji kraju, jak zagadnienie gospodarcze kresów wschodnich i inne. Ale przecież rozpoczynamy okres intensywnej współpracy, a Ministrowie resortowi naświetlą niebawem wszystkie te zagadnienia. Osobiście wolałem się skoncentrować na mniej szerokiej płaszczyźnie, ale zato nieco ją pogłębić.

Pragnę jeszcze tylko stwierdzić, że o ile wspólnie i wyłącznie w imię interesu Państwa i przyszłości naszego Narodu podejmujemy wysiłek dla przełamania apatii, jeżeli obudzić zdołamy wiarę, że pragniemy mocno i zdecydowanie walczyć ze skutkami kryzysu, to zwyciężymy. Mam przekonanie, że przedstawiony budżet, zamknięty w obecnych ramach, zdołam w pełnej harmonii z całym Rządem wykonać bez deficytu. Mam przekonanie, że w warunkach, które są nam znane dziś, nie cofniemy się z pozycji, zajętych obecnie przez produkcję i konsumpcję, a nawet mam nadzieję, że na wiosnę zdołamy zmobilizować nowe siły, by pójść o krok naprzód. Mam przekonanie, że opanujemy sytuację na rynku finansowym i w ciągu roku stworzymy elementy uzdrowienia i wzmocnienia finansów i kredytu.

W przeszłości naszej umieliśmy nieraz walczyć po bohatersku — wbrew przewadze liczby i techniki — o nasze wyzwolenie polityczne.

Mobilizujemy dziś ten sam wysiłek — w imię naszej wolności i niepodległości gospodarczej.

AKCJA SCALENIOWA

PRZEDMIOT i cel ustawowej akcji scaleniowej wymagają formalnego określenia prawno-ekonomicznego, co nie jest zbyt łatwe, gdyż zjawiska podziału ziemi są — poza stosunkami własnościowymi — skomplikowanym stanem faktyczno-gospodarczym, a nie prawnym.

Ustawa z dn. 31/VII 1923 r. o scalaniu gruntów według tekstu znowelizowanego w 1927 r. zawiera w swym art. 1 następujące określenia:

„Grunty rozdrobnione i rozmieszczone w szachownicy oraz grunty nadmiernie zwężone ulegają scaleniu (komasacji) przez przekształcenie w obszary, odpowiadające wymogom prawidłowego gospodarowania, drogą wymiany gruntów między właścicielami według przepisów niniejszej ustawy.

Za grunty rozdrobnione i rozmieszczone w szachownicy uważać należy działki jednego właściciela, oddzielone od siebie działkami innych właścicieli, jako też t. zw. „enklawy”, t. j. działki gruntów, otoczone cudzemi gruntami jednego innego właściciela.

Za grunty nadmiernie zwężone uważać należy z reguły działki, których długość przewyższa szerokość więcej niż 15 razy”.

Prawno ekonomiczne określenia te nie mogły wyzerpać wszystkich możliwych okoliczności i szczegółów, pozostawiając je ocenie wykonawców i samych zainteresowanych, a z drugiej strony nie obrazują jaskrawości powszechnego głęboko sięgającego niedomagania ustroju rolnego na skutek drobnorolniczego posiadania gruntów w niewspółmiernie wielkiej liczbie małych działek w jednym gospodarstwie, rozsianych na terenie danej wsi lub gminy, nieraz nawet w obcych gminach, w znacznej od siebie odległości, i na skutek posiadania tych przeważnie wąskich działek w konfiguracji niepomiernie wydłużonej lub gospodarczo nieracjonalnej, często jako enklawy lub półenklawy w obcych posiadłościach. Należyte pojęcie o tem można sobie ułożyć tylko w terenie; dobrą ilustracją tego zagadnienia może być następujący przykład: Pewien rolnik w Małopolsce, gdzie szachownica nie jest naogół tak złośliwa, jak w niektórych województwach b. zaboru rosyjskiego, posiada swe prawie 7-hektarowe gospodarstwo w 61 małych wąskich działkach na obszarze ok. 25 km², należącym do danej wsi. Podobna szachownica istnieje w tejże wsi we wszystkich pozostałych gospodarstwach różnej wielkości. Wieś posiada znaczną ilość działek o długości ok. 3 km, a szerokości tylko ok. 3 ÷ 4 m. Niektóre z tych 3-kilometrowych działek przecięte są 3 drogami i tworzą każda właściwie 4 działki, te same oraz inne działki przebiegają znów przez rowy, moczarowate zagłębienia lub potoczki. Zjawiska takie lub jeszcze znacznie gorsze występują mniej lub więcej powszechnie nie tylko w Małopolsce, lecz i w całym b. zaborze rosyjskim, w którym najbardziej skomplikowana szachownica istnieje przeważnie we wsiach drobno-szlacheckich, gdyż gospodarstwa posiadają tu nieraz po kilkaset, a nawet gdzieś po ok. 1 tys. działek. Gospodarstwa, złożone z kilkudziesięciu parcel, są bardzo często spotykane.

We wsiach „ukazowych” (uwłaszczonej na mocy ukazu cesarskiego z 1864 r.) szachownica występuje

naogół mniej złośliwie — z liczbą działek, nieprzekraczającą naogół kilkunastu, rzadziej dwudziestki, choć gdzieś zdarza się i tu więcej działek w jednym gospodarstwie.

Nie wymaga dowodzenia, że w warunkach szachownicy i złej konfiguracji działek włościańskich gospodarowanie jest nie tylko uciążliwe, ale także wysoce nieracjonalne i bardzo nieekonomiczne, w szczególności: a) ze względu na marnowanie ziemi na skutek zajęcia znacznej części gruntów wsi i gospodarstw pod nieproduktywne, a nawet (z uwagi na rozsiewające się chwasty) szkodliwe miedze graniczne pomiędzy temi drobnymi masowo występującymi działkami, oraz pod zbędną gęstą sieć licznych (po scaleniu niepotrzebnych) dróg i ścieżek dojazdowych lub dojsciowych, b) ze względu na zatrudnienie sił ludzkich i pociągowych (a więc i stratę czasu) w kierunku wykonywania wielkiej pracy komunikacyjnej i przewozowej, zbytecznej na takiem samym gospodarstwie tak samo prowadzonym, ale racjonalnie scalonym.

Drobny rolnik we wsi nieskomasowanej musi dostosowywać się do sposobu gospodarowania innych gospodarzy i sąsiadów, jest więc skrupowany w indywidualnym prowadzeniu swego gospodarstwa na skutek t. zw. „przymusu polnego” — tem bardziej, gdy ma dostęp do poszczególnych swych działek tylko przez grunty sąsiadów i przeto dostosowywać musi rodzaje uprawianych roślin do czasu możliwych w tych warunkach ogólnych żniw i sprzętów. Pogarsza to jeszcze zwyczaj wspólnego pasania bydła na ścierniskach i ugorach. W tych warunkach nie może być mowy o postępie, o jakichkolwiek meljoracjach, chociażby tylko odwadniających rowami otwartymi. Na ich przeprowadzenie przez obce działki zgoda sąsiadów jest trudna do uzyskania, a koszt meljoracji byłby większy i przeważnie zmarnowany. Wprowadzenie ulepszonych maszyn i narzędzi rolniczych uniemożliwiają drobność i wąskość działek, zwłaszcza pozbawionych dogodniejszego dostępu. Dozór gospodarza nad zasiewami i plonami jest nader utrudniony. Sąsiedzi wyrządzają sobie nieumyślnie lub złośliwie różne szkody w polu. Kradzieże wzajemne są łatwe i nieuchwytnie. Powoduje to demoralizację, spory, kosztowne procesy sądowe, pieniactwo i zaciera poczucie poszanowania cudzej własności. Spory sąsiedzkie utrudniają zgodne wspólne działanie na rzecz interesów życia zbiorowego — gospodarczego, kulturalnego i organizacyjnego, a przyzwyczajają do lokalnego partyjnicstwa i wrogości jednych grup gospodarzy przeciwko innym w tejże wsi, kształtując odpowiednio charaktery, co występuje w następstwie również w życiu społecznym, samorządowym i politycznym. Wspólne pastwiska (wspólnoty gruntowe) we wsiach nieskomasowanych, wyzyskiwane przez każdego współwłaściciela w sposób nadmierny (nadmiar wypasania bydła) niszczenia i stają się raczej wspólnymi nieużytkami, stanowiącymi nieraz znaczną część obszaru całej wsi. Gęsta zabudowa wsi niescalonych sprzyja masowym pożarom, chorobom zakaźnym, sporom nie tylko sąsiedzkim, ale i rodzinnym. Te właśnie czynniki psychiczne, towarzyszące złośliwej szachownicy, obalają w każdym razie ostatecznie twierdzenie, że scalenie

utrudnia organizację życia zbiorowego przez rozbięcie wsi skupionej na system zabudowy jednodworczej po całym jej terenie.

Wszystkie ujemne strony i braki gospodarstwa niescalonego wytwarzają dotkliwie niedomagania życia zbiorowego i łącznej gospodarki wsi lub gminy niescalonej, a następnie te ujemne zjawiska całych już mas gospodarstw i wsi z szachownicą i szkodliwym układem podziału ziemi wyrastają w skali ogólnego gospodarstwa narodowego i całego rolnictwa do rozmiarów wielkiej, chronicznej, stale odczuwanej klęski gospodarczej, powodującej pośrednio szereg innych szkodliwych zjawisk społecznych i psychicznych.

Z klęski tej ludność włościańska i drobno-rolnicza nie była w stanie dzwignąć się o własnych siłach bez pomocy zzewnątrz i musiałaby tkwić w tym przestarzałym układzie swej własności ziemskiej siłą zwyczaju i przyzwyczajenia mimo wolności osobistej i uwłaszczenia, do których dążyła od wielu pokoleń.

Wady dawnego układu wsi rozdrobnionej i mało-rolnej są pogłębiane i wzmagane przez zwyczaje spadkowe oraz działy rodzinne, życiowo zrozumiałe, ale gospodarczo nieracjonalne.

Przeludnienie wsi, narastające od końca ubiegłego wieku, przy jednoczesnym braku taniego robotnika w rolnictwie i w przemyśle w niektórych krajach zachodnich—spowodowały rozwój nowego potężnego czynnika, który mimo swej anormalności stał się pośrednio zbawiennym dla wsi polskiej, a mianowicie wychodźstwa do innych krajów starego i nowego świata po zarobki dla uzyskania lepszych warunków życia na obczyźnie, a później i w kraju—po powrocie. Czynniki ten niewątpliwie wpłynął nietylko na powiększenie możliwości dokupna i kupna ziemi przez włościan¹⁾, lecz również na coraz silniejsze dążenia włościan w b. zaborze rosyjskim w kierunku scalania i zrjonalizowania swych gospodarstw według kulturalnych wzorów zachodnich, a częściowo nawet amerykańskich.

Polskie organizacje rolnicze w b. Królestwie Polskim, mianowicie towarzystwa i kółka rolnicze, jakoteż ruch spółdzielczy i oświatowy — coraz usilniej propagowały wśród włościan scalanie gruntów—tak, że przed wojną ludność drobno-rolnicza tej dzielnicy była już naogół dość dobrze przygotowana psychicznie do podjęcia akcji scaleniowej na szeroką skalę, wyprzedzając spóźnione pod tym względem—mimo czynionych starań — ustawodawstwo rosyjskie dla b. Królestwa. Skomasowane osady tworzone tu przy oczynszowaniu włościan już od 1820 r. Ukaz z 1864 r. zahamował ten ruch. Coraz częściej przeprowadzano przeto t. zw. scalenie samorzutne przy pomocy wynajętych mierniczych, niestety, w wielu wypadkach wadliwie. Na dawnych ziemiach polskich na wschód od Królestwa, zaczął Rząd rosyjski dopiero od lat rewolucyjnych 1904–6 pośpiesznie i energicznie przeprowadzać scalenie gruntów w związku z t. zw. „reformą stołypinowską”, przerwana później przez wojnę (1914) i pogrzebaną przez rewolucję (1917), a zapoczątkowaną przez ukaz cesarski z dn. 9/XI 1906 r., uzupełniony w latach: 1910, 1911 i 1912.

Ukaz z 1906 r. nie dotyczył b. Królestwa Polskiego i dopiero przepisy z dn. 14 VI 1910 r. po-

ruszyły tu sprawy scaleniowe. Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 14 IV 1911 r. powierzył akcję scaleniową b. rosyjskim urzędom i komisarzom „do spraw włościańskich” oraz dał im instrukcję przedmiotową. Przepisy z 1910 r. zostały rozwinięte i uzupełnione rosyjskimi ustawami z dn. 29/V 1911 r. i z dn. 16 VI 1912 r., które były dla Królestwa pierwszemi za czasów rosyjskich istotnymi ustawami scaleniowymi. Na tej podstawie prawnej, choć nader jeszcze niedostatecznej, podjęto akcję scaleniową, która odrazu nabrała nadzwyczajnego tempa na skutek żywiołowego zainteresowania się nią ludności. Biurokratyczne urzędy rosyjskie nie były jednak w stanie podać napływającym zgłoszeniom, ani swym zadaniom. Już w pierwszym roku uruchomienia scalenia (1911), mimo niedostatecznego spopularyzowania zarządzeń i nieufności do władz rosyjskich, wpłynęło 419 gromadzkich uchwał od 17 272 gospodarstw, wymagających scalenia na obszarze prawie 138 tys. ha. Do stycznia 1913 r. wpłynęły uchwały z 897 miejscowości, dotyczące 310 tys. ha, a do 1914 r. liczba zgłoszeń wzrosła do 1 465.

Główną wadą ustaw rosyjskich dla Królestwa było, że urzędy wykonawcze były tu organami politycznymi, a nie gospodarczymi, komisarze włościańscy (Rosjanie) nie posiadali niezbędnych kwalifikacji ani znajomości stosunków miejscowych i zaufania ludności, procedura była przewlekła, pozatem żądano, aby długość działek nie przekraczała ich szerokości więcej, aniżeli 5-krotnie, wreszcie szacunki gruntów przeprowadzano wadliwie.

W b. dzielnicy pruskiej scalenie czy też komasacja gruntów, znane tam również pod nazwami: konsolidacja, arondacja, regulacja i t. p. — było przeprowadzane naogół dobrze prawie od początku XIX w. w związku ze znoszeniem pańszczyzny i ze swoim tam uwłaszczeniem włościan, jako jedna z podstawowych czynności uregulowania stosunków między dworem a wsią, co świadczy o należytem rozumieniu konieczności usuwania szachownicy i t. p. zjawisk ujemnych dla racjonalnej produkcji rolniczej i dla normalnych stosunków własnościowych. Przed wojną scalono w b. W. Ks. Poznańskim ok. 2 800 tys. ha, w Prusach Zachodnich — ok. 1 500 tys. ha oraz znaczne obszary na Śląsku Górnym. Mimo to zachowała się szachownica (z towarzyszącymi zjawiskami) jeszcze i w tej dzielnicy, zwłaszcza w grupie dawniej najbardziej polskich (południowych) powiatów b. Księstwa Poznańskiego, a częściowo i na naszym Górnym Śląsku, gdyż władze pruskie przeprowadzały scalenie przedewszystkiem w powiatach, w których im na tem zależało.

Podejmowanie obecnie scalenia w tych zaniedbanych powiatach jest już poniekąd spóźnione, a w każdym razie znacznie utrudnione z różnych względów.

Najgorzej przedstawiała się sprawa scaleniowa w b. Galicji, gdyż nie dbały o nią mimo starań rządy austriackie.

Przy reformach włościańskich z 1848 r. pozostawiono sprawy szachownicy, serwitutów i t. p. bez jakichkolwiek możliwości prawnego ich uregulowania. W galicyjskim Sejmie Krajowym podnoszono sprawę scalenia w latach 1870, 73, 74, 75. Dopiero w 1883 r. wydano ramową ustawę austriacką. Sejm Krajowy mógł uchwalić ustawę krajową dopiero w 1898 r., a Rząd austriacki dorabiał do niej roz-

¹⁾ Patrz artykuł o parcelacji i osadnictwie (zesz. 46/1935, str. 1422).

porządzenie wykonawcze aż do 1903 r., gdy wreszcie mogła być uruchomiona akcja scaleniowa.

Zarówno ustawy, jakoteż rozporządzenia, dotyczące scalenia, wydane zbyt późno, okazały się w treści swej przesiąknięte biurokratyzmem, niedostateczne i wadliwe — tak, że do wojny nie ukończono tu scalenia ani jednego obiektu z kilku objętych tą akcją. Od 1904 r. do 1914 r. oddano jedynie w prowizoryczne posiadanie 4097 ha w 7 gminach. Tymczasem wymagał scalenia zasadniczo prawie cały obszar, będący przed wojną własnością drobnych rolników, czyli ok. 5 miljn. ha, z czego prawie 43% należało do gospodarstw najdrobniejszych, wielkości poniżej 2 ha, niecałe 38% — do gospodarstw 2 ÷ 5 ha i zaledwie ok. 19 ÷ 21% do gospodarstw drobno-rolniczych powyżej 5 ha (obliczone na podstawie spisu z 1902 r.).

Według oficjalnego spisu w Małopolsce przed wojną ok. 1 miljn. gospodarstw drobno-rolniczych posiadało swe grunty w przeszło 19 340 tys. działek. Faktycznie jednak już wtedy liczba działek była znacznie większa, a od tego czasu jeszcze bardziej wzrosła na skutek dalszych podziałów. Przeciętne gospodarstwo, statystycznie ujęte, posiadałoby przeto swe ok. 5 ha w znacznie więcej aniżeli 19 działkach. Naskutek wielkiej masy gospodarstw najdrobniejszych, dla których akcja scaleniowa jest uciążliwa, jeśli nie daje się jednocześnie powiększyć gospodarstwa, na co brak często lokalnego zapasu ziemi, przeznaczonego na parcelację sąsiedzką, bądź środków na kupno ziemi, jakoteż powodu charakteru górskiego lub podgórskiego gruntów znacznej części gospodarstw, a także z różnych jeszcze innych przyczyn możliwość scalenia gruntów w Małopolsce będzie musiała być ograniczona do najwyżej ok. 800 ÷ 1 000 tys. ha.

Zagadnienie scaleniowe ciążyło przed wojną i ciąży nadal — mimo osiągniętych wyników w powojennej akcji scaleniowej — na całym obszarze b. zaborów: austriackiego i rosyjskiego — z pewnymi różnicami — w obecnych województwach: wschodnich, centralnych i południowych.

Poniższe niekompletne (spowodu braku danych) zestawienie, zawierające zresztą tylko bardzo ogólne lub często tylko przypuszczalne liczby — daje jednak możność zorientowania się zgrubsza w ruchu scaleniowym przed i po wojnie (w tys. ha):

Wyszczególnienie	Obszary scalone w b. zaborach:		
	rosyjskim	austriackim	pruskim
Scalono przed wojną:			
1) obecne woj. zachodnie			W. Ks. Po- znańskie — 2 800, Prusy Zach. — 1 500, Śląsk — ? (razem ponad 5 300 w granicach przed- wojennych)
2) obecne woj. południowe (Małopolska) od 1903 r.		41	(scalenie niezakończzone)
3) obecne woj. centralne (mniej więcej b. Królestwo Polskie):			

a) przed 1864 r. w związku z czynszowa- niem włościan	ok. 1 500
b) w okresie 1864 ÷ 1914:	
przez władze rosyjskie	„ 200
przez ludność samo- rzutnie	„ 100
razem:	ok. 1 800

4) na obszarze obec- nych woj. wschodnich (przez władze rosyjskie od 1906 r.) znaczny ob- szar niezna- ny dokładnie (nowe grani- ce)

Scalono powojnie przez władze polskie w latach 1918 ÷ 1934	3 537	38	3
Należy jeszcze sca- lić (w/g danych zebra- nych przez urzędy woje- wódzkie ¹⁾):			
w woj. centralnych	ok. 2 400		
w woj. wschodnich	„ 3 700		
razem:	ok. 6 100		

w woj. południowych	conajmniej od 700 do 1 000
w woj. zachodnich	ok. 20

Ilości scalonych gruntów przez b. władze rosyjskie na terenie obecnych województw wschodnich nie da się ściśle określić.

Przeprowadzone pomyślnie scalenie nietylko zmniej- sza mnogość działek w jednym gospodarstwie do możliwie jednego obszaru lub najwyżej do kilku działek, gdy to jest gospodarczo konieczne z uwagi na odrębne położenie łąk, pastwisk, gruntów ornych, ogrodów i sadów, ewentualnie asków włościańskich i t. p., lecz również nadaje gospodarstwu możliwie racjonalny w danych warunkach kształt terenowy, skraca wielokrotne granice, oddaje większość miedz i zbędne drogi pod użytki rolne, zapewnia niezbędne dojazdy mimo skrócenia i uproszczenia sieci drogowej, zmniejsza wybitnie możliwość szkód wzajemnych, ogranicza powody do sporów i pie- niactwa do minimum, r zrzęcza zagęszczenie budyn- ków we wsi przez przeniesienie zabudowań części gospodarzy na nowowydzielone im skomasowane działki, utrudnia przez to możliwość masowych pożar- ów wsi, zmniejsza liczbę potrzebnych koni i koszty ich utrzymania, czyli powiększa dochodowość, przy- czynia się do uporządkowania chaotycznego dotąd stanu stosunków prawnych posiadania ziemi, pod- nośi produkcję rolniczą i wpływa na poziom etycz- ny, na ugruntowanie poszanowania cudzej własności, zmusza do samodzielnego indywidualnego gospoda- rowania, umożliwia wybiecie się dzielnych i rzetel- nych gospodarzy przez wyzwolenie ich z przymusu polnego, wogóle toruje drogę meljoracjom, postępowi kultury rolniczej i racjonalnemu zorganizowaniu życia zbiorowego we wszystkich kierunkach, jakoteż wy- zwala dawniej marnowaną siłę roboczą ludzi na dro- gę wysiłków ku podniesieniu intensywności produk- cji rolniczej i zdobycia czasu na kulturalne zajęcia, na uzdrowione życie towarzysko-społeczne.

Scalenie gruntów daje nadzwyczajne efekty gospo- darcze, wpływa dodatnio na podniesienie się całego

¹⁾ W całej Polsce należy jeszcze scalić ok. 7 100 tys. ha.

stanu gospodarczego. O tem świadczy przedewszystkiem fakt, że w sąsiedztwie wsi, w których zostało przeprowadzone scalenie, rozwija się samorzutnie chęć do komasacji, przechodząca niejednokrotnie w żywiolowy wprost pęd — tak, że urzędy scalające nie są w stanie jednocześnie prowadzić prac komasacyjnych we wszystkich zgłoszonych miejscowościach i muszą je odkładać na następne lata ze względów finansowych (budżetowych).

Badania, poczynione w jednej ze scalonych wsi w woj. białostockiem, a mianowicie we wsi Jasienówka, położonej w pow. sokólskim, przez Inż. Wincentego Krzysztofika, stwierdzają, że następstwem komasacji nastąpiła przedewszystkiem b. znaczna poprawa w uprawie roli, że ilość obornika, wywożonego na pola po komasacji, wzrosła prawie dwójnasób. że plony żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa wzrosły, że obszar okopowych, a zwłaszcza ziemniaków, podniósł się z 7% na 11% ogólnego obszaru roli, plon siana powiększył się po komasacji prawie dwukrotnie. Specjalnie zaś zaznaczył się dodatni wpływ, jaki komasacja wywarła na hodowlę bydła, a zwłaszcza na jego odżywianie.

Wieś Jasienówka nie miała jednak przed scaleniem zbyt złośliwej szachownicy, gdyż pola położone były przeciętnie w 8÷16 działkach, a przy scaleniu nie były w niej przeprowadzane meljoracje. We wsiach o szachownicy złośliwszej, jak również we wsiach, w których łącznie z komasacją zostały przeprowadzone prace meljoracyjne, efekt gospodarczy scalenia jest niewątpliwie znacznie większy.

Niedostatecznie jednak oceniono dotąd zjawiska wyzwolenia w wyniku scalenia zbędnie zatrudnionych przedtem sił ludzkich, powiększenia w związku z tem ukrytego bezrobocia na wsi, co zresztą następuje dopiero po pierwszych latach urzędzenia się na przeistoczonych gospodarstwach, i to o ile jednocześnie energiczna intensyfikacja tych gospodarstw nie pochłonie ponownie tychże sił przez bardziej produktywnie zatrudnienie. Ukryci lub jawni nowi bezrobotni obciążają najbliższe rynki pracy i rozszerzają bezrobocie lub stają się z konieczności materiałem emigracyjnym do miast i ośrodków przemysłowych lub też do innych krajów. Z tych względów wskazanem się wydaje w okresach ostrego bezrobocia ogólnego scalanie wsi raczej dalej położonych od miast i większych rynków pracy — zwłaszcza, gdy narazie niepożądany jest napływ do miast włościan z sąsiednich wsi.

Prócz szachownicy tylko wewnętrznej — w danej wsi lub gminie, albo jednocześnie zewnętrznej — między sąsiednimi gminami, co zmusza do rozszerzenia obszaru, objętego akcją scaleniową (obszaru scaleniowego) odrazu na kilka lub kilkanaście gmin — istnieje również, zwłaszcza w Małopolsce, szachownica między dworem a wsią. W takich wypadkach część gruntów większej własności może być również wciągnięta do obszaru scaleniowego. Posiadanie przez właściciela ziemskiego kilku majątków, folwarków lub wogóle gruntów w wielu miejscowościach nie podpada pod zwykłe pojęcie szkodliwej szachownicy, o ile nie utrudnia zbytnio racjonalnego gospodarowania, stanowi jednak w wielu wypadkach również zjawisko niepożądane zarówno dla właściciela (utrudnienia administracyjne), jakoteż dla całej gospodarki rolniczej. Gdy grunty, przynależne do jednego folwarku, rozbite są na kilka lub więcej

oddzielnych kompleksów lub stanowią enklawy częściowe lub całkowite wśród gruntów drobno-rolniczych bądź obcych folwarków, namy do czynienia z szachownicą folwarczną, gospodarczo szkodliwą, i to tem gorszego stopnia, im działki te są liczniejsze, mniejsze i bardziej podobne do wadliwych działek szachownicy drobno-rolniczej (naprzykład, dawne — przed uwłaszczeniem — gospodarstwa i działki, pozostałe jako t. zw. „pustki” po wyrugowanych lub wymarłych włościanach, bądź też później nabyte przez dwór). Właściciele więksi jednak sami likwidowali i likwidują tego rodzaju działki, nieuciekając się nawet do ustawy scaleniowej, a przeprowadzając zmniejszenie liczby tych działek i t. zw. arondację, czyli zaokrąglenie i wyrównanie granic pastwisk, pól i lasów, na drodze wzajemnej wymiany gruntów, bądź też przez sprzedaż zwykłą i parcelacyjną, co często łączy się z parcelacją części majątków w związku z akcją scaleniową sąsiedniej wsi celem powiększenia i upełnorolnienia drobno-rolniczych gospodarstw karłowatych (scalenie z upełnorolnieniem), bądź wreszcie przy likwidacji różnych serwitutów włościańskich, ciężących na gruntach dworskich. W tych ostatnich wypadkach te drobne działki i enklawy folwarczne są likwidowane tytułem odszkodowania, czyli jako ekwiwalenty za prawa serwitutowe (znoszenie służebności bez związku z akcją scaleniową i parcelacyjną lub w związku z niemi).

Art. 15 ustawy parcelacyjnej z dn. 28/XII 1925 r. (o wykonaniu reformy rolnej) zawiera postanowienia, na mocy których władze agrarne mogą nawet przymusowo (o ile nie doszło do układu dobrowolnego) wykupić grunty z majątku prywatnego, niezbędne dla racjonalnego scalenia gospodarstw sąsiednich wsi z ich możliwym upełnorolnieniem.

Z wszystkich tych uwag wynika, że akcja scaleniowa jest zarówno przepisowo, jakoteż w praktyce łączona celowo i możliwie konsekwentnie z jednoczesną parcelacją, likwidacją serwitutów, a nadto z podziałem wspólnot (wspólnych lub gminnych gruntów), z akcją wodno-meljoracyjną, drogową i budowlaną (racjonalna przebudowa) i odpowiednią pomocą kredytową (kredytowanie kosztów wykonania, pożyczki inwestycyjne) i t. p. — tak, że tereny scaleniowe stają się właściwie obszarami ogólnej gminnej przebudowy agrarnej, ale niestety często ograniczonej możliwościami finansowymi, co nieraz psuje należyte jej wykończenie.

Akcja władz polskich w dziedzinie scalania gruntów i różnych regulacji agrarnych zapoczątkowana została jeszcze w czasie wojny przez polskie instytucje społeczne. Działania wojenne zniszczyły przeszło 2000 tys. budynków na wsi. Spalone częściowo lub całkowicie wsie i miasteczka rolnicze wymagały odbudowy, ale nie w sensie wznowienia tego, co było, lecz wykorzystania odbudowy dla jednoczesnego ulepszenia poprzedniego stanu i zrjonalizowania układu zabudowy wsi, a to wymagało przedewszystkiem zwalczania kłęski szachownicy i scalenia gruntów drobno-rolniczych i drobno-mieszczańskich.

Już na wiosnę 1916 r. podjęto sprawę scaleniową w związku z odbudową wsi w Centralnym Towarzystwie Rolniczym w Warszawie ze współdziałaniem Centralnego Komitetu Obywatelskiego, później Głównej Rady Opiekuńczej w Warszawie (okupacja niemiecka) i Głównego Komitetu Ratunkowego w Lublinie (okupacja austro-węgierska) i wystąpiono do

władz okupacyjnych o zezwolenie na utworzenie specjalnych komisji komasacyjnych, po jednej w każdej okupacji, któreby przez swych komisarzy prowadziły scalanie gruntów. Naskutek czynionych przez władze te trudności pertraktacje przewlekły się aż do czasu powstania w początku 1917 r. Tymczasowej Rady Stanu i jej Wydziału Wykonawczego (coś w rodzaju Rady Ministrów) wraz z jego Departamentem Gospodarstwa Społecznego. W międzyczasie niemieckie władze okupacyjne same — dla podkreślenia swej misji kulturalnej — zabawiły się w scalanie w ziemi łomżyńskiej, jednak bez godnych uwagi wyników, a przy Głównym Komitecie Ratunkowym w Lublinie powstała z konieczności niezależna od Warszawy samodzielnie działająca Komisja Komasacyjna, której prace dały wyniki nader dodatnie i doprowadziły do scalenia większości gruntów, zarejestrowanych w poniższym zestawieniu dla 1918 r. i częściowo 1919 r.

W Departamencie Gospodarstwa Społecznego sprawą komasacji zajęła się Komisja Rolnictwa. Opracowane przez tę komisję: a) przepisy o organizacji władz komasacyjnych i b) przepisy tymczasowe o prowadzeniu komasacji w Królestwie Polskiem — zatwierdził Wydział Wykonawczy T. R. S. dn. 24/IV 1917 r. Naskutek zmian organizacyjnych i zebranych doświadczeń t. zw. Komisja Przejściowa (dawny Wydział Wykonawczy) T. R. S. uchwaliła dn. 23/X 1917 r. zamiast powyższych przepisów nowe, szerzej ujęte, a mianowicie: a) ustawę o organizacji władz agrarnych i b) tymczasowe przepisy o scalaniu gruntów w Królestwie Polskiem.

Ustawa ta o władzach agrarnych została zastąpiona dn. 16/X 1918 r. ogłoszonemi w „Dzienniku Praw”: dekretem i „Przepisami tymczasowemi o urzędach ziemskich” Rady Regencyjnej. W listopadzie tegoż roku przejęto od władz niemieckich prowadzone przez nie prace scaleniowe.

Pomijając dalszy opis okresów organizacyjnych i spraw scaleniowych od chwili powstania niezależnej już od okupantów naszej państwowości i jej władz ziemskich należy jedynie stwierdzić, że dotąd obowiązującą na całym terenie Państwa — z wyjątkiem autonomicznego i w tej sprawie województwa śląskiego — (z kilkakrotnymi późniejszymi zmianami w kierunku uproszczenia) jest powołana na wstępie ustawa z dn. 31.VII 1923 r. o scalaniu gruntów.

Wyniki akcji scaleniowej Rządu w okresie 1918 ÷ 1934 obrazuje według lat i województw następujące zestawienie:

	Liczba miejscowości	Liczba gospodarstw scalonych	Obszar gruntów scalonych ha
W e d ł u g l a t			
1918	1	28	462
1919	48	2 505	18 741
1920	33	1 533	11 043
1921	52	2 314	18 527
1922	74	3 540	32 226
1923	109	5 246	39 205
1924	167	7 515	61 604
1925	211	8 599	75 521
1926	311	16 723	131 719
1927	528	29 589	237 022
1928	654	42 268	317 820
1929	798	56 488	416 479
1930	954	72 082	517 662
1931	902	76 765	565 519

1932	614	58 577	389 895
1933	631	61 851	392 302
1934	622	59 877	352 695
Razem 1918 ÷ 34	6 709	505 560	3 578 442
W e d ł u g w o j e w ó d z t w			
Warszawskie	767	37 877	302 868
Łódzkie	305	20 631	115 203
Kieleckie	500	40 706	208 070
Lubelskie	602	67 483	402 032
Białostockie	1 373	106 691	839 838
Wileńskie	1 646	41 351	387 869
Nowogródzkie	722	52 309	380 033
Poleskie	257	33 982	350 837
Wołyńskie	489	92 286	550 156
Tarnopolskie	3	840	5 291
Stanisławowskie	6	1 651	4 610
Lwowskie	10	2 688	7 920
Krakowskie	22	6 593	20 550
Śląskie	—	—	—
Poznańskie	7	472	3 165
Pomorskie	—	—	—
Razem	6 709	505 560	3 578 442
w tem:			
centralne	3 547	273 388	1 868 011
wschodnie	3 114	219 928	1 668 895
południowe	41	11 772	38 371
zachodnie	7	472	3 165

W okresie 1918 ÷ 1934 scalono w 6 709 miejscowościach 505 560 gospodarstw włościańskich o obszarze 3 578 442 ha gruntów. Przy scalaniu jednocześnie parcelowano niezbędne części sąsiednich majątków na powiększenie gospodarstw karłowatych, rozrzedzano zabudowę wsi, przenosząc zabudowania części komasowanych gospodarstw na ich scalone działki, przeprowadzano niezbędne meljoracje, drogi i t. p.

Istotny rozwój akcji scaleniowej rozpoczął się właściwie dopiero od 1926 r., osiągając dotychczasowe maksimum — 565 519 ha — w 1931 r. Przeciętnie w latach 1928 ÷ 1934 scalano corocznie 421 765 ha, razem — 2 952 353 ha, czyli w ciągu 7 lat scalono prawie 83% obszaru, scalonego w całym okresie 1918 ÷ 1934. W latach wcześniejszych bowiem scalono tylko: w okresie 1918 ÷ 1925 po 32 166 ha rocznie (razem 257 329 ha), w 1926 r. — 131 719 ha i w 1927 r. — 237 022 ha.

Według województw — scalono najwięcej w woj.: białostockiem — 839 838 ha, wołyńskim — 550 156 ha i lubelskiem — 402 032 ha, zaledwie po kilka tysięcy w woj.: lwowskim, tarnopolskim i stanisławowskim oraz poznańskim, wreszcie zupełnie nie prowadzono scalania w woj.: pomorskim i śląskiem, w którym brak jeszcze ustawy scaleniowej.

Według danych, zebranych przez urzędy wojewódzkie, pozostaje jeszcze conajmniej ok. 7 100 tys. ha gruntów, wymagających scalenia, z czego w woj.: centralnych ok. 2 400 tys. ha, czyli 33,7%, wschodnich ok. 3 700 tys. ha, czyli 52,0%, południowych ok. 1 000 tys. ha, czyli 14,0%, zachodnich ok. 20 tys. ha, czyli 0,3%. Przy tempie prac z ostatnich lat akcja scaleniowa mogłaby być ukończona mniej więcej za 17 lat.

Udział procentowy poszczególnych grup województw w wykonanych już pracach komasacyjnych przedstawia się, jak następuje: w województwach centralnych ok. 52,2%, w województwach wschodnich ok. 46,6%, w województwach południowych — ok. 1,1% i w województwach zachodnich zaledwie — ok. 0,1% ogólnego obszaru scalonego po wojnie. Stosunkowo mały zakres prac scaleniowych na terenie

województw południowych wynika z tego, że ludność tych województw nie docenia jeszcze korzyści, wynikających ze scalenia, ponadto szachownica w tych województwach jest naogół mniej uciążliwa niż w województwach centralnych i wschodnich, a duże rozdrobnienie gospodarstw sprawia, że scalenie gospodarstw jest mniej opłacalne.

Według obowiązującej ustawy komasacja prowadzona jest opłatnie i przewiduje zwalnianie uczestników od opłat tylko w wyjątkowych wypadkach. Według przepisów, obowiązujących do połowy 1933 r., opłaty zainteresowanych uczestników scalenia były zależne od warunków prac pomiarowych i kosztów ich wykonania, przeto znacznie się wahały.

Aby przyspieszyć akcję scaleniową oraz zniwelować różnice, zachodzące w wymiarach opłat, przypadających na poszczególne wsie, nieraz sąsiednie, Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Roln. wprowadziło zamiast opłat, obliczanych dla poszczególnych wsi w zależności od faktycznych kosztów wykonanych w nich prac pomiarowych, stawki ryczałtowe od każdego scalonego hektara, przyczem zróżniczkowane według grup powiatów i województw.

Jeżeli porównać wysokość opłat zryczałtowanych, obciążających obecnie uczestników scalenia, z opłatami, wymierzaniem w poprzednich latach, to stwierdzić należy, że nastąpiła tu znaczna obniżka wysokości kosztów komasacji. Wsie scalane są nadto zwalniane od państwowego podatku gruntowego na przeciąg 2 lat, o ile nie są zwolnione wogóle od opłat w wypadkach wyjątkowych.

Scalenie gruntów jest tą dziedziną reformy rolnej, która nie ulegała u nas w żadnej dzielnicy kwestjonowaniu ani przed ani po wojnie. W okresach powojennych walk politycznych o wykonanie reformy rolnej w dziedzinie parcelacji folwarków sprawa scalenia gruntów wysuwana była przez czynniki zachowawcze jako najgłówniejsze zadanie reformy, a to celem odciążenia frontu parcelacyjnego.

Niezależnie od tych lub innych tendencji istota omawianej sprawy niewzruszenie zachowa jeszcze przez długi okres swe pierwszorzędne wielostronne znaczenie.

Alfred Okołowicz

KRONIKA GOSPODARCZA

AKCJA RZĄDOWA ZNIŻKI CEN KARTELOWYCH PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU DR. ROMANA GÓRECKIEGO¹⁾

Akcja Rządu w sprawie uzdrowienia życia gospodarczego w Polsce odbywa się w szybkim tempie. Stanowcza zapowiedź, jaka padła z ust Szefa Rządu, Pana Premiera Kościakowskiego, jest realizowana przez Rząd konsekwentnie.

Zdecydowana akcja Rządu, zmierzająca do obniżenia cen artykułów skartelizowanych, jest doktryną całego Rządu, w którym co do kwestji, jak należy praktycznie ustosunkować się do karteli, panuje całkowita jednomyślność. Dzięki temu akcja Rządu pod tym względem jest zwarta, stanowcza i przez to tem szybciej i pewniej doprowadzić musi do realnych wyników, na które całe społeczeństwo czeka z dużym zainteresowaniem.

W stosunku do karteli Rząd stoi na gruncie prawnym ustawy o kartelach z 1933 r., uważając, iż są one zjawiskiem naturalnym, organicznie związanym z systemem prywatno-gospodarczym i wolnej konkurencji, a nie tylko jakimś sztucznym tworem. Dlatego też nie można zmieść karteli z powierzchni życia zakazami.

Życie wykazuje ponadto jeszcze jeden ważny fakt, a mianowicie ten, że kartele dzięki swemu stanowi w życiu gospodarczym poszczególnych państw, a niejednokrotnie całych części świata, wywierają nie tylko szkodliwe skutki gospodarcze, ale — przeciwnie — mogą wywierać zdrowe i pożądane zarówno dla gospodarki narodowej — w dziedzinie wzmoczenia eksportu i rozwoju krajowego przemysłu, jak i dla gospodarki międzynarodowej — w kierunku wza-

jemnej międzynarodowej kooperacji gospodarczej, wpływającej dodatnio nie tylko na osłabienie skutków światowego kryzysu gospodarczego, ale także na polityczne zbliżenie narodów.

Uwzględniając powyższe jaknajbardziej życiowe i rzeczowe przesłanki, polska ustawa kartelowa — w całkowitej zgodzie z dzisiejszym ustawodawstwem kartelowym zagranicą — uznała rację bytu karteli i legalizowała ich byt. Równocześnie jednak, aby zapobiec ze strony karteli wszelkim gospodarczo szkodliwym skutkom, zagrażającym interesom dobra publicznego, dała ta ustawa Ministrowi Przemysłu i Handlu prawo odpowiedniego nadzoru nad działalnością karteli oraz prawo skutecznej ingerencji w obronie interesów dobra publicznego.

Obronę interesów ściśle prywatnych wyłączono przytem celowo, pozostawiając je zwyczajnej drodze prawa, aby do koniecznego minimum ograniczyć ingerencję Państwa w stosunki prywatno-prawne swoich obywateli.

Sytuacja obecna zmusiła jednak Rząd do nowelizacji ustawy o kartelach, która z dniem 27/XI r. b. weszła w życie, niezmieniając jednak zasadniczej konstrukcji ustawy kartelowej. Postanowienia tej noweli streszczają się w tem, że odtąd Minister Przemysłu i Handlu będzie miał prawo nie tylko zawieszać, jak to miało miejsce dotychczas, ale rozwiązywać kartele z mocą natychmiastowej wykonalności swojej decyzji, z tem, że jako instancję ostateczną zachowano nadal Sąd Kartelowy, który — na wniosek uczestników rozwiązanej umowy kartelowej — będzie mógł decyzję Ministra Przemysłu i Handlu rozpatrzyć, a jeżeli uzna ją za niedosta-

¹⁾ Wygłoszone na konferencji prasowej w Min. Przemysłu i Handlu w dn. 30 listopada 1935 r.

tecnie gospodarczo uzasadnioną, będzie mógł w drodze wyroku ją uchylić.

Podkreślić należy, iż Rząd nie zwalcza karteli, jako takich, występuje jednak zdecydowanie przeciwko tym wszystkim kartelom, które bądź przez sam fakt swego istnienia, bądź przez sposób działania wpływają hamująco na niżkowe kształtowanie się cen poszczególnych artykułów przemysłowych, zwłaszcza artykułów pierwszej potrzeby, lub powodują niesprawiedliwione ograniczenie produkcji i wymiany.

Wobec powszechnie odczuwanej konieczności jak najdalej idącej niżki cen wszelkich artykułów pierwszej potrzeby w celu zwiększenia ich obrotów w kraju oraz w celu umożliwienia ich nabywania najszerszym warstwom ludności — leży w niezaprzeczonej interesie dobra publicznego bezwzględnie usuwać zbyteczne organizacje gospodarcze (kartelowe), które hamują kształtowanie się cen hurtowych i detalicznych na racjonalnym poziomie, powodując tem samem skutki gospodarcze wysoce szkodliwe, zagrażające dobru publicznemu.

Rząd, podejmując akcję wyrównania poziomu cen, przystępuje do tej pracy nie mechanicznie, lecz z najdalej posuniętem uwzględnieniem potrzeb i specyficznych właściwości, jakoteż możliwości poszczególnych przemysłów i z punktu widzenia ich znaczenia i rozwoju w całokształcie gospodarki.

Najradykałniejszym może środkiem byłoby tu zawieszenie działalności wszystkich karteli, jednakże Rząd nie chce iść tą drogą, która w wielu wypadkach mogłaby nie odpowiadać zamierzeniom i nie przynieść pożądaných rezultatów.

Natomiast jako bezwzględnie szkodliwe uznać należy wszelkie organizacje kartelowe, istniejące w handlu hurtowym, które, monopolizując w swych rękach handel w poszczególnych branżach, zamiast usprawnić go, powodują znaczne podrożenie pośrednictwa. Wymienić można szereg artykułów, w których rozpięcie między ceną hurtową a detaliczną dochodzi do rozmiarów często nieprawdopodobnych. W szczególności jaskrawym przykładem mogą służyć stosunki w handlu papierem, gdzie rozpięcie cen hurtowych i detalicznych w gatunkach codziennego użytku wynosi 200 ÷ 460%. Podobnie wysokie rozpięcie wykazuje żelazo — ok. 280, takie artykuły jak widły ok. — 80, łopaty — ok. 50, szkło — ok. 60% i t. p. Przykłady te, zaczerpnięte z handlu, w którym istnieją związania kartelowe — wskazują dobitnie na nienormalne stosunki, których uzdrowienie wymaga usunięcia przeszkód, jakie stanowią kartele handlowe.

Z produkujących zaś szkodliwe są te, które rozdrabniają produkcję na zbyt wielką ilość zakładów fabrycznych, wyzyskanych wskutek tego tylko w minimalnym stopniu, co podraża w znacznym stopniu koszt produkcji. Które zakłady produkują najtaniej i najlepiej — to może wykazać tylko wolna konkurencja, i dlatego należy usuwać w miarę możliwości wszystkie przeszkody, które tej wolnej próbie sił stoją na przeszkodzie.

Rynek zagraniczny kurczy się. Możliwość jego rozszerzenia staje się coraz bardziej problematyczną. Pozostaje niewyzyskany dotąd rynek krajowy. Można go zdobyć tylko niskimi cenami, dostosowaniami do siły nabywczej tego rynku. Zdobycie tego rynku wewnętrznego zapewni naszemu przemysłowi konieczny zbyt, bez którego przemysł nietylko nie bę-

dzie mógł racjonalnie rozwijać się, ale będzie wręcz zagrożony w swojej egzystencji.

Lepiej kilka fabryk, dobrze prosperujących, niż kilkanaście, chylących się do upadku, niemających żadnych widoków egzystencji, z których nie mają korzyści ani ich właściciele, ani społeczeństwo, ani Skarb Państwa.

Zdobycie rynku wewnętrznego oznacza zarazem zaspokojenie najpilniejszych potrzeb szerokich mas naszego społeczeństwa oraz zapewnienie im odpowiedniej stopy życiowej. Konieczność możliwie niskich cen artykułów przemysłowych jest zatem także koniecznością socjalną o pierwszorzędnym znaczeniu.

Ponieważ Rząd wychodził z założenia, że trzeba zacząć od tych części składowych, które stanowią podstawę wszelkiej kalkulacji, wobec tego powołana została specjalna komisja pod przewodnictwem Pana Wiceministra Lechnickiego, która miała na celu rozpatrzenie zasadniczych artykułów skartelizowanych, a mianowicie: węgla, żelaza, nafty, cukru, tekstylii i papieru.

Równocześnie została rozpoczęta akcja, mająca na celu analizę tych organizacji kartelowych, które na podstawie od dziś obowiązującej ustawy będzie można rozwiązać w myśl zasadniczej tezy, o której powyżej.

Na podstawie tej ustawy zostaje rozwiązanych 30 karteli — głównie z branży hurtowników żelaza, nafty, papieru i inne. W niedalekim czasie przewiduje się rozwiązanie szeregu innych karteli, utrzymujących się na poziomie wysokich cen, nieuzasadnionych gospodarczo. Równocześnie ze wszystkimi innymi branżami przeprowadza się rozmowy co do cen. W stosunku do artykułów zasadniczych będzie sytuacja o tyle ułatwiona, że rozmawiając z poszczególnymi kartelami w przemyśle przetwórczym już przynosi się im aport — niżkę taryfy kolejowej, węgla, żelaza. Są to elementy składowe kalkulacji. Redukcja cen przemysłu nie może być tylko sumą działań tych elementów, które dało Państwo, czy przemysł surowcowy, do tego przemysł przetwórczy dodać musi swój element. Gdy się rozwiąże te niepotrzebne narośle pośrednictwa, to będzie miało wpływ na obniżkę bez żadnej szkody dla produkcji, a z wielkim pożytkiem dla konsumenta.

W sprawie obniżki cen cukru, węgla, żelaza, nafty, tekstylii i papieru, będących przedmiotem zapotrzebowania szerokich sfer ludności, wyniki przedstawiają się, jak następuje:

Układ zawarty z kartelem cukrowniczym doprowadził do ustalenia ceny w detalu na terenie całej Rzeczypospolitej w wysokości \mathcal{Z} 1, obniżając ją w ten sposób o \mathcal{Z} 25 na 1 kg. Należy podkreślić, że na skutek obniżki tej wskaźnik cukrowy wynosici będzie 46,4. Ze względu na to, że cukier jest artykułem masowego spożycia, obniżka ta da się bardzo korzystnie odczuć u szerokich mas obywateli.

Co się tyczy buraków, to w związku z ogólną sytuacją rolnictwa uderzone ono będzie skromnie, bowiem tylko w rozmiarach \mathcal{Z} 2,5 na worku; cukrownie niżka obciąży na 12,5%, Rząd — 6,5%.

Wzaminian za to przewidziany jest w przemyśle cukrowniczym dłuższy okres stabilizacyjny.

Jeżeli chodzi o naftę — są tu dwa zagadnienia odrębne: nafty i wszystkich innych produktów przemysłu naftowego. Obniżka przeciętnej ceny w całe

Polsce wynosi 4 na 1 litrze, a na kresach — wobec tego, iż ludność tam żyje w warunkach o wiele prymitywniejszych niż w reszcie Państwa, gdzie wobec tego wartość każdego grosza ma swoje znaczenie — obniżka wyniesie 7 na 1 litrze.

Co do nafty Rządowi zależało na tem, ażeby nie tylko nie stracić wyników ofiar roku poprzedniego naskutek dokonanej już w roku ubiegłym przez przemysł naftowy obniżki o 10%, lecz aby konsekwentnie dostosować cenę artykułów do nowych stosunków, do nowego poziomu, na którym znajduje się konsument.

Cena węgla opałowego zostanie obniżona o 13%, co po zastosowaniu obniżki taryfy kolejowej zapewni konsumentowi zniżkę ok. 20% (na opał domowy). Przemysłowe sortymenty będą obniżone o 7%, koks opałowy o 25%, przemysłowy o 10% i koksik o 20%. Charakter węgla, jako składnika produkcyjnego, jest tego rodzaju, że obniżenie ceny wpływa na obniżenie składników kalkulacji przemysłu przetwórczego,

kosztów utrzymania, a w konsekwencji i kosztów obrotu handlowego.

Postanowiono obniżkę cen wytworów hutniczych zsyndykowanych na 10% w stosunku do cen dzisiejszych cennikowych żelaza, zsyndykowanego w Syndykacie Polskich Hut Żelaznych, rur, zsyndykowanych w Biurze Sprzedaży Polskich Walcowni Rur, oraz surówki, zsyndykowanej w porozumieniu surówkowem.

Propozycja Rządu co do zniżki cen papieru idzie w kierunku obniżki o 15% w stosunku do globalnego obrotu w 1934 r. Obecny stan rozmów uzasadnia przypuszczenie, że kartel papierniczy zasugeruje się do tego żądania, w przeciwnym bowiem razie Rząd jest zdecydowany kartel rozwiązać.

Ta przeciętna zniżka o 15% dla poszczególnych gatunków papieru, dałaby w szczególności dla rotacyjnego zniżkę ok. 11½%, zeszytowego do 20%, specjalnego drukowego ok. 20% i do produkcji i opakowania dla przemysłu włókienniczego 17 ÷ 18%.

PRZEMÓWIENIE PANA PODSEKRETARZA STANU TADEUSZA LECHNICKIEGO¹⁾

Zanim przystąpię do zaznajomienia Panów ze szczegółowemi danemi co do obniżki cen podstawowych surowców w Polsce, a więc: węgla, żelaza, cukru, nafty i papieru oraz z motywami tych decyzji — pozwolę sobie na parę uwag natury ogólnej. Ponieważ w okresie mej pracy w Prezydjum Rady Ministrów za rządów Premierów: Prystora i Jędrzejewicza problemy kartelowe były referowane przede mną, zagadnienie kartelowe obserwuję w Polsce od szeregu lat.

Pierwsza uwaga moja dotyczy rozbicia wszystkich zrzeseń, które nazywa się kartelami, na dwa — według mego przekonania — całkowicie odrębne działy: podstawowe kartele surowcowe oraz wszelkie inne kartele przetwórcze i handlowe.

W wielkich przemysłach surowcowych formy kartelowe są najczęściej koniecznością. Najlepszym na to dowodem jest fakt, że — niezależnie od krytyk i namietności — niemal we wszystkich państwach podstawowe surowce są związane przez organizacje produkcji i zbytu.

Polińska państwa nie może pozostawić wolnej grze sił zagadnienia produkcji węgla, nafty, żelaza. W tych podstawowych surowcach zbyt sztywne i rzeźbiowe formy organizacyjne mogą być rozwiązywane; nie do pomyślenia jest jednak utrzymywanie tych dziedzin wytwórczości krajowej na dłuższy okres czasu bez wysiłku organizacyjnego i zainteresowania państwa.

Dlaczego kartele surowcowe — o ile rzecz prosta nie mają decydującego wpływu politycznego w państwie — mogą być pożądaną formą organizacyjną? Przedewszystkiem dlatego, że kartele surowcowe, przez zasięg swej produkcji i jej jednorodność, są tak uzależnione od dyspozycji państwa w dziedzinie celnej, finansowej i t. d., że nie jest do pomyślenia możliwość prowadzenia przez nie polityki niekontrolowanej i sprzecznej z istotnymi interesami państwa.

Pozostawienie przemysłów surowcowych całkowicie wolnej grze sił jest specjalnie trudne w warunkach polskich. Jeśli przytoczę dla przykładu np. przemysł

węglowy, to całkowicie swobodna rozgrywka doprowadziłaby w Państwie do procesów koncentracji całej produkcji węgla na Górnym Śląsku, posiadającym najłatwiejszy węgiel i najlepsze warsztaty.

W cukrze procesy byłyby podobne. Cały przemysł cukrowy, przy swobodnej walce konkurencyjnej, koncentrowałby się w dzielnicach zachodnich, posiadających największe i najtaniej produkujące warsztaty.

Podobnie rzecz ma się w żelazie. Z tego stanu faktycznego wynikają konsekwencje, które mówią, że w dziedzinie produkcji surowcowej w Polsce Rząd musi się liczyć z pewnymi koniecznościami form organizacyjnych.

Rzecz ma się zgoła odmiennie przy olbrzymiej większości karteli przetwórczych i handlowych, które są istotnym powodem podrożenia artykułów najpierwszej potrzeby. Jeśli zadać sobie trud zbadania przez wiele związków organizacyjnych przechodzą w Polsce takie artykuły pierwszej potrzeby, jak np. łańcuch, łopata, widły — to stwierdzimy, że szereg związków przetwórczo-handlowych podraża bez potrzeby o dziesiątki procentów ceny detaliczne tych artykułów. To też w tej dziedzinie Rząd musi z całą bezwzględnością — poprzez specjalne uprawnienia ustawowe, czy też najskuteczniej — przez odpowiednią politykę celną — doprowadzać do likwidacji wybujałości cen i wyzysku konsumenta. Wystarczy podkreślić, że np. w papierze od fabryki do detalisty cena wzrasta o 200 ÷ 300%. Takich przykładów mógłbym przytoczyć długą listę.

Na czem polegają trudności dla praktycznej polityki Rządu w dziedzinie karteli surowcowych?

Według mego zdania, na znalazieniu wspólnego języka z przedsiębiorstwami, decydującymi w poszczególnych kartelach.

Trudności te wynikają z faktu, że o ile w przemysłach, które muszą swobodnie walczyć o swą egzystencję, naturalnem i uprawnionem dążeniem warsztatów najsilniejszych jest bezwzględna walka z konkurencją i dążenie przez bankructwo najstarszych do zajęcia ich miejsca, o tyle w przemyśle skartelizowanym, szczególnie w dzisiejszych czasach, kiedy in-

¹⁾ Wygłoszone na konferencji prasowej w Min. Przemysłu Handlu w dn. 30 listopada 1935 r.

terwencja polityki rządowej jest koniecznością, warsztaty najsilniejsze i najtaniej produkujące dążą najsilniej do utrzymania przy życiu warsztatów najsłabszych. Dążenie to jest zrozumiałe, gdyż cena kartelowa musi być kalkulowana według najdrożej pracującego uczestnika kartelu; wysokość dodatkowej marży kartelowej dla najsilniejszego uczestnika kartelu równa się różnicy między kosztami produkcji najdrożej pracującego warsztatu a kosztami produkcji jego warsztatu.

Miałem dobitne potwierdzenie tej prostej prawdy w ostatnim tygodniu przy rokowaniach z poszczególnymi kartelami. Przedstawiciele najtaniej pracujących koncernów śląskich przestrzegali Rząd przed konsekwencjami zamknięcia małych i najdrożej pracujących kopalń w zagłębiu dąbrowskiem, a właściciele wielkich cukrowni walczyli uparcie o pozostawienie im paru małych cukrowni i wyznaczenie cen, rzecz prosta, według kosztów produkcji tych małych cukrowni.

Zamiast wspólnym wysiłkiem w dzisiejszych tak trudnych czasach szukać dróg praktycznych do usuwania usztywnień i przerostów, polityka kierowników karteli doprowadza często do szkodliwego opóźnienia koniecznych procesów dostosowawczych.

Tyle uwag ogólnych.

Przechodzę do węgla. Muszę, niestety, rozpocząć od paru prawd ogólnie znanych. Czynie to dlatego, że na wszystkich konferencjach z przedstawicielami Konwencji Węglowej tłumaczono mi usilnie, że problem cen węgla nie posiada większego znaczenia dla życia gospodarczego Polski. Otóż, przypomnę, że węgiel w Polsce odgrywa niewspółmiernie ważniejszą rolę niż w jakimkolwiek innym gospodarstwie społecznym, a to z następujących powodów:

1) Polska stawia dopiero pierwsze kroki w dziedzinie innych źródeł energii niż para. Polska stoi na szarym końcu w konsumpcji energii elektrycznej, gdy bowiem Szwajcaria konsumuje 1 220 kW na 1 mieszkańca, Stany Zjedn. — 900, Belgja — 500, Niemcy, Anglja, Francja i Austria — ok. 400, to Polska — tylko 79. Polskie siły wodne i komunikacje wodne nie są urządzone i wyzyskane, i dlatego węgiel, a więc para, parowóz, opalany węglem, a więc komunikacja — stanowią dla życia gospodarczego Polski donioślejsze zagadnienie niż w jakimkolwiek innym kraju.

2) Polska, mając właściwie jedno geologiczne zagłębie węglowe, położone, niestety, na jej krańcach, jednocześnie — dzięki okresowi niewoli — ma właściwie 3 odrębne zagłębia.

3) Polska od chwili odzyskania niepodległości dopiero od paru lat ma w dziedzinie produkcji węgla stan normalny, a nie sztuczny, bo nie należy zapominać, że do 1925 r. mieliśmy z traktatów pokojowych przyznany nam eksport 6 miljn. tonn na rentowny rynek niemiecki, że w 1926 r. przyszedł strajk angielski, który stworzył wyjątkową koniunkturę węglową, i wreszcie od 1927 r. do początku 1930 r. mieliśmy wyjątkową koniunkturę światową. Wreszcie od 1930 r. do ostatnich czasów mieliśmy ciężką walkę z zagranicznym przemysłem węglowym o nasz udział w eksporcie. Jednym słowem — przemysł węglowy polski nie przeszedł dotychczas całkowicie koniecznych procesów dostosowawczych do nowej rzeczywistości gospodarczej.

Nie chcę być źle rozumiany. Stwierdzam z całą stanowczością, że duża większość kopalń we wszyst-

kich 3 zagłębiach jest zdrowa i ma warunki pracy w obecnych stosunkach polskiej rzeczywistości gospodarczej, i że jedynie nieliczne warsztaty, czy to spowodu wyczerpania złóż, czy też wyjątkowo kosztownych warunków eksploatacji — muszą szcześnie ulec likwidacji. Nie zapominajmy bowiem, że koszty wydobycia 1 t węgla loco kopalnia wahają się od zł 10 w Skarbofermie do prawie zł 20 w najdroższych czynnych kopalniach, i że cena kartelowa jest obliczona na możliwości istnienia tych najdroższych kopalń.

Muszę również stwierdzić, że przemysł węglowy przeszedł już poważne procesy koncentracyjne i dostosowawcze, co stwierdzają liczby; mianowicie, w 1935 r. posiadamy 69 czynnych kopalń — wobec 98 w 1929 r.

Dłużej zatrzymałem Panów na zagadnieniach górniczych, dlatego, że każde państwo, które ma szczęście posiadać własny węgiel, musi politykę w przemyśle węglowym stawiać jako jedno z najdonioślejszych zagadnień jego bytu i rozwoju, i że polski przemysł węglowy i jego zagadnienia muszą być rozumiane przez najszerze warstwy społeczeństwa, a opinia publiczna musi poświęcić polityce węglowej specjalnie czułą i wnikliwą uwagę.

Przechodzę do sytuacji aktualnej. Liczby wyjściowe, o których będę mówił, są naturalnie przybliżone i nie należy ich traktować z matematyczną ścisłością. Otóż, przeciętny utarg za 1 t węgla loco kopalnia, sprzedawanego na rynek krajowy, wynosił zł 15 50 w 1934 r. Gdyby sobie postawić pytanie, jaka może być cena loco kopalnia bez zbytnich procesów koncentracyjnych i przy skoncentrowaniu produkcji na lepszych warsztatach we wszystkich 3 zagłębiach, to doszlibyśmy do ceny ok. zł 12 50, a więc mniej więcej o 20% niższej niż cena obecna.

Co znaczy te — mniej więcej — trzy złote? Znaczy to, że życie gospodarcze Polski mogłoby płacić za węgiel ok. zł 50 miljn. mniej.

Czy przeprowadzenie w węglu jednorazowo takiej obniżki byłoby możliwe?

Przed tem zagadnieniem stanęliśmy ostatnio. Otóż, wydaje się, że proces ten powinien odbywać się ewolucyjnie, że byłoby rzeczą ryzykowną odrazu tak radykalnie przeprowadzać zniżki. Podobna obniżka mogłaby ponadto zachwiać w pewnym stopniu naszą prężność eksportową, co doprowadziłoby do zaprzestania tych rezultatów, któreśmy w eksporcie — kosztem tylu wysiłków — uzyskali. Dlatego obniżka, zadecydowana przez Rząd, wynosi ok. 14% dla węgla grubego, 20% dla koksu i pewne mniejsze zniżki dla miału i dla węgla przemysłowego.

Niebędę Panów obciążał szczegółową analizą, dlaczego zadecydowano te procenty, a nie inne. Pragnę stwierdzić jedynie, że przeciętna obniżka wyniesie ok. 11%, a więc da odciążenie życiu gospodarczemu na dwadzieścia parę milionów.

Wobec geograficznego położenia naszego zagłębia i braku zorganizowanej taniej komunikacji wodnej — frachty kolejowe stanowią w kosztach węgla u odbiorcy niezmiernie doniosłą pozycję. Toteż Rząd postanowił pójść z równą ofiarą w dziedzinie zniżki taryf kolejowych. Frachty kolejowe na węgiel zostaną obniżone w najbliższych dniach o ok. 20%, co oznacza że kolej zainkasuje za przewieziony węgiel, jeśli brać za podstawę przewozy z 1934 r., sumę mniejszą o ok. zł 20 miljn. Stanowić to będzie,

łącznie z obniżką węgla, poważne potaniecie tego artykułu dla najszerszych warstw ludności. Przykładowo: dla Warszawy węgiel potanieje o plus minus $\text{zł } 7$ na tonnie, to znaczy, że cena węgla wynosić będzie loco piwnica ok. $\text{zł } 38-39$, co wobec $\text{zł } 67$, płaconych w 1929 r., stanowi obniżkę o ok. 42%.

Jednocześnie Rząd, łącznie z przedstawicielami przemysłu węglowego i przedstawicielami górników, rozpatrzy całokształt sytuacji w przemyśle węglowym i będzie szukał dróg dla koniecznego przeprowadzenia dalszych procesów dostosowawczych w węglu.

Przechodząc do żelaza, należy stwierdzić, że sytuacja w hutnictwie, jeśli chodzi o strukturę tego przemysłu, wygląda zgoła inaczej. Przypomnę Panom, że obecny rok przyniósł w tej dziedzinie wypadki o historycznym znaczeniu. Decydujące przedsiębiorstwa hutnicze są w trakcie bardzo poważnych procesów strukturalnych. Największe przedsiębiorstwo hutnicze, t. zn. Wspólnota Interesów, posiadająca 52% produkcji, jest obecnie pod nadzorem sądowym. Jednocześnie w żelazie względu na obronę Państwa mają decydujące znaczenie, toteż problem hutnictwa należy traktować w Polsce z wyjątkową wprost ostrożnością i przed wyjaśnieniem sytuacji podstawowych przedsiębiorstw, a więc przed upływem jakiegoś roku, trudno jest zdecydować się na zbyt radykalne pociągnięcia. Nie należy przytem zapominać, że huty w Polsce mają bardzo trudne warunki w związku z tem, że opierają się w znacznym stopniu na przywozie rudy i złomu, a więc surowców, z zagranicy, co powoduje naturalne podrożenie kosztów produkcji żelaza w Polsce. Niezależnie jednakże od powyższego Rząd zdecydował się na obniżenie cen żelaza przeciętnie o 10%, dla kresów — dodatkowo o $\text{zł } 10$ na tonnie, przy utrzymaniu wszystkich dotychczasowych rabatów.

Należy przytem dodać — jak to mówiłem wyżej — że drożyzna wszystkich artykułów końcowych przetwórstwa metalowego, na którą tak słusznie narzeka społeczeństwo, opiera się więcej na związaniach kartelowych przetwórstwa metalowego niż na drożyznie surowców, i dlatego właściwe uderzenie idzie w kierunku rozwiązania pochodnych karteli przetwórczych, które w rezultacie doprowadzić winno do istotnego potaniaenia końcowego produktu.

W rezultacie więc, jeśli wziąć jako wskaźnik cenę żelaza sztabowego z 1928 r. — po przeprowadzonej obniżce wskaźnik ten wynosić będzie 688, co stanowi poważny wysiłek dostosowania cen żelaza do trudnych warunków gospodarstwa polskiego.

Również w żelazie Rząd przeprowadza poważne obniżki tarif kolejowych na surowce hutnicze i wytwory gotowe.

W dziedzinie artykułów przemysłu naftowego Rząd zatrzymał się wyłącznie na nafcie, odkładając inne pochodne produkty tego przemysłu, a więc przede wszystkim benzynę i oleje — do chwili ostatecznego wyjaśnienia problemów motoryzacyjnych w Polsce. Miejmy nadzieję, że wyjaśnienie to nastąpi w niedługim czasie. Przypomnieć tu wypada, że cena nafty była wydatnie obniżona, gdyż o 25%, w 1934 r. Obecna obniżka wyniesie ok. 15%, co stanowi poważne odciążenie konsumentów wiejskich. Wskaźnik ceny nafty po obniżce wynosić będzie 61'6.

Polskie kopalnictwo naftowe w dziedzinie podstawowych problemów surowca, a więc wiertnictwa

naftowego, ma wielkie i trudne zagadnienia do rozwiązania. Doniosłości problemu naftowego nie potrzebuję Panom udowadniać, chociażby dlatego, że cały świat od tygodnia jest w największym napięciu właśnie w związku z tym problemem.

Przechodzę do zagadnienia cukru. Od 3 lat — z małą przerwą — były mi zlecone pertraktacje z kartelem cukrowniczym. Toteż niech wolno mi będzie uczynić dygresję natury osobistej. Pragnę wyrazić uznanie przedstawicielstwu cukrowni zachodnich z ich Prezesem P. Żychlińskim, którzy dzięki traktowaniu sprawy z punktu widzenia ogólnogospodarczych konieczności Państwa niesłychanie ułatwiali mi zadanie.

Jaki rezultat ostateczny został osiągnięty?

Przytoczę wskaźnik. Jeśli cukrownia za określoną ilość cukru otrzymywała 100 w 1932 r. (przed pierwszą obniżką) — to obecnie otrzymywać będzie od 1 grudnia r. b. 46'3. Jeśli się przytem weźmie pod uwagę, że cena za buraki pozostała wyższa od przeciętnych cen innych artykułów rolniczych — to należy stwierdzić, że w tym przemyśle udało się w porozumieniu z kartelem dojść do ceny, dostosowanej do wskaźnika cen artykułów nieskartelizowanych.

Cena cukru z dniem 1/XII będzie wynosiła w całej Polsce w detalu $\text{zł } 1$. Pragnę prosić Panów, by wyjaśniając swym czytelnikom zniżkę ceny cukru, nie zapomnieli Panowie podkreślić, że Rząd, zniżając podatek akcyzowy o $\text{gr } 6\frac{1}{2}$ i taryfy kolejowe o $\text{gr } 50$ na worku, umożliwił tak wydatną obniżkę. Jeśli porównamy nową cenę cukru np. z artykułami mięsnymi, to obecnie za 1 kg szynki będzie można nabyć ok. 5 kg cukru. Widzimy przeto, że cukier został dostosowany do zmienionej sytuacji konsumenta w Polsce.

Nie należy również zapominać, że za cukier właściwie otrzymuje rolnik, cukrownia i handel ok. $\text{zł } 60$; resztę stanowi podatek spożywczy i eksportowy, którym nie są obciążone w tak dużym stopniu inne artykuły spożywcze w kraju. Porównanie więc ceny $\text{gr } 60$ za 1 kg cukru z cenami innych artykułów, jest jeszcze wymowniejsze.

Jednocześnie z obniżką został uzgodniony 5-letni plan produkcji cukru w kraju, uwzględniający interesy rolnictwa wszystkich dzielnic.

Papier jest jednym z nielicznych artykułów który w ostatnich 4 latach wykazuje dużą dynamikę rozwoju. Inwestycje w papierze wyniosły w ostatnim roku ok. $\text{zł } 14$ miljn. O ile bowiem w takich surowcach, jak: nafta, żelazo, lub cukier — trudno jest mieć nadzieję, by Polska miała poważne miejsce w produkcji światowej, o tyle w papierze są jeszcze duże możliwości rozwoju. Polska, posiadając jednak doskonały surowiec papierniczy, w dziedzinie produkcji i eksportu papieru stoi dziś jeszcze na szarym końcu.

Produkcja papieru i celulozy w Polsce stanowi ok. 10% produkcji Finlandji, parę procent produkcji Szwecji (muszę jednak zaznaczyć, że w obu tych krajach produkcja papieru i celulozy jest wyjątkowo duża). Produkcja nasza stoi też o wiele poniżej produkcji Austrii i Czechosłowacji. Od kartelu zażądaliśmy obniżki 15%-owej. Po przeprowadzeniu tej obniżki przeciętny wskaźnik papieru będzie wynosił ok. 50.

Sprawa jest jeszcze niezgodniona. Zachodzi ewentualność rozbicia kartelu. Mamy przekonanie, że

znajdziemy w przyszłości wspólne podejście w rozwiązywaniu zagadnień papierniczych z wszystkimi zdrowymi przedsiębiorstwami w tym przemyśle.

Przechodzę do włókiennictwa. Włókiennictwo polskie właściwie nie jest związane w sztywne normy umów kartelowych. Ponadto przeciętny wskaźnik cen wyrobów włókienniczych wykazuje dostosowanie się tego przemysłu do zmienionej sytuacji gospodarczej kraju.

Sprawę układu stosunków we włókiennictwie, najszerszej pojęciem — a więc obejmującym poza bawełną i wełną również jedwab sztuczny i jutę — badam, jednak zgóry stwierdzić należy, że proces dostosowawczy jest właściwie w tym przemyśle na ukończeniu.

Tyle o poszczególnych przemysłach.

Pewnie Panów zainteresuje, jaki jest ogólny bilans akcji rządowej.

Przy dzisiejszych wskaźnikach konsumpcji, potanień artykułów, powyżej przytoczonych, zaoszczędzi konsumentom w globalnej sumie ok. $\text{Z} 130 \div 140$ miljn. Jeśli liczbę tę uzupełnimy niższą taryf kolejowych na te artykuły na sumę ok. trzydziestu paru milionów — to stwierdzić musimy, że został uczyniony poważny i niełatwy krok w kierunku dostosowania ceny podstawowych surowców produkcji krajowej do zmienionych warunków życia szerokich warstw konsumentów.

By ofiara ta ze strony przemysłu i Rządu dała korzystne rezultaty, musimy czujnie pilnować, by doszła ona istotnie do najszerszych warstw, wzmożła obroty i doprowadziła do ożywienia życia gospodarczego kraju.

O współpracy w tym zakresie zwracam się do Panów.

ROZWIĄZANIE DALSZYCH 14 UMÓW KARTELOWYCH. — Poza uprzednio rozwiązaniem 30 umowami kartelowymi, których wykaz podaliśmy w zeszycie 48 „Polski Gospodarczej” (str. 1499) podajemy listę dalszych 14 umów kartelowych, rozwiązanych orzeczeniem Ministra Przemysłu i Handlu

w bieżącym tygodniu. Pan Minister Przemysłu i Handlu uznał, że nietylko sposób wykonywania tych umów, ale samo istnienie ich wywołuje skutki gospodarczo szkodliwe, zagrażające interesom dobra publicznego, i dlatego rozwiązał je na podstawie art. 4 ust. 1 l. 1 i art. 5 ustawy o kartelach.

Z wspomnianych 14 umów rozwiązano w przemyśle metalowo-przetwórczym następujące:

1) Biuro Sprzedaży Wyrobów Odlewni i Emaljni Żeliwa, Sp. z o. o. w Warszawie, łączące 13 fabryk.

2) Umowa 13 fabryk w sprawie regulacji sprzedaży rur zlewowych i kanalizacyjnych oraz kształtek.

3) Umowa 5 fabryk w sprawie regulacji sprzedaży rur i kształtek wodociągowych.

4) Umowa 7 fabryk w sprawie regulacji sprzedaży emaljowanych naczyń żeliwnych kuchennych.

5) Umowa 9 fabryk w sprawie regulacji sprzedaży różnych odważników żeliwnych.

6) Umowa 9 fabryk w sprawie regulacji sprzedaży wszelkich żeliwnych żelazek do prasowania.

7) Umowa 6 fabryk w sprawie regulacji sprzedaży wszelkich sanitaryj żeliwnych emaljowanych.

8) Biuro Sprzedaży Mostów i Konstrukcyj Stalowych, Sp. z o. o. w Katowicach, łączące 7 fabryk.

W przemyśle papierniczym rozwiązano następujące porozumienia:

9) Spółka z ogr. odp. „Bibukol” w Warszawie, łącząca 10 fabryk.

10) Umowa 10 fabryk w sprawie regulacji produkcji i sprzedaży kolorowych bibulek kwiatowych.

W przemyśle mineralnym zostały rozwiązane:

11) Umowa 8 cegielń w sprawie regulacji zbytu ręcznej cegły budowlanej w Wilnie.

12) Umowa 4 cegielń w sprawie regulacji zbytu cegły w Radomiu.

13) Umowa 6 cegielń w sprawie regulacji zbytu cegły w Ostrowie.

14) Umowa 9 cegielń w sprawie regulacji zbytu cegły w Kaliszu.

OBNIŻENIE CEN WĘGLA I KOKSU — p. str. 1560.

OBNIŻKA CEN NAFTY — p. str. 1561.

ZIŹKA CEN ŻELAZA — p. str. 1562.

OBNIŻENIE CENY CUKRU — p. str. 1562.

DEKRETY GOSPODARCZE

NOWE UREGULOWANIE GOSPODARKI CUKROWEJ I BURACZANEJ

Ażeby móc scharakteryzować w należyty sposób dekret Prezydenta Rzpltej o uregulowaniu gospodarki cukrowej i buraczanej („Dz. Ust. R. P.” Nr. 88, poz. 548), należy, naszym zdaniem, omówić bodaj w ogólnych zarysach dotychczasowy stan prawny w zakresie gospodarki cukrowej.

Przed wydaniem ustawy o obrocie cukrem (z dn. 22/VII 1925 r.) istniał w Polsce dobrowolny kartel, który częściowo regulował produkcję i obrót cukrem. Poza kartelem pracowały przedsiębiorstwa outsiderskie, przeważnie drobne cukrownie, które korzystały z „dobrodziejstw” wysokiej ceny kartelowej na rynku wewnętrznym.

Postanowienia ustawy z dn. 22/VII 1925 r. opierały się zasadniczo na dwu przesłankach: konieczności zorganizowania przemysłu cukrowniczego i obrony interesów rolnictwa, związanego z produkcją cukru. Chodziło o plantacje buraków cukrowych, położone w Kongresówce i na ziemiach wschodnich, zagrożone przez konkurencję cukrownictwa zachodnio-polskiego,

Moment obrony interesów konsumpcji nie znalazł bezpośredniego i praktycznego wyrazu w ustawie. Jedynie pośrednio, dzięki przepisowi, zachęcającemu do utrzymywania wysokiej produkcji poszczególnych cukrowni, a więc prowadzącemu w konsekwencji do obniżenia kosztów produkcji, można byłoby, przez odpowiednią politykę cen, wziąć w obronę interes szerokiego mas konsumentów.

Od 1925 r. zbytu cukru na rynku wewnętrznym został skontyngentowany i odpowiada rzeczywistemu spożyciu cukru. Wysokość kontyngentów cukrowni była do 1929 r. ustalana proporcjonalnie do rzeczywistej ich produkcji. Powyższy przepis właśnie stanowił bodziec do rozszerzania produkcji, do t. zw. „wyścigu produkcji”. Im dana cukrownia więcej cukru wyprodukowała, tem większy otrzymywała kontyngent cukru na rynek wewnętrzny, tem więcej cukru musiała i mogła wywieźć zagranicę. „Musiała wywieźć” — gdyż nadwyżkę produkcji ponad kontyngent wewnętrzny musiała gdzieś zbyć, „mogła wywieźć” zaś — gdyż w dużym kontyngencie wewnętrznym otrzymywała podstawę finansową dla eksportu.

Z chwilą zawarcia przez przemysł cukrowniczy umowy kartelowej w 1929 r. sprawy eksportu straciły tak bezpośredni związek z globalną produkcją cukru i jego zbytem na rynku wewnętrznym, o czym będzie mowa niżej.

Dalsze przepisy ustawy z 1925 r. były pomyślane w ten sposób, ażeby dać możliwość istnienia cukrowniom mniejszym, drożej pracującym i oddalonym od portów, przez przyznanie im dodatkowych kontyngentów wewnętrznych, niezależnych od ilości cukru, eksportowanego przez daną cukrownię. Tą drogą zrealizowano obie przesłanki, o których była mowa wyżej. Mianowicie, zorganizowano przemysł cukrowniczy i przez zachowanie produkcji cukru we wszystkich cukrowniach zapewniono uprawę buraka cukrowego wokół tych cukrowni, które, w przypadku, gdyby istniała wolna konkurencja, musiałyby się zlikwidować.

Zawarta dn. 15/X 1929 r. przez przemysł cukrowniczy umowa kartelowa, zwana stabilizacyjną, wprowadza zasadnicze zmiany do obowiązującego wówczas stanu prawnego w zakresie przemysłu cukrowniczego. Przedewszystkiem kontyngenty wewnętrzne poszczególnych cukrowni zostały ustabilizowane na przeciąg 5 kampanij (1930/31 ÷ 1934/35) w wysokości ostatecznych ustawowych kontyngentów, jakie cukrownie posiadały w kampanii 1928/29. Przyrost konsumpcji (był to okres wzrastającego spożycia cukru, więc o jego spadku nie pomyślano) miał być dzielony proporcjonalnie do produkcji i dodawany do stabilizowanych kontyngentów. Jak widzimy, ustawowa zasada dzielenia globalnego kontyngentu proporcjonalnie do produkcji (a więc wywozu) została utrzymana jedynie dla przyrostu konsumpcji. Pozatem przyjęto zasadę, że kontyngenty wewnętrzne wraz z nadkontyngentami stanowią własność¹⁾ poszczególnych cukrowni z prawem odstępowania ich innym cukrowniom, wchodzącym w skład kartelu. Nadto ogół postanowień kartelowych obwarowany został przepisem, na mocy którego zasadnicze zmiany stworzonego stanu umownego, wprowadzone bez zgody układających się stron, powodują automatyczne rozwiązanie umowy.

Jak się wkrótce okazało, omawiana umowa miała poważne braki, szczególnie dotkliwe dla plantatorów. Przez ustabilizowanie kontyngentów cukrowych na poziomie kampanii 1928/29, bez możliwości dokonywania korektyw, zgóry przesądzono przypadkowe zmniejszenie kontyngentów kilku cukrowni, spowodowane np. klęskowym nieurodzajem buraków w pewnych okolicach, dokonywaniem prac meljoracyjnych, względnie przebudową cukrowni w obranym za wyjściowy okresie kampanijnym. Uznanie zaś kontyngentu cukrowego za własność cukrowni doprowadziło do zlikwidowania, bądź też dotkliwego zmniejszenia plantacji buraczanych w niektórych okolicach, bowiem kontyngent likwidowanych cukrowni był przenoszony na inne cukrownie bez jednoczesnego przejęcia przez cukrownię, nabywającą kontyngent względnie jego część, plantacji cukrowni likwidowanych.

Na kampanię 1935/36 przedłużono umowę kartelową — z tem, że w ciągu tego okresu miał być opracowany i wprowadzony w życie począwszy od kamp. 1936/37 nowy akt prawny w zakresie stosunków cukrowych i buraczanych. Tym razem inicjatywę ujęło w swoje ręce Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych. Zasady dekretu zostały uzgodnione, po bardzo długich i szczegółowych pracach w łonie poszczególnych zainteresowanych grup, a następnie mieszanych komisji, w skład których wchodziły reprezentacje rolnictwa, plantatorów, cukrowni i czynników rządowych.

Za zasadniczy cel regulacji gospodarki cukrowej i buraczanej uznano w nowym dekrete wzrost konsumpcji cukru na rynku wewnętrznym. Celem, ściśle związanym z zadaniem powyższym, jest dążenie do powiększenia obszaru plantacji buraczanych

Oba powyższe cele mają być osiągnięte w drodze obniżenia ceny cukru. Obniżkę ceny cukru skolei ma umożliwić reorganizacja przemysłu cukrowniczego, wyrażająca się w możliwie najdalej idącej koncentracji produkcji, przy uwzględnieniu interesów regionalnych.

Chodzi o potaniecie produkcji cukru. Rzecz jasna, że najłatwiej można byloby wykonać to zadanie (zarówno w 1925 r. jak i teraz) na drodze wolnej konkurencji. Wtedy jednak produkcja cukru skoncentrowałaby się w warsztatach najzdrowszych i w bardzo wielu wypadkach największych, a więc na zachodzie Polski. W tym momencie wyłania się niezmiernie ważny motyw równomiernego rozłożenia plantacji buraczanych, który musi uwzględniać naturalne, gospodarcze i inne warunki poszczególnych dzielnic (t. zw. „motyw dzielnicowy”). Ponieważ nadto chodziło o równe zabezpieczenie interesów poszczególnych grup (rolnicy, cukrownie), stworzenie pewnej ciągłości produkcji oraz stabilizację warunków produkcji na pewien czas — dekret wprowadza szereg nowych pojęć i postanowień.

I tak, ogólny kontyngent wewnętrzny będzie nadal wyznaczany przez 3 gospodarczych Ministrów, lecz w wysokości równej przewidywanemu zbytowi na rynku wewnętrznym z uwzględnieniem pozostałości cukru z poprzedniego okresu kampanijnego. W odróżnieniu do ustawy z 1925 r. przepis pozwala na dostosowanie produkcji do spożycia, a więc z jednej strony zapobiega tworzeniu się stocków, z drugiej zaś pozostawia rozwój produkcji cukru w Polsce działaniu regulowanej ceny.

Za podstawę do podziału kontyngentów służyć będą rejony produkcji. Obejmują one cukrownie łącznie z warsztatami rolnymi, plantującymi dla nich buraki cukrowe. Rejony te pomyślane są w ten sposób, że kontyngent cukrowy, a eo ipso i buraczany, jest przydzielony do danego rejonu, i w wypadku zlikwidowania jednej z cukrowni, czynnych w danym rejonie, jej kontyngent pozostaje nadal w rejonie i jest przydzielany czynnym w danym rejonie cukrowniom. Jeżeli ze względów naturalnych (odległości) jakaś cukrownia nie będzie mogła być włączona do rejonu wielocukrownianego, zostanie dla niej stworzony rejon jednocukrowniany — z jednoczesnym umożliwieniem jej pracy w nowych warunkach (obniżona cena cukru). Kontyngenty takich cukrowni będą odpowiednio podwyższone. Dystrybucja cukru, wyprodukowanego w danym rejonie, będzie odbywała się nadal tak jak dotychczas, to znaczy, że dany rejon produkcyjny nie ma stanowić dla siebie odrębnej jednostki konsumpcyjnej.

Podział kraju na rejony, zaliczenie poszczególnych cukrowni do rejonów oraz rozdział kontyngentów pomiędzy rejony i cukrownie będzie odbywać się corocznie w drodze rozporządzeń Ministra Skarbu, wydawanych w porozumieniu z Ministrami: Rolnictwa i Ref. Roln. oraz Przemysłu i Handlu najdalej do dn. 15/XII każdego roku. Zasadniczo prawo do otrzymania kontyngentu będą posiadały cukrownie, czynne w poprzednim okresie kampanijnym. Cukrownie nieczynne w tym okresie mogą otrzymać kontyngent jedynie w drodze uznania 3 Ministrów oraz w wypadkach, gdy istnieje nadwyżka kontyngentów, t. zn. wzrost konsumpcji.

Podział kontyngentów rejonowych pomiędzy cukrownie będzie odbywał w dwu etapach: prowizorycznie — razem z wyznaczeniem globalnych kontyngentów, podziałem ich na rejony i t. p. — to znaczy do dn. 15/XII każdego roku i ostatecznie — do dn. 20 IV każdego roku. Uznanie kontyngentu, przyznanego cukrowni prowizorycznie, za przyznany ostatecznie uzależnione jest od zakontraktowania przez daną cukrownię buraków w jej rejonie produkcji w ilości, odpowiadającej przydzielonemu jej udziałowi w rejonowym kontyngencie (całości lub w części) w terminie do dn. 31/III każdego roku. Trzej Ministrowie mogą nakładać na cukrownie obowiązek kontraktowania pewnej części buraków u określonej kategorii plantatorów. Szczegółowe prze-

¹⁾ P. „Polska Gospodarcza” zesz. 28 1935: „Problem własności kontyngentów w cukrownictwie”.

pisy odnośnie kontraktowania buraków mogą być wydane przez tychże Ministrów w drodze rozporządzeń.

Przenoszenia kontyngentów mogą dokonywać jedynie 3 gospodarzy Ministrowie na wniosek zainteresowanych cukrowni. Poza tem Ministrowie upoważnieni zostali do wprowadzenia w drodze rozporządzeń obowiązku zawierania przez przemysł cukrowniczy umów zbiorowych z plantatorami, przyczem warunki umów indywidualnych, mniej korzystne dla plantatorów od zawartych w umowach zbiorowych, będą z samego prawa uznane za nieważne. Umowy zbiorowe będą zawierały klauzulę, na mocy której sporne sprawy będzie rozstrzygać arbitraż rządowy.

Wyżej omówiony kompleks przepisów stanowi o „urolniczeniu” dotychczasowej ustawy cukrowej. Na podstawie tych przepisów oraz przepisów szczegółowych, które ukażą się bądź w rozporządzeniach wykonawczych, bądź też w rozporządzeniach specjalnych, dotyczących poszczególnych zagadnień, interesy rolnictwa będą szeroko zabezpieczone.

Spśród innych artykułów dekretu nowy jest przepis, na mocy którego 3 gospodarzy Ministrowie mogą, w miarę potrzeby, ograniczać wywóz cukru zagranicę. Tak samo nowe jest postanowienie, mocą którego cukrownie mogą wprowadzać na rynek wewnętrzny poza przysługującym im kontyngentem wewnętrznym cukier na cele, niepodlegające podatkowi spożywczemu. Chodzi tu o cukier pastewny i t. p.

Do postanowienia starej ustawy, zezwalającego Ministrom na regulowanie ceny cukru na rynku wewnętrznym, dodano postanowienia, których mocą ciż Ministrowie mogą: określać warunki dysponowania przez cukrownie cukrem, nieobjętym kontyngentem wewnętrznym, oraz ustanawiać w miarę potrzeby specjalne opłaty, nakładane na cukrownie na cele, związane z gospodarką cukrową. Opłaty powyższe mogłyby być ściągane bądź w trybie, przewidzianym dla państwowych podatków, bądź też łącznie z podatkiem spożywczym od cukru. Przeznaczenie funduszy, zebranych z tych opłat, warunki i zasady korzystania z tych funduszy, a także ustanowienie zarządu funduszami i wydanie regulaminu — określone zostanie w drodze rozporządzenia.

Przepisy porządkowe i karne poza pewnymi drobnymi zmianami pozostały w zasadzie te same.

Wykonanie dekretu poruczone zostało Ministrowi Skarbu w porozumieniu z Ministrami: Rolnictwa i Ref. Roln. oraz Przemysłu i Handlu.

Omawiany dekret wszedł w życie z dniem ogłoszenia, t. j. z dniem 4 XII 1935 r., przyczem jednocześnie straciła moc ustawa z dn. 22 VII 1925 r.

W przepisach przejściowych upoważniono Ministrów, wykonujących dekret, do ustalenia według swobodnego uznania ogólnego kontyngentu wewnętrznego na okres kampanijny 1935/36 oraz podziału tego kontyngentu pomiędzy cukrownie, czynne w kampanji 1935/36, niezależnie od uprawnień, które przysługiwałyby cukrowniom w myśl dotychczasowych przepisów prawnych.

Pozatem na Ministrów włożono obowiązek wydania w ciągu 2 tygodni od dnia wejścia w życie dekretu rozporządzenia, na mocy którego rzeczeni Ministrowie wyznaczyliby według swego uznania ogólny kontyngent wewnętrzny na okres kampanijny 1936/37, ustalili rejony produkcji, zaliczyli cukrownie do poszczególnych rejonów, dokonali podziału ogólnego kontyngentu wewnętrznego pomiędzy rejony produkcji oraz prowizorycznego przydziału kontyngentów poszczególnym cukrowniom. Przydziały kontyngentów wewnętrznym cukrowniom w okresach kampanijnych 1937/38 ÷ 1940/41 zostaną dokonane proporcjonalnie do podziału w kampanji 1936/37, przyczem przepis ten nie dotyczy ewent. nadwyżki kontyngentu wewnętrznego. Niezależnie od omówionego podziału w kamp. 1936/37 3 Ministrowie będą mogli zarezerwować część kontyngentu, nieprze-

kraczącą 90 000 q cukru, do osobnego podziału pomiędzy rejony i cukrownie według swego uznania. przyczem podział ten musi być dokonany do dn. 1/III 1936 r.

Po pierwszym 5-letnim okresie regulacji gospodarki cukrowej i buraczanej, t. zn. poczynając od kampanji 1941/42, 3 gospodarzy Ministrowie będą mogli zmieniać według swego uznania wysokość udziału poszczególnych cukrowni w kontyngentach rejonowych co 3 lata.

P. Kaltenberg

OBNIŻENIE OPODATKOWANIA CUKRU

W „Dz. Ust. R. P.” Nr 86, poz. 531 został ogłoszony dekret Prezydenta Rzplitej z dn. 27/XI 1935 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 13/IX 1927 r. o opodatkowaniu cukru. Dekretem tym został, mianowicie, zmieniony art. 2 powyższego rozporządzenia Prezydenta Rzplitej (w brzmieniu, nadanem ustawą z dn. 27/II 1931 r. — „Dz. Ust. R. P.” Nr 23, poz. 136), zawierający określenie wysokości podatku. Dotychczasowe obciążenie podatkowe wynosiło (w zł od 100 kg):

1) dla cukru kryształowego:	
a) podatek spożywczy	35'00
b) 10% dodatek (ustawa z dn. 26/III 1935 r. — „Dz. Ust. R. P.” Nr. 22, poz. 127).	3'50
c) specjalny dodatek do podatku spożywczego od cukru wszystkich gatunków (ustawa z dn. 20/XII 1934 r. — „Dz. Ust. R. P.” Nr. 110, poz. 975 i rozp. Ministra Skarbu z dn. 31/XII 1932 r. — „Dz. Ust. R. P.” Nr. 110, poz. 985)	5'00
Razem:	43'50

2) dla cukru w głowach, kostkach i kawałkach:	
a) podatek spożywczy	35'00
b) 10% dodatek	3'50
c) specjalny dodatek do podatku od cukru wszystkich gatunków	5'00
d) specjalny dodatek do podatku spożywczego od cukru w głowach, kostkach i kawałkach (podstawa prawna, jak w p. 1 c)	3'50
Razem:	47'00

Przytoczona powyżej w punktach 1 i 2 zasadnicza stawka podatku spożywczego — zł 35 od 100 kg cukru — miała zastosowanie do cukru, pochodzącego z kontyngentu, wyznaczanego cukrowniom na sprzedaż w kraju. Dla cukru pozakontyngentowego obowiązywała wyższa stawka podatku spożywczego — zł 125 od 100 kg, do której również doliczano 10% dodatek oraz wyżej wyszczególnione specjalne dodatki w kwocie zł 5 względnie także zł 350 od 100 kg.

Omawiany dekret Prezydenta Rzplitej uchylił wszystkie powyższe stawki, a w ich miejsce wprowadził następujące nowe stopy podatku spożywczego od cukru:

- 1) zł 37 od 100 kg wagi netto cukru z kontyngentu, wyznaczanego cukrowniom na sprzedaż w kraju;
- 2) zł 125 od 100 kg wagi netto cukru, wprowadzonego do wolnego obrotu poza ilością, określoną kontyngentem.

Stopa, przytoczona w p. 21, ma zastosowanie do cukru pozakontyngentowego cukrowni krajowych oraz do cukru, przywożonego w stanie naturalnym i w przetworach z zagranicy lub z obszaru W. M. Gdańska.

Do tych stawek podatku spożywczego od cukru w głowach, kostkach i kawałkach pobiera się dodatek w wysokości zł 3'50 od 100 kg, do którego mają zastosowanie przepisy, dotyczące podatku spożywczego. W związku z tem przepisy nakładają na przedsiębiorcę cukrowni obowiązek wykazywania w księgach kontroli osobno cukru w głowach, kostkach i kawałkach, osobno zaś wszelkiego innego cukru.

Natomiast do nowych stawek podatku spożywczego od cukru nie dolicza się 10% dodatku.

A zatem obniżka obciążenia podatkowego dla cukru, sprzedawanego w kraju z kontyngentu, wyznaczanego cukrowniom, wynosi zł 6'50 na 100 kg.

B. Litwa

OBNIŻKA DANIN KOMUNALNYCH I ZMIANY W FINANSACH SAMORZĄDU TERYTORYJALNEGO

Zapowiedź Pana Premiera Kościakowskiego zmniejszenia obciążenia daninami komunalnymi znalazła swój wyraz w dekreście Prezydenta Rzplitej z dn. 3/XII 1935 r.

Obniżka dania komunalnych w pierwszym rządzie dotyczy płatnika wiejskiego i wiąże się ściśle z całym szeregiem innych posunięć Rządu, zdążających do zmniejszenia obciążeń wsi i do przywrócenia opłacalności gospodarstw rolnych.

Pozatem dekret przewiduje również wzmocnienie kontroli i ingerencji władz nadzorczych w zakresie kalkulacji opłat (cen) za świadczenia zakładów i przedsiębiorstw związków samorządowych. Pozwoliłoby to przypuszczać, że ingerencja władz pójdzie w kierunku obniżki tych opłat (elektryczności, gazu, wody, opłat rzeźnianych i t. p.) — wszędzie tam, gdzie wykraczają one ponad zdrową kalkulację gospodarczą i gdzie stały się narzędziem fiskusu samorządowego. Nie trzeba tłumaczyć, że obniżki powyższe — również, jak obniżki cen podstawowych surowców, tarify kolejowych, cukru i komornego — odbiłyby się bardzo dodatnio na zdolności konsumpcyjnej mieszkańców miast.

Zmniejszenia obciążeń daninami komunalnymi muszą być przeprowadzone kosztem poważnej obniżki dochodów związków samorządowych, co przy obecnej ciężkiej sytuacji finansowej większości samorządów groziłoby załamaniem się równowagi ich budżetów i dezorganizacją ich gospodarki. Aby do tego nie dopuścić, dekret przewiduje cały szereg zmian w finansach komunalnych, przegrupowujących dochody samorządów. Poważniejsze straty, jakie poniosą pewne kategorie związków samorządowych — przedewszystkiem związki powiatowe — częściowo zostaną wyrównane przez przesunięcie części dochodów związków, słabiej dotkniętych temi stratami — na więcej uszkodzone, częściowo zaś — przez przewidywane zwiększenie udziału samorządów w podatkach państwowych (w podatku dochodowym).

Oszczędności na wydatkach administracyjnych oraz ulgi w spłacie długów, przewidziane jako rezultat akcji oszczędnościowo-oddłużeniowej, prowadzonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 14/X 1934 r. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych, znowelizowanego dekretem z dn. 14/XI 1935 r. — powinny pozwolić samorządom na uchwycenie trwałej równowagi budżetowej i niezmnieszenie zakresu swej działalności, mimo powyżej omówionych strat w dochodach.

Szczegółowe postanowienia dekretu przewidują następujące bezpośrednie ulgi w obciążeniach płatników wiejskich:

Art. 1 znosi prawo związków samorządowych do poboru opłat mytniczych (kopytkowych), mostowych na drogach publicznych, rogatkowych przy wjeździe do miast oraz opłat postojowych na drogach i placach publicznych. Opłaty te pobierane były przeważnie przez miasta na podstawie różnych tytułów prawnych, opartych jeszcze na dawnych przywilejach królewskich, względnie cesarskich. Niezwykle uciążliwe i drażniące — były one przedmiotem ciągłych sporów i zatargów pomiędzy zarządami gmin miejskich a rolnikami, zjeżdżającymi do miast. Pobór tych opłat utrudniał dowóz produktów ludności wiejskiej do miast. Dochody miast z tego tytułu obliczano na zł 4-7 miljn., o taką też mniejwięcej kwotę zmniejszy się obciążenie rolnika.

Miasta zatrzymują jednak prawo poboru opłat t. zw. targowych na specjalnie urządanych targowiskach.

Art. 2 dekretu uniemożliwia gminom wiejskim pobieranie specjalnej podwyżki podatku wyrównawczego, wynoszącej ok. 25 od hektara, ponad dopuszczalną normę zł 2. Podwyżkę tę pobi raly tylko nieliczne gminy w woj. centralnych i wschod-

nich, toteż odciążenie płatnika wiejskiego w tym wypadku nie będzie wielkie — wyniesie ok. zł 840 tys.

Najpoważniejsza obniżka obciążeń płatnika przewidziana jest w art. 3, uprawniającym Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych do ograniczenia prawa poboru dodatku komunalnego do podatku gruntowego — do połowy. O ile Minister Skarbu wykorzysta powyższe uprawnienie całkowicie, to obniżka obciążenia powinna wynieść ok. zł 20 miljn. W tym wypadku na największą stratę dochodów prawdopodobnie narażone byłyby powiatowe związki samorządowe, dla których wpływy z dodatku do podatku gruntowego stanowią 15÷35% ogólnych dochodów. Toteż ten sam artykuł przewiduje możliwość wyrównania nadmiernych strat związków samorządowych przez podniesienie dotychczasowego udziału samorządu w podatku dochodowym z 15% (w Warszawie z 20%) do — maksymalnie — 25%. Czyli że pomiędzy wysokością obniżki dodatku komunalnego do podatku gruntowego a wysokością podwyżki udziału samorządów w podatku dochodowym ustalono ścisłą współzależność. O ewentualnej podwyżce zadecyduje również Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Do norm, zmniejszających bezpośrednio obciążenie (gotówkowe) płatnika wiejskiego świadczeniami na rzecz samorządu terytorialnego, należy norma art. 7 dekretu, zakazująca zmiany świadczeń w naturze na równowartość pieniężną. W wielu gminach wiejskich, szczególnie województw wschodnich, różne świadczenia w naturze — poczta konna, stójki, powinności podwodowe — wymierzone i pobierane są przymusowo w gotówce, mimo braku ze strony zobowiązanego zgody na zamianę świadczenia na daninę gotówkową. W ten sposób wytworzył się niejako nowy podatek na rzecz gmin wiejskich. Przepis art. 7 dopuszcza możliwość zamiany tego typu świadczeń za wyraźną zgodą zobowiązanego do świadczenia. Przepis ten nie dotyczy jednak świadczeń wynikających z ustawy o szarwarkach.

Jak z powyższego wynika, globalna suma obniżek danin komunalnych wyniosłaby około zł 24,5 miljn. Prawie całkowicie suma ta wpłynęłaby na zmniejszenie obciążeń wsi.

Art. 5 dekretu nowelizuje cały szereg przepisów ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych w kierunku innego podziału niektórych dochodów pomiędzy poszczególne kategorie związków samorządowych względnie pomiędzy związki samorządowe a Komunalny Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy.

Zmienia się przedewszystkiem podział wpływów z dodatków komunalnych do scalonego podatku przemysłowego, do podatków od spożycia, zużycia względnie produkcji oraz do opłaty skarbowej od spirytusu. Dotychczas z wpływów powyższych otrzymywały: Komunalny Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy — 20%, gminy miejskie — 50%, związki powiatowe — 20% i gminy wiejskie — 10%; obecnie — Komunalny Fundusz — 35% (+15%), gminy miejskie — 25% (-25%), powiatowe związki — 30% (+10%), i gminy wiejskie — 10% (bez zmiany). W ten sposób, zmniejszając dochody z tego źródła miastom, powiększono dochody powiatowych związków i Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego.

Komunalnym Funduszem Pożyczkowo-Zapomogowym zajmuje się jeszcze art. 8 dekretu. W artykule tym nakłada się na Ministra Skarbu obowiązek przekazywania do Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego do dn. 31/III 1936 r. co miesiąc kwot, jakie wpłyną od pracowników samorządowych z tytułu specjalnego podatku od wynagrodzenia, pobieranego przez Skarb na podstawie dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 14/XI r. b. Z powyższych sum Komunalny Fundusz będzie udzielał zapomóg tym związkom samorządowym, które nie będą mogły utrzymać równowagi budżetowej na skutek spowodowanych omawianym dekretem strat w dochodach. Czasowość powyż-

szego przepisu tłumaczy się przewidywanymi zmianami w uposażeniach pracowników samorządowych. Po wprowadzeniu tych zmian, co miałyby nastąpić przed dniem 1/IV 1936 r., Skarb Państwa zaniechałby poboru od pracowników samorządowych podatku specjalnego, same zaś zmiany bezpośrednio spowodowałyby zmniejszenie się wydatków administracyjnych w budżetach związków samorządowych.

Również zwiększenie udziału Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego w dodatkach komunalnych do wyżej omówionych podatków ma ten sam cel indywidualnego ratowania tych związków samorządowych, których straty okazały się najbardziej dotkliwymi. A więc: 35% wpływów Komunalnego Funduszu z dodatku do scalonego podatku przemysłowego przeznaczają się wyłącznie do rozdziału pomiędzy te miasta, które poniosły skutek scalenia podatku przemysłowego największy uszczerbek w swych dochodach; 35% wpływów Komunalnego Funduszu z dodatku do państwowych podatków spożywczych przeznaczają się w $\frac{1}{7}$ na pożyczki, w $\frac{3}{7}$ zaś — na zapomogi dla związków samorządowych.

W ten sposób przewiduje się złagodzenie nierównomiernego rozkładu strat, jakie będą musiały ponieść związki samorządowe w wyniku obniżenia obciążeń daninami komunalnymi.

Z drobniejszych zmian, jakie wprowadza dekret do ustawy o finansach komunalnych, należy wymienić:

1) stabilizowanie udziału izb rolniczych w zmniejszonym dodatku komunalnym do podatku gruntowego na 6% (dotychczas — 5%);

2) podniesienie udziału województwa śląskiego we wpływach z dodatku do opłaty skarbowej od spirytusu z 3% na 4% (ze względu na zwiększenie się stosunku ludności Śląska do ludności reszty Państwa);

3) uchylene zastrzeżenia dla przyszłego samorządu wojewódzkiego w województwach centralnych 10% udziału w dodatku komunalnym do podatku gruntowego;

4) zmniejszenie dotacji Skarbu Państwa dla prowincjonalnych związków samorządowych: dla poznańskiego — z zł 1 300 000 na zł 600 000 i dla pomorskiego — z zł 750 000 na zł 425 000;

5) upoważnienie dla Rady Ministrów do zmiany po dn. 31/III 1937 r. klucza rozdziału pomiędzy związki samorządowe i Komunalny Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy wpływów z dodatków komunalnych do scalonego podatku przemysłowego i podatków spożywczych.

Uchylenie opłat kopytkowych i innych (art. 1), zakaz zastępowania świadczeń w naturze daniną gotówkową (art. 7), przekazywanie Komunalnemu Funduszowi Pożyczkowo-Zapomogowemu wpływów z podatku specjalnego od pracowników samorządowych (art. 8) — wchodzi w życie ósmego dnia po ogłoszeniu dekretu; działanie zaś reszty przepisów dekretu odczują związki samorządowe i płatnicy dopiero po dn. 1/IV 1936 r., t. j. z początkiem nowego okresu budżetowego.

Z.

ULGI W SPŁACIE KREDYTÓW BUDOWLANYCH

Obniżenie komornego pozostaje jednym z ogniw podstawowego planu gospodarczego Rządu, który — według słów Pana Premiera „w niższe cen i świadczeń, niedostosowanych do obecnego poziomu i dochodów najszerszych warstw obywateli — widzi najbardziej zasadniczą drogę do polepszenia obrotów gospodarczych wewnątrz kraju, wzrostu produkcji i zatrudnienia”.

W odniesieniu do starych domów oraz do tych domów nowych, które stanowią własność Skarbu Państwa, banków i przedsiębiorstw państwowych — obniżenie komornego zostało już zrealizowane przez wydanie dekretu Prezydenta Rzplitej z dn.

14/XI 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 82/1935, poz. 504). Dalszym etapem prac na tym odcinku — etapem, który powodować będzie obniżenie komornego w pozostałych nowych domach — jest dekret Prezydenta Rzplitej z dn. 27/XI 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 86/1935, poz. 530) o ulgach w spłacie kredytów, udzielonych na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 22/IV 1927 r. o rozbudowie miast z Państwowego Funduszu Budowlanego. Dekret ten obejmuje przede wszystkim tylko te kredyty, które były wypłacone w latach 1928 ÷ 1931; następnie stosuje on oddłużenie ogólne, polegające na bonifikacie 1% odsetek od kapitału dłużnego przez okres lat 5 i na prawie spłaty kapitałowych części rat listami zastawnymi i obligacjami budowlanymi, a przy kredytach z lat 1928 ÷ 1930 nadto na bonifikacie połowy pobieranego przez Bank Gospodarstwa Krajowego dodatku administracyjnego. Oddłużenie indywidualne wyraża się w możliwości odraczania, rozkładania na raty lub wreszcie umarzania w całości lub w części zaległych odsetek, kar za zwłokę, rat amortyzacyjnych i kapitału dłużnego, należnych od spółdzielni mieszkaniowych, mieszkaniowo-budowlanych, gmin miejskich i instytucji społeczno-humanitarnych. Uprawnienia w tym przedmiocie przysługują Ministrowi Skarbu i — według dekretu — będą mogły być stosowane „w wyjątkowych wypadkach”.

Nieanalizując obecnie efektów oddłużenia indywidualnego, dla którego — przyznajemy — dekret określa duże możliwości, stwierdzić należy, że już samo oddłużenie ogólne dla wszystkich kredytów z lat 1927 ÷ 1931 wyrazi się w zmniejszeniu obsługi tych kredytów o ok. 30%. Znajduje ono zastosowanie w odniesieniu do $\frac{2}{3}$ wszystkich kredytów, udzielonych z Państwowego Funduszu Budowlanego, taką bowiem ich część stanowią kredyty, udzielone w latach 1927 ÷ 1931.

Uzasadnieniem zastosowanych przez omawiany kredyt ulg w spłacie kredytów budowlanych, udzielonych w latach 1927 ÷ 1931, była szczególnie ciężka sytuacja finansowa kredytobiorców, którzy z kredytów tych korzystali w okresie najwyższych cen. Wskaźnik kosztów budowy dla tego okresu wynosi bowiem 152 ÷ 172 — przy przyjęciu za 100 kosztów budowy z 1934 r. Sytuacji tej nie mogła poprawić obniżka obsługi kredytów budowlanych z funduszy publicznych, która z 6,8% obniżona została w latach 1931 ÷ 1932 do 4,5%. Mimo tej obniżki obsługa kredytu, będącego równoważnością kosztów budowy połowy domu, wybudowanego w 1928 r., była — jak to wykazują obliczenia — prawie 2-krotnie wyższa od takiegoż kredytu na dom, wybudowany w 1934 r.

Dalszym motywem zastosowanych ulg w spłacie kredytów budowlanych niewątpliwie była ta okoliczność, że z pożyczek budowlanych prawie w 80% korzystały warstwy urzędników państwowych, samorządowych i prywatnych, którym należało przyjąć z pomocą na odcinku ich zadłużenia po zastosowanych obniżkach uposażeń.

Oczywiście, generalne zastosowanie ulg według daty wypłaty pożyczek budowlanych w konsekwencji musi prowadzić do objęcia oddłużeniem także tych wypadków, kiedy na wybudowaniu w latach 1927 ÷ 1931 czynszowych domów mieszkalnych umiano — mimo wszystko — zrobić dobry interes. Należy zaznaczyć, że dekret nie porusza kwestji obniżki komornego dla lokatorów czy użytkowników mieszkań w tych domach, przez co w stosunku do tych warstw nie zostały generalnie uregulowane rozmiary, w jakich one czują zastosowane ulgi.

Wreszcie, zwrócić należy uwagę, że ulgi szczególne, jakie mają być zastosowane, dokonywane będą na rachunek Państwowego Funduszu Budowlanego, którego kapitał w dotychczasowej konstrukcji ustawy o rozbudowie miast był nienaruszalny (ewentualne straty pokrywał fundusz pomocniczy — Państwowy Fundusz Rozbudowy Miast i gminy miejskie), a który nie wydaje się być zbyt wielkim w porównaniu z naszymi rzeczywistymi potrzebami mieszkaniowymi.

ZMIANY W OPROCENTOWANIU I SPŁACIE WIERZYTELNOŚCI HIPOTECZNYCH ORAZ W UMARZANIU LISTÓW ZASTAWNYCH TOWARZYSTW KREDYTOWYCH MIEJSKICH

W „Dz. Ust. R. P.” Nr. 88, poz. 542 i 543 opublikowane zostały dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 3/XII r. b., dotyczące wierzytelności hipotecznych oraz listów zastawnych towarzystw kredytowych miejskich.

Pierwszy dekret zmienia ust. 1 art. 1 ustawy z dn. 29/III 1933 r. o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych w tym sensie, że odsetki od wierzytelności hipotecznych, istniejących w dniu wejścia w życie ustawy, obniża się do 6%, o ile należą się one za czas od dn. 1/IV 1933 r. do dn. 30/XI 1935 r. (a więc tak jak dotychczas), natomiast odsetki, należne za czas od dn. 1/XII 1935 r., obniża się do 5% rocznie.

Drugi dekret zawiesza spłatę kapitału wszystkich wierzytelności hipotecznych tych towarzystw na okres 2½ lat, poczynając od pierwszej raty, zawierającej część umorzeniową, płatnej po wejściu w życie dekretu. Dotychczasowe okresy umorzenia tych wierzytelności pozostają niezmienione, natomiast ich plany amortyzacyjne ulegają odpowiednim zmianom. Listy zastawne tych towarzystw, wypuszczone na podstawie wymienionych wyżej wierzytelności, ulegają umorzeniu na zasadach, odpowiadających okresom umorzenia i wstrzymania spłaty kapitału tych wierzytelności.

Wszystkie listy zastawne, wypuszczone przez te towarzystwa do dnia wejścia w życie dekretu, mogą być umarzane w drodze losowania lub wykupu, bez względu na odmienne przepisy statutów lub warunki emisyjne. Przedterminowe spłaty wierzytelności hipotecznych, na których podstawie wypuszczono listy zastawne, i spłaty kwot umorzeniowych, zawartych w ratach bieżących od takich wierzytelności, jeżeli raty te są uiszczane w ciągu miesiąca od daty ich płatności — mogą być dokonywane listami zastawnymi odpowiedniej serji według ich wartości nominalnej.

Powyższe przepisy stosuje się również do wierzytelności oraz do listów zastawnych Wileńskiego Banku Ziemiańskiego i Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie, o ile wierzytelności zabezpieczone są na nieruchomościach miejskich.

Minister Skarbu został upoważniony na przeciąg 2 lat do wprowadzenia w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości do statutów towarzystw kredytowych miejskich zmian, dotyczących organizacji i sposobu powoływania władz towarzystw.

Dekrety weszły w życie z dniem 4 XII r. b.

OBNIŻENIE WYSOKOŚCI ODSETEK USTAWOWYCH

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 3/XII r. b. o wysokości odsetek ustawowych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 88, poz. 545) postanawia w art. 1, że wysokość odsetek ustawowych (prawnych) w stosunkach prywatno-prawnych ustala się na 8% rocznie, podczas gdy dotychczas wysokość odsetek ustawowych wynosiła 10% rocznie.

Minister Skarbu zostaje upoważniony do obniżania w drodze rozporządzeń ustalonej w art. 1 stopy odsetek. Obniżona stopa będzie stosowana od dnia wejścia w życie odpowiedniego rozporządzenia, choćby tytuł prawny do odsetek powstał przed tym dniem.

Odsetki ustawowe, przypadające za czas przed wejściem w życie omawianego dekretu, choćby zasądzone, obniża się z mocy samego prawa do 8% rocznie. Jeżeli z tytułu egzekucyjnego nie wynika wyraźnie, że obejmuje on odsetki umowne, odsetki mogą być egzekwowane tylko w wysokości obniżonych

odsetek ustawowych. Jeżeli dłużnik zapłacił odsetki ustawowe ponad stopę 8%, a wierzyciel jeszcze nie został spłacony, dłużnik ma prawo zarachować nadpłacone odsetki na poczet tego długu; nie służy mu jednak roszczenie o zwrot tych odsetek.

Art. 5 dekretu dotyczy odsetek z tytułu długów rolniczych (odsetki te wynoszą 6% rocznie).

Dekret wszedł w życie 3-go dnia po ogłoszeniu, t. j. dn. 7/XII 1935 r.

ZMIANA NIEKTÓRYCH ŚWIADCZEŃ EMERYTALNYCH I ODSZKODOWAŃ

W „Dzienniku Ustaw R. P.” Nr. 88, poz. 547 został ogłoszony dekret Prezydenta Rzplitej z dn. 3/XII 1935 r. w sprawie zmiany niektórych zaopatrzeń emerytalnych oraz odszkodowań, mający bardzo doniosłe znaczenie gospodarcze.

Ideą przewodnią dekretu jest, jak to stwierdza jego art. 1 — przystosowanie (zmiana) obciążeń z tytułu zaopatrzeń emerytalnych i odszkodowań na rzecz pracowników umysłowych do zmienionej sytuacji gospodarczej osób prawnych, obowiązanych do świadczeń.

Z przepisów dekretu będą mogły skorzystać:

1) osoby prawne, które wykonywują zastępcze ubezpieczenia społeczne, t. j. instytucje, które w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych były zwolnione od ubezpieczenia swoich pracowników umysłowych w Z. U. P. U. (Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych), gdyż przyznawały swoim pracownikom świadczenia, korzystniejsze od przewidzianych w rozporządzeniu,

2) osoby prawne, które przyznają zaopatrzenia i odszkodowania pozaustawowe, a więc przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe, banki i inne instytucje, które, niebędąc zwolnione od ubezpieczenia swych pracowników w Z. U. P. U., przyznają im świadczenia i odszkodowania, bądź to wynikające ze statutów służbowych i umów, bądź też jednostronnie ustalone przez pracodawcę.

Dekret słusznie rozróżnia zobowiązania osób prawnych, wynikające z ubezpieczenia zastępczego, od zobowiązań pozaustawowych, które w większości wypadków były ustalone jeszcze przed wprowadzeniem powszechnego obowiązku ubezpieczenia lub istnieją obok świadczeń przymusowych (ustawowych). Pierwsze z tych świadczeń (zastępcze) będą mogły ulec zmianie (zmniejszeniu) z tym zastrzeżeniem, że nie mogą być ustalone mniejsze oraz na gorszych warunkach od przewidzianych w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Zasada ta nie ma natomiast zastosowania do świadczeń pozaustawowych. Co do tych świadczeń dekret rozróżnia świadczenia, mające oparcie w funduszach, powstałych z opłat pracowników i pracodawcy, od świadczeń, powstałych bez żadnych wpłat ze strony pracowników.

Jeżeli miały miejsce [wpłaty pracowników, ustawodawca słusznie (mimo że idzie o świadczenia pozaustawowe) ustalił w dekrecie maksymalną granicę zmniejszenia świadczeń, mianowicie ustalił, że świadczenia tego rodzaju nie mogą ulec większej redukcji, niż to uzasadniały wpłaty, dokonane przez pracowników. Natomiast granica dla ustalenia świadczeń, nieopartych na opłatach pracowników, jest płynna — stanowi ją faktyczna możliwość finansowa do ponoszenia świadczeń w konkretnych wypadkach. Należy stwierdzić, że takie stanowisko jest zrozumiałe i uzasadnione, gdyż, licząc się z realnym stanem, umożliwi osobie prawnej redukcję obciążeń, ustalonych przez nią jednostronnie w dobie powodzenia, jeżeli obecnie przekraczają jej zdolności majątkowe.

PREMIJOWANIE POJAZDÓW MECHANICZNYCH

W „Dz. Ust. R. P.” Nr. 88 1935, poz. 546 ogłoszony został dekret Prezydenta Rzplitej, ustalający zasady premijowania pojazdów mechanicznych.

Posiadaczom pojazdów mechanicznych, zarejestrowanych po wejściu w życie dekretu, którzy wykażą się zaświadczeniami władzy wojskowej, że pojazdy te odpowiadają specjalnym wymaganiom obrony Państwa, będą wypłacane — zgodnie z omawianym dekretem — premje ze Skarbu Państwa. Przepisy o wydawaniu zaświadczeń, wysokości premij i sposobie ich wypłacania ustali Minister Spraw Wojskowych.

Posiadaczom pojazdów mechanicznych, zarejestrowanych przed wejściem w życie tego dekretu, którzy do dn. 1/III 1938 r. wykażą się zaświadczeniami władzy wojskowej, że pojazdy te odpowiadają specjalnym wymaganiom obrony Państwa — będą wypłacane premje z Państwowego Funduszu Drogowego do dn.

1/IV 1938 r. Przepisy o wysokości tych premij i sposobie ich wypłacania ustala Minister: Komunikacji i Spraw Wojskowych — w porozumieniu z Ministrami: Skarbu oraz Przemysłu i Handlu.

Jednocześnie z wejściem w życie tego dekretu straciło moc obowiązującą rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 1932 r., które wprowadziło premijowanie samochodów krajowej produkcji z Państwowego Funduszu Drogowego. Premje te wynosiły 60% normalnej opłaty, przewidzianej w ustawie z 1931 r. o Państwowym Funduszu Drogowym.

Omawiany dekret ma na celu stopniowe zniesienie premjowania pojazdów mechanicznych z Państwowego Funduszu Drogowego z jednoczesnym wprowadzeniem premjowania ze Skarbu Państwa wszystkich samochodów, które odpowiadają specjalnym wymaganiom obrony Państwa.

SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH

RZĄDOWE PROJEKTY USTAW. — W dn. 30 XI r. b. Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy skarbowej wraz z prelimitarzem budżetowym na rok 1936/37. Projekt ustawy skarbowej upoważnia Rząd do czynienia wydatków zwyczajnych administracji państwowej do kwoty zł 2 168 096, nadzwyczajnych zaś do kwoty zł 54 709 940, oraz wydatków na dopłaty ze Skarbu Państwa do przedsiębiorstw i zakładów państwowych do kwoty zł 14 276 000, czyli razem wydatków budżetowych do ogólnej kwoty zł 2 237 082 900. Na pokrycie tych wydatków służą dochody zwyczajne w kwocie zł 1 979 524 213 oraz nadzwyczajne w kwocie zł 257 608 687, czyli razem w kwocie zł 2 237 132 900. Z tego — na dochody administracji państwowej przypada kwota zł 1 498 509 490, na wpłaty do Skarbu Państwa przedsiębiorstw i zakładów państwowych przypada kwota zł 143 623 410, na wpłaty zaś monopolów państwowych kwota zł 595 000 000. Projekt ustawy skarbowej ustala jednocześnie rozchody zwyczajne dla przedsiębiorstw i zakładów państwowych w kwocie zł 334 336 240, nadzwyczajne zaś w kwocie zł 21 829 395, rozchody zwyczajne dla monopolów państwowych w kwocie zł 425 249 100, a dla Funduszu Kwaterunku Wojskowego i Funduszu Pracy rozchody zwyczajne w kwocie zł 109 450 000.

Rząd wniósł do Sejmu projekty 6 ustaw ratyfikacyjnych. Pierwsza ustawa dotyczy ratyfikacji konwencji handlowej i nawigacyjnej między Polską i Hiszpanją. Konwencja ta, podpisana w Madrycie w dn. 14/XII 1934 r., obejmuje całokształt stosunków handlowych polsko-hiszpańskich. Bilans handlowy obrotów z Hiszpanią jest dla Polski dodatni. W konwencji, zawartej z Polską, uzyskała Hiszpanja zniżki celne na pomarańcze, wina, pomidory etc. Eksport polski — wskutek zawartej w konwencji klauzuli największego uprzywilejowania na główne artykuły oraz uzyskania II kolumny taryfy celnej hiszpańskiej — ma wszelkie szanse rozbudowy. W powyższej konwencji monopol naftowy hiszpański zobowiązał się do zakupu 1 400 t parafiny polskiej rocznie. Głównymi artykułami eksportu polskiego do Hiszpanji są: jaja, drzewo, nasiona buraków cukrowych, siarczan amonu, fasola, celuloza etc.

Projekt drugiej ustawy przewiduje ratyfikację protokołu taryfowego między Polską a Estonią, podpisanego w Warszawie w dn. 27/III 1935 r. Protokół ten udzielił Estonii zniżki celne na ryby słodkowodne, a Polsce zagwarantował stabilizację cła na materiały wybuchowe, lonty i zapalniki na okres 1/IV 1935—31/XII 1938. Powyższy układ traktować należy jako korzystny dla Polski.

Jednocześnie wniesione zostały 2 projekty ustaw w sprawie ratyfikacji 2 umów ze Szwajcarią. Jeden z nich dotyczy ratyfikacji podpisanego w Warszawie w dn. 20/IX 1935 r. protokołu dodatkowego do układu dodatkowego z dn. 3/II 1934 r. do konwencji handlowej, zawartej między Polską i Szwajcarią w dn. 26/VI

1922 r. W układzie dodatkowym z dn. 3/II 1934 r. — Szwajcaria uzyskała szereg zniżek na produkty chemiczne do dn. 31/XII 1934 r. Ponieważ zniżki te wygasły — Szwajcaria wystąpiła o prolongatę. Część zniżek stała się udziałem Szwajcarii na mocy klauzuli największego uprzywilejowania, reszta została przyznana protokołem z dn. 20/IX 1935 r. na produkty chemiczne, w kraju niewyrabiane, a niezbędne dla przemysłu. Drugi układ ze Szwajcarią dotyczy ratyfikacji porozumienia z dn. 29/VII 1935 r. w sprawie wzajemnego udzielenia kontyngentów dla Polski na tkaniny wełniane, dla Szwajcarii zaś — na plecionki do kapeluszy, w kraju niewyrabiane. Wartość udzielonych kontyngentów celnych pokrywa się wzajemnie.

Projekt ustawy w sprawie ratyfikacji podpisanego w Warszawie w dn. 5/IX 1935 r. protokołu dodatkowego do konwencji handlowej i nawigacyjnej z Czechosłowacją z dn. 10/II 1934 r. W dn. 30/VI 1935 r. wygasły zniżki celne na wywóz do Czechosłowacji artykułów polskich: azotniaku, superfosfatów i kwasu siarkowego, oraz artykułów czechosłowackich: siarczanu węgla, węgla aktywowanego, bakelitu, galalitu, wyrobów z bakelitu, celulozoidu etc. — na wywóz do Polski. Protokół powyższy przedłuża zniżone stawki celne na powyższe artykuły (z minimalnymi zmianami) do dn. 30/VI 1936 r.

Został wniesiony przez Rząd projekt ustawy w sprawie ratyfikacji umowy gospodarczej między Polską a Niemcami, podpisanej w Warszawie dn. 4/XI 1935 r.

Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy o dodatkowych kredytach na rok budżetowy 1934/35. W związku z przeseregowaniem funkcjonariuszów państwowych kredyty osobowe w niektórych działach okazały się niewystarczające i musiały być powiększone o ogólną sumę zł 4 547 289. W szczególności w części 1 w dziale 3 zwiększono kredyt o zł 30 273; w części 7 dziale 1 o zł 3 292; w części 8 w dziale 1 o zł 353 900, w dziale 2 o zł 2 711 750, w dziale 3 o zł 86 000, w dziale 4 o zł 155 300, w dziale 8 o zł 111 200, w dziale 9 o zł 31 000; w części 10 w dziale 5 zwiększono kredyt o zł 39 988; w części 12 w dziale 1 o zł 222 226, w dziale 2, rozdziale „Ochrona lasów” o zł 20 946, w rozdziale 3 „Weterynaria” o zł 21 592, w dziale 5 o zł 20 031, w dziale 6 o zł 71 532, w dziale 7 o zł 44 509; w części 13 w dziale 1, w rozdziale 1 „Zarząd Centralny” o zł 119 055, w dziale 4 w rozdziale 1 o zł 148 895, w dziale 6 w rozdziale 2 o zł 12 896, w dziale 7 w rozdziale 2 o zł 13 427; w części 14 w dziale 1 zwiększono kredyty o zł 146 889, w dziale 4 o zł 9 588, w dziale 5 o zł 36 674, w dziale 9 o zł 9 392; w części 15 zwiększono kredyty w dziale 1 o zł 126 924. Okazała się również konieczność zwiększenia kredytów w budżecie Ministerstwa Skarbu w dziale 5 w § 11 „Różne wydatki” o kwotę zł 1 663 218, z tego kwota zł 1 376 745 przeznaczona została na

zaspokojenie pretensyj wierzycieli prywatnych b. Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w drodze przekazania Bankowi Polskiemu papierów wartościowych na tę sumę, kwota zaś zł 286 473 została zwrócona Ministerstwu Poczty i Telegrafów za odsetki, wypłacone Pocztowej Kasie Oszczędności z tytułu wypłaty emerytur i rent państwowych w 1933 r. Zwiększone zostały kredyty w budżecie Ministerstwa Opieki Społecznej w dziale 11, w rozdziale 3 w § 10 „Wynagrodzenie personelu lekarskiego, administracyjnego i honorarja za porady” — o zł 8 770. Zwiększenie to wywołane zostało uregulowaniem zaległych należności, które pokryte zostały zaświadczeniami na obligacje 6% Pożyczki Narodowej. Również zwiększone zostały kredyty w budżecie emerytur i zaopatrzenia na ogólną kwotę zł 6 233 860, co spowodowane zostało przybytkiem osób ze służby cywilnej i z wojska, uprawnionych do zaopatrzenia emerytalnego. W liczbach netto ten przybytek wyraża się następująco: 3 163 emerytów cywilnych, 923 wdowy i 251 sierot po emerytach cywilnych oraz 1 511 emerytów wojskowych oraz wdów i sierot po nich. Jednocześnie zwiększone zostały kredyty rent inwalidzkich i pensyj o globalną kwotę zł 2 602 965, co spowodowane zostało przyznaniem zaopatrzenia inwalidzkich 10 041 uprawnionym, którzy zgłosili swoje roszczenia przed końcem 1930 r., wypłatą zaopatrzenia zaległych, oraz przybytkiem 160 b. skazańców politycznych, uprawnionych do pobierania zaopatrzenia ustawowych. Zwiększone kredyty wynoszą kwotę zł 15 056 092 i nie spowodują zwiększenia globalnej kwoty wydatków budżetowych na 1934/35 r., wynoszącej sumę zł 2 184 552 590.

Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy o dietach posłów i senatorów. Dotychczas wypłata diet poselskich i senatorskich opierała się na postanowieniach, zawartych w regulaminach Sejmu i Senatu, jeśli wziąć pod uwagę, że Konstytucja aczkolwiek ustanowiła diety dla posłów i senatorów, nie zawierała jednak bliższych przepisów w tej materji, ani nie

określała wysokości diet. Zgłoszony projekt ustawy wypełnia tę lukę i opiera wypłatę diet, jak każdego innego wydatku ze Skarbu Państwa, na podstawie ustawy. Zasadnicza wysokość diet posłów i senatorów, wynosi w/g projektu zł 975 (dotychczasowa — zł 976). Marszałkowie obu Izb otrzymywać mają, jak dotychczas, 4-krotne diety, wicemarszałkowie zaś — 1½-krotne. Projekt ustawy wprowadza pozatem 20% dodatek od otrzymywanych diet na mieszkanie dla wicemarszałków Sejmu i Senatu.

Projekt ustala (co było w praktyce wykonywane), że diety są wypłacane zgóry 1 każdego miesiąca. Dotychczas brakło wyrażnych przepisów co do tego, kiedy są diety wstrzymywane. Projekt ustala, że zawieszenie posła bądź senatora w wykonywaniu mandatu, jak również zakaz uczestniczenia w pracach Sejmu — powoduje wstrzymanie wypłaty diet. Wstrzymane są również diety posłowi bądź senatorowi w wypadku pozbawienia go wolności. Jeśli sąd prawomocnym wyrokiem uchyli powody zawieszenia, bądź pozbawienia wolności — diety będą wypłacone. Dotychczas nie było przepisu prawnego, orzekającego, kiedy przedawniają się roszczenia posła lub senatora do Skarbu Państwa, dotyczące diet. Obecnie projekt ustawy określa czas tego przedawnienia na 3 lata. Projekt postanawia, że diety dla posłów i senatorów wolne są od państwowego podatku dochodowego. Jednocześnie podnieść należy, że diety poselskie i senatorskie podlegają nadzwyczajnemu podatkowi od uposażeń, wypłacanych z funduszy publicznych, wprowadzonemu dekretem Prezydenta Rzplitej z dn. 14/XI r. b.

SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SEJMU. — W dn. 5/XII r. b. odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu. Na porządku dziennym znajdowało się I czytanie projektu ustawy skarbowej z preliminarzem budżetowym na rok 1936/37. Na tem posiedzeniu obszernie exposé, obrazujące całokształt zagadnień budżetowych, skarbowo-finansowych i gospodarczych Państwa wygłosił Pan Wicepremier i Minister Skarbu, Inż. E. Kwiatkowski. Podajemy je na wstępie zeszytu.

GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICTWO WĘGLOWE

OBNIŻKA CEN WĘGŁA I KOKSU. — Poglębiająca się od pewnego czasu rozpiętość między cenami artykułów skartelizowanych i cenami płodów rolnych skłoniła Rząd do podjęcia akcji w kierunku jeżeli już nie „domknięcia” to w każdym razie „przymknięcia” nożyc. Dla osiągnięcia poważniejszych rezultatów Rząd zdecydował się przeprowadzić najpierw obniżkę cen w dziedzinie surowców i półfabrykatów, aby w ten sposób stworzyć obiektywne warunki, w których proces potaniaenia produkcji finalnych wytworów przemysłowych odbywałby się niemal automatycznie.

Zważywszy na powyższe, Rząd — po dokładnem przestudjowaniu sytuacji przemysłu węglowego i bezskutecznych pertraktacjach z Polską Konwencją Węglową, zdecydował się — korzystając z pełnomocnictw Ministra Przemysłu i Handlu — przeprowadzić obniżkę cen węgla w drodze rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu, które weszło w życie z dniem 4/XII 1935 r. Obniżka cen objęła nie wszystkie sortymenty w jednakowym stopniu, a mianowicie: grube gatunki węgla, służące przeważnie na cele opału domowego, zostały obniżone o 13%, sortymenty średnie, używane głównie dla celów przemysłowych — o 7%, miały zaś — ze względu na stały ich brak oraz stosunkowo niską cenę — nie uległy niższe.

Jak wynika z charakteru obniżki, przy ustalaniu nowych cen uwzględniono prócz motywów ogólnogospodarczych również i inne momenty, a mianowicie — pauperyzację szerokich warstw konsumentów oraz strukturalne warunki zbytu węgla w Polsce.

Dla pogłębienia efektów gospodarczych tej poważnej niżki cen węgla Rząd ze swej strony przeprowadzi wydatną obniżkę taryf kolejowych na przewóz węgla kamiennego, która już w najbliższych dniach wejdzie w życie.

W odróżnieniu od wprowadzonej dekretem niżki cen węgla, obniżka cen koksu została przeprowadzona dobrowolnie w formie odpowiedniej deklaracji, złożonej przez producentów, zrzeszonych w Polskiej Konwencji Węglowej, która to deklaracja została przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu przyjęta.

W ten sposób, poczynszy od dn. 7/XII r. b, wejdzie w życie obniżka cen koksu. Również, jak i w węglu, niżka poszczególnych sortymentów koksu nie jest jednakowa, a mianowicie: kęsy i kostka I zostały obniżone o 10%, kostka II i koksik — o 20%, a orzech I i II oraz groszek — o 25%.

WYWÓZ WĘGŁA KAMIENNEGO W LISTOPADZIE 1935 R. przedstawiał się — według danych tymczasowych — następująco (w tys. tonn):

Kraje	Listopad 1935					Wzrost (+) lub niżka (-) w listop. w stos. do października
	1932	1933	1934	Paźdz.	Listop.	
Rynki środkowo-europejskie	133	184	145	124	117	— 7
Austria	102	143	114	124	106	— 18
Węgry	1	1	—	—	2	+ 2
Czechosławia	30	40	31	—	9	+ 9
Rynki skandy-nawskie	556	474	360	390	365	— 25
Szwecja	313	269	194	257	224	— 33

Norwegja	80	62	72	36	43	+	7
Danja	126	56	57	57	42	-	15
Islandja	1	4	7	1	1	-	-
Finlandja	36	83	30	39	55	+	16
Rynki bałtyckie	15	8	2	8	2	-	6
Łotwa	12	6	1	8	2	-	6
Litwa	2	-	-	-	-	-	-
Estonja	1	2	1	-	-	-	-
Rynki zachodnio-europejskie	159	204	236	176	155	-	21
Francja	87	97	87	113	104	-	9
Belgia	16	13	27	35	26	-	10
Holandja	10	19	8	10	15	+	5
Irlandja	40	71	103	-	-	-	-
Szwajcaria	6	4	11	17	10	-	7
Rynki południowo-europejskie	70	102	183	75	74	-	1
Włochy	62	82	163	55	55	-	-
Jugosławia	5	4	4	8	9	+	1
Rumunia	3	1	-	-	-	-	-
Grecja	-	6	6	12	10	-	2
Hiszpanja	-	-	7	-	-	-	-
Gibraltar	-	9	-	-	-	-	-
Malta	-	-	3	-	-	-	-
Rynki pozaeuropejskie	7	25	35	26	32	+	6
Algier	-	15	22	-	8	+	8
Egipt	-	7	-	13	7	-	6
Pozostała Afryka	-	-	-	-	3	+	3
Argentyna	7	-	-	13	14	+	1
Australja	-	-	4	-	-	-	-
Inne kraje	-	3	9	-	-	-	-
Węgiel okrętowy	28	29	37	51	46	-	5
Razem zagranicę:	968	1026	998	850	791	-	59
W. M. Gdańsk	27	29	38	28	26	-	2
Ogółem:	995	1055	1036	878	817	-	61
Przeładunek węgla w portach:							
w Gdyni	418	359	526	467	512	+	45
w Gdańsku	439	479	347	218	187	-	31
Razem:	857	838	873	685	699	+	14

Eksport węgla kamiennego w listopadzie — w związku z mniejszą o 2 liczba dni roboczych w porównaniu z październikiem (25 wobec 27) — zmalał o 61 tys. t (6,95%) i wynosił 817 tys. t, pozostając niższym o 219 tys. t (21,14%) od wywozu w analogicznym miesiącu 1934 r. Od początku roku, t. j. w okresie styczeń ÷ listopad 1935 r., wyeksportowano ogółem 8 415 tys. t — wobec 9 414 tys. t w odpowiednim okresie 1934 r., a zatem o 999 tys. t (10,61%) mniej. Spadek wywozu dotyczył obu rejonów eksportujących, przyczem z Górnego Śląska wywieziono 692 tys. t, czyli o 55 tys. t mniej, a z rej. dąbrowskiego 131 tys. t, a zatem o 6 tys. t mniej niż w poprzednim miesiącu, z rej. krakowskiego wyeksportowano tylko nieznaczne ilości, nieprzekraczające 0,5 tys. t.

Z ogólnej ilości — wywieziono na rynki środkowo-europejskie 117 tys. t, a zatem o 7 tys. t mniej niż w październiku. Spadek wywozu do tej grupy rynków tłumaczy się głównie zmniejszeniem wysyłek do Austrii — w związku ze zmniejszeniem kontyngentu importowego tego kraju. Zanotować należy, że w miesiącu sprawozdawczym wznowiono wysyłki do Czechosłowacji i Węgier.

Wywóz na rynki skandynawskie zmalał w porównaniu z październikiem o 25 tys. t do 365 tys. t, przyczem zmalały wysyłki do Szwecji i Danii, wzrosły natomiast do Finlandji i Norwegii.

Eksport na rynki zachodnio-europejskie wynosił 155 tys. t, a zatem spadł w porównaniu z październikiem o 21 tys. t. Spadek wysyłek dotyczył wszystkich krajów, objętych tą grupą rynków, prócz Holandji, do której eksport nieznacznie wzrósł.

Wywóz na rynki południowo-europejskie utrzymał się na niskim poziomie poprzedniego miesiąca, wynosząc zaledwie 74 tys. t.

Wywóz na rynki pozaeuropejskie kształtował się korzystnie i wynosił 32 tys. t, a zatem wzrósł o 6 tys. t.

Wysyłki do W. M. Gdańska oraz zbyt węgla okrętowego w miesiącu sprawozdawczym uległy pewnemu pogorszeniu.

Udział poszczególnych rynków zbytu w ogólnym eksporcie węgla w listopadzie w porównaniu z październikiem ilustruje poniższe zestawienie (w %):

	Paźdz.	Listopad
Rynki środkowo-europejskie	14:12	14:32
" skandynawskie	44:42	44:68
" bałtyckie	0:91	0:24
" zachodnio-europejskie	20:05	18:97
" południowo-europejskie	8:54	9:06
" pozaeuropejskie	2:96	3:92
Węgiel okrętowy	5:81	5:63
W. M. Gdańsk	3:19	3:18

Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego zagranicę wynosiła w listopadzie — przy 25 dniach roboczych — ok. 32,5 tys. t, a zatem w porównaniu z październikiem zmalała o 0,5 tys. t, przyczem wysyłka ta wynosiła z rej. śląskiego ok. 27,5 tys. t, a z rej. dąbrowskiego ok. 5 tys. t.

Przeładunek węgla w portach Gdynia/Gdańsk w listopadzie w porównaniu z październikiem wzrósł o 14 tys. t do 699 tys. t, przyczem przeładunek w Gdyni wzrósł o 45 tys. t i wynosił 512 tys. t, a w Gdańsku zmalał o 31 tys. t — do 187 tys. t.

PRZEMYSŁ NAFTOWY

OBNIŻKA CEN NAFTY. — Rządowy program obniżki cen został w przemyśle naftowym skoncentrowany na nacie świetlnej, jako tym produkcie — z pomiędzy wielu wytworów tego przemysłu — który jest przedmiotem konsumpcji szerokich warstw ludności. Obniżka ta wynosić będzie w cenie detalicznej 4 na litrze w całej Polsce, a na ziemiach północno-wschodnich 5, 6, 7 i 8 — wzrastając w kierunku północno-wschodnim; w rezultacie obniżka ta wyniesie średnio 11,37% obecnej ceny detalicznej, płaconej przez konsumenta. W cenie zasadniczej rafinerijnej (bez podatku konsumpcyjnego i frachtów), która stanowi faktyczny wpływ przemysłu, obniżka ta jest wyższa, wynosi bowiem 10,2% ÷ 23,1%, średnio — 12,1%.

Od 1932 r. jest to już trzecia kolejna obniżka cen nafty, a mianowicie:

O k r e s	Średnia cena nafty w całej Polsce gr za 1 litr	Wskaźnik
1932 r. (I połowa)	62:00	100:0
1/VII 1932 ÷ 31/VIII 1934	53:00	85:4
Od 1/IX 1934 r.	40:28	64:5
Po obecnej obniżce	35:65	56:45

Nowe w obecnej akcji cennikowej jest dostosowanie cen do szczególnie ciężkiego położenia ludności północno-wschodnich połaci kraju.

Techniczne przeprowadzenie tej obniżki wymaga jeszcze pewnego czasu; dokonać trzeba szczegółowych obliczeń cennikowych dla kilkuset miejscowości, wobec czego obniżka ta nie będzie mogła być wprowadzona w życie przed dn. 15 b. m.

Dla orientacji można podać obecnie następujące przykłady:

Miejscowość	Cena 1 l nafty w detalu: obecna	po obniżce	Zniżka %
	g r o z a z y		
Warszawa	42	38	9:5
Drohobycz	35	31	11:4
Lwów	38	34	10:5
Kraków	39	35	10:2
Lublin	40	36	10:0
Poznań	45	41	9:0
Gdynia	45	41	9:0
Białystok	42	37	11:9
Suwałki	43	37	14:0
Równe	40	34	15:0
Sarny	40	33	17:5
Pińsk	42	35	16:7
Nowogródek	42	35	16:7
Wilno	43	35	18:6
Dukszty	43	35	18:6

Podkreślić należy, że ta dalsza poważna zniżka cen przeprowadzona zostanie w porozumieniu z przemysłem naftowym mimo ciężkiej sytuacji tego przemysłu, powodowanej przede-

wszystkiem bardzo utrudnionemi warunkami eksploatacji surowca (ropy naftowej) oraz koniecznością eksportu ok. 40% wytworów.

Rząd weźmie udział w przeprowadzeniu tej obniżki przez zmniejszenie taryfy przewozowej na naftę o globalną kwotę zł 1 500 tys.

Przemysł naftowy obciążony tą niższą kwotą ok. zł 4 250 tys., kupców (hurtowych i detalistów) ok. zł 955 tys.

Ogółem niższa ta pomniejszy obrót, uzyskany z utargu ropy naftowej w całym Państwie, o ok. zł 6 700 tys., t. j. 11,3%.

HUTNICTWO

ZNIŻKA CEN ŻELAZA. — W związku z przeprowadzaniem ogólnego programu gospodarczego — Rząd przystąpił do obniżenia cen syndykatowych żelaza walcowanego i kutego, rur oraz surówki.

Sprawa obniżenia ceny żelaza była szczegółowo badana w specjalnej komisji, utworzonej przez Rząd. Trudne położenie hutnictwa żelaznego, ujawniające się m. in. w zaniechaniu wszelkich inwestycji i nawet poważniejszych renowacji warsztatów pracy spowodowały brak odpowiednich rezerw, skłoniło komisję do specjalnie oględnego traktowania tej ważnej gałęzi naszego przemysłu i ustalenia stosunkowo niewysokiego procentu obniżenia ceny.

Obniżka została ustalona w wysokości 10% zarówno od cen zasadniczych powyższych wytworów, jak i od wszelkich dopłat do nich. W ten sposób zasadnicza cena standardowego wytworu hutnictwa — żelaza sztabowego — została obniżona z zł 258 za tonnę do zł 232. Odpowiednie rozporządzenie zostało już podpisane przez Ministra Przemysłu i Handlu.

Od 1932 r. jest to już czwarta obniżka ceny żelaza, która wówczas za żelazo sztabowe wynosiła zł 350 za tonnę, łączna więc obniżka od tego czasu wynosi 33,7%.

W wykonaniu ogólnego programu Rządu hutnictwo znajdzie, niewątpliwie, częściową kompensatę tej obniżki w zmniejszeniu kosztu przewozu surowców, a w obniżce cen węgla i koksu nawet dosyć znaczną kompensatę, jednak niestety tylko dla tych hut, które nie posiadają swoich kopalń węgla i koksiarni.

Dla hutnictwa jest to ofiara duża, szczególnie jeżeli się zważy, że nowa cena sprzedażna zbliżyła się już do granicy kosztów własnych bez amortyzacji; będzie ona wymagała poważnych wysiłków ze strony hutnictwa, ażeby przeprowadzić jeszcze dalszą kompresję kosztów własnych i uzyskać jakieś fundusze dla utrzymania nadal dzisiejszej zdolności wytwórczej i konkurencyjnej istniejących warsztatów pracy.

PRZEMYSŁ CUKROWNICZY

OBNIŻENIE CENY CUKRU. — Z dniem ogłoszenia w „Dz. Ust. R. P.” (Nr. 88, poz. 551), t. j. z dniem 3 XII r. b., obniżono cenę cukru, pobieraną przez cukrownie, z zł 75'50

na zł 57'50 za 100 kg białego kryształu wszelkich rodzajów i gatunków (także za kryształ rafinowany) loco wagon stacji odbiorczej wraz z opakowaniem i opłatą na Fundusz Pracy. Obniżka ceny cukru została poprzedzona obniżką akcyzy z zł 43'50 do zł 37'00 („Dz. Ust. R. P.” Nr. 86, poz. 531¹⁾). Cena cukru jest w ten sposób obniżona, że umożliwia sprzedaż cukru po jednolitej cenie na całym obszarze Rzeczypospolitej w wysokości zł 1 za 1 kg w detalu. Porównanie dotychczasowej ceny z ceną, która będzie obowiązywała, przedstawia się następująco:

Składniki detalicznej ceny cukru	Do dn.	Od dn.	O b n i ż k a :	
	4/XII 1935 r.	4/XII 1935 r.	zł	%
Cena loco cukrownia	64'00	51'50	—12'50	— 19'5
Fundusz Pracy	0'50	0'50	—	—
Fundusz Przewozowy	5'50	3'50	— 2'00	— 36'3
Fundusz Eksportowy	5'50	2'00	— 3'50	— 63'6
Cena loco stacja odb.	75'50	57'50	—18'00	— 23'8
(cena ustawowa)				
Akcya (podatek spożywczy)	43'50	37'00	— 6'50	— 14'9
Scalony podatek obrotowy	1'68	1'27	— 0'39	— 23'7
Opłata stemplowa	0'33	0'22	— 0'11	— 33'3
Dopłata za worek lniany	0'60	—	— 0'60	—100'0
Cena hurtowa	121'61	95'99	—25'62	— 21'1
Koszty i zysk pośredn.	3'39	4'01	+ 0'62	+ 18'0
Detaliczna cena cukru	125'00	100'00	—25'00	— 20'0

Oprócz zmian poszczególnych składników ceny zaszła pewna zmiana w składzie ceny, płaconej cukrowniom. Mianowicie, dotychczas różnicę pomiędzy ceną worka jutowego i lnianego w wysokości zł 60 pokrywał odbiorca — tak, że cukrownia otrzymywała zasadniczo zł 64'60 za 100 kg cukru. Teraz zaś w cenie zł 51'50 mieści się koszt worka lnianego. Wobec tego rzeczywista obniżka ceny cukru, otrzymywanej przez cukrownie, wynosi zł 13'10 za 100 kg, co stanowi 20,3%. Jeśli zaś wziąć pod uwagę to, iż udział kosztów buraka w cenie cukru został obniżony o zł 2'50 na 100 kg, czyli o 9,1%, okaże się, że udział cukrowni w dokonanej obniżce ceny cukru jest największy. Stosunkowo najsilniej zredukowano Fundusz Eksportowy, bo o ok. 64%.

NOWE UREGULOWANIE GOSPODARKI CUKROWNICZEJ I BURACZANEJ — p. str. 1553.

OBNIŻENIE OPODATKOWANIA CUKRU — p. str. 1555.

KONTYNGENTY CUKROWNICZE NA OKRES 1935/36 — p. str. 1571.

PRZEMYSŁ SAMOCHODOWY

PREMJOWANIE POJAZDÓW MECHANICZNYCH — p. str. 1558.

ROLNICTWO

BEZCŁOWY WYWÓZ PIERZA I PUCHU. — W „Monitorze Polskim” Nr. 257/1935, poz. 307 ogłoszone zostało obwieszczenie Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 7/XI 1935 r., wydane w porozumieniu z Ministrami: Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych — o wykazie instytucji, za których pośrednictwem będą wydawane zaświadczenia Min. Przemysłu i Handlu na bezcłowy wywóz pierza i puchu oraz o trybie postępowania przy wydawaniu tychże zaświadczeń.

Na mocy omawianego obwieszczenia, wydanego na podstawie § 7 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 23/X 1934 r. o ustanowieniu taryfy celnej wywozowej („Dz. Ust. R. P.” Nr. 96/1934, poz. 873) — zaświadczenia, uprawniające do bezcłowego eksportu pierza i puchu, będą wydawane za pośrednictwem izb przemysłowo-handlowych, które ustanowią punkty kontroli dla badania eksportowanych transportów. Punkty kontroli dla poszczególnych izb przemysłowo-handlowych będą następujące:

Katowicka — Chorzów i Dziedzice, Krakowska — Kraków Lwowska — Lwów, Poznańska — Poznań, Łódzka — Łódź, Gdynska — Gdynia, Sosnowiecka — Kielce, Warszawska — Warszawa. Wszelkie zmiany, mające na celu rozmieszczenie, likwidowanie już istniejących punktów kontroli lub zakładanie nowych, będą ogłaszane w drodze obwieszczeń Ministra Przem. i Handlu w „Mon. Polskim”.

Zaświadczenia, uprawniające do bezcłowego wywozu pierza i puchu, będą wydawane po stwierdzeniu, iż towar eksportowany odpowiada przewidzianym poniżej warunkom.

Pierze i puch oczyszczone muszą być wyprane sposobem maszynowym — tak, aby posiadały połysk, kolor czysty i świeży oraz nie zawierały zanieczyszczeń (błota, piasku, kurzu, krwi), ani

¹⁾ P. str. 1555.

też nie wydawały przykrew woni. Pierze i puch używane powinny być odkazane parą wodną w temperaturze 120° C.

Pierze i puch nieoczyszczone poza naturalnymi zanieczyszczeniami (kał, piasek, kurz, krew), nie mogą zawierać obcych domieszek ani też sztucznych obciążeń. Pióra oraz pręciki względnie szypułki piór, służące do celów ozdobnych i galanteryjnych, powinny być sortowane w/g kolorów i wielkości. Granica dopuszczalnych zanieczyszczeń zostanie określona regulaminem czynności kontrolnych wywozu, a sposoby opakowania oraz znakowania eksportowanego pierza i puchu będą określone specjalnymi zarządzeniami. Wprowadzenie powyższych warunków ma przede wszystkim na celu ściśle przestrzeganie norm standaryzacyjnych przy eksporcie pierza i puchu, gdyż dotychczasowy stan wywozonych transportów nie stał na wysokości zadania i wpływał ujemnie na markę naszego pierza i puchu na rynkach zagranicznych.

Następnie obwieszczenie przewiduje, iż ubiegający się o uzyskanie zaświadczeń na bezcłowy wywóz muszą wykazać się: przedsiębiorstwa przemysłowe, posiadające oczyszczalnie, poruszane siłą mechaniczną — świadectwem I ÷ VI kat. przemysłowej, przedsiębiorstwa handlowe — I lub II kat. handlowej i spółdzielnie — III kat. handlowej. Ponadto firmy te powinny posiadać: odpowiednie urządzenia do czyszczenia pierza i puchu oraz składy dla przechowywania, znak towarowy, którego wzór mają złożyć do Min. Przem. i Handlu za pośrednictwem właściwej izby przemysłowo-handlowej wraz z deklaracją, w której zobowiązują się wywozić towar we własnym imieniu. Powyższe zarządzenia nie dotyczą eksporterów piór ozdobnych.

W dalszym ciągu obwieszczenie omawia nadzór i kontrolę nad przestrzeganiem przepisów, regulujących wywóz pierza i puchu. Zastosowanie w praktyce omówionych przepisów ustali regulamin czynności kontrolnych. Badania pierza i puchu, przewidziane na eksport, przeprowadzone będą przez właściwe punkty kontrolne. Transport, zakwalifikowany do wywozu, będzie zabezpieczony przed przeróbką i zamianą w czasie od dokonania kontroli do przeprowadzenia odprawy celnej. W wypadku, gdy transport nie będzie odpowiadał stawianym warunkom — kontroler wyda zgłaszającemu transport odpis protokołu, stwierdzającego niezakwalifikowanie towaru. W razie stwierdzenia, iż dany eksporter nie stosuje się do przepisów, zawartych w obwieszczeniu, Min. Przem. i Handlu może odmówić wydania mu zaświadczeń, uprawniających do bezcłowego wywozu pierza i puchu.

Izby przemysłowo-handlowe, utrzymujące punkty kontroli, mogą pobierać od wydawanych za ich pośrednictwem zaświadczeń opłaty na pokrycie kosztów, związanych z wydawaniem zaświadczeń i wykonywaniem kontroli. Wysokość opłat ustala Minister Przem. i Handlu. Izby przemysłowo-handlowe, utrzymujące punkty kontroli, muszą posiadać specjalne księgi protokołów badania transportów i wydanych zaświadczeń.

Dla ułatwienia eksportu pilnych przesyłek pierza i puchu mogą one być wysyłane pocztą, o ile wysyłający przy nadaniu dołączy zaświadczenie badania. W przeciwnym bowiem wypadku przesyłka będzie skierowana do najbliższego urzędu pocztowo-celnego, w którego siedzibie jest czynny punkt kontroli, a to celem przeprowadzenia kontroli przesyłki i ewent. zaopatrzenia jej w zaświadczenie. O ile przesyłka nie będzie odpowiadała stawianym wymaganiom, będzie zwrócona nadawcy, który poniesie wszelkie z tem związane koszty.

Należy zaznaczyć, iż jest to znacznym udogodnieniem dla eksporterów, a jednocześnie pozwoli na ściśle przestrzeganie warunków, przewidzianych przy wydawaniu zaświadczeń, uprawniających do bezcłowego wywozu pierza i puchu.

Omawiane obwieszczenie weszło w życie z dniem 10/XI 1935 r., przyczem jednocześnie straciło moc obowiązującą obwieszczenie Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 31/V 1930 r. („Monitor Polski” Nr. 130/1930, poz. 189).

D. T.

STAN ZASIEWÓW W DN. 15 LISTOPADA 1935 R. — Stan zasiewów ozimych, ustalony przez Główny Urz. Stat. na podstawie 3830 sprawozdań korespondentów rolnych, przedstawiał się przeciętnie dla całej Polski w stopniach kwalifikacyjnych następująco (stopień 5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły):

	1934	1 9 3 5	
	15/XI	15/XI	15/X
Pszennica	3·7	3·5	3·5
Żyto	3·9	3·6	3·6
Jęczmień	3·5	3·4	3·5
Rzepak	3·8	3·6	3·7
Koniczyna	3·2	3·4	3·5

W porównaniu ze stanem w dn. 15/X r. b. zasiewy ozime zarówno w całej Polsce jak i w poszczególnych województwach nie uległy większym zmianom. Jesień naogół sprzyjała rozwojowi ozim. Ilość wilgoci w roli była dostateczna, a przymrozki nie wpływały ujemnie na stan zasiewów.

W woj. tarnopolskiem zaobserwowano masowe pojawienie się myszy, które wyrządzają znaczne szkody, zwłaszcza w koniczynie.

Powierzchnia, zasiana zbożami ozimymi na jesieni 1935 r., w porównaniu z powierzchnią ozimim w jesieni 1934 r. — dla pszenicy zmniejszyła się o 0·2%, dla żyta zwiększyła się o 0·6% i dla jęczmienia zmniejszyła się o 1·4%.

W województwach, objętych klęską suszy, odczuwany jest dotkliwy brak paszy oraz ziemniaków.

H A N D E L

HANDEL ZAGRANICZNY

BEZCŁOWY WYWÓZ PIERZA I PUCHU — p. str. 1562.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

ZBOŻA I PRZETWORY

— Ruch cen zbóż w okresie 17 ÷ 30/XI r. b. kształtował się następująco (w zł za 100 kg):

	17 ÷ 23/XI	24 ÷ 30/XI	Wzrost (+) lub znížka (—)
	Pszennica		%
Warszawa	20·00	19·75	— 1·3
Poznań	17·63	17·63	—
Lwów	16·52½	17·12½	+ 3·6
Średnia	18·05	18·17	+ 0·6
Żyto			
Warszawa	13·38	13·38	—
Poznań	12·38	12·50½	+ 0·9
Lwów	12·90	13·40	+ 3·8
Średnia	12·89	13·09	+ 1·5

O w i e s

Warszawa	15·00	15·00	—
Poznań	15·69	15·38	— 2·0
Lwów	14·02	14·47	+ 3·2
Średnia	14·90	14·95	+ 0·3
Jęczmień browarowy			
Warszawa	16·63	16·63	—
Poznań	15·62½	15·50	— 0·8
Lwów	16·50	16·50	—
Średnia	16·25	16·21	— 0·3
Jęczmień zwykły			
Warszawa	14·38	14·38	—
Poznań	13·50½	13·38	— 0·9
Lwów	—	—	—
Średnia	13·94	13·88	— 0·5

— W okresie sprawozdawczym (od 25 do 30 listopada) na rynku zbóż i przetworów panowała tendencja utrzymana z lekkim jednak osłabieniem. Obroty w dalszym ciągu były ograniczone, utrzymując się w granicach ostatnio notowanych, przyczem transakcje żytem uległy nawet dość poważnemu zwiększeniu. Na giełdzie warszawskiej niższym ruchem cen objęte zostały następujące zboża i przetwory (straty — w zł na 100 kg):

pszenica jednolita 753 grl i zbierana 742 grl po 0'50, mąka żytnia I gat. 0 ÷ 30% 1'50, — I gat. 0 ÷ 45% 0'50, — I gat. 0 ÷ 55% 0'50, — II gat. 45 ÷ 55% 0'50; zwiększowały jedynie otręby żytnie z przemiału standartowego o \bar{z} 0'25 na 100 kg. Na giełdzie poznańskiej zmniejszały natomiast (w \bar{z} na 100 kg): owies 0'25 oraz mąka żytnia wyciągowa I gat. 0 ÷ 30% 0'50, — I gat. 0 ÷ 45% 0'25; zwiększowały — otręby pszenne średnie i grube z przemiału standartowego o \bar{z} 0'25 na 100 kg.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 14 175 t, w tem 4 321 t żyta (dla okresu poprzedzającego odpowiednie liczby wynosiły: 14 641 i 2 323).

Warszawa. — Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w \bar{z} za 100 kg parytet wagon Warszawa ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica jednolita 753 grl 19'50 ÷ 20'00 (20'00 ÷ 20'50), — zbierana 742 grl 19'00 ÷ 19'50 (19'50 ÷ 20'00), żyto I standart 700 grl 13'25 ÷ 13'50, — I A standart 730 grl bez obrotów, — II standart 687 grl 13'00 ÷ 13'25, jęczmień browarowy 669 grl 16'25 ÷ 17'00, — o wadze 678/673 grl 14'50 ÷ 15'00, — o wadze 649 grl 14'25 ÷ 14'50, — o wadze 620'5 grl 14'00 ÷ 14'25, owies I standart 497 grl 15'25 ÷ 15'75, — I A standart 516 grl 15'75 ÷ 16'00, — II standart 480 grl 14'75 ÷ 15'25, mąka pszenna I gat. A 0 ÷ 20% 33'00 ÷ 35'00, — I gat. B 0 ÷ 45% 31'00 ÷ 33'00, — I gat. C 0 ÷ 55% 29'00 ÷ 31'00, — I gat. D 0 ÷ 60% 27'00 ÷ 29'00, — I gat. E 0 ÷ 65% 25'00 ÷ 27'00, — II gat. B 20 ÷ 65% 24'00 ÷ 26'00, — II gat. D 45 ÷ 55% 23'00 ÷ 24'00, — II gat. F 55 ÷ 65% 22'00 ÷ 23'00, — II gat. G 60 ÷ 65% 21'00 ÷ 22'00, — III gat. A 65 ÷ 70% 16'00 ÷ 17'00, mąka żytnia wyciągowa I gat. 0 ÷ 30% 21'50 ÷ 22'50 (23'00 ÷ 23'50), — I gat. 0 ÷ 45% 21'50 ÷ 22'50 (22'00 ÷ 23'00), — I gat. 0 ÷ 55% 20'50 ÷ 21'50 (21'00 ÷ 22'00), — II gat. 45 ÷ 55% 16'00 ÷ 17'00 (16'50 ÷ 17'50), — razowa 0 ÷ 90% 16'00 ÷ 17'00, otręby pszenne grube z przemiału standartowego 10'50 ÷ 11'00, — średnie z przemiału standartowego 9'50 ÷ 10'00, — miałkie z przemiału standartowego 9'50 ÷ 10'00, otręby żytnie z przemiału standartowego 8'50 ÷ 9'00 (8'25 ÷ 8'75).

Poznań — Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w \bar{z} za 100 kg parytet Poznań dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica 17'50 ÷ 17'75, żyto 12'25 ÷ 12'50, jęczmień 700/725 grl 13'75 ÷ 14'25, — 670/678 grl 13'25 ÷ 13'50, — browarowy 15'00 ÷ 16'00, owies 15'00 ÷ 15'75 (15'25 ÷ 16'25), mąka wraz z wórkami: pszenna I gat. A 20% 30'75 ÷ 32'50, — I gat. B 45% 30'00 ÷ 30'50, — I gat. C 55% 29'00 ÷ 29'50, — I gat. D 60% 28'00 ÷ 28'50, — I gat. E 65% 27'00 ÷ 27'50, — II gat. A 20 ÷ 55% 26'75 ÷ 27'25, — II gat. B 20 ÷ 65% 26'25 ÷ 26'75, — II gat. D 45 ÷ 65% 24'00 ÷ 24'50, — II gat. E 55 ÷ 65% 22'00 ÷ 22'50, — II gat. G 60 ÷ 65% 20'50 ÷ 21'00, mąka żytnia wyciągowa I gat. 0 ÷ 30% 19'75 ÷ 20'00 (20'25 ÷ 21'00), — I gat. 0 ÷ 45% 19'25 ÷ 19'75 (19'50 ÷ 20'25), — II gat. 0 ÷ 55% 18'50 ÷ 19'25 (18'50 ÷ 19'50), — II gat. 45 ÷ 55% 15'25 ÷ 16'25, otręby pszenne średnie z przemiału standartowego 9'25 ÷ 10'00 (9'00 ÷ 9'75), — grube z przemiału standartowego 10'25 ÷ 10'75 (10'00 ÷ 10'50), otręby żytnie z przemiału standartowego 9'25 ÷ 9'75, otręby jęczmienne 9'75 ÷ 11'00.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 25 do 30 listopada 1935 r.

Na rynku akcyjnym w okresie sprawozdawczym nastąpił lekki spadek obrotów; tendencja — podobnie, jak w okresie, poprzedzającym sprawozdawczy — była niejednolita. Akcje Banku Polskiego, mimo mocniejszego początku, zamknęły okres na zero; podobny rezultat tygodniowy odnotowały również akcje Lilpopy. Stosunkowo silnie zwiększowały akcje Starachowic — o \bar{z} 0'50; minimalny — bo w wysokości \bar{z} 0'15 — zysk stał się udziałem akcji Modrzejowa. Natomiast akcje Warsz. Tow. Kopalń Węgla, zmniejszając o \bar{z} 2'25, poniosły dotkliwą stratę; wreszcie straciły akcje Warsz. Tow. Kopalń Węgla (\bar{z} 0'50). Z dniem 25/XI akcje Tow. Norblin, Bracia Buch i T. Werner są notowane bez kuponu dywidendowego za 1934/35 r. wartości \bar{z} 3'50, a z dniem 29/XI — akcje Tow. Ubezpiecz. „Vita i Krakowskie” — bez bezwartościowego kuponu za 1934 r.

Na giełdach prowincjonalnych zaznaczyło się lekkie ożywienie. Na giełdzie krakowskiej — akcje Banku Polskiego lekko zmniejszowały, a na giełdzie poznańskiej — utrzymały się na dotychczasowym poziomie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Bank Polski	\bar{z} 100	95'75	95'00	95'50 -95'25
Częstocice	\bar{z} 100	35'75	34'25	34'25
Warsz. Tow. Fabryk Cukru	\bar{z} 100	35'00	33'00	33'75 -33'00 -33'25
Warsz. T-wo Kopalń Węgla	\bar{z} 100	14'50	14'50	14'50
Lilpop	\bar{z} 25			8'00
Modrzejów	\bar{z} 50	4'25	4'20	4'25
Ostrowiec	\bar{z} 50	19'50	18'75	19'00
Starachowice	\bar{z} 100	32'00	31'25	32'00

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje — w \bar{z} (maksimum i minimum; w nawiasach — notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 95'00 (95'50 ÷ 95'00).

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje — w \bar{z} (maksimum i minimum): Chodorów 103'25 — 103'00, Gazy Wschodnie 36'25 — 36'00.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w \bar{z} (maksimum i minimum; w nawiasach — notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 95'00 (95'00 — 94'50), Bank Cukrownictwa 64'00.

CLA ORAZ REGULAMENTACJA

KLAUZULA O ŚWIADECTWACH POCHODZENIA NA POZWOLENIACH PRZYWOZU.

— Na podstawie § 4 rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu o warunkach udzielania pozwoleń na prawo przywozu towarów, objętych zakazami przywozu („Dz. Ust. R. P.” Nr. 97/1934, poz. 893 w brzmieniu rozporządzenia, ogłoszonego w „Dz. Ust. R. P.” Nr. 61/1935, poz. 39), Ministerstwo Przem. i Handlu zaopatruje niektóre pozwolenia w klauzule o konieczności przedstawienia świadectwa pochodzenia.

W tym wypadku używane są 2 rodzaje stempli, z których pierwszy ma brzmienie następujące: „Ważne tylko po przedłożeniu świadectwa pochodzenia, stwierdzającego, że towar pochodzi z kraju, wskazanego w niniejszym pozwoleniu”. Klauzula ta stosowana jest w tym wypadku, gdy chodzi o udowodnienie, że kraj pochodzenia towaru odpowiada nazwie kraju, wymienionej w pozwoleniu; stosowana jest ona na pozwoleniach przywozu niektórych rodzajów surowców zamorskich z uwagi na brak specjalnych cech, odróżniających te surowce przy imporcie z poszczególnych krajów.

Świadectwo pochodzenia w tym wypadku może być wystawione zarówno w kraju pochodzenia towaru, jak również i w kraju trzecim, t. j. tranzytowym. W kraju pochodzenia towaru — świadectwa takie są wystawiane przez izby przemysłowo-handlowe lub inne do tego upoważnione instytucje, oraz — na zasadzie wzajemności — przez urzędy celne. W chwili obecnej urzędy celne następujących państw są upoważnione do wystawiania świadectw pochodzenia: Anglja (również dla towarów z brytyjskich kolonii i dominjów), Bułgaria, Czechosłowacja, Danja, Estonia, Finlandja, Francja, Holandja, Jugostawja, Niemcy, Norwegja, Szwajcaria, Szwecja, Węgry, Włochy. Świadectwa pochodzenia, wystawiane przez urzędy celne, nie wymagają wizy konsularnej.

Ostatnio opublikowany okólnik Ministerstwa Skarbu L. D. IV 30521/3/35 („Dz. Urz. Min. Skarbu” Nr. 32/1935, poz. 720) o częściej zmianie okólnika L. D. IV 16979/3/35 w sprawie stwierdzenia pochodzenia i przychodzenia towarów przy odprawie celnej, dopuszcza wystawianie świadectw pochodzenia również w kraju tranzytowym bez względu na to, czy towar jest pochodzenia

europiejskiego czy pozaeuropejskiego. Praktycznie rzecz biorąc dopuszczalne jest wystawianie w jakimkolwiek państwie europejskim świadectwa pochodzenia na towar, pochodzący również z innego państwa europejskiego. W kraju tranzytowym świadectwa pochodzenia mogą wystawiać tylko izby przemysłowo-handlowe lub inne organizacje gospodarcze; świadectwa takie muszą być wizowane przez polskie placówki konsularne. Poza to świadectwa pochodzenia na towary, pochodzące z kolonii, mogą być wystawiane w metropolii, o ile ten towar nie przechodzi nawet przez obszar metropolii. Łączy się to z tem, że w metropolii znajdują się najczęściej przedsiębiorstwa handlowe, trudniące się pośrednictwem towarów z tych kolonii.

Drugi rodzaj stempla przewiduje: „Ważne tylko po przedłożeniu świadectwa pochodzenia, wystawionego w kraju pochodzenia towaru”. Ma on między innymi na celu przyczynianie się do wykazania w statystykach państw eksportujących transportów, skierowanych do polskiego obszaru celnego. Dotychczas statystyka np. krajów Ameryki Środkowej i Południowej, pomimo dużego importu surowców (skóry, garbniki i t. d.) z tych krajów do Polski, nie wykazuje w rzeczywistych rozmiarach Polski jako odbiorcy i np. przy obrotach, opartych na systemie clearingu lub kompensaty, wszystkie korzyści, związane z tym systemem, były wykorzystywane przez państwa pośredniczące. Stosowanie tego stempla nie powinno nastręczać dużych trudności, gdyż w ostatnich czasach została rozbudowana sieć polskich placówek konsularnych, czy to przez ustanowienie konsulów honorowych, czy agencji konsularnych, które w większości mają prawo wizowania świadectw pochodzenia.

Ostatni rodzaj klauzuli jest bądź będzie stosowany: od dn. 1/V 1935 r. — przez: Argentynę, Urugwaj; od dn. 1/X 1935 r. — przez Brazylię; od dn. 1/XI 1935 r. — przez: Kolumbię, Gwatemalę, Salwador, Paragwaj, Chile, Haiti; od dn. 1/II 1936 r. — przez: Meksyk, Costa Rica; od dn. 1/V 1936 r. — przez: Honduras, Nikaraguę, Panamę, Wenezuelę, San Domingo, Kubę i Ekwador.

Towary z wyżej wymienioną klauzulą mogą być również sprzedawane z przeładunkiem, z tem że partie towarów, sprzedane do Polski, winny być zaopatrzone w oryginalne świadectwo pochodzenia. Przeładunek dopuszczalny jest, o ile pozwolenie przywozu nie jest zaopatrzone stemplem o bezpośrednim przywozie z danego państwa.

Równocześnie należy zaznaczyć, że istnieje okólnik Ministerstwa Skarbu, wydany w porozumieniu z Ministerstwem Przem. i Handlu (L. D. IV 15872/3/35 — „Dz. Urz. Min. Skarbu” Nr. 20/1935, poz. 471), dotyczący postępowania przy imporcie skór i wełny. M. in. postanawia on, że surowce te przy imporcie z krajów, w których niema konsulatów polskich, mogą być zaopatrzone w świadectwa pochodzenia, wystawiane przez administracyjne władze państwowe lub samorządowe kraju pochodzenia towaru. Ma to szczególne znaczenie przy imporcie tych surowców z krajów i terytoriów Afryki, na której terenie istnieją placówki konsularne polskie lecz w niewystarczającej ilości.

Odnośnie opłat za wystawienie świadectw pochodzenia w zagranicznych izbach przemysłowo-handlowych — to ta rzecz nie jest uregulowana i opłaty te są pobierane na mocy wewnętrznych zarządzeń państwa, na którego terenie odbywa się wystawianie świadectw pochodzenia. Dla przykładu należy podać, że wysokość tych opłat w Polsce waha się w granicach $\approx 10 \div 200$ i wynosi $1\frac{1}{2}$ od wartości faktury. Świadectwa pochodzenia, wystawiane przez urzędy celne, zasadniczo nie podlegają żadnym opłatom.

Opłaty za wizowanie świadectw pochodzenia, pobierane przez placówki polskie zagranicą według obowiązującego stanu, są ogłoszone w „Dz. Ust. R. P.” Nr. 42/1934, poz. 376 (poz. 10 do taryfy opłat konsularnych) i wynoszą w celu uzyskania zniżki celnej $1\frac{1}{2}$ od sumy, niemniej jednak jak ≈ 175 , niewiejszej jak ≈ 43 , a za wizowanie świadectwa pochodzenia, wymaganego przez pozwolenie przywozu — ≈ 1 . Opłaty powyższe, zgodnie z § 13 cytowanego rozporządzenia, na zasadzie wzajemności mogą być niższe.

P. Rybicki

ODPRAWA CELNA FILMÓW KINEMATOGRAFICZNYCH. — Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 16/XI 1935 r. Nr. D. IV 27272/1/35 zarządziło, że do odprawy celnej filmów kinematograficznych, sprowadzanych z zagranicy celem wyświetlania w Polsce, upoważniony jest jedynie Urząd Celny w War-

szawie. W związku z tem wszelkie filmy kinematograficzne, przywiezione z zagranicy kolejną, pocztą, drogą powietrzną lub osobiście przez podróżnych z przeznaczeniem do wyświetlania w Polsce, powinny być przekazywane do odprawy Urzędowi Celnemu w Warszawie. Po uiszczeniu należności celnych filmy wydaje się stronie, której obowiązkiem jest uzyskanie pozwolenia władzy administracyjnej na wyświetlanie filmów w kraju. Filmy zagraniczne nieocłone mogą być przechowywane w składach celnych, przeznaczonych dla filmów i przyborów kinematograficznych, i wydawane na warunkach, ustalonych w koncesjach na prowadzenie tego rodzaju składów celnych.

PRZEWOZ SAMOCHODAMI PRZESYŁEK POCZTOWYCH PRZEZ GRANICĘ CELNĄ. — Okólnikiem z dn. 7/XI 1935 r. Nr. D. IV 28695/3/35 Ministerstwo Skarbu ustaliło warunki przewozu przesyłek pocztowych przez granicę celną samochodami poczty. Przewóz takich przesyłek przez granicę celną może odbywać się tylko na tych drogach celnych, które zostaną wyznaczone w tym celu przez właściwą terytorjalnie dyrekcję ceł w porozumieniu z krajowym (polskim względnie gdańskim) zarządem pocztowym. Jeżeli następstwem porozumienia będą dopuszczone do przewozu przesyłek przez granicę celną samochody pocztowe państwa sąsiedniego, to samochody takie podlegają odprawie warunkowej. Odprawione warunkowo zagraniczne samochody pocztowe nie mogą być używane do innych celów prócz przewozu przesyłek pocztowych przez granicę celną na liniach w tym celu ustalonych. Przepis omawianego okólnika ma zastosowanie również i w tych wypadkach, gdy niezależnie od przesyłek pocztowych samochodami poczty są przewożeni podróżni.

WYJAŚNIENIA TARYFOWE. — Ministerstwo Skarbu ogłosiło następujące wyjaśnienia do poszczególnych pozycji taryfy celnej przywózowej:

Do poz. 299 i 302 tar. celn. — Sole kwasu fluorokrzemowego podlegają oczeniu w/g pozycji, obejmujących związki odnośnych zasad, np.: fluorokrzemian potasu podlega oczeniu w/g poz. 299 p. 24 tar. celn., fluorokrzemian zaś magnezu — w/g poz. 302 p. 5 tar. celn.

Do poz. 855 tar. celn. — Papier wszelki do zawijania lub opakowania z drukowaną na nim raz lub wielokrotnie nazwą firmy podlega oczeniu jako opakowanie z nadrukiem firmowym w/g pozycji 845 p. 1 lit. *a* lub *b* tar. celn., zależnie od wykończenia. Używane do cechowania towarów drobne wykroje z papieru z wydrukowanymi na nich numerami, cyframi, literami, również z obwódkami, podlegają oczeniu w/g poz. 845 p. 1 lit. *a* lub *b*, zależnie od wykończenia, narówni z etykietami.

Do poz. 1085 tar. celn. — Żelazne trzpienie o długości ok. 1 m i średnicy $12 \div 15$ mm do nawijania na nich wiatku z przędzy jutowej, które następnie wkłada się do odpowiednich członków, podlegają oczeniu w/g poz. 1085 p. 10 lit. *a* III tar. celnej, jako żelazne części maszyn osobno niewymienione o wadze poniżej 25 kg w sztuce.

Do poz. 772 i 773 tar. celn. — Za płyty klejone (dychty) podlegające oczeniu w/g poz. 773 tar. celnej, uważa się płyty dowolnej wielkości i grubości, powstałe przez sklejenie kilku warstw fornirów tego samego drzewa. Wewnętrzna warstwa płyty, t. zw. rdzeń, może być wykonana z szeregu deseczek lub listewek.

Za forniry, podklejone dychtą, podlegające oczeniu w/g poz. 772 p. 2 tar. celnej, uważa się płyty klejone, posiadające z jednej lub obydwóch stron naklejony fornir z innego drzewa aniżeli całość płyty.

Do poz. 645 i 674 tar. celn. — Wojłoki nieimpregnowane w postaci płyt prostokątnych, posiadające wszystkie brzegi zakończone przez obrobenie ich w sposób inny niż przycięcie, są w tym stanie taflami z wojłoku, podlegającymi oczeniu w/g poz. 674 pp. 1 i 2 tar. celn.; takież wojłoki w postaci płyt prostokątnych, posiadające brzegi wyrównane wyłącznie przez przycięcie ich, podlegają oczeniu, jako zwykły materiał wojłokowy, w/g poz. 645 p. 1 i 2 tar. celn.

Do poz. 1051 tar. celn. — Pompy i sprężarki rotacyjne podlegają oczeniu w/g poz. 1051 p. 3 lit. odpowiednia tar. celnej, stosownie do użytku, do jakiego są przeznaczane.

BEZCŁOWY WYWÓZ PIERZA I PUCHU — p. str. 1562.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

OTWARCIE LINJI KOLEJOWEJ CIESZYŃ—ZEBRZYDOWICE — MOSZCZENICA. — W dn. 30/XI w obecności P. Wiceministra Inż. Piaseckiego nastąpiło oddanie do eksploatacji nowej linii kolejowej na Śląsku, a mianowicie linii Cieszyn — Zebrzydowice — Moszczenica.

Budowa tej linii została rozpoczęta przez Urząd Wojewódzki Śląski na rachunek Skarbu Śląskiego w końcu 1929 r. Odcinek tej linii między Cieszynem i Zebrzydowicami ukończono całkowicie w 1934 r. i w dn. 11/X 1934 r. otwarto na niej ruch towarowy i osobowy. Obecnie — po zakończeniu budowy odcinka od Zebrzydowic do Moszczenicy — cała linia, mająca na celu krótsze połączenie miasta Cieszyna z zagłębem Rybnikiem, jest zakończona.

PRACA P. L. L. „LOT” W III KWARTALE 1935 R. — Praca Polskich Linij Lotniczych „Lot” w III kwartale 1935 r. wykazuje w stosunku do analogicznego okresu 1934 r. znaczne zwiększenie przewozów lotniczych zarówno osób, jak towarów, bagażu i gazet. Ten wzrost przewozów zasługuje tem bardziej na uwagę, że eksploatowana w III kwartale r. b. sieć komunikacji lotniczej była w porównaniu z tym samym okresem r. ub. mniejsza, bowiem z dniem 30/VI 1935 r. uległa zamknięciu linia Kraków — Brno — Wiedeń.

W poniższym zestawieniu — obok danych eksploatacyjnych za III kwartał 1935 r. — podane są również wyniki w III kwart. 1934 r.

III kwartał
1935 1934

A. — Loty normalne (przewidziane w rozkładzie lotów)			
Wykonano lotów	1 761		1 618
Przebyto — km	534 275		518 364
W czasie — godz.	2 993 h 31'		3 053 h 10'
Regularność lotów — %	100		99 ⁴
Przewieziono pasażerów	8 101		6 367
„ bagażu — kg	91 748		80 868
„ towaru — kg	46 237 ⁵		39 852 ⁴
„ poczty — kg	10 570 ¹		11 711 ⁶
„ gazet — kg	16 940 ¹		8 491 ³
Wykorzystano tonnokilometrów	229 373 ⁴		202 096 ²
„ pasażerokilometrów	2 483 014 ⁵		2 103 057 ³

B. — Loty dodatkowe (nieprzewidziane w rozkładzie lotów)			
Wykonano lotów	111		66
Przebyto — km	24 946 ⁹		17 221 ⁴
W czasie — godz.	88 h 29'		108 h 14'
Przewieziono pasażerów	82		208
„ bagażu — kg	69		2 403
			Z. R.

PREMJOWANIE POJAZDÓW MECHANICZNYCH — p. str. 1558.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

FRÓBNA WYSYLKA POLSKIEGO PAROWOZU DO CHIN. — Fabryka Cegielskiego w Poznaniu wysłała do Szanghaju tytułem próby parowóz własnego wyrobu, przeznaczony dla kolei chińskich. Przewóz dokonany zostanie na statku linii Gdynia — Daleki Wschód (Far East Line) s/s „City of Hereford”. Wyniki tej próby zdecydują o dalszej wysyłce tą drogą 22 parowozów.

KONSULAT ESTOŃSKI W GDYNI. — W ostatnich dniach listopada powołany został do życia Konsulat Estoński w Gdyni. Konsulem honorowym mianowany został P. A. Cienciąła. Dyrektor „Polskiej Agencji Morskiej”.

ODJAZD M/S „PIŁSUDSKI”. — W dn. 30/XI m/s „Piłsudski” opuścił Gdynię, udając się w kolejną podróż do Kopenhagi i New Yorku, zabierając ok. 350 pasażerów, 1 300 t ładunku i 300 worków poczty.

GOŚCIE FRANCUSCY W GDYNI. — W dn. 1/XII przybyli do Gdyni Panowie: Dep. Gaston Martin z małżonką oraz Senator de Monzie z małżonką, którym towarzyszyli Panowie: Wiceminister Przemysłu i Handlu Doleżał oraz Dyrektor Dep. Morskiego Możdżeński. Goście zwiedzili szczegółowo port i miasto, wieczorem zaś udali się do Poznania.

RYNEK FRACHTOWY. — Rynek La Platy wykazywał większe ożywienie w tygodniu sprawozdawczym, jednakże zainteresowanie frachtujących dotyczyło głównie tonnażu do ładunku w styczniu i lutym. Ogółem zakontraktowano pod zboże 19 statków o łącznym tonnażu 112 600 t, z czego 8 statków na styczeń/luty do portów Anglii i kontynentu po ustalonych stawkach minimalnych; z Santa Fe zafrachtowano kilka statków średniego typu do portów Francji po sh 20/-.

Na rynku północno-amerykańskim nie dokonano żadnych transakcyj w wywozie zboża, natomiast zafrachtowano kilka statków pod złom do Anglii, Włoch i do Japonii. Poza to zakontraktowany został ładunek węgla amerykańskiego, pierwszy od wielu lat, do zachodnich Włoch po stawce \$ 3'60 na gruzień. W wywozie nitratów z Chili notowano słabe zainteresowanie tonnażem po stawce sh 20/6 do portów kontynentu, ruch zaś w portach północnego Pacyfiku obejmował tylko kilka kontraktów do Liverpoolu i Garstonu po sh 22/6 na warunkach f. i. o. oraz do Szanghaju i Australji.

Na rynkach australijskich notowano duże zapotrzebowanie tonnażu pod wywóz nowego zbioru pszenicy. Zakontraktowano 9 statków do Anglii i kontynentu na podstawie ustalonych stawek minimalnych, przeważnie przy opcji wyładunku Szanghaj/Japonja.

Rynek czarnomorski Z. S. R. R. był prawie nieczynny, również na czarno-dunajskim nie zawarto żadnych transakcyj — głównie spowodu trudności walutowych.

POCZTA I TELEGRAF

RUCH POCZTOWY, TELEGRAFICZNY I TELEFONICZNY W PAŹDZIERNIKU 1935 R. w ważniejszych miastach przedstawiał się w sposób następujący (w tys. jednostek, wzgl. \mathcal{Z}):

Nazwa miejscowości	Listy zwykłe i polecone	Listy wartościowe	Paczki	Przesyłki za pobraniem	Zlecenia	Przekazy poczt. i telegr. (wplac. wzgl. wypłac. na kwotę)	Wpłaty wzgl. wypł. P. K. O. (na kwotę)	Czasopisma	Telegramy	Rozmowy telefoniczne międzym. i międzyn.
N a d a n o w u r z ę d a c h										
Warszawa	31 709 ⁰	23 ⁷	203 ⁰	61 ¹	13 ⁶	15 728 ³	35 556 ⁴	6 340 ⁶	47 ⁶	185 ⁸
Łódź	2 584 ²	2 ⁵	48 ⁴	12 ⁶	67 ⁵	3 390 ⁴	23 809 ⁵	318 ⁹	12 ¹	55 ⁸
Lwów	7 907 ⁶	5 ³	47 ⁹	26 ⁹	8 ⁸	5 118 ⁶	12 337 ²	1 685 ⁷	15 ³	42 ⁹
Poznań	9 339 ¹	2 ²	52 ¹	28 ³	3 ⁸	3 367 ¹	9 062 ³	1 977 ⁰	13 ⁰	35 ¹
Kraków	3 849 ²	4 ⁰	58 ⁹	15 ⁸	5 ⁰	3 802 ⁹	10 624 ³	2 922 ⁵	10 ⁶	48 ⁴

Wilno	1 184·4	2·1	12·5	6·7	3·9	2 032·7	3 030·5	702·7	7·0	9·4
Katowice	1 746·3	2·8	20·3	6·5	4·8	3 979·5	7 445·4	417·4	11·0	120·1
Lublin	444·6	1·3	8·6	1·6	1·4	1 380·2	4 252·6	79·1	3·8	15·6
Bydgoszcz	1 057·5	1·1	15·8	3·9	1·5	1 540·4	4 760·3	286·7	4·1	18·2
Sosnowiec	329·7	0·5	3·2	0·9	1·0	1 772·9	3 050·6	25·1	2·3	44·0
Białystok	770·4	0·5	4·3	0·9	2·7	767·2	2 663·0	18·6	2·5	8·8
Chorzów	682·5	0·3	4·4	1·1	1·8	797·5	3 524·6	127·9	1·5	17·2
Gdynia	721·8	0·3	14·8	2·0	0·4	1 480·9	8 083·9	21·2	8·2	33·9
N a d e s z ł o d o u r z ę d ó w										
Warszawa	7 966·2	18·9	90·2	11·0	11·5	11 564·5	4 341·5	74·5	76·8	209·6
Łódź	2 662·4	2·2	30·0	4·9	9·1	7 823·0	1 607·7	276·6	13·4	37·6
Lwów	2 976·3	5·8	43·7	5·5	3·0	4 477·9	2 134·4	228·8	14·1	49·9
Poznań	2 995·8	0·9	32·9	5·9	1·8	3 173·6	1 401·6	149·3	10·5	38·2
Kraków	3 517·5	3·4	41·6	5·2	2·9	3 527·5	2 119·3	167·5	17·0	62·0
Wilno	1 152·4	4·7	15·9	4·5	1·6	2 384·5	964·7	98·2	7·2	10·8
Katowice	1 418·6	2·1	24·9	5·5	2·8	1 393·7	651·0	150·9	9·0	100·9
Lublin	794·3	0·4	7·1	0·7	1·0	1 764·3	768·9	138·0	3·5	21·8
Bydgoszcz	1 320·8	1·6	16·1	3·0	2·0	1 412·2	924·9	231·0	4·3	21·8
Sosnowiec	333·3	0·6	7·3	2·5	1·0	533·5	941·6	111·4	2·8	51·5
Białystok	463·7	2·0	5·6	1·5	1·0	972·9	514·6	89·4	2·4	8·9
Chorzów	756·2	0·4	6·5	1·6	1·6	262·2	353·6	68·7	1·2	—
Gdynia	761·8	0·3	13·9	3·6	1·3	1 026·4	768·5	73·4	7·8	36·0

Rozmów telefonicznych miejscowych na sieciach Ministerstwa Poczty i Telegrafów i Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej przeprowadzono w październiku: w Warszawie 15 588 376, w Łodzi 3 233 339, w Wilnie 2 566 440, w Krakowie 2 396 548, w Lwowie 1 417 152, w Katowicach 1 276 672, w Sosnowcu 1 246 100, w Poznaniu 1 163 704, w Bielsku 810 401, w Gdyni 518 272, w Białymstoku 493 760, w Chorzowie 364 274,

w Bydgoszczy 350 884, w Lublinie 227 808, w Częstochowie 169 796 i w Toruniu 168 063.

Weksli w październiku nadesłano do urzędów i agencji pocztowych do inkasa 205·5 tys. sztuk na kwotę zł 22 485 tys., z tego zainkasowano 161·9 tys. sztuk na kwotę zł 18 398 tys., zaprotostowano 20·4 tys. sztuk na kwotę zł 2 223 tys., zwrócono bez protestu 16·9 tys. sztuk na kwotę zł 1 125 tys.

PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM

SPRAWA „WSPÓLNOTY INTERESÓW” W SĄDZIE KARTELOWYM. — W dniach 30/XI i 4/XII r. b. odbyła się w Sądzie Kartelowym trzecia z rzędu rozprawa (pierwsza — w sprawie kartelu cementowego, druga — w sprawie kartelu karbidowego) w sprawie grzywny po zł 50 tys. nałożonej przez Ministra Przemysłu i Handlu na uczestników Wspólnoty Interesów, t. j. na Katowicką Sp. Akc. dla Górniczo-Hutniczą oraz na Sp. Akc. Górnośląskie Zjednoczone Huty Królewska i Laura, za niezgłoszenie w przepisany terminie umowy Wspólnoty Interesów do rejestru kartelowego.

Sąd Kartelowy oddalił odwołanie obu ukaranych Spółek przeciwko orzeczeniu Ministra Przemysłu i Handlu i utrzymał je w mocy, zniżając jedynie obie grzywny o połowę, t. j. do łącznej kwoty zł 50 tys. Ponadto zasądził Sąd obie spółki na poniesienie kosztów postępowania po zł 2 tys.

Orzeczenie Sądu Kartelowego w omawianej sprawie ma dla dalszej praktyki kartelowej zarówno Ministerstwa Przemysłu i Handlu jak i samego Sądu Kartelowego pierwszorzędne znaczenie.

Przedewszystkiem uznał Sąd Kartelowy, zgodnie z orzeczeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, że umowa Wspólnoty Interesów należy również do typu umów kartelowych, objętych art. 1 naszej ustawy o kartelach.

Dalej stwierdził Sąd, że także umowy kartelowe, niesporzą-

dzone formalnie na piśmie, podlegają obowiązkowi zgłoszenia do rejestru kartelowego.

Następnie przyjął Sąd tezę, że kara grzywny, przewidziana w art. 10 ustawy o kartelach, może być orzeczona przez Ministra Przemysłu i Handlu za samo niedotrzymanie ustawowego czasokresu, określonego dla zgłoszenia umowy kartelowej do rejestru kartelowego, chociażby nawet dane zgłoszenie było dokonane bez poprzedniego upomnienia ze strony Ministerstwa Przemysłu i Handlu, ale w spóźnionym terminie. Zgodnie ze stanowiskiem Ministerstwa Przemysłu i Handlu Sąd Kartelowy stwierdził, że kara z art. 10 ustawy o kartelach ma charakter kary porządkowej za samo nieposłuszeństwo wobec ustawy, a nie charakter kary wymuszenia zgłoszenia do rejestru kartelowego.

Wreszcie ostatnia, bardzo doniosła, przełomowa w dotychczasowej praktyce sądów polskich, teza Sądu Kartelowego ustaliła, że także osoby prawne, uczestniczące w umowach kartelowych, mogą być karane grzywnami za niezgłoszenie tych umów do rejestru kartelowego, a nie tylko fizyczni reprezentanci tych osób prawnych.

Motywy powyższej nader ciekawej i pouczającej decyzji Sądu Kartelowego, które wedle zapowiedzi Sądu mają być ogłoszone w okresie miesięcznym, wraz z omówieniem podamy w tygodniku.

KRONIKA TYGODNIOWA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

DEKRETY PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ:

Zmiany w ustawie o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych — dekret z dn. 3/XII 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 88/1935, poz. 542).

Sprawa wierzytelności hipotecznych i listów zastawnych towarzystw kredytowych miejskich — dekret z dn. 3/XII 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 88/1935, poz. 543).

Obniżenie obciążenia daninami komunalnymi i inne zmiany w finansach komunalnych — dekret z dn. 3/XII 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 88/1935, poz. 544).

Wysokość odsetek ustawowych — dekret z dn. 3 XII 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 88/1935, poz. 545).

Premjowanie pojazdów mechanicznych — dekret z dn. 3/XII 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 88/1935, poz. 546).

Zmiany niektórych zaopatrzeń emerytalnych oraz odszkodowań — dekret z dn. 3/XII 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 88/1935, poz. 547).

Regulowanie gospodarki cukrowniczej i buraczanej — dekret z dn. 3/XII 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 88/1935, poz. 548).

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Uregulowanie cen węgla w sprzedaży z kopalń na rynek krajowy — rozporz. Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 2/XII 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 88/1935, poz. 550).

Uregulowanie ceny cukru — rozporz. Ministra Skarbu z dn. 4/XII 1935 r., wyd. w poroz. z Ministrami: Rolnictwa i Ref. Roln. oraz Przemysłu i Handlu („Dz. Ust. R. P.” Nr. 88/1935, poz. 551).

Wyznaczenie i rozdział kontyngentu oraz określenie zapasu cukru na okres kampanijny 1935/1936 — rozporz. Ministra Skarbu z dn. 4/XII 1935 r., wyd. w poroz. z Ministrami: Rolnictwa i Ref. Roln. oraz Przemysłu i Handlu („Dz. Ust. R. P.” Nr. 88/1935, poz. 552).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

- 20 grudnia:
— „M. Lempicki” Przedsięb. Gór., Wiertn. i Hydrotechn., S. A. — o g. 19 w lok. S-ki w Sosnowcu, Małachowskiego 26.
— T-wo Akc. Manuf. Bawełn. „Jakób Mestenberg” — o g. 10 w lok. T-wa w Łodzi, Sterlinga 26.
- 21 grudnia:
— „Kolej Lok. Muszyna-Krynica”, S. A. — o g. 10 w lok. Biura Małop. Kol. Lok. we Lwowie, Jagiellońska 1.
- 23 grudnia:
— „Warsz. Koleje Dojazd.”, S. A. — o g. 12 i 12½ w lok. S-ki w W-wie, Marszałkowska 9.
— Zakł. Przem. Włók. „C. G. Schön”, S. A. — o g. 10 w lok. S-ki w Sosnowcu.
— „Kolej Lok. Toruń - Czarnowo”, S. A. — o g. 10 w Ratuszu w Toruniu, pok. 15.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

BUDŻET

PROJEKT USTAWY SKARBOWEJ NA ROK 1936/37. — Wnieiony do Sejmu preliminarz budżetowy na rok 1936/37 przewiduje dochody na sumę zł 2 237 132 900, wydatki zaś na sumę zł 2 237 082 900 i zamyka się nadwyżką w sumie zł 50 000.

Ponieważ w wymienionych kwotach dochodów i wydatków mieszczą się także brutto dochody i wydatki szeregu funduszków państwowych i niektórych innych działów, które w 1935/36 r. były budżetowane netto, t. zn. wchodziły do końcowych kwot budżetu tylko z kwotą dopłaty ze Skarbu Państwa lub wpłaty do Skarbu, przeto końcowe kwoty preliminarza na rok 1936/37 nie są bezpośrednio porównywalne z kwotami dochodów i wydatków budżetu na rok 1935/36. Przy zastosowaniu układu tego budżetu, t. zn. przy uwzględnieniu funduszków państwowych oraz w cz. 8 dz. 7 i dz. 10 tylko w kwotach netto, łączna suma wydatków preliminarza na rok 1936/37 wynosi zł 2 144 643 140, a dochodów zł 2 144 693 140.

Wydatki preliminarza na rok 1936/37 są więc skutkiem zastosowania oszczędności mniejsze od wydatków budż. w 1935/36 r. o zł 23 735 020, przyczem zaznaczyć należy, że wydatki musiały w związku z obowiązującymi ustawami ulec w niektórych częściach (Emerytury i zaopatrzenia, Długi państwowe i inne) zwiększeniu o zł 22 835 000, natomiast kwota dochodów zmniejszyła się, o ile idzie o źródła dochodów, prelimitowane w 1935/36 r., o zł 171 764 160 i równocześnie zwiększyła się o wpływy w kwocie zł 300 050 600 z nowych źródeł dochodowych. Ostatecznie suma dochodów zwiększyła się o zł 128 286 440.

Preliminarz budżetowy na rok 1936/37 dzieli się na 4 grupy, a mianowicie: preliminarz budżetu administracji państwowej (grupa A), preliminarz budżetu przedsiębiorstw i zakładów (grupa B), preliminarz budżetu monopolów państwowych (grupa C), i preliminarz budżetu Funduszu Kwaterunku Wojskowego i Funduszu Pracy (grupa D).

W stosunku do budżetu na rok bieżący w grupach A i D preliminarza na rok 1936/37 wprowadzono następujące zmiany: do grupy A włączono, jak o tem była mowa wyżej, fundusze państwowe z wyjątkiem Funduszu Kwaterunku Wojskowego i Funduszu Pracy, a pozatem także w kwotach brutto do części 8 — Ministerstwo Skarbu — dochody i wydatki Rady Spółdzielczej (dział 10) i Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń (dział 7). W dotychczasowym układzie, t. zn. w grupie D i w kwotach netto, pozostawiono Fundusz Kwaterunku Wojskowego i Fundusz Pracy ze względu na ich specjalny charakter.

Podobnie jak w budżecie na 1935/36 r. utrzymano w nowym preliminarzu zasadę, że całość wydatków na personel służby państwowej mieści się w pierwszych paragrafach danego działu względnie rozdziału, przyczem uposażenia (wynagrodzenia), objęte są § 1 pod nazwą „Płace”, dodatkowo zaś świadczenia do uposażenia (wynagrodzenia) — § 2 — „Różne świadczenia osobowe”.

Odmienne od budżetu roku bieżącego — ustalono w preliminarzu budżetowym na rok 1936/37, że § 1 nie są objęci pracownicy, których wynagrodzenie miesięczne jest niższe od najniższej grupy uposażenia zasadniczego w danym dziale służby. Kredyty na wynagrodzenie tych pracowników są prelimitowane w odpowiednich — zależnie od spełnianych przez nich czynności — paragrafach wydatków rzeczowych.

Zgrupowanie wyżej wymienionych wydatków w osobnych paragrafach przeprowadzono w całej rozciągłości w preliminarzu administracji państwowej, natomiast w pozostałych grupach — podobnie jak w roku ubiegłym — dopuszczono do odchyień z uwagi na specjalny charakter jednostek gospodarczych, objętych temi grupami oraz odmienny układ planów finansowo-gospodarczych tych jednostek. Jednakowoż i w tych grupach całość omawianych wydatków wykazano w objaśnieniach do poszczególnych planów finansowo-gospodarczych.

W związku z uchwałą Rady Ministrów z dn. 23/XI 1935 r., uchylającą z dniem 1/IV 1936 r. gospodarkę ryczałtową administracji państwowej cywilnej — w preliminarzu na rok 1936/37 w paragrafach, obejmujących wydatki rzeczowe, a w szczególności w §§ 4, 5, 6 i 9, nie są już uwzględnione kredyty na wydatki zryczałtowane. W związku z tem nie jest stosowane w objaśnieniach do tych paragrafów rozbić wydatków na niezryczałtowane i zryczałtowane.

Uwzględniono w preliminarzu w pełnej wysokości opłaty pocztowe od przesyłek pocztowych zwykłych (opłata § 6) i poleconych (opłata § 12), wysyłanych przez władze i urzędy państwowe.

Natomiast — podobnie, jak w latach ubiegłych — nie prelimituje się w grupie A — Administracja — wydatków na prenumeratę „Dziennika Ustaw”, gdyż jest on władzom i urzędom państwowym dostarczany bezpłatnie.

Podobnie jak w latach poprzednich, utrzymany został i w obecnym preliminarzu podział dochodów i wydatków na zwyczajne i nadzwyczajne.

Przedsiębiorstwa i zakłady, niewydzielone z administracji państwowej, oraz monopole państwowe figurują w preliminarzu na rok 1936/37 z sumami wpływów i rozchodów brutto, nato-

miast przedsiębiorstwa, wydzielone z administracji państwowej (skomercjalizowane), figurują tylko z sumami wpłaty do Skarbu lub dopłaty ze Skarbu.

Przedsiębiorstwo „Polskie Koleje Państwowe” załącza uchwałę Rady Ministrów z dn. 23/XI 1935 r., zatwierdzającą plan finansowo-gospodarczy oraz preliminarz wpływów i rozchodów Funduszu Inwestycyjnego tego przedsiębiorstwa. Nadwyżka wpływów nad rozchodami stanowi wpłatę do Skarbu Państwa.

Wpłaty przedsiębiorstw państwowych ustalono po potrąceniu rozchodów zwyczajnych i nadzwyczajnych, wpłaty zaś monopolów państwowych obliczono z uwzględnieniem należności skarbowych, t. j. opłat skarbowych od artykułów monopolowych i ekwiwalentu podatków i innych danin publicznych oraz z uwzględnieniem zysku handlowego, który po potrąceniu odpisów wpłacany jest w całości do Skarbu.

Przy obliczaniu wydatków w walutach obcych uwzględniono przeciętne kursy dewiz w/g notowań Giełdy Warszawskiej z maja 1935 r.

Zestawienie dochodów i wydatków preliminarza na rok 1936/37 według grup i części przedstawia się następująco (w tys. zł):

	Dochody		Wydatki	
	razem	w tem nadzwyczajne	razem	w tem nadzwyczajne
A. — ADMINISTRACJA				
Prezydent Rzeczypospolitej	90	—	2 719	—
Sejm	213	—	3 293	—
Senat	5	—	1 456	—
Kontrola Państwa	145	—	4 727	—
Prezydjum Rady Ministrów	2	—	3 211	—
Min. Spraw Zagranicznych	8 068	—	38 100	—
Min. Spraw Wojskowych	2 231	9	759 750	31 540
„ „ Wewnętrznych	15 897	—	191 650	2 073
Min. Skarbu	1 269 211	257 600	116 685	500
„ Sprawiedliwości	40 000	—	86 000	727
„ Przemysłu i Handlu	23 666	—	49 800	17 942
„ Komunikacji	28 500	—	42 500	1 440
„ Rolnictwa i Reform Rolnych	29 848	—	60 975	88
Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego	33 261	—	340 200	200
Min. Opieki Społecznej	6 544	—	43 224	200
„ Poczty i Telegrafów	4	—	1 917	—
Emerytury i zaopatrzenia	40 823	—	160 900	—
Renty inwalidzkie i pensje	—	—	100 000	—
Długi państwowe	—	—	215 700	—
Razem A	1 498 509	257 609	2 222 807	54 710

B. — PRZEDSIĘBIORSTWA I ZAKŁADY

	Wpłaty do Skarbu		Dopłaty ze Skarbu	
Prezydjum Rady Ministrów:				
Polska Agencja Telegraficzna	60	—	—	—
Min. Spraw Wojskowych:				
a) Państwowe Wytwórnice Uzbrojenia	—	—	1 930	1 930
b) Państwowa Wytwórnia Prochu	—	—	1 100	1 100
c) Państwowe Zakłady Inżynierji	—	—	1 500	1 500
d) Państwowe Zakłady Lotnicze	—	—	3 720	3 720
e) Państwowe Zakłady Umundurowania	—	—	—	—
Min. Spraw Wewnętrznych:				
a) Gazeta Administracji i Policji Państwowej	4	—	—	—
b) Państwowe Zakłady Wodociągowe na Górnym Śląsku	—	—	250	250

c) Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe	—	—	4 500	4 500
Min. Skarbu:				
a) Mennica Państwowa	—	—	—	—
b) Państwowy Zakład Emerytalny	—	—	—	—
Min. Przemysłu i Handlu:				
a) Przedsiębiorstwa państwowe o kapitale mieszanym i wydzierżawione	1 434	—	—	—
b) Nadania górnicze i tereny naftowe	632	—	—	—
c) „Polmin” Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych	1 800	—	—	—
d) Państwowa Kopalnia Węgla „Brzeszcze”	100	—	—	—
e) Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i w Chorzowie	300	—	—	—
Min. Komunikacji:				
a) Polskie Koleje Państwowe	75 000	—	—	—
b) Państwowe Wytwórnice Materiałów Drogowych	—	—	—	—
Min. Rolnictwa i Reform Rolnych:				
a) Lasy państwowe	24 000	—	—	—
b) Państwowe przetwórnice mięsne	100	—	—	—
Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:				
Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych	50	—	—	—
Min. Opieki Społecznej:				
a) Zdrojowiska państwowe	—	—	—	—
b) Przedsiębiorstwa Państwowego Zakładu Higieny	44	—	—	—
c) Szpitale państwowe	—	—	1 276	—
Min. Poczty i Telegrafów:				
a) Polska Poczta, Telegraf i Telefon	40 100	—	—	—
b) Państwowe Zakłady Tele- i Radjotechniczne	—	—	—	—
Razem B	143 623	—	14 276	13 000

C. — MONOPOLE

Min. Skarbu:				
Monopol solny	47 900	—	—	—
„ tytoniowy	300 000	—	—	—
„ spirytusowy	212 000	—	—	—
Loterja państwowa	21 500	—	—	—
Monopol zapalczany	13 600	—	—	—
Razem C	595 000	—	—	—

D. — FUNDUSZE

Min. Spraw Wojskowych:				
Fundusz Kwaterunku Wojskowego	—	—	—	—
Min. Opieki Społecznej:				
Fundusz Pracy	—	—	—	—
Razem D	—	—	—	—

Ogółem A+B+C+D 2 237 133 257 609 2 237 083 67 710

W projekcie ustawy skarbowej wprowadzono w porównaniu z ustawą skarbową na rok 1935/36 — poza zmianami o charakterze redakcyjnym — następujące zmiany zasadnicze:

W art. 1 i 2, grupujących wydatki i dochody, uskuteczniane ze Skarbu względnie wpływające do Skarbu — skreślono punkty,

dotyczące dopłaty ze Skarbu oraz wpłaty do Skarbu funduszy państwowych, a to w związku z omówioną powyżej zmianą układu preliminarza budżetowego na rok 1936/37.

W art. 3 zamieszczono rozchody tych jednostek gospodarczych, które do budżetu Państwa wchodzi w grupach B, C i D z planami finansowo-gospodarczymi, nie zamieszczono natomiast rozchodów takich jednostek gospodarczych, które w budżecie Państwa figurują tylko z kwotą wpłaty do Skarbu lub dopłaty ze Skarbu. Dopłaty ze Skarbu do tych jednostek gospodarczych są objęte kwotą wydatków, uskutecznianych ze Skarbu i figurują już w art. 1. Wpłaty tych jednostek są natomiast dochodami państwowymi i jako takie są wyliczone w art. 2.

Zgodnie z art. 5 ust. 1 kredyty, przewidziane w budżecie na 1936/37 r., będą tak jak corocznie otwierane miesięcznie.

Fundusze: Obrotowy Reformy Rolnej, Taksa Administracyjna i Opłat Studenckich zostały wyłączone spod postanowień, dotyczących budżetowania miesięcznego.

Projekt ustawy skarbowej nie zawiera przepisów, dotyczących dokonywania wydatków, nieobjętych budżetem, ponieważ sprawę tę uregulowała na stałe Ustawa Konstytucyjna w art. 59. Wobec tego powtarzanie przepisu art. 6 ustawy skarbowej na 1935/36 r. stało się zbędnym.

Art. 6 zawiera, podobnie jak art. 7 ustawy skarbowej na 1935/36 r., przepisy, dotyczące przeniesień budżetowych oraz zwiększania niektórych wydatków w toku wykonywania budżetu.

W przepisach tych wprowadzono następujące zmiany:

1) prawo Ministra Skarbu do zwiększania wydatków na spłatę długów w miarę uzyskania wystarczającego pokrycia rozszerzono na szereg ważnych celów państwowych i równocześnie ustalono ściśle istotę tego pokrycia, które musi polegać na uzyskaniu nadwyżek ponad kwoty, przewidziane w budżecie dochodów.

2) zezwolono na zwiększanie wydatków, włączonych do administracji Funduszy: Drogowego, Obrotowego Reformy Rolnej, Taksy Administracyjnej i Opłat Studenckich w miarę wzrostu ich własnych dochodów ponad kwoty, prelimitowane w budżecie.

3) prawo Ministra Skarbu do przenoszenia kredytów w obrębie planów finansowo-gospodarczych jednostek, wchodzących w skład grup B, C i D budżetu — ograniczono do rozchodów zwyczajnych,

4) skasowano prawo przenoszenia kredytów w obrębie jednostek, wymienionych w p. 3, na wydatki osobowe,

5) uchylono prawo Ministra Skarbu do wprowadzania nowych rozchodów do planów finansowo-gospodarczych przedsiębiorstw, zakładów, monopolów i funduszy.

Nowy art. 7 projektu ustawy przewiduje możliwość pokrywania zobowiązań, zaciągniętych w okresach ubiegłych w związku z wykonywaniem budżetu, nadwyżkami dochodów ponad kwoty, przewidziane w budżecie dochodów.

W ust. 3 art. 9 wprowadzony został, zgodnie z zasadą jednoci i powszechności budżetu, zakaz dokonywania wydatków państwowych z zapasów kasowych lub lokat w bankach państwowych.

W związku ze skasowaniem systemu gospodarki ryczałtowej w cywilnej administracji państwowej — skreślony został przepis, zamieszczony w art. 11 ust. 3 ustawy skarbowej na 1935/36 r. o możliwości zużywania kredytów na wydatki zryczałtowane w ciągu następnego okresu budżetowego.

Całkowity tekst projektowanej ustawy skarbowej na rok 1936/37 przedstawia się następująco:

Art. 1. — Upoważnia się Rząd do czynienia:

- a) wydatków administracji państwowej zwyczajnych do kwoty zł 2 163 096 960, nadzwyczajnych do kwoty zł 54 709 940,
 - b) wydatków na dopłaty ze Skarbu do przedsiębiorstw i zakładów państwowych do kwoty zł 14 276 000,
- razem do kwoty zł 2 237 082 900, zgodnie z załączonym budżetem na okres od 1 kwietnia 1936 do 31 marca 1937 (rok budżetowy 1936/37).

Art. 2. — Na pokrycie wymienionych w art. 1 wydatków służą dochody zwyczajne w kwocie zł 1 979 524 213, nadzwyczajne w kwocie zł 257 608 687, razem w kwocie zł 2 237 132 900, a w szczególności:

- a) dochody administracji państwowej w kwocie zł 1 498 509 490,
- b) wpłaty do Skarbu przedsiębiorstw i zakładów państwowych w kwocie zł 143 623 410,
- c) wpłaty do Skarbu monopolów państwowych w kwocie zł 595 000 000.

Art. 3. — (1) W planach finansowo-gospodarczych, objętych budżetem na rok 1936/37, ustala się:

- a) dla przedsiębiorstw i zakładów państwowych rozchody zwyczajne w kwocie zł 334 336 240, rozchody nadzwyczajne w kwocie zł 21 829 395,
- b) dla monopolów państwowych rozchody zwyczajne w kwocie zł 425 249 100,
- c) dla Funduszu Kwaterunku Wojskowego i Funduszu Pracy rozchody zwyczajne w kwocie zł 109 450 000.

(2) Na pokrycie rozchodów zwyczajnych i nadzwyczajnych przedsiębiorstw, zakładów i monopolów państwowych oraz Funduszu Kwaterunku Wojskowego i Funduszu Pracy służą ich wpływy zwyczajne i nadzwyczajne oraz dopłaty ze Skarbu, wymienione w art. 1.

Art. 4. — Wydatki państwowe mogą być dokonywane, o ile ustawa niniejsza inaczej nie postanawia (art. 6), tylko na te cele i w tych kwotach, które zostały ustalone w rubrykach budżetu.

Art. 5. — (1) Kredyty, przewidziane w budżecie na rok 1936/37 (art. 1), będą otwierane przez Ministra Skarbu miesięcznie.

(2) Przepis o miesięcznym otwieraniu kredytów przez Ministra Skarbu nie dotyczy w części 12 działu 7 Fundusz Obrotowy Reformy Rolnej i w części 13 działu 9 Taksa Administracyjna oraz działu 12 Fundusz Opłat Studenckich.

Art. 6. — (1) Minister Skarbu ma prawo na wniosek właściwego Ministra względnie Marszałków Senatu i Sejmu oraz Prezesa Najwyższej Izby Kontroli:

- A) przenosić kredyty:
 - a) w obrębie każdego działu poszczególnych części budżetu zwyczajnego administracji państwowej między paragrafami, obejmującymi wydatki, związane z normalnym tokiem administracji (bieżące koszty utrzymania i funkcjonowania organów administracji państwowej),
 - b) w obrębie każdej części budżetu administracji państwowej ze wszystkich paragrafów na wszystkie paragrafy — obejmujące wydatki niewymienione pod lit. a, a w części 6 budżetu również na § 12 „Rezerwa zaopatrzenia” rozdział 2 w działach 2 i 4 wydatków zwyczajnych,
 - c) w obrębie planów finansowo-gospodarczych przedsiębiorstw, zakładów i monopolów państwowych, oraz Funduszu Kwaterunku Wojskowego i Funduszu Pracy między paragrafami, obejmującymi rozchody zwyczajne.

B) w miarę uzyskiwania nadwyżek ponad kwoty, przewidziane w budżecie dochodów, zwiększać wydatki:

- a) w części 8 dz. 5 § 17 budżetu nadzwyczajnego „Pomoc przy zawieraniu układów konwersyjnych wierzytelności rolniczych”,
- b) w części 8 dz. 2a „Klasyfikacja gruntów”,
- c) w części 10 dz. 1 § 10 „Subwencje”,
- d) w części 12 dz. 3 § 15 „Subwencje i inne wydatki na popieranie obrotu artykułami rolniczymi”,
- e) w części 13 dz. 4 „Szkolnictwo ogólno-kształcące” na szkoły powszechne,
- f) na spłatę długów państwowych.

II) w miarę uzyskiwania nadwyżek dochodów w części 11 dz. 4 rozdz. 4, w części 12 dz. 7, w części 13 dz. 9 i dz. 12 zwiększać odpowiednio wydatki:

- a) w części 11 dz. 4 rozdz. 4 „Państwowy Fundusz Drogowy”,
- b) w części 12 dz. 7 „Fundusz Obrotowy Reformy Rolnej”,
- c) w części 13 dz. 9 „Taksa administracyjna”,
- d) w części 13 dz. 12 „Fundusz Opłat Studenckich”.

C) zwiększać rozchody w planach finansowo-gospodarczych przedsiębiorstw, zakładów i monopolów oraz Funduszu Kwaterunku Wojskowego i Funduszu Pracy, o ile to zwiększenie nie spowoduje zmniejszenia wpłaty do Skarbu lub zwiększenia dopłaty ze Skarbu na rzecz danego przedsiębiorstwa, zakładu i monopolu państwowego wzgl. Funduszu Kwaterunku Wojskowego lub Funduszu Pracy.

(2) Przeniesienia kredytów, wymienione w punkcie A, lit. a i b, mogą być uskuteczniane tylko za zgodą Prezesa Rady Ministrów. Przeniesienia te, jak również i przeniesienia, wymienione w punkcie A, lit. c, nie mogą być dokonywane w celu zwiększenia wydatków na place.

(3) O dokonaniu zmian, przewidzianych w niniejszym artykule, Minister Skarbu zawiadamia natychmiast Najwyższą Izbę Kontroli.

Art. 7. — Nadwyżki dochodów, uzyskiwane ponad kwoty, przewidziane w budżecie dochodów, mogą być, poza przypadkami, przewidzianymi w art. 6 p. B, używane tylko na pokrycie zobowiązań, zaciągniętych w toku wykonywania budżetu okresów ubiegłych.

Art. 8. — (1) Bezprocentowy kredyt, przysługujący Skarbowi Państwa w Banku Polskim na podstawie art. 53 lit. f jego statutu w brzmieniu, nadanem ustawą z dn. 24 marca 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 22, poz. 171) — będzie stanowił w roku budżetowym 1936/37 fundusz obrotowy Skarbu Państwa.

(2) Minister Skarbu ma prawo zarachować kwoty, podjęte z tego funduszu, na dochód części 8 budżetu, zwroty zaś do tego funduszu — jako wydatek w tej samej części.

Art. 9. — (1) Upoważnia się Ministra Skarbu do udzielania związkom samorządu terytorjalnego i gospodarczego z zapasów kasowych pożyczek na termin nie dłuższy niż 12 miesięcy.

(2) Łączna kwota tych pożyczek nie może w ciągu roku budżetowego 1936/37 przekroczyć 20% sumy udziału w podatkach państwowych i dodatków do tych podatków, pobieranych przez kasy państwowe na rzecz wszystkich związków samorządowych.

(3) Poza przypadkami, przewidzianymi w ust. (1), nie mogą być dokonywane żadne wydatki państwowe z zapasów kasowych lub lokat w bankach państwowych.

Art. 10. — (1) Kredyty, przewidziane w załączonym budżecie są ważne do dn. 31 marca 1937 r.

(2) Po tym terminie kredyty na cele budowlane, na rezerwę zaopatrzenia (§ 12 rozdz. 2 w działach 2 i 4 wydatków zwyżczajnych części 6 budżetu), na wydatki w części 12 w dziale 7 oraz w części 13 w działach 9 i 12, jak również na cele Funduszu Kwaterunku Wojskowego i Funduszu Pracy mogą być użyte w ciągu najpóźniej 3 miesięcy pod warunkami, ustalonymi przez Ministra Skarbu.

(3) Ograniczenie, zawarte w ust. 1, nie dotyczy kredytów na odpisy i rozchodów na rachunek zysku handlowego, przewidzianych lub ustalonych trybem art. 6 w planach finansowo-gospodarczych przedsiębiorstw, zakładów i monopolów państwowych.

Art. 11. — Na czas trwania ustawy niniejszej zawieszają się moc obowiązującą przepisu o upoważnieniu Prezesa Najwyższej Izby Kontroli do przenoszenia kredytów w obrębie całej części 3 budżetu (ust. 3 art. 29 ustawy z dn. 3 czerwca 1921 r. o Kontroli Państwowej — „Dz. Ust. R. P.” Nr. 51, poz. 314).

Art. 12. — Wykonywanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Skarbu.

Art. 13. — Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1936 r.

PODATKI I OPŁATY

UDZIAŁ BIEGŁYCH W POSTĘPOWANIU WYMIAROWEM I ODWOŁAWCZEM. — Min. Skarbu okólnikiem z dn. 29/XI 1935 r. L. D. V 39256/1/35 uchylił §§ 168 — 174 instrukcji podatkowej z dn. 31/XII 1934 r. oraz wszelkie inne przepisy te samej instrukcji, dotyczące osób, obciążonych ze stóskami gospodarczymi płatników.

W związku z tem Min. Skarbu zarządziło, aby w tych wszystkich wypadkach, gdy instrukcja podatkowa uprawnia lub nakazuje zasięganie w postępowaniu wymiarowem lub odwoławczem opinii wymienionych wyżej osób, urzędy i izby skarbowe powoływały w tym celu wyłącznie biegłych, wyznaczonych przez instytucje samorządu gospodarczego (izby przemysłowo-handlowe, rzemieślnicze, rolnicze) i zawodowe (izby adwokackie i lekarskie) lub instytucje zastępcze.

UMORZENIA W PODATKU OD LOKALI. — Zgodnie z postanowieniami art. 12 dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 14/XI 1935 r. o podatku od lokali — zaległości w podatku od lokali, przypadającym za okres do dn. 1/1 1936 r. od 1- i 2-izbowych lokali mieszkalnych, podlegają umorzeniu.

Ponieważ postanowienia powyższego przepisu — w myśl art. 14 omawianego dekretu — wchodzi w życie dopiero z dniem 1/1 1936 r., Min. Skarbu okólnikiem z dn. 29/XI 1935 r. L. D. V 38483/1/35 polecił, aby do czasu czasu wszelkie kroki egzekucyjne w odniesieniu do podlegających umorzeniu w myśl powyższego należności podatku od lokali jak również w odnie-

sieniu do kosztów egzekucyjnych, powstałych wskutek ściągania omawianych zaległości, zostały bezzwłocznie wstrzymane.

Zarazem — celem usunięcia mogących powstać wątpliwości — Min. Skarbu wyjaśnił, iż przepis art. 12 obejmuje również i należności z tytułu podatku od lokali za IV kwartał 1935 r., art. 12 bowiem umarza nie zaległości, powstałe do dn. 1/1 1936 r., lecz zaległości w podatku, przypadającym za czas do dn. 1/1 1936 r.

OBNIŻKA DANIN KOMUNALNYCH — p. str. 1556.

AKCYZY I MONOPOLE

KONTYNGENTY CUKROWNICZE NA OKRES 1935/36. — W „Dz. Ust. R. P.” Nr. 88, poz. 552 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 4/XII r. b., wydane w porozumieniu z Ministrami: Rolnictwa i Ref. Roln. oraz Przemysłu i Handlu, w sprawie wyznaczenia i rozdziału kontyngentu oraz określenia zapasu cukru na okres kampanijny 1935/36.

Rozporządzeniem tem, wydanem już na podstawie odpowiednich przepisów dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 3/XII 1935 r., wyznaczono na czas od dn. 1 października 1935 r. do dn. 30 września 1936 r. ogólny kontyngent wewnętrzny w ilości 3 miljn. q cukru.

Kontyngent ten został rozdzielony pomiędzy 61 cukrownie w następujący sposób, przyczem, wzorem lat poprzednich, odpowiada rozdzielnikowi kartelowemu, który skolei pokrywa się z ilościami izakontrowanych buraków (przez cukrownie, należące do kartelu):

Cukrownia	Kontyngent wewnętrzny	Cukrownia	Kontyngent wewnętrzny
Korzec	20 594	Wierzchosławice	45 278
Sokołów	21 149	Zduny	46 002
Krasiniec	22 606	Szamotuły	46 192
Łanięta	22 640	Dobre	47 051
Irena	23 272	Borowiczki	47 264
Guzów	24 283	Rejowiec	47 341
Chełmica	24 516	Środa	48 291
Opole	25 129	Gniezno	48 296
Izabelin	27 003	Pelplin	50 081
Ostrowite	28 033	Ostrowy	51 911
Włostów	29 551	Horodenka	53 008
Michałów	29 909	Zbiersk	55 197
Świecie	30 659	Znin	56 488
Garbów	31 051	Dobrzelin	58 676
Klemensów	31 677	Września	62 584
Wozuczyn	32 590	Strzyżów	65 907
Mełno	32 763	Gostyń	66 021
Babino-Tom	33 622	Nakło	67 618
Chybie	34 457	Witaszyce	68 435
Częstocice	34 757	Miejska Górka	71 968
Ciechanów	35 606	Kruszwica	72 701
Wieluń	36 074	Kościan	72 791
Unisław	36 100	Lublin	73 139
Mała Wieś	36 483	Maławy	75 286
Leśmierz	36 499	Kujawy	78 821
Józefów	39 408	Przeworsk	88 792
Tuczno	41 201	Brześć Kuj.	89 391
Gostawice	41 254	Chodorów	89 653
Szpanów	41 651	Opalenica	129 052
Łubna	41 664	Chełmża	136 988
Karwice-Oz.	43 566		

Wysokość zapasu cukru, który cukrownie obowiązane będą zatrzymywać w swych magazynach w powyższym okresie czasu, została określona na 10% ilości wyżej wyszczególnionych kontyngentów wewnętrznych cukrowni.

Według omawianego rozporządzenia cukier, wypuszczony z cukrowni na rynek wewnętrzny za opłatą podatku spożywczo w czasie od dn. 1/X 1935 r., podlega zaliczeniu na kontyngenty wewnętrzne tych cukrowni. Nie zalicza się natomiast cukrowniom na ich kontyngenty wewnętrzne okresu 1935/36 ilości cukru, wypuszczonych z rezerwuarów kontyngentu zasadniczego, pozostałego cukrowniom w dn. 30/IX 1935 r.

OBNIŻENIE OPODATKOWANIA CUKRU — p. str. 1555.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA
za okres od 25 do 30 listopada 1935 r.

Okres sprawozdawczy na rynku dewiz kształtował się w zależności od wydarzeń politycznych w Europie, a w szczególności we Francji. Pierwsze dni okresu minęły pod znakiem wciąż trwającej ucieczki od franka francuskiego, powodując utrzymanie się — mimo interwencji — funta, dolara i belgi na wys kim poziomie. Koniec okresu — w związku z ponownym zwycięstwem Rządu Laval'a w Izbie Deputowanych — przyniósł natomiast nastrój bardziej optymistyczny, wyrażający się w zmniejszonej ucieczce od franka i w osłabieniu w związku z tem przedewszystkiem walut anglosaskich. Dla franka szwajcarskiego panowała przez cały okres sprawozdawczy tendencja zniżkowa, dla florena holenderskiego zaś — zwykła. W wyniku tych ruchów notowań — poszczególne dewizy zamknęły okres sprawozdawczy następującymi saldami (w zł na 100 kg; ze znakiem plus — zwykła, ze znakiem minus — zniżka kursów): franki szwajcarskie — 0'25, korony czechosłowackie — 0'01, floreny holenderskie + 0'40, korony szwedzkie — 0'10 i korony duńskie — 0'20. Zniżkowały natomiast: dolary telegraficzne o zł 0'00¹/₈ na \$ 1 i funty sterlingi — o zł 0'04 na £ 1.

W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego płacono za banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych po zł 5'32¹/₂ ÷ 5'32¹/₄ (wobec zł 5'32 za \$ 1 w okresie, poprzedzającym sprawozdawczy).

	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Dolary St. Zjedn. \$ 1	5'31 ⁷ / ₈	5'31 ⁷ / ₈	5'31 ⁷ / ₈
" " " telegr. \$ 1	5'32	5'31 ⁵ / ₈	5'31 ⁵ / ₈
Funty sterlingi £ 1	26'27	26'22	26'22
Franki francuskie 100 fr.	35'01	35'00 ¹ / ₂	35'00 ¹ / ₂
Franki szwajcarskie 100 fr.	171'90	171'85	171'85
Belgi 100 blg.	85'95	89'85	89'90
Marki niemieckie 100 RM	213'45	213'45	213'45
Korony czechosłowack. 100 kor.	21'99	21'97	21'97
Liry włoskie 100 lir.	—	—	—
Floreny holenderskie 100 fl.	360'00	359'10	359'90
Guldeny gdańskie 100 guld.	—	—	—
Korony szwedzkie 100 kor.	135'45	135'20	135'20
Korony duńskie 100 kor.	117'20	117'00	117'00
Korony norweskie 100 kor.	132'10	131'90	131'90

Na rynku papierów lokacyjnych państwowych obroty były zmniejszone w związku ze zbliżającym się ultimo miesiąca. W grupie pożyczek premjowych — 3%-owa Poż. Budowlana zniżkowała o zł 0'10, podobnie zresztą jak i 4%-owa Poż. Dolarowa. Pożyczką Inwestycyjną (4%-ową) zawierano tylko sporadyczne tranzakcje, i to tylko sztukami — po kursie zł 110'00. Wśród pozostałych pożyczek — 5%-owa Poż. Konwersyjna odnotowała poważniejszy zysk — w wysokości 0'50% nom., również zniżkowała — choć znacznie słabiej — 5% Poż. Konwers. Kol. (o 0'25% nom.); wreszcie nieznacznie — gdyż o 0'12% nom. — poprawiła swój kurs 7% Poż. Stabilizacyjna. Jedyne wyjątek w zwykłym ruchu kursów tej grupy pożyczek stanowiła 6%-owa Poż. Dolarowa, zniżkując o 0'50% nom.

W przeciwieństwie do nastroju na rynku papierów lokacyjnych państwowych — rynek papierów lokacyjnych prywatnych wykazywał mocną tendencję, co znalazło wyraz w wyższe — w wielu wypadkach bardzo poważnej — kursów. Z listów zastawnych Tow. Kred. Ziemskiego notowane były: 4%-owe i 4¹/₂%-owe, z których pierwsze zwykływały o 3'50% nom., a drugie — o 1'25% nom. Listy zastawne Tow. Kred. m. Warszawy 5%-owe podniosły się o 0'50% nom., a listy 5¹/₂%-owe skonwertowane (z 1933 r.) — przy bardzo dużym zapotrzebowaniu — o 1'50% nom. Z listów zastawnych towarzystw prowincjonalnych — listy Łodzi (skonwertowane) zamknęły okres na zero, a także listy Siedlec — straciły 2'50% nom.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
w zł za 1 szt.				
3% Pożyczka Budowlana	zł w zł. 50	40'00	39'65	39'75
4% " Dolarowa	\$ ¹)	52'75	52'40	52'65
4% " Inwestycyjna	zł w zł. 100	—	—	111'00
4% " " serie	zł w zł. 100	—	—	—

¹) \$ 5 = zł 44'57.

			w % % nominalu		
5% Pożyczka Konwersyjna	zł	64'00	62'00	63'00	63'50
5% " Konwers. Kol.	zł	54'25	54'00	54'25	54'25
6% " Dolarowa	\$	77'50	77'00	77'50	77'50
7% " Stabilizacyjna ¹⁾	\$ ²⁾	62'00	61'38	61'75	61'75
		63'00 ³⁾	62'25 ³⁾	61'75	63'00 ³⁾

Listy zastawne i obligacje banków

7% L. Z. Państ. Banku Roln.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'20
8% " " " " "	zł w zł. 1927	94'00	94'00	94'00
7% " Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83'25	25'31	83'00
8% " " " " "	zł w zł. 1924	94'00	94'00	94'00
7% Obl. Kom. B-ku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'00
8% " " " " "	zł w zł. 1924	94'00	94'00	94'00
8% " Bud. " " " "	zł w zł. 1927	93'00	93'00	93'00
5 ¹ / ₂ % L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1924	81'00	81'00	81'00
5 ¹ / ₂ % " " " " "	zł w zł. 1927	81'00	81'00	81'05
5 ¹ / ₂ % Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1924	81'00	81'00	81'00
5 ¹ / ₂ % " " " " "	zł w zł. 1927	81'00	81'00	81'00

Listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych

4% L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego	zł	40'50	40'50	43'88
4 ¹ / ₂ % " " " " "	zł	44'50	42'50	44'13
5% " " " " m. Warszawy	zł	58'00	56'50	56'50
5% " " " " " z 1933 r.	zł	51'75	49'50	51'00
5% " " " " " Łodzi z 1933 r.	zł	45'75	45'75	45'75
5% " " " " " Siedlec z 1933 r.	zł	34'00	32'00	32'50

Obligacje miast

VIII i IX 6% Poż. Konwers. m. Warszawy	zł	55'50	55'25	55'25
--	----	-------	-------	-------

ZŁOTY ZAGRANICĄ

	New York ¹⁾	Londyn ²⁾	Paryż ³⁾	
25/XI	18'83	26'25	—	
26/ "	"	26'28	—	
27/ "	"	26'25	—	
28/ "	— ⁴⁾	26'28	285'75	
29/ "	18'83	26'25	—	
30/ "	"	26'21	—	
	Zurych ⁴⁾	Berlin ⁴⁾	Praga ⁴⁾	
25/XI	58'10	46'80 ÷ 46'90	456'00	
26/ "	58'20	"	455'87	
27/ "	58'25	"	"	
28/ "	58'20	"	"	
29/ "	58'15	"	"	
30/ "	58'20	"	456'00	
	Kopenhaga ¹⁾	Sztokholm ⁴⁾	Oslo ¹⁾	Gdańsk ⁴⁾
25/XI	86'00	74'50	77'00	99'75 ÷ 100'15
26/ "	"	"	76'75	99'80 ÷ 100'20
27/ "	"	"	"	"
28/ "	85'90	"	77'00	"
29/ "	"	"	"	"
30/ "	86'10	"	"	"

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH¹⁾

	11 ÷ 16/XI	18 ÷ 23/XI	25 ÷ 30/XI
(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach obroty)			
New - York			
6% dolarowa	79 ¹ / ₂ —79—79 ¹ / ₂	78 ¹ / ₂ —78—78 ¹ / ₂	78 ¹ / ₂ —78 ¹ / ₂ —78 ¹ / ₂
	(15 000)	(11 000)	(12 000)

¹⁾ Z wyłączeniem transzy francuskiej.

²⁾ \$ 1 = 5'183 fr. szwajc. = Hfl. 2'488

³⁾ Dotyczy drobnych odcinków.

⁴⁾ Za zł 100.

⁵⁾ Za £ 1.

⁶⁾ Spowodu święta giełda pieniężna nieczynna.

⁷⁾ Kursy — w %-ach nominalu; obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (w Medjolanie — w tysiącach).

8% Dillon. 1925	93½—92—93½ (31 000)	93—92—93 (31 000)	92½—91—92½ (27 000)
7% stabilizac. 1927	104½—101½— 103½ (15 000)	103½—102½—103 (31 000)	103½—101½— —103 (20 000)
7% Warszawy 1928	69½—68—69½ (8 000)	69½—67½—67½ (10 000)	69½—67—67 (6 000)
7% śląska 1928	69½—69—69½ (7 000)	71—69—71 (7 000)	69½—69—69½ (12 000)
Londyn 7% stabilizac. 1927	88·89—87·39 87·89	88·24—86·49— 86·49	87·60—86·35— 86·85
Zurych 7% stabilizac. 1927	61·00—60·00— 60·00	—	—
Paryż 7% stabilizac. 1927	63·86—63·47	63·66—63·46	64·73—62·97
Medjolan 7% włoska 1924	—	82·56—81·16— 81·26 (375)	81·43—79·43— 81·03 (475)

Z BANKU POLSKIEGO

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 20 LISTOPADA 1935 R. — Druga dekada listopada była w zakresie obrotów walutowych Banku w tym samym stopniu lekko deficytowa co i I dekada, wykazując jednak w stosunku do II dekady października znaczną poprawę. W stosunku do dekady poprzedzającej w II dekadzie listopada wzmożyły się równomiernie — zarówno skup walut i dewiz, jak i ich sprzedaż przez Bank, w stosunku zaś do II dekady października nastąpił w dekadzie sprawozdawczej wzrost skupu o ok. 2/3, przy jednoczesnym — zarówno absolutnej czterokrotnie silniejszym spadku sprzedaży dewiz; stąd i spadek salda w II dekadzie listopada do wysokości 1/3 salda z II dekady października.

Rezerwy walutowe odczuły tylko w części deficyt obrotów walutowych Banku w II dekadzie listopada, bowiem w większej części deficyt ten został pokryty przez sprzedaż złota. Dzięki temu mamy w dekadzie sprawozdawczej redukcję rezerw walutowych tylko z $\text{zł } 21\cdot5$ miljn. do $\text{zł } 19\cdot0$ miljn., ale jednocześnie zapas złota uległ redukcji o $\text{zł } 4\cdot6$ miljn.

Dopływ złota do Banku, uzyskiwany dzięki drobnemu skupowi (głównie monet), dokonywanemu przez oddziały Banku, wykazuje ostatnio stałe tendencję lekko zwyżkową. W II dekadzie listopada wyniósł $\text{zł } 349$ tys., gdy np. w II dekadzie października stanowił tylko $\text{zł } 246$ tys., ale w stosunku do r. ub., kiedy w dopływie złota ujawniały się procesy dość silnej deteauryzacji, dopływ złota w r. b. jest kilkakrotnie mniejszy.

Mimo dokonanego skupu zapas złota w Banku uległ w II dekadzie listopada redukcji — z $\text{zł } 446\cdot5$ miljn. do $\text{zł } 442\cdot0$ miljn., mianowicie ze względu na dokonaną jednocześnie sprzedaż złota za niecałe $\text{zł } 5$ miljn., dzięki której pokryto w 2/3 deficyt walutowy Banku w dekadzie sprawozdawczej. W okresie miesięcznym, od końca II dekady października poczynając, zapas złota zmniejszył się — wobec dokonanych w międzyczasie sprzedaży złota — o $\text{zł } 24\cdot9$ miljn., a w okresie rocznym 20/XI 1934 ÷ 20/XI 1935 zapas złota uległ redukcji z $\text{zł } 498\cdot6$ miljn. do $\text{zł } 442\cdot0$ miljn.

W stosunku do sumy obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań Banku (a właściwie tylko ich części, podlegającej pokryciu) powyższy zapas złota stanowił na ultimo II dekady listopada 41·42%, czyli nieco mniej niż na ultimo poprzedniej dekady, a znacznie mniej niż przed miesiącem, a zwłaszcza niż przed rokiem. Liczbowo ten spadek pokrycia złota tem obiegu i zobowiązań ilustruje następujące zestawienie:

	%
20/X 1935	44·80
10/XI "	42·00
20/XI "	41·42
20/XI 1934	46·48

Spadek procentu pokrycia był w II dekadzie listopada, stosunkowo biorąc, nieznacznie nawet silniejszy niż spadek samej sumy pokrycia, t. j. zapasu złota, jednocześnie bowiem, bardzo

lekkiej coprawda, zwyżce uległa suma obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań (względnie przewyżki ich ponad $\text{zł } 100$ miljn., uznane przez statut za niezmiennie minimum tych zobowiązań, w związku z tem niepodlegające pokryciu). Mianowicie, suma ta podniosła się z $\text{zł } 1163\cdot1$ miljn. do $\text{zł } 1166\cdot9$ miljn. (względnie z $\text{zł } 1063\cdot1$ miljn. do $\text{zł } 1066\cdot9$ miljn.), przyczem zwyżce uległ, jak zwykłe w środku miesiąca, tylko jeden składnik tej sumy — natychmiast płatne zobowiązania — podnosząc się z $\text{zł } 162\cdot7$ miljn. do $\text{zł } 198\cdot5$ miljn., gdy drugi składnik — obieg biletów Banku — jednocześnie, choć w nieco mniejszym stopniu, zmniejszył się z $\text{zł } 1000\cdot4$ miljn. do $\text{zł } 968\cdot4$ miljn.

Wzrost zobowiązań w dekadzie sprawozdawczej tylko w bardzo drobnej części dotyczył salda pozycji „różne rachunki”, które podniosło się z $\text{zł } 22\cdot2$ miljn. do $\text{zł } 24\cdot8$ miljn., natomiast przede wszystkim skoncentrował się na lokatach żyrowych, które zwyżkowały z $\text{zł } 140\cdot5$ miljn. do $\text{zł } 173\cdot7$ miljn., osiągając poziom znacznie wyższy niż przed miesiącem, choć niższy niż przed rokiem. Utrzymujące się od dłuższego już czasu na bardzo niskim poziomie lokaty kas państwowych nie wykazały w II dekadzie listopada żadnej zmiany, a cała zwyżka w sumie $\text{zł } 33\cdot1$ miljn. przypadła na lokaty prywatne, które osiągnęły poziom o $\text{zł } 25\cdot1$ miljn. wyższy niż przed miesiącem, choć jednocześnie o mniej więcej tyleż, bo o $\text{zł } 29\cdot2$ miljn. niższy niż przed rokiem, jak to widzimy z następującego zestawienia (w miljn. zł):

	Lokaty żyrowe:	
	kas państwowych	pozostałe
20/X 1935	1·5	147·0
10/XI "	1·5	139·0
20/XI "	1·5	172·1
20/XI 1934	16·9	201·4

Obieg biletów bankowych obniżył się w II dekadzie listopada, jak stwierdziliśmy wyżej, o $\text{zł } 32\cdot0$ miljn. Zniżka ta była silniejsza niż w analogicznej dekadzie poprzednich miesięcy II półrocza r. b., bo w lipcu wyniosła $\text{zł } 30\cdot8$ miljn., w sierpniu $\text{zł } 17\cdot3$ miljn., we wrześniu $\text{zł } 24\cdot7$ miljn. i w październiku tylko $\text{zł } 19\cdot7$ miljn. Mimo tej dość głębokiej zniżki i mimo bardzo poważnej zniżki w I dekadzie listopada obieg biletów bankowych — wobec bardzo silnego wzrostu na ultimo października — utrzymał się na poziomie sprzed miesiąca (dn. 20/X), przyczem był jednocześnie o blisko 4% wyższy niż przed rokiem (dn. 20/XI r. ub.), jak to nam wskazuje poniższe zestawienie (w miljn. zł):

20/X 1935	969·8
10/XI "	1 000·4
20/XI "	968·4
20/XI 1934	931·0

Spadek obiegu w dekadzie sprawozdawczej o $\text{zł } 32\cdot0$ miljn. t. j. o ok. 3½%, znalazł odpowiednik w prawie analogicznym dopływie lokat żyrowych do Banku. Zniżkowo na obieg oddziaływał dopływ dewiz z Banku (względnie sprzedaż złota), a także skurczenie się portfela wekslowego, ale to oddziaływanie zostało zneutralizowane wzrostem innych pozycji kredytu, a zwłaszcza dużym skupem bilonu z emisji skarbowej.

Jeśli chodzi o 3 główne formy działalności kredytowej Banku, to — jak wspomnieliśmy — kredyty dyskontowe, jak zwykłe w środku miesiąca, zmałyły, mianowicie o $\text{zł } 18\cdot8$ miljn. (choć w II dekadzie października wzrosły o $\text{zł } 1\cdot6$ miljn., a w II dekadzie września skurczyły się zaledwie o $\text{zł } 2\cdot3$ miljn.); jednocześnie pożyczki zastawowe, które w I dekadzie listopada bardzo silnie spadły, podniosły się o $\text{zł } 6\cdot6$ miljn., a skup biletów skarbowych przez Bank powiększył się o bardzo niewielką kwotę $\text{zł } 0\cdot8$ miljn.

W okresie miesięcznym — od końca II dekady października do końca II dekady listopada — nastąpił wzrost, choć niezbyt silny, wszystkich 3 rodzajów kredytów Banku, a mianowicie (w miljn. zł):

	Wzrost
Kredyty dyskontowe	9·5
Pożyczki zastawowe	4·2
Bilety skarbowe	4·4

W okresie rocznym 20/XI 1934 ÷ 20/XI 1935 nastąpił znaczny wzrost kredytów, przyczem pożyczki zastawowe i skup biletów skarbowych zwiększyły się bardzo silnie, a zwłaszcza portfel biletów skarbowych podniósł się niemal 2½-krotnie. W liczbach absolutnych ten ruch zwyżkowy kredytów Banku ilustruje następujące zestawienie (w miljn. zł):

	Wzrost
Kredyty dyskontowe	80·1
Pożyczki zastawowe	27·1
Bilety skarbowe	40·4

Co się tyczy innych operacyj czynnych Banku, to zaznaczyć należy, że nastąpił w II dekadzie listopada wspomniany już wyżej silny wzrost zapasu monet srebrnych i bilonu, skupionych przez Bank na własność. Zapas ten, który na ultimo października spadł do niezwykle niskiego poziomu, odbudowuje się w listopadzie, dzięki temu wykazując wzrost: w I dekadzie o zł 135 miljn. i w II dekadzie o zł 220 miljn. Jednocześnie skup papierów kredytu długoterminowego przez Bank uległ lekkiej niżce (o zł 1·9 miljn.), a dług Skarbu Państwa (kredyt bezprocentowy) pozostał w dalszym ciągu niezmienny (wykorzystany w $\frac{9}{10}$ statutowej wysokości).

Całe bankowe pokrycie obiegu, obejmujące rezerwy walutowe i wszelkie formy kredytów Banku, wykazało w II dekadzie listopada lekki wzrost i przedstawiało się następująco (w tys. zł):

	20/X	10/XI	20/XI
Waluty i dewizy	13 903	21 549	18 981
Weksle krajowe	685 341	714 665	695 896
Bilety skarbowe	64 119	67 637	68 473
Polskie monety srebrne i bilon	31 842	22 204	44 191

Pożyczki zabezpieczone zastawami	70 058	67 692	74 293
Papiery proc. własne	50 817	51 079	49 178
Dług Skarbu Państwa	90 000	90 000	90 000
Razem	1 006 080	1 034 827	1 041 012

Obieg monet srebrnych i bilonu, emitowanych przez Skarb Państwa, zmniejszył się w II dekadzie listopada o zł 220 miljn., t. j. o ok. 5%, a więc stosunkowo silniej niż obieg biletów, emitowanych przez Bank Polski, który to obieg skurczył się tylko o ok. 3½%.

Zmiany w stanie i strukturze obiegu bilonowego ilustruje następujące zestawienie (w miljn. zł):

	20/X	10/XI	20/XI
Monety srebrne (10-, 5-, 2-złotowe)	309 3	317 4	298 9
w tem:			
10-złotówki	136 4	138 7	132 9
5-złotówki	110 6	113 8	106 5
Bilon niklowy i brązowy	84 7	86 3	82 9
Razem:	394 0	403 7	381 7

Całkowity obieg pieniężny, a więc obieg biletów bankowych i obieg bilonowy, łącznie wzięte — stanowił na ultimo II dekady listopada zł 1 350·1 miln., a więc o ok. 1% mniej niż przed miesiącem (dn. 20/X zł 1 363·7 miljn.), lecz o ok. 5½% więcej niż przed rokiem (dn. 20/XI 1934 r. — zł 1 280·5 miljn.).

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

EKSPERYMENT NIEMIECKI

NAKRECANIE konjunktury w Niemczech w ciągu ostatnich 2 lat dostarczyło niewątpliwie bogatego materiału faktycznego dla badania mechanizmu procesów gospodarczych. Przebieg inflacji kredytowej rzadko występuje z taką, jak w tym wypadku, wyrazistością: właśnie dlatego, że państwo finansuje tu inflacyjnie inwestycje, łatwo jest w kołobieżu zjawisk gospodarczych rozdzielić przyczynę od skutku i zanalizować dokładnie procesy tworzenia siły nabywczej.

Dalej zarysowuje się na przykładzie niemieckim dobitnie hamowanie i wypaczenie poprawy konjunkturalnej od strony bilansu płatniczego, jeśli tej poprawie nie towarzyszy dopływ kapitału zagranicznego. Wreszcie, obserwować możemy w Niemczech specyficzny — lecz niepozbawiony szerszych aspektów — proces wykorzystywania dla celów zbrojowych tych skutków poprawy konjunkturalnej, któreby winny się przejawiać we wzroście konsumpcji szerokich mas.

2. — Ogólny szemat nakręcania konjunktury w Niemczech przedstawiał się, jak następuje. Różnego rodzaju instytucje państwowe i komunalne dokonują inwestycji publicznych, płacąc za nie t. zw. „weksłami dostarczania pracy” (Arbeitbeschaffungswechsel), które dyskontowane są przez otrzymujących je dostawców w bankach. W ten sposób tworzy się dodatkowa siła nabywcza, wzmaga się ogólny popyt i ożywia produkcja. Wzrost obiegu pieniężnego w Niemczech był w ciągu całego okresu nakręcania niewielki, wszystkie więc niemal te sumy wracały do systemu bankowego bądź w postaci wkładów, bądź — i to przeważnie — w postaci spłaty kredytów prywatnych. Tem samym środki te stały do dyspozycji dla dalszego dyskontowania „weksli dostarczania pracy”, finansującego dalsze wykony-

wanie inwestycji publicznych. Oczywiście, że w rezultacie nakręcania konjunktury następowało zadłużanie się Państwa i samorządów albo w ten sposób, że po stronie pasywów bankowych narastały wkłady, a po stronie aktywów — przybywała odpowiadająca im suma „weksli dostarczania pracy”, albo też weksle te zajmowały w portfelach banków miejsce spłaconych weksli prywatnych. To ostatnie wywołało przewarstwienie obiegu wekslowego w kierunku zwiększenia udziału weksli publicznych kosztem prywatnych, przyczem znaczna część weksli publicznych znalazła się w Reichsbanku, wypełniając ostatnio niemal doszczętnie jego portfel.

Wszystkie weksle publiczne są formalnie wystawione na termin nie dłuższy niż 3-miesięczny. Faktycznie jednak są to zobowiązania długoterminowe Państwa i samorządów, gdyż „wykupowanie” polega tu tylko na wystawianiu nowych weksli, które zastępują dawne. Niektórzy, w sposób zresztą mglisty, dopatrują się w tej sytuacji możliwości jakiegoś krachu. Trudno zrozumieć, jak mógłby on nastąpić, jeśli Bank Rzeszy nie odmówi dalszego dyskontowania weksli publicznych, co chyba jest dość mało prawdopodobne. Specjalne walory kredytu długoterminowego wynikają właściwie tylko stąd, że kredytobiorca nie jest przeświadczony o możliwości ciągłej konwersji kredytów krótkoterminowych. W rozpatrywanym tu wypadku przeświadczenie takie jednak istnieje, i wobec tego zobowiązania, z natury rzeczy długoterminowe, mogą być bez żadnej trudności finansowane przez kredyty krótkoterminowe. Rząd sam cprawda wdrożył akcję konsolidacji zadłużenia publicznego, t. zn. konwersję kredytów krótkoterminowych na długoterminowe. Narazie jednak akcja ta poczyniła nikiłe postępy i była być może podkątowana intencjami innej natury (np. interesami ban-

ków prywatnych), w co jednak nie możemy tu dokładniej wchodzić. Warto tu jeszcze zastanowić się nad sprawą następującą. Z chwilą, gdy portfel wekslowy Banku Rzeszy wypełni się całkowicie weksłami publicznymi — a zdaje się, że chwila ta już nastąpiła — sumy, wydawane na nakręcanie koniunktury, nie mogą już drogą spłaty kredytów prywatnych wracać do banku emisyjnego i muszą gromadzić się w bankach prywatnych. Otóż, co nastąpi, jeśli banki te — tak jak dotąd — nie zechcą angażować się w trzymanie weksli publicznych? Znalezione z tego bardzo prosty wybieg, oczywiście, tak samo formalny, jak formalne są wątpliwości banków prywatnych co do dyskontowania „weksli dostarczania pracy”. W szemacie uproszczonym „metoda” ta polega na wystawianiu przez bank emisyjny własnych weksli, które sprzedaje bankom prywatnym i za uzyskane środki dyskontuje dalej weksle publiczne, słowem na redyskoncie weksli publicznych przez bank emisyjny w bankach prywatnych. Od tej więc „papierowej” strony nie wydaje się niemieckiemu nakręcaniu koniunktury nic grozić. Kryje ono natomiast w sobie o wiele bardziej realne niebezpieczeństwa, o których będzie jeszcze mowa niżej.

3. — Wzmożenie rentowności, jakie — w wyniku inflacyjnie finansowanych inwestycji publicznych — nastąpiło w 1933 r., wywołało silny wzrost prywatnego ruchu inwestycyjnego w 1934 r. Jak widać z poniższego zestawienia (na podstawie danych niem. Instytutu Badania Koniunktur), inwestycje przemysłowe „odrobily” nie o wiele mniejszą część spadku kryzysowego aniżeli całość produkcji przemysłowej

	1932	1934	Stosunek przyrostu 1932 ÷ 1934 do spadku 1929 ÷ 1932
	wskaźnik 1929 r. = 100		%
Produkcja przemysłowa ogółem	58	83	60
Inwestycje przemysłowe	33	67	50
Budownictwo mieszkaniowe	33	56	35

Natomiast pozostawało w tyle dość luźnie związane z koniunkturą budownictwo mieszkaniowe, i to mimo, iż było ono również w różnych postaciach forsowane przez Państwo.

Jeśli chodzi o charakter inwestycji przemysłowych, to należy podkreślić, że gros ich przypadało na już istniejące przedsiębiorstwa, natomiast tworzenie całkowicie nowych zakładów należało do wyjątków. Stan ten jest w dużym stopniu uwarunkowany przez zaznaczający się coraz silniej monopolistyczny charakter niemieckiego przemysłu, który wzmógł się specjalnie ostatnio wskutek zakazów inwestycji w szeregu gałęzi przemysłu, wydanych przez Rząd Hitlera.

Jak widzimy, inwestycje prywatne rozszerzyły się znacznie w wyniku nakręcania koniunktury; nie osiągnęły one jednak takiego poziomu, przy którym mogłyby już całkowicie „zluzować” inwestycje publiczne. W szczególności pozostawało — jak już wspominaliśmy — silnie w tyle budownictwo mieszkaniowe. Jest zresztą rzeczą niezwykle ciekawą, że Rząd w tej chwili nie jest wcale specjalnie zainteresowany w dalszym wzroście inwestycji prywatnych. Chodzi o to, że wskutek trudności zaopatrzenia się w surowce zagraniczne, o których będzie mowa niżej, dalsze rozszerzanie wytwórczości napotyka na nieprzewy-

ciężone opory. Nie można więc ożywiać koniunktury silniej niż dotąd, i wobec tego w tym stopniu, w jakim wzrastałyby inwestycje prywatne, trzeba byłoby teraz ograniczać operacje kredytowe, które finansują inwestycje publiczne. Inwestycje te są jednak nie tylko środkiem, ale i celem, ponieważ noszą charakter wybitnie zbrojeniowy. Toteż w enuncjacjach „sfer miarodajnych” można było ostatnio wyczytać intencję zabezpieczenia dla Państwa niezwiązanej podstawy kredytowej. Mamy tu do czynienia z paradoksalną niechęcią do tego, by nakręcanie koniunktury udało się za dobrze.

4. — Oczywiście, że ożywienie koniunkturalne w Niemczech wywołać musiało zwiększone zapotrzebowanie na towary, niewytwarzane w kraju w ogóle lub też wytwarzane w niedostatecznej ilości, jak: żywność, surowce przemysłowe i t. p. Trudności, jakie przechodziły i przechodzą Niemcy na tem tle, są już dziś powszechnie znane. Najlepiej ilustruje je może następujące zestawienie (na podstawie danych niem. Instytutu Badania Koniunktur i niem. Państw. Urzędu Statystycznego):

	1932	1934	Stosunek wzrostu 1932 ÷ 1934 do spadku 1929 ÷ 1932
	wskaźnik 1929 r. = 100		%
Produkcja przemysłowa	58	83	60
Volumen importu	70.0	72.5	8
w tem:			
żywność	74.5	63.0	—
surowce i półfabrykaty			
przemysłowe	73.5	82.0	32
wyroby gotowe	50.0	59.5	19

Przedewszystkiem rzuca się w oczy fakt, że Niemcom udało się tylko nieznacznie zwiększyć ogólny volumen importu, mimo iż zawiesiły transfer zobowiązań zagranicznych i odsetek od nich, uzyskując z tego źródła pewien stały dopływ zagranicznych środków płatniczych. Tłumaczy się to stałym spadkiem eksportu niemieckiego w okresie nakręcania koniunktury — tak, że zawieszenie transferu właśnie więcej ten spadek kompensowało. Kurczenie się wywozu niemieckiego w tym okresie wynikało głównie stąd, że wartość ogólnego importu głównych odbiorców Niemiec, a mianowicie krajów Europy Zachodniej i Środkowej oraz Z. S. R. R., zmniejszyła się znacznie od 1932 r. do 1934 r. Jeśli chodzi o Z. S. R. R. to spadł także silnie udział procentowy Niemiec w jego przywozie — zapewne z przyczyn natury politycznej.

Restrykcje importowe wywołały, oczywiście, silną wyżkę cen żywności, której przywóz, jak to widzieliśmy nie wzrósł, ale uległ nawet redukcji. Podniosły się też ceny towarów przemysłowych o dużej zawartości surowców zagranicznych, wskutek niedostatecznego zwiększenia importu tych ostatnich, a więc ceny tkanin, wyrobów z metali kolorowych, mydła i t. p. Ta wyżka cen oraz niektóre zarządzenia (zakazy użytkowania pewnych surowców dla pewnych celów, np. miedzi w budownictwie) wywołały częściową autarkizację Niemiec, polegającą na intensyfikacji rolnictwa, eksploatacji własnych ubogich rud, używaniu surowców zastępczych (aluminium zamiast miedzi) i syntetycznych („sztuczne włókna”, środki pędne węglowodórne i t. d.), oraz na intensywniejszym wykorzystywaniu starożytny i odpadków.

Wszystko to ułatwiało „oderwanie się” produkcji od niedostatecznego zaopatrzenia w surowce zagra-

niczne; wydaje się jednak, że stosunek między importem surowców i t. p. a wytwórczością jest w tej chwili napięty do ostatnich granic. Bez zwiększenia importu, które osiągnięte być może jedynie przez wzrost eksportu (o dopływ e kapitału zagranicznego nie może być obecnie mowy), produkcja niemiecka nie może już wzrastać. Interwencja koniunkturalna ograniczać się więc musi do utrzymania już osiągniętego poziomu. Powoływaliśmy się na ten fakt, kiedy w poprzednim ustępie zwróciliśmy uwagę na swoiste współzawodnictwo między inwestycjami prywatnymi a zbrojeniami. Zobaczmy dalej, iż istnieje również współzawodnictwo między zbrojeniami a konsumpcją.

5. — Przechodzimy wreszcie do rozpatrzenia kwestji, jak ożywienie koniunkturalne w Niemczech wpłynęło na rozmiary konsumpcji. Co uzyskały z nakręcania koniunktury masy pracujące? Jak widać z poniższego zestawienia (na podstawie danych niem. Instytutu Badania Koniunktur), wzrost konsumpcji był zupełnie niewspółmierny ze wzrostem produkcji przemysłowej:

	1932	1934	Stosunek wzrostu 1932 ÷ 1934 do spadku 1929 ÷ 1932	
			wskaznik 1929 r. = 100	%
Produkcja przemysłowa	58	83		60
Obroty handlu detalicznego z wyeliminowaniem ruchu cen . . .	82	87		28

Podczas gdy od 1932 do 1934 r. „odrobione” zostało 60% spadku kryzysowego w zakresie produkcji, to w zakresie konsumpcji „odrobienie” to wyniosło tylko 28%. Czem tłumaczy się ta dysproporcja? Dlaczego znaczny wzrost zatrudnienia spowodował tak stosunkowo niewielkie zwiększenie spożycia robotników i pracowników umysłowych? Jedną z przyczyn wynika z treści poprzedniego rozdziału. Zwyżka cen artykułów spożycia, wywołana przez ograniczenia importowe, musiała oddziaływać hamująco na konsumpcję ogólną. Specjalnie silnie występowało to w zakresie żywności, o czem już wyżej była mowa.

Ograniczenia importowe, wywołane trudnościami w zakresie bilansu płatniczego, nie są zresztą jedyną przyczyną słabego wzrostu konsumpcji — istnieje tu jeszcze czynnik dodatkowy.

Wraz z ogólnym ożywieniem koniunktury nastąpił, oczywiście, w Niemczech wzrost dochodów Państwa. Jednocześnie naskutek zwiększenia zatrudnienia spadły znacznie wydatki ubezpieczeń społecznych na

zasiłki dla bezrobotnych. Cóż uczyniono z temi nadwyżkami, które znalazły się w rękach Państwa? Wydawano je na inwestycje publiczne, a właściwie mówiąc na zbrojenia. Gdyby te sumy zużytkowane zostały na zwiększenie plac urzędniczych i zasiłków dla pozostałych jeszcze bezrobotnych, to zamiast do gałęzi dóbr inwestycyjnych skierowane byłyby do gałęzi dóbr spożycia. W porównaniu ze stanem obecnym nastąpiłoby wtedy wzmoczenie konsumpcji kosztem inwestycji. To samo miałyby miejsce, gdyby wyrzeczono się tych dodatkowych wpływów skarbowych, obniżając podatki: jeśli chodzi o podatki od uposażeń, zwiększałyby to znów nominalną siłę konsumpcyjną robotników i pracowników umysłowych, co się zaś tyczy innego rodzaju podatków, to obniżka ich zmniejszałaby koszty produkcji, wpływałaby na potaniecie towarów i znów od tej strony podnosiłaby konsumpcję.

Widać więc tu jasno, że znaczna część potencjalnego zwiększenia siły nabywczej szerokich mas przewłaszczone została na zbrojenia. Może powstać, co prawda, pytanie, co stałoby się, gdyby to przewłaszczenie nie nastąpiło, jeśli wziąć pod uwagę niedostateczne zaopatrzenie w surowce zagraniczne. Czy wtedy nie wzrosłaby jeszcze silniej drożyzna artykułów spożycia, kompensując znów znaczną część zwiększenia siły konsumpcyjnej? Tak byłoby istotnie, gdyby produkcja dóbr inwestycyjnych nie wymagała surowców zagranicznych. Oczywiście, że warunek ten nie jest spełniony, zwłaszcza zaś produkcja materiałów zbrojeniowych stwarza znaczne zapotrzebowanie na przywóz metali kolorowych, które też importowano do Niemiec w latach ostatnich w dużej ilości. Jest więc jasne, że nawet w obecnych warunkach handlu zagranicznego Niemiec konsumpcja mogłaby wzrosnąć silniej, gdyby nie nastąpiło opisane wyżej przewłaszczenie na zbrojenia, ponieważ wówczas można byłoby importować więcej surowców dla konsumpcji kosztem poniesienia importu zbrojeniowego.

Skutki niemieckiego ożywienia koniunkturalnego w zakresie konsumpcji nastroczają pewne refleksje ogólniejszej natury. Przez dobrą koniunkturę rozumieć należy wysoki stopień wykorzystania aparatu produkcyjnego, które musi kojarzyć się z wysokim poziomem rentowności. Na przykładzie niemieckim widać natomiast doskonale, iż nie jest wcale koniecznością, by takie ożywienie szło w parze także ze wzrostem dobrobytu szerokich mas.

M. Kalecki

METODY JAPOŃSKIEJ EKSPORTOWEJ OFENSYWY

Zdolność eksportowa Japonji wzrastała stale od chwili politycznego przewrotu Meiji, po którym nastąpił okres europeizacji, ale dopiero w XX w. można mówić o ofensywie eksportowej, która zagroziła innym starym przemysłom. Dowodem tego jest fakt, że przy końcu wieku zeszłego nigdzie nie odczuwano japońskiej konkurencji, a dzisiaj prawie w każdym zakątku ziemskiego globu na nią uskarżają się.

W ostatnich latach eksport japoński przeprowadzał swoje ataki z taką energią, że wydał się w krajach Europy i Ameryki jakgdyby elementarną żywiołową siłą, z którą walka wydaje się niemożliwą. Dlatego też nie od rzeczy będzie przyjrzeć się bliżej metodom, świadomie lub nieświadomie stosowanym przez eksport japoński.

Obserwującemu historyczny rozwój japońskiego eksportu rzuca się w oczy fakt, że japońska polityka handlowa łączy w sobie dwie cechy: giętkość i agresywność. Giętkość w metodach przystosowania się do wymagań zdobywanego rynku, agresywność i bezwzględność w walce z konkurentami. Bezwzględność japońska zaznaczyła się szczególnie w zdobywaniu rynku Indji Brytyjskich, gdzie zwalczano najistotniejsze interesy handlu brytyjskiego także w celach pobocznych. Ponieważ powierzchnia tarcia z interesami Anglii rozciąga się na cały kontynent azjatycki, agresywne wystąpienie japońskiego eksportu służyło celowi skłonienia brytyjskiej polityki do kompromisów na innych terenach, a w szczególności w Chinach.

Podobnie ataki japońskiego eksportu, skierowane na kraje

Ameryki Południowej, mogłyby być środkami nacisku na Stany Zjedn., aby je skłonić do ustępliwości w kwestjach, dotyczących żywotnych interesów japońskiego handlu.

Taka dalekowzroczna polityka handlowa jest w Japonii dlatego możliwa, że japoński eksport jest całkowicie kierowany przez Rząd japoński. Rząd japoński prowadzi bowiem politykę, jaknajbardziej planowo popierającą eksport japoński.

Głównymi środkami tej polityki są: jednolita i sprawna organizacja całego eksportu, premje eksportowe, subwencje dla żeglugi i szeroko zakreślona propaganda eksportowa.

Państwowa organizacja eksportu posługuje się w głównej mierze 2 środkami: ścisłą kartelizacją i surową kontrolą nad eksportem. Handel japoński jest wzorowo zorganizowany. Powodzenie swoje np. w Indiach Brytyjskich zawdzięcza on właśnie temu, że główne tamtejsze firmy japońskie importowe połączyły się w jednym syndykacie, podczas kiedy angielskie robią sobie wzajemnie najostrożniejszą konkurencję.

Surowa kontrola nad całością japońskiego eksportu ze strony Państwa stała się głównie z tego względu potrzebna, że we wszystkich obcych państwach rozbrzmiewały skargi na jakość eksportowanych towarów, jak również na naśladownictwo obcych marek patentowych, które w Japonii uprawiane było na wielką skalę, do czego jeszcze powrócimy. Dla każdej gałęzi przemysłu stworzono więc t. zw. gildje eksportowe, które pracują w ścisłym kontakcie z organami administracji państwowej. Przez stałą kontrolę towarów, przeznaczonych na eksport, usiłuje się podnieść jakość produktów eksportowych. Najważniejsze 2 japońskie towary eksportowe — to surowy jedwab i produkty bawełniane. Pierwszy idzie przeważnie do Stanów Zjedn., a drugie znajdują zbyt przeważnie na rynku azjatyckim. Dla tych 2 artykułów stworzono przedewszystkiem organizację gildji eksportowych w 1925 r.

Dwa rodzaje gildji miały powstać: gildje fabrykantów towarów eksportowych i gildje eksporterów.

Zadania gildji fabrykantów eksportowych miały polegać: 1) na czuwaniu nad odpowiednim dla danego rynku przygotowaniu eksportowanego towaru, 2) na stworzeniu urządzeń produkcyjnych dla wspólnego użytku stowarzyszonych, 3) na zbieraniu informacji i udzielaniu fachowych porad, 4) na pośredniczeniu w zakupie i sprzedaży surowców.

Innego rodzaju są zadania gildji eksporterów: 1) gildja ułatwia i potania eksport, 2) gildja podejmuje się takich czynności, jak sortowanie i opakowanie towarów eksportowych na podstawie wspólnie uznaczonych reguł, 3) gildja obmyśla i stosuje środki przeciwko skutkom okresów niepomysłnych konjunktur, 4) gildja bada i otwiera nowe rynki zbytu.

Na czele obu gildji stoi Minister Handlu, ażeby przez swój autorytet przewyższać biurokratyczne i handlowo-polityczne przeszkody. Poza to obie gildje mają prywatno-kupiecką organizację. Ich główne znaczenie polega na przełamaniu przewagi kapitału amerykańskiego. Amerykanie niejednokrotnie za pomocą obniżki cen na japońskim rynku zmuszali japońskich hodowców do sprzedaży swoich warsztatów. Odtąd japoński hodowca powinien być w możności w oparciu o gildje przetrzymać okres niskowy.

Jeżeli w stosunku do Stanów Zjedn. przyświecały cele defensywne, to w stosunku do rynków azjatyckich gildje miały do wypełnienia zadania wyraźnie ofensywne. Począwszy od 1921 r., konkurencja europejska powoli wypierała eksport japoński z pozycji, zajętych podczas wojny światowej na rynkach azjatyckich. Utracone pozycje miały być przy pomocy gildji eksporterów spowrotem odebrane.

W 1917 r. założono związek zrzeszeń eksportowych japońskich fabrykantów materiałów włókienniczych. Związek ten postawił sobie zadanie polepszenia jakości japońskich wywożonych towarów tej gałęzi w przewidywaniu zaostrzenia obcej konkurencji po zakończeniu wojny. Według japońskiej ustawy

o popieraniu eksportu, towary włókiennicze należą także do tych, których jakość musi być uprzednio badana. Chociaż kontrolerzy nie są narzuceni zzewnątrz lecz są członkami związku — kontrola ta wpłynęła na znaczne polepszenie jakości.

Obok popierania eksportu przez tworzenie organizacji producentów i eksporterów, Rząd japoński stosuje oczywiście także w tym celu cały system środków handlowo-politycznych.

Jednym z najbardziej skutecznych środków popierania eksportu jest normowanie importu. Japonia nie posiada surowców. Przemysł jej jest przeważnie przetwórczy. Toteż olbrzymi import surowców służy jej jako środek nacisku na kraje, dostarczające jej surowców, w celu otwarcia rynków dla jej eksportu. W maju 1934 r. wydano ustawę, która upoważnia Rząd japoński do ograniczonego lub nawet całkowitego zahamowania importu z takich państw, które ograniczają na swoje rynki wóz japońskich towarów. Ta ustawa na przeciąg 3 lat oddaje w ręce Rządu japońskiego wszelkie środki, jakie będzie wymagało „wzajemne przystosowanie importu i eksportu”. Ponieważ najważniejszą pozycją eksportową Japonii są artykuły włókiennicze, więc straszak ograniczenia importu służy przedewszystkiem w tym celu, ażeby eksport w tej dziedzinie poprzeć.

Zasada wzajemności stosowana jest dzisiaj wszędzie, i te same środki nacisku stosowane są przez inne kraje do Japonii. Np. do Unji Południowo-Afrykańskiej eksportowała Japonia w 1933 r. za 26 miljn. yen, a sprowadziła stamtąd tylko za 4 miljn. yen. Ponieważ japońska ofensywa eksportowa atakowała tam przy pomocy niesłychanie niskich cen dumpingowych, więc zastosowano przeciwko niej energiczny bojkot, a Rząd Unji nałożył na towary japońskie wysokie cła dumpingowe. Naskutek tego rozpoczęły się układy, w których stwierdzono ze strony Unji, że eksport japoński dopuszczony zostanie na jej rynek tylko pod tym warunkiem, jeżeli Japonia zrównoważy go odpowiednim wwozem produktów afrykańskich. Ażeby utrzymać ten rynek dla swego eksportu, Japonia zdecydowała się pokrywać tam częściowo swoje zapotrzebowanie na wełnę surową, które dotąd pokrywała w całości w Australji. Zwiększone koszty transportu wełny z odległej Afryki Południowej pokryli do połowy fabrykanci wyrobów wełnianych, a do połowy eksporterzy towarów do Afryki Południowej.

Obok organizacji eksportu i eksporterów oraz środków polityki handlowej poważną bronią w ofensywie eksportowej jest propaganda na rzecz japońskich towarów, na którą Rząd japoński wydaje poważne sumy. Przedewszystkiem Japonia rozporządza nadier ruchliwym aparatem wywiadowczym, kierowanym przez dyplomatyczne przedstawicielstwa zagranicą. Poza to duże znaczenie mają specjalne misje handlowe, złożone z fachowców, wysyłane dla zbadania funkcjonowania różnych gałęzi przemysłu w obcych krajach, które z niezmierną wnikliwością zbierają informacje w celu użytkowania ich w Japonii. Poza to Rząd stworzył w Japonii t. zw. muzea handlowe w celu uprzyśtępnienia modeli i wzorów zagranicznych towarów. Następnie dużą wagę przykłada się w Japonii do urządzania stałych wystaw przemysłowych w kraju i zagranicą.

Głównym jednak atutem Japonii, wygrywanym w jej ofensywie eksportowej, jest wprost nieprawdopodobna taniość wywożonych produktów. Poglądy na przyczynę tej taniości są w świecie europejskim bardzo różne. Przeważnie przypisuje się ją dumpingowi, t. zn. sprzedaży poniżej kosztów produkcji. Tymczasem to wytłumaczenie taniości towarów japońskich na obcych rynkach może być słuszne w niektórych wypadkach, lecz nie może wyjaśniać całości zjawiska. Japonia przy zupełnym braku surowców nie byłaby w możności sfinansować dumpingu w całym zakresie swego eksportu.

Przyczyną wprost nieprawdopodobnej taniości eksportowanych towarów może być więc naogół tylko wielka taniość produkcji. Ta ostatnia tłumaczy się zaś wieloma okolicznościami. Do nich zaliczyć należy łagodny klimat, który pozwala oszczędzać na

kosztach opału. Ponadto wielkie oszczędności w porównaniu z krajami europejskimi Japonia osiąga na kosztach transportu, który odbywa się tam przeważnie na drogach wodnych, dzięki temu, że kraj Wschodzącego Słońca składa się z niewielkich i wąskich wysp, poprzerzynanych zatokami.

Najważniejszą jednak przyczyną taniości eksportowanych towarów japońskich są niesłychanie niskie ceny robocizny. I tutaj znowu wylania się kwestja, która jest tematem wielu sporów, toczonych w literaturze ekonomicznej: czy ceny robocizny japońskiej są dumpingowe, to zn. związane z wyzyskiem pracy robotnika japońskiego, czy też są one tylko wynikiem taniości produktów pierwszej potrzeby na wewnętrznym rynku japońskim i poczęści niewielkich potrzeb materialnych japońskich robotników. Na ten temat spotkać się można z różnymi zdaniem.

Niejednokrotnie wypowiediano pogląd, że jeżeli Japonia może podtrzymywać konkurencję z Europą i Ameryką, to tylko dlatego, że skazuje swoją warstwę robotniczą na nędzny żywot, na wegetację na poziomie o wiele niższym od poziomu bytu białego robotnika.

W amerykańskich sferach przemysłowych tę „nielojalną konkurencję” przedstawia się jako jedną z przyczyn panującego na świecie kryzysu. Niedawno ukazało się kilka publikacji, które ten pogląd starają się obalić. Przedewszystkiem należy tu zacytować książkę japońskiego autora Isoshi Asahi: „The secret of Japan's Trade Expansion”. Autor twierdzi m. in., że największy błąd, jaki popełnia Ameryka i Europa, polega na powierzchownej ocenie płac robotniczych w Japonii przy nieuwzględnieniu siły kupna yena na rynku wewnętrznym, która jest stosunkowo bardzo wysoka. To samo mn. w. twierdzi korespondent francuski Maurice Lachin, który w 1934 r. zwiedzał Japonię i swoje wrażenia opisał w książce „Japon 1934”. Piszono: robotnik niewykwalifikowany zarabia przynajmniej 1 yen 25 sen. dziennie. Ale za 23 sen. (równe 1 Frs. franc.) można dostać 1½ kg ryżu, za 20 sen. — 200 g mięsa. Ponieważ Japończycy żywią się przeważnie ryżem, warzywami i rybami, więc płaca nie tylko wystarcza im na życie, lecz pozwala im odkładać pewne oszczędności. Isoshi Asahi ocenia te oszczędności na 12-14% budżetu rodziny robotniczej. A budżet ten nie jest bynajmniej ascetyczny, bo poza najpotrzebniejszymi artykułami zawiera także za 8-35% wina (fabrykowanego z ryżu), piwa, tytoniu, owoców i słodczy. To raczej chłop japoński jest więcej wyzyskiwany i pożałowania godny, ponieważ ceny produktów rol. iczych w ostatnich czasach ogromnie spadły w Japonii. One to właśnie pozwalają na tanie sport, którym Japonia zdobywa nowe rynki. Dlatego też możnaby powiedzieć, że chłop japoński w dużym stopniu płaci też koszty japońskiej ofensywy eksportowej.

Płace robotnicze są niskie, na co składa się prócz taniości produktów pierwszej potrzeby bardzo wiele okoliczności. Przedewszystkiem fakt, że w znacznej mierze wyzyskana tam jest praca kobiet, która jest ogromnie wydajna. „Mała robotnica z okolic przemysłowych Osaka kieruje 25 automatycznymi krosnami, pracuje 10 godz. dziennie i otrzymuje 5 yen tygodniowo, t. j. 1/7 część płacy robotnika angielskiego, który kieruje 5 lub 6 krosnami o typie mniej ulepszonym”. Les tych pracujących w przemyśle kobiet nie jest rzekomo jednak tak straszny, jakby się z tych danych wydawało. To twierdzenie Isoshi Asahi uzasadnia w ten sposób, że angażowane są one już jako 17-letnie dziewczyny i nie pozostają w przemyśle dłużej niż 5 lat, t. j. okres czasu, który im pozwala na uzbieranie sobie pewnego posagu; potem wychodzą za mąż. Na taniość japońskiej robocizny składa się także i ta okoliczność, że w Japonii przechowało się w szerokim zakresie chałupnictwo. Ponieważ przepisom socjalnej ochrony podlegają tylko zakłady, zatrudniające dawniej 30, a teraz 10 robotników, więc praca domowa jest dobrym sposobem zrzućcia ciężarów, nakładających

nych na produkcję przez politykę socjalną, które zresztą w Japonii są właśnie stosunkowo bardzo niewielkie.

Jako jeden ze skuteczniejszych środków japońskiej ofensywy eksportowej przytaczany bywa spadek kursu yena. Chociaż znaczenia przejściowo dopingującego nie można temu zabiegowi odmówić, to jednak naogół mocno przesadza się jego wpływ na zwiększenie możliwości eksportowych japońskiego przemysłu. Należy pamiętać o tem, że niższy poziom wartości danej waluty nie jest jednoznaczny z premją eksportową. Eksport bywa podniecany nie przez niższy stan danej waluty, lecz przez stałą dewaluację. Lepsza konjunktura, wywołana przez spadek waluty, jest zawsze chwilową, a przeważnie pozorną konjunkturą. Naogół handel zagraniczny dla państwa ze spadającą w kursie walutą jest zawsze połączony ze stratą, a tem bardziej państwa, które jak np. Japonia tyleż importuje, co eksportuje.

Porzucenie waluty złotej przez Japonię nastąpiło dn. 13/XII 1931 r. Spadek yena rozpoczął się w parę miesięcy po odejściu funta angielskiego od parytetu złota, które nastąpiło dn. 20/IX 1931 r., i podobnych zabiegach, zastosowanych w Skandynawii. Dopiero jednak w pierwszych miesiącach 1932 r. spadek yena zaznaczył się poważniej, osiągać 25 ÷ 35% poprzedniej wartości. Do tego momentu obniżenie kursu waluty mogło być wyzyskane przez Japonię tylko w stosunku do tych krajów, które swojej waluty nie obniżyły. Kiedy następnie yen spadał do końca 1932 r. niepowstrzymanie, tracąc 60% swojej parytetowej wartości, to wyprzedził pod tym względem także i kraje waluty szterlingowej i powinien był skutecznie wpłynąć na zwiększenie się japońskiego eksportu w tym okresie.

Dane statystyczne jednak takiego wpływu spadku yena nie wykazują. Udział procentowy głównych krajów eksportowych w globalnej sumie światowego eksportu w okresie 1931 ÷ 1933 był następujący:

	1931	1932	1933
Stany Zjednoczone	129	128	118
Wielka Brytania	99	104	108
Niemcy	124	110	103
Francja	65	63	64
Japonia	39	40	41

Powyższe na wartość złota przeliczone liczby wykazują, że Stany Zjednoczone nie odniosły żadnej korzyści eksportowej ze spadku dolara, że natomiast eksport angielski dość silnie się powiększył, ale japoński tylko bardzo nieznacznie wzrósł.

Stąd wynika, że spadek yena nie miał dla japońskiej ofensywy eksportowej znaczenia zasadniczego.

Do środków taktycznych japońskiej eksportowej ofensywy zaliczyć należy naśladownictwo obcych marek i znaków fabrycznych i tutaj zmuszeni jesteśmy poruszyć dość drażliwą sprawę kupieckiej moralności. Fakt stosunkowo niskiej moralności kupieckiej Japończyków łatwy jest do wytłumaczenia. Do 1869 r. kupiec należał w kraju Wschodzącego Słońca do pogardzanej warstwy społecznej. W dawnej hierarchii kastowej kupcy zajmowali ostatnie miejsce po samurajach, chłopach i rzemieślnikach. Po nich szli tylko jeszcze aktorzy. Samuraje pogardzali kramarzami i kupcami, t. j. ludźmi, z zysku materialnego czyniącymi cel swego zawodu.

Nic więc dziwnego, że na gruncie tych pojęć nie mogła się zrodzić w warstwie kupieckiej wysoka zawodowa etyka.

Ze strony japońskiej uzasadnia się niski stan etyki kupieckiej w sposób następujący: „naród japoński zaniedbał swoją materialną i gospodarczą kulturę spowodu przeceniania kultury duchowej. Dlatego też wykazują Japończycy w porównaniu z Amerykanami i Europejczykami wielkie luki pod względem zalet i cnót kupieckich”. Następnie nader trudne było dla Japończyków połączenie zalet i cnót żołnierskich z zaletami dobrego kupca, a ponieważ położenie polityczne nie pozwoliło im zaniedbać pierwszych, więc stało się to kosztem drugich.

Nie będziemy na tem miejscu przytaczać wielu przykładów nielojalnej konkurencji, polegającej na podrabianiu obcych marek. Tym metodom, stosowanym przez firmy japońskie, niejednokrotnie usiłował przeciwdziałać Rząd japoński. Nie można jednak zaprzeczyć, że eksport japoński zawdzięczał im w pewnym stopniu swój zwycięski pochód naprzód. Niektóre towary japońskie zdobywały obce rynki najprzód pod cudzą marką, ażeby następnie utrwalić się na zdobytym rynku pod własną. Na usprawiedliwienie Japończyków można powiedzieć, że wszystkie nieledwie przemysły zdobywcze posługiwały się

w swoich okresach pionierskich podobnymi metodami nielojalnej konkurencji.

W konkluzji należy stwierdzić, że japońska ofensywa eksportowa nie zawdzięcza swego powodzenia żadnym czynnikom o przejściowym znaczeniu, jak np. spadkowi wena, dumpingowej sprzedaży poniżej kosztów produkcji, natomiast spoczywa na zupełnie realnych podstawach o trwałem znaczeniu, z których najważniejszą jest wielka żywotność japońskiej rasy.

Al. Ch.

KRONIKA ZAGRANICZNA

OGÓLNE

MIĘDZYNARODOWE RUCHY ZŁOTA.

Ze światowych zjawisk konunkturalnych najznamienniejszy w chwili obecnej niewątpliwie jest stały i wzmagający się odpływ złota z Europy do Stanów Zjedn., ściślej biorąc — z kontynentu europejskiego w drobnej mierze do Anglii, a w głównej — za ocean. Zjawisko to trwa już nieomal 2 lata, ale ostatnio przybr.ło wyraźnie na ostrości. Przyczyny jego są różnorodne. W pierwszym rzędzie działa tu bezsprzecznie niepokój t. zw. błędnych kapitałów, a więc tych, które w poszukiwaniu ochrony przed dewaluacją i reglamentacją dewizową przenoszą się od początku kryzysu z miejsca na miejsce, przed obecną sytuacją polityczną w Europie (groźby wojenne). Ale są i przyczyny inne, że wymienimy tu stałą i ponownie wzrastającą obawę o losy franka francuskiego, co pozostaje już w łączności z położeniem wewnętrznym w tym kraju, a także — w pewnej mierze — korzystne widoki „hausy” w Stanach Zjedn., co musi przyciągać kapitał. Interesujące jest stwierdzenie, do jakich rozmiarów zjawisko odpływu złota za ocean doszło, aby wyrobić sobie sąd o jego znaczeniu.

Jeśli chodzi np. o Francję, to już w 1934 r. saldo jej obrotu złotem (z silnie dodatnio w latach poprzednich (przykładowo w 1932 r. + 21,1 milj. fr.) stało się ujemnem (— 6,1 milj. fr.). W okresie styczeń ÷ sierpień r. b. odpływ ten zaakcentował się jeszcze silniej; w okresie tym, mianowicie, importy złota do Francji wyniosły w sumie niecałe 9 milj. fr., eksporty — 15,7 milj. fr., saldo ujemne w 8 miesiącach r. b. wynosi zatem ok. 6,7 milj. fr., a więc już więcej niż w całym r. ub. Nie bierzemy przytem pod uwagę nowego niepokoju walutowego w chwili obecnej, który zaznacza się ponownym odpływem z Banque de France złota za ok. 4 milj. fr., z czego znaczna część niewątpliwie odplynęła zagranicę. Holandia w 1934 r. straciła złota za Hfl. 180,2 milj. (w przeciwieństwie do Francji saldo ujemne tego obrotu okazało się tu już w 1933 r. i wynosiło niecałe Hfl. 162 milj.). Ale w okresie styczeń ÷ sierpień r. b. saldo to wzrosło do Hfl. 281,6 milj., a więc również znacznie więcej niż w całym r. ub. Szwajcaria, która w latach: 1931 ÷ 1932 — miała dodatnie saldo obrotu złotem, wynoszące olbrzymią sumę 1035 milj. fr. szwajc., utraciła w 1933 r. złota za 213 milj. fr., w 1934 r. — za 141 milj. fr., a w okresie styczeń ÷ sierpień r. b. — za 719,5 milj. fr.

Jeśli teraz przejdziemy do krajów, w kierunku których odbywa się ten odpływ

złota z Europy Zachodniej — to stwierdzimy, iż Wielka Brytania od 1932 r. stale przywozi więcej złota niż go wywozi. Tempo tego wzrostu jednakże jakgdyby spadało. W 1934 r. saldo dodatnie obrotu złotem wyniosło £ 133,8 milj., a w okresie 8 miesięcy r. b. tylko £ 73,8 milj. Charakterystyczne jest jednak, iż przywóz utrzymuje się mniej więcej na tym samym poziomie co w r. ub., wywóz natomiast — do Stanów Zjedn. oczywiście — wzrasta.

Wreszcie, jeśli przyjrzymy się sytuacji w Stanach Zjedn., to stwierdzimy, iż jeszcze w 1933 r. straciły one złota za \$ 173,4 milj., co wraz z rokiem 1932 daje w sumie prawie \$ 620 milj. odpływu. W r. ub. już odpływ ten zamienił się w przyływ, który w przeliczeniu na dolary złote wyniósł ok. \$ 680,4 milj. W okresie 8 miesięcy r. b. zaś przyływ ten wzrósł do tego stopnia, iż przywóz złota wyniósł ok. \$ 554 milin. przy nieomal zupełnem zaprzestaniu odpływu.

W sumie zatem można powiedzieć, iż, podczas gdy zachodnio-europejskie kraje „złote” tracą powoli ten kruszec, który zyskały przez napływ do nich tych kapitałów, jakie schroniły się tam w obawie przed wstrząsami monetarnymi z pozostałych państw europejskich i ze Stanów Zjedn. w latach 1931 ÷ 1933, to Wielka Brytania i Stany Zjedn. (te przedewszystkiem) odbierają obecnie swoje ówczesne ubytki z nadwyżką. Niema potrzeby wyjaśniać, że tego rodzaju rozwój stosunków jest dla szybkiego dojścia do równowagi gospodarczej przez świat wysoce niekorzystny. Stany Zjedn. już obecnie posiadają znacznie więcej złota niż np. w 1928 r., co pogłębia jeszcze te fundamentalne zachwianie się równowagi bogactwa światowego, jakie powstało naszkutek wielkiej wojny. Zamiast żeby nagromadzony w okresie ostrego kryzysu w zachodnio-europejskich krajach „złoty” kruszec wrócił spowrotem do krajów, skąd wyszedł, i umożliwił ożywienie gospodarcze, widzimy zjawisko odwrotne — a mianowicie dalszą jego ucieczkę za ocean. Nawet ta niewielka jego część, która pozostaje w Anglii, służy również tylko do ożywiania wewnętrznej angielskiej koniunktury, a nie jest wyrzucana w formie pożyczek zagranicznych na inne rynki.

m.

ANGLJA

NOWA POŻYCZKA WEWNĘTRZNA. — Pomyślna, zwłaszcza w porównaniu z kontynentem, sytuacja gospodarcza W. Brytanji objawia się, być może, najjaszkawiej na odcinku finansów. Tę dziedzinę charakteryzuje zarówno notowana

od paru lat równowaga finansów publicznych, wysoki stan zaufania do Państwa, jak i kolosalna płynność oraz nienotowana dotąd taniłość kredytu. Anglia jest od pewnego czasu swego rodzaju azylum dla kapitałów zagranicznych, szukających przede wszystkim pewności. Stan większości rynków zagranicznych oraz zakaz emisji zagranicznych zmuszają kapitały angielskie do pozostania na miejscu. Stąd — niebawem taniłość pieniądza i poszukiwanie lokaty np. w dziedzinie przechodzącego wyraźny „boom” budownictwa.

Ostatnie wydarzenia na terenie międzynarodowym oraz konsolidacja warunków politycznych i gospodarczych (względna stałość funta) w Anglii jeszcze bardziej sprzyjają pomyślnemu stanowi zaufania do rynku angielskiego.

Sytuacja ta jest, niewątpliwie, bardzo sprzyjająca dla wypuszczenia pożyczki wewnętrznej.

Wszystkie te momenty skłoniły Rząd angielski do rozpisania wielkiej pożyczki wewnętrznej. Składa się ona z 2 transz: 1) pożyczka, zwrotna w latach 1956 ÷ 1961, oprocentowana na 2½%, kurs emisyjny 96%, suma — £ 200 milj.; 2) pożyczka średnioterminowa w formie bonów z terminem spłaty w latach 1939 ÷ 1941, oprocentowana na 1%, kurs emisyjny 98, suma — £ 100 milj.

Oprocentowanie obu tych transz jest najniższe z kiedykolwiek praktykowanych. Jak wysoko stoi kredyt Państwa w Anglii — świadczy fakt, że rozpisanie tak nisko oprocentowanych pożyczek przyjęte zostało z wielkiem zadowoleniem i odrazu wpłynęło na poważną zwyżkę papierów państwowych.

Obie transze pokryte zostały w ciągu kilku godzin, co daje należyte pojęcie o kolosalnych możliwościach rynku brytyjskiego. Jako bezpośredni skutek zanotowano dalsze potanieńnię pieniądza, zjawisko tembardziej znamienne w okresie, kiedy na kontynencie następuje podrożenie kredytu.

Z ogólnej sumy £ 291 milj. netto, uzyskanej z pożyczki — £ 150 milj. pójdzie na konsolidację bonów 2%-owych 1935 ÷ 38, £ 88 milj. na spłatę bonów 3%-owych 1933 ÷ 42, przyczem £ 44 milin. użyte zostaną bezpośrednio na spłatę pozostającej jeszcze do wykupienia połowy tych bonów, drugie zaś £ 44 milj. na zmniejszenie długu płynnego, który w kwietniu r. b. został — z okazji wykupu pierwszej połowy bonów — odpowiednio powiększony. Pozostanie więc tylko £ 53 milj., które użyte zostaną w późniejszym okresie na odpowiednią redukcję długu płynnego, szacowanego w chwili obecnej w Anglii na £ 930 milj.

Jak widać z tych danych — wbrew początkowym przypuszczeniom — pożyczka nie będzie przeznaczona na inwestycje oraz zbrojenia, względnie będzie przeznaczona tylko w bardzo niewielkim stopniu. Wydatki te mają być finansowane przez kredyty bankowe.

STANY ZJEDN. AM.

STAN RYNKU ŻYTNIEGO. — W związku z licznymi spekulacjami, jakie miały miejsce w ostatnich czasach na rynku żytnim, Minister Rolnictwa Wallace zainteresował się bliżej handlem żytnim; w wyniku tego postanowiono uregulować rynek przez opracowanie wieloletniego programu, dotyczącego produkcji żyta, jak również i jego obrotów.

Po żniwach, gdy się okazało, że tegoroczna produkcja żyta w Stanach Zjedn. wynosi 52 miljn. bushli — w porównaniu z 16 miljn. bushli w r. ub. — podniosły się głosy, aby produkcję żyta zmniejszyć. Wskutek tego został opracowany przez Ministerstwo Rolnictwa plan, na którego podstawie produkcja żyta w latach 1936 ÷ 1939 miała być ograniczona. Plan ten polegał na tem, że farmerom, którzy ograniczyli powierzchnię uprawną pod żytem do 75% — wypłacana byłaby premia wyrównawcza w wysokości minimum 35 cts. od bushla. Jednak powyższy plan nie mógł być wprowadzony, gdyż według wyroku Sądu Najwyższego jest on sprzeczny z obowiązującym prawodawstwem w Stanach Zjedn. Mógł więc on być przyjęty przez poszczególnych farmerów tylko dobrowolnie.

Wskutek wojny, uprawa żyta w Ameryce Półn. bardzo się rozwinęła, w latach 1921 ÷ 1925 wynosiła ona przeciętnie 5 miljn. akrów i przy wysokiej wydajności z akra (134 bushla) dawała przeciętny zbiór około 85 miljn. bushli. Większość zbiorów (do 85%) była eksportowana, co spowodowało, że Stany Zjedn. były w tym czasie największym eksporterem żyta. Stan ten utrzymywał się mniejszą do 1932 r. Powierzchnia uprawy pod żytem w tym czasie wahała się ok. 3 ÷ 3,5 miljn. akrów, jednak wzrastające trudności umieszczenia żyta na rynkach światowych spowodowały, że jego eksport ze Stanów pogarszał się z roku na rok.

Wskutek akcji Agricultural Adjustment Association uprawa żyta została ograniczona. Poza to susza w lecie 1934 r. spowodowała wybitne zmniejszenie się zbiorów. W rezultacie w zaopatrzeniu żytem powstał deficyt. Widoczne zapasy na początku sezonu 1934/35 wynosiły 23,5 miljn. bushli, w czem 16 miljn. bushli ze zbiorów w 1934 r.

Zapotrzebowanie żyta systematycznie z roku na rok ulegało zmniejszeniu i ostatnio wynosiło 30 miljn. bushli. Spożycie żyta w Stanach Zjedn. przedstawia się następująco: 5 miljn. bsh. na potrzeby gorzelni, 7 miljn. bsh. — na zasiewy, 10 miljn. bsh. — na paszę i spożycie przez ludność. Zaznaczyć jednak trzeba, że w ostatnich czasach spożycie własnego żyta przez rolnictwo jak również zapotrzebowanie młynów bardzo się zmniejszyło.

Wskutek niepomyślnych żniw jak również nikłych starych zapasów powstała obawa, że zabraknie żyta na niezbędne potrzeby. Spowodowało to, że Rząd amerykański wpuścił 11 miljn. bushli żyta zagranicznego. Poza to na jesieni r. ub. — wskutek wysokich cen żyta — rolnicy powięk-

szyli areał, obsiany żytem, o 180% w stosunku do lat poprzednich. W tym czasie bowiem najwyższa osiągalna cena za żyto wynosiła 90 cts. za bushel, czyli o 10 cts. więcej aniżeli za kukurydzę. Trzeba zaznaczyć, że naogół cena kukurydzy jest równa cenie żyta. Wyżej wspomniana wyżka miała charakter spekulacyjny i była łatwa do osiągnięcia, gdyż w Ameryce żyto jest najmniej uprawiane spośród innych zbóż.

Import żyta do Stanów Zjedn. był bardzo zyskowny, zwłaszcza o ile był on premijowany przez rządy państw eksportujących. W tym czasie gdy Polska eksportowała żyto do Stanów Zjedn. przy premji eksportowej 30 ÷ 46 cts. za bsh., cło przywozowe wynosiło 15 cts. od bushla. Import żyta zagranicznego zaczął niekorzystnie wpływać na ceny żyta krajowego. W rezultacie Rząd amerykański na mocy noweli do Agricultural Act, uchwalonej przez Kongres w lipcu 1935 r., podniósł cło przywozowe na żyto do 30 cts. za bushel.

Celem zapewnienia sobie na wiosnę 1935 r. odpowiedniej ilości zielonej paszy, rolnicy amerykańscy zwiększyli obszary, obsiane żytem. Jednak na wiosnę 1935 r. te ilości żyta, które zostały przeznaczone na spasienie na zielono, częściowo zostały dopuszczone do dojrzewania. W rezultacie w 1935 r. zebrano żyta 52 miljn. bushli. Pozostałość z 1934 r. wynosiła 8 miljn. bushli, łącznie więc Stany Zjedn. rozporządzały zapasem żyta w ilości 60 miljn. bushli. Wobec tego, że zapotrzebowanie własne wynosi 35 miljn. bushli, nadwyżka eksportowa wynosi 25 miljn. bushli. W nadwyżkę tę są również wliczone te ilości żyta, które zostały importowane zimą 1935 r.

Obecnie Stany Zjedn. mają duże trudności ze spożyciem powyższych nadwyżek, gdyż spasanie żyta specjalnie w Ameryce Półn. nie jest popularne, a i chleb żytni jest spożywany w małych ilościach. Jedynie dla celów gorzelniczych uda się zużyć większą ilość żyta, jednak nie tak dużą, aby to miało wybitnie wpłynąć na stan rynku amerykańskiego. Dlatego amerykańskie Ministerstwo Rolnictwa opracowało nowy plan, dotyczący uprawy żyta, na którego podstawie będzie wolno siać żyto w takich ilościach, jakie są niezbędne na potrzeby krajowe.

Z powyższego „Deutsche Getreide Zeitung” wyciąga wniosek, że Ameryka Półn. jako rynek zbytu żyta europejskiego na długie lata będzie zamknięta.

Inż. Przemysław Rojowski

CZECHOSŁOWACJA

PROGRAM GOSPODARCZY NOWEGO RZĄDU. — Objęcie przewodnictwa gabinetu przez dotychczasowego Ministra Rolnictwa, Dr. Hodzę, sfery gospodarcze przyjęły naogół spokojnie, nawet z optymizmem, oceniając go jako człowieka czynu o skryzalizowanym programie. Programem gospodarczym Dr. Hodzy jest „gospodarka planowa”. Dr. Hodza był pierwszym w Czechosłowacji, który ogłosił hasła gospodarki planowej nie tylko w rolnictwie, ale i w przemyśle. Jako efekt końcowy swego programu wyobrażał sobie Dr. Hodza zorganizowanie całego gospodarstwa narodowego w szereg monopolu i syndykatów, dyrygujących z jednego centrum produkcją i zbytem.

Na polu polityki agrarnej idee Dr. Hodzy zostały już w dużej mierze zrealizo-

wane. Wszystkie ważne gałęzie produkcji rolniczej są już dziś mniej lub więcej ujęte w centralne organizacje, kierujące produkcją i zbytem, ustanawiające ceny i regulujące import. Najważniejszą z nich jest, oczywiście, monopol zbozowy, następnie syndykaty: drzewny, lniarski, roślin oleistych, kartoflany, chmielarski i t. p. Ukoronowaniem całego dzieła byłoby wprowadzenie monopolu hodowlanego, którego projekt jest gotowy. Dr. Hodza niejednokrotnie zachęcał przemysł do syndykalizowania się w podobny sposób. Stąd też płyną nadzieje, związane z jego mianowaniem, wśród niektórych gałęzi przemysłu, uginających się pod kryzysem.

W związku z objęciem przewodnictwa gabinetu oświadczył Dr. Hodza, że przejmuje program polityczny i gospodarczy swego poprzednika — Malypetra. Jako realny polityk potrafi on z pewnością skoordynować swe czysto stronicze zainteresowanie z ponadpartyjną rolą Szefa Rządu. Jednakże jako silna indywidualność nie da się wtłoczyć w program cudzy, lecz ten program będzie sobie kształtował sam. Dlatego też z objęciem przez niego władzy „kurs na rolnictwo” z pewnością się zaostrzy i pogłębi. Świadczy o tem też to, że jako swego następcę na fotelu Ministra Rolnictwa wybrał sobie Dr. Za inę, należącego do młodego (postępowego) skrzydła stronnictwa agrarnego, uchodzącego powszechnie za radykała agrarnego. Dr. Zadina, jako Minister Rolnictwa, jest symbolem sInej woli doprowadzenia programu agrarnego do końca. On też ma dane do stawienia czoła coraz bardziej zaczepnemu stanowisku stronnictw socjalistycznych, sprzeciwiających się uprzywilejowaniu rolnika kosztem innych warstw społecznych.

PROBLEM SANKCYJ ANTYWŁOSKICH. — Kwestia sankcyj wobec Włoch przyjęta została przez opinię czechosłowacką względnie spokojnie. Obecnie rozważane są efekty gospodarcze udziału Czechosłowacji w sankcjach.

Wzajemne obroty handlowe w ostatnich 2 latach kształtowały się następująco (w miljn. Kcz.):

	1934	1935
Przywóz z Włoch (bez portów)	241,5 (3,8%)	120,6
Wywóz do Włoch (bez portów)	213,2 (2,9%)	127,2
Saldo	— 28,3	+ 6,6

Obroty z Włochami mieszczą się mniej więcej w granicach obrotów polsko-czechosłowackich z tem, że w r. b. Czechosłowacja posiada drobne aktywum.

Głównym artykułem importu z Włoch są owoce i jarzyny, a następnie jedwab. Głównymi artykułami wywozu są materiały lniane, papier, szkło i żelazo. Wstrzymanie importu z Włoch nie przyniesie żadnych szkód Czechosłowacji, gdyż są to naogół artykuły zbędne, jeśli zaś chodzi o najważniejszą jego pozycję — owoce i jarzyny — to dadzą się one zastąpić łatwo dowozem z państw innych. Mogą najwyżej powstać krótkotrwałe kłopoty, połączone z przestawianiem się importerów na inne rynki.

Natomiast kwestja wywozu do Włoch łączy się już z zagadnieniem, na jakie artykuły sankcje zostały rozciągnięte. Zakaz wywozu broni Czechosłowacji nie interesuje zupełnie. Nie dostarczała ona Włochom

chom nigdy ani broni, ani amunicji. Najwyżej mogą być poszkodowane firmy, dostarczające dokom włoskim części składowe do budowy okrętów wojennych. Mało interesuje także Czechosłowację wolny wywóz broni do Abisynji. Ryzyko pieniężne i trudności transportowe są zbyt wielkie, aby zachęcały do bezpośrednich transakcji. Jednakże konjunktura, spowodowana kwestją abisyńską, odbija się z pewnością korzystnie na czeskosłowackim przemyśle zbrojeniowym w formie zamówień z państw, bliskich terenu wojny, względnie zagrożonych wciągnięciem w konflikt.

Bardziej uderzy w przemysł czeskosłowacki rozciągnięcie zakazu wywozu do Włoch na surowce i materiały pomocnicze. Jakkolwiek wszystkie dotychczasowe informacje o dostawach do Włoch trzeba brać z rezerwą, gdyż dotyczą przeważnie poszukiwania ofert, to jednak przykład udzielenia zamówień firmie Bata i znalezienie sposobu ich finansowania wskazuje, że możliwości te istnieją. Podobnie dość daleko zostały posunięte rokowania o dostawę mundurów z fabryk konfekcyj w Prościejowie oraz węgla ostrawskiego. Umowa clearingowa czeskosłowacko-włoska nie sprzyja jednak zawieraniu transakcji, gdyż dostawcy — bojąc się dalszego rozwoju wypadków — żądają zapłaty w gotówce, w dewizach lub w złocie. Także niepewność, jak daleko sięgać będą sankcje, wstrzymuje przemysł eksportowy od zbyt ponieszonego wiązania się.

Większe jednak możliwości, niż dostawy do Włoch otwierają się dla przemysłu czeskosłowackiego przez przesunięcia w handlu zagranicznym, jakie się dokonują przez wycofanie się z rynków przemysłu włoskiego. Daje się już nawet zauważyć silny napór tego przemysłu na rynki bałkańskie, zwłaszcza w tekstyljach. Tu więc otwierają się nowe możliwości dla Czechosłowacji.

Zapowiedziana blokada kredytowa całkowicie Czechosłowacji nie dotyczy, ponieważ nie miała ona z Włochami stosunków kredytowych. Rozrachunki z handlu zagranicznym odbywały się w drodze clearingu, a tam, gdzie chodziło o akredytowy — pośredniczyły zazwyczaj banki zagraniczne. Drobne aktywny clearingowe na rzecz Czechosłowacji, które wraz z ruchem turystycznym nie przekroczy w r. b. kwoty 15 miljn. Kcz., nie posiada większego znaczenia.

Wreszcie pewne szkody poniesie handel czeskosłowacki wskutek podrożeń premij transportowych morskich i trudności w posługiwaniu się portami włoskimi (Triest). Skorzystała, oczywiście, z tego norty północne, także więc Gdynia-Gdańsk. Jako osobną pozycję trzeba będzie też oceniać straty kolei, wynikłe ze zmniejszenia tranzytu.

Istnieje jeszcze jednak kwestja, która nie jest jeszcze dostatecznie wyjaśniona; są to rekompensaty dla państw, poszkodowanych przez udział w sankcjach. Z państw Małej Ententy Rumunia i Jugosławia poniosą dużo większe szkody niż Czechosłowacja. Dla Rumunii wraża się to stratą 71% całego wywozu, dla Jugosławii — nawet 206% (dla Czechosłowacji — 31%). Rumunia i Jugosławia zażądały też w Genewie stworzenia specjalnej premii rekompensacyjnej. Sama zasada odszkodowania za straty, związane z sankcjami, uważana jest narazie za uznaną. Chodzi tylko o to, kto ma wynagrodzić te straty. Będą to, oczywiście,

te państwa, które najmniejszymi ofiarami przyniesie będą mogły największe szkody Włochom. Wiadomo już, w jakiej grupie znajdzie się Czechosłowacja, gdyż na wstępnych naradach miedzyministerjalnych ustalono, że Czechosłowacja nie będzie żądać odszkodowań, ponieważ straty w handlu zagranicznym nie będą wielkie, jakkolwiek straty na tranzycie będą poważne. Natomiast nie wiadomo o tem, czy i w jakiej mierze zechce Czechosłowacja przyczynić się do udzielenia pomocy swym małoententowym partnerom, poszkodowanym stratą wywozu do Włoch.

CHINY

REFORMA WALUTOWA. — W dn. 2 ub. m. Chiny porzuciły standard srebra, t. zn. oderwały zupełnie swój dolar od bazy srebrnej, ustaliły jego paritet w stosunku do waluty angielskiej i amerykańskiej, przystąpiły do upaństwowienia olbrzymich zapasów srebra, gromadzonych przez stulecia przez 450 milionową ludność w formie monety obiegowej, sztab i przedmiotów wartościowych. O tem, jak wielkie muszą być te zapasy, może świadczyć ta okoliczność, że Chiny w warunkach normalnych zakupywały ok. 35% rocznej produkcji światowej białego metalu. Ponieważ Chiny reprezentują na Dalekim Wschodzie najpojemniejszy rynek zbytu dla handlu zagranicznego Europy i Ameryki, powyższa reforma monetarna posiada doniosłe znaczenie międzynarodowe i zasługuje z tego powodu na najbaczniejszą uwagę.

Reformę walutową w Chinach scharakteryzować można w sposób następujący:

1) Prawnym środkiem płatniczym i pieniądzem obiegowym stają się banknoty, emitowane przez 3 banki rządowe: Bank Centralny Chin, Bank Chiński i Bank Komunikacyjny. Banknoty, emitowane dotychczas przez inne banki prywatne, pozostaną coprawda w obiegu, lecz będą stopniowo wycofywane w okresie 2 najbliższych lat. Jednocześnie Bank Centralny przejmie od banków prywatnych wszystkie ich rezerwy, służące dla pokrycia dawnych emisji bankowych.

2) Wszystkie zobowiązania, opiewające na srebro, odąd mogą być uiszczane jedynie nowymi biletami banków rządowych.

3) Wszystkie zapasy srebra w bankach i innych instytucjach kredytowych lub handlowych i u osób prywatnych, muszą być wymienione na nowe banknoty.

4) Kurs dolara chińskiego zostanie ustabilizowany na poziomie w dn. 2/XI, czyli 145 pensów (należy zaznaczyć, że w przededniu reformy, a mianowicie w dn. 1/XI wynosił on 15 pensów, a przed reformą srebra Prezydenta Roosevelta — 16 pensów). Według tego kursu banki rządowe będą nabywały i sprzedawały waluty zagraniczne w ilości nieograniczonej.

5) Jednocześnie podniesiono cło wywozowe na srebro w sztabach do wysokości 65% ich wartości, czyli wprowadzono faktycznie embargo na srebro.

6) Sczasem Bank Centralny stanie się jedynym bankiem emisyjnym, przechowującym rezerwy innych banków i wyłącznym depozytariuszem kapitałów publicznych.

Na razie punktami niejasnymi w tej reformie są m. in.: sprawa wysokości pokrycia banknotów (aczkolwiek jest wiadome, że za pokrycie będą służyły zapasy srebra, złota i dewiz zagranicznych,

zgrupowanych w rękach Banku Centralnego), oraz kwestja, czy nowa waluta zostanie ustabilizowana — i jeśli tak, to w stosunku do czego — czy też będzie podlegała wahaniom. Można przypuścić, że waluta chińska będzie związana z funtem angielskim, i że w ten sposób Chiny przystąpią do bloku państw szterlingowych.

Przyczyną realizacji tej niezwykle gruntownej reformy walutowej była polityka finansowa Stanów Zjedn., zdążająca do rewaloryzacji srebra.

Istotnie, gwałtowna i sztuczna podwyżka cen srebra w Ameryce w sierpniu 1934 r. do 45 cent. za uncję i do 85 centów w końcu kwietnia r. b. (obecnie kurs ten waha się ok. 65 centów), wywołała w Chinach poważne zakłócenia w życiu gospodarczym oraz trudności finansowe: nagłą deflację, spekulację srebrem i nader znaczny jego wywóz zagranicę, liczne bankructwa, ucieczkę monety srebrnej z obiegu, dotkliwy brak pieniędzy i t. d. Od początku prowadzenia nowej polityki srebra w Stanach Zjedn. Rząd nankijski protestował niejednokrotnie przeciwko jej fatalnym na terenie Chin skutkom oraz próbował się bronić własnymi środkami. Ponieważ wprowadzone przez Chiny dla ruchu na wywóz srebra nie wydały spodziewanych rezultatów, Rząd nankijski wystosował w październiku r. ub. notę do Waszyngtonu domagając się od Stanów Zjedn. zaniechania kontynuowania polityki srebra, grożąc, że w przeciwnym razie Chiny będą zmuszone porzucić standard srebra i zmienić dotychczasowy system walutowy. Chiny miały wówczas na widoku wprowadzenie waluty zł tej i proponowały wymienić ogromne zapasy srebra chińskiego na złoto amerykańskie. Jednocześnie Chiny ujawniały już wtedy chęć przystąpienia do bloku szterlingowego. Wobec tego, że zapowiedź ta została przyjęta w City londyńskiej nader życzliwie, Rząd nankijski zwracał się do Anglii i do innych mocarstw z prośbą o udzielenie większej pożyczki międzynarodowej, mogącej ułatwić Chinom zamierzoną reformę monetarną. Jednak projekt pożyczki międzynarodowej spotkał się ze sprzeciwem ze strony Japonii, której zupełnie nie konweniowało wiązanie dolara chińskiego z funtem angielskim, a to z powodów, o których mowa poniżej.

W związku z omawianą reformą powstaje przede wszystkim pytanie, czy uda się utrzymać stały kurs pieniądza papierowego? Zależne to będzie nie tylko od stanu finansów publicznych, lecz i od tego, czy Chiny będą dysponowały wystarczającymi dla obrony swej dewizy zapasami kruszcowymi, które, jak wiadomo, mają powstać głównie z upaństwowionych zapasów srebra. Zdaje się jednak, że bez zaciągnięcia większej pożyczki zagranicznej nie uda się zebrać odpowiednich środków dla utrzymania stabilności nowej waluty, a to dla tego, że prawdopodobnie polityka gromadzenia srebra może napotkać na opór ze strony prowincji chińskiej.

Niedawno obiegła prasę wiadomość o udzieleniu Rządowi nankijskiemu przez Anglię pożyczki w wysokości £ 10 miljn. Pogłoska ta została prędko zdementowana przez finansowe koła londyńskie. Tem niemniej nie jest wykluczone, że w przyszłości Chiny dostaną z zagranicy potrzebne im kapitały; przemawia za tem fakt, że decyzja Rządu chińskiego w sprawie tak poważnej, jak ostatnia reforma,

nie została powzięta bez porady i interwencji Londynu, gdzie reformę chińską przyjęto nader życzliwie. Z drugiej strony reforma zbiega się właśnie z pietytem w Chinach Sir Fredericka Leith-Rossa, doradcy finansowego Rządu brytyjskiego. Wreszcie władze angielskie w Hong Kongu pośpieszły również zastosować analogiczne środki celem przeszkodzenia ucieczce srebra zagranicę oraz zwiększenia, drogą emisji banknotów, obiegu pieniężnego.

Pozatem nie ulega wątpliwości, że życzeniem Rządu nankińskiego jest związanie nowej waluty z funtem angielskim. Wiadomość ta jest powtarzana uporczywie przez prasę japońską. Gdyby Chiny istotnie przystąpiły do bloku systerlingowego, Anglia nie odmówiłaby im zapewne poparcia finansowego, a to tem bardziej, że los zaciągniętych poprzednio w Londynie przez Chiny pożyczek w wysokości ok. £ 50 miljn. będzie zależny od stanu finansów chińskich.

W Japonii reforma chińska wywołała wielkie niezadowolenie, które jest tem łatwiej zrozumiałe, jeżeli się uwzględni, że reforma zagraża dość poważnie handlowi japońskiemu w Chinach. Japończycy uważają bowiem, i to zupełnie słusznie, że niższa dolara chińskiego, którego obecny kurs jedynie nieznacznie odbiega od kursu jena, może zahamować dalszą japońską ekspansję gospodarczą na terenie Chin, a zarazem przyczynić się do wzmocnienia przywozu z innych krajów. Japonia, która nader zrecznie wykorzystwała dewaluację swej monety do zdobycia nowych pozycji w handlu światowym, zdaje sobie dobitnie sprawę z następstw, jakie reforma chińska może pociągnąć za sobą. Do tych względów gospodarczych należy dodać obawy japońskie, że zaciągnięcie przez Chiny pożyczki zagra-

nicznej mogłoby spotęgować w tym kraju obce wpływy, kolidujące ze znanymi ogólnie japońskimi dążeniami politycznymi.

Co do stanowiska amerykańskiego w stosunku do reformy chińskiej, wrażenie, jakie reforma ta wywarła w Stanach Zjedn., było niemniej przykre aniżeli w Japonii. Ameryka, która, jak wiadomo, usiłowała usprawiedliwić swą ustawę o rewaloryzacji srebra koniecznością zwiększenia siły nabywczej ludności państw o walucie srebrnej i w pierwszym rzędzie Chin, musi się przyznać, że nietylko nie osiągnęła zamierzonego celu, lecz nawet pogorszyła przez swą politykę sytuację Chin i zmusiła je do przeprowadzenia obecnej reformy. Pozatem, po porzuceniu przez Chiny, posiadające największe w świecie zapasy białego kruszcu, standardu srebra rewaloryzacja w Ameryce tego metalu została poważnie zagrożona: gdyby Rząd nankiński rzucił na rynek większą ilość zgromadzonego przez siebie srebra, w celu nabycia potrzebnych mu dewiz zagranicznych lub złota, wtedy cena srebra zostałaby znowu obniżona. Aby uniknąć kłęski swej polityki srebrnej, Stany Zjedn. będą prawdopodobnie szukały porozumienia z Chinami dla wymiany części swych zapasów złota na chińskie srebro.

W. G.-D.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

**ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW
ZBOŻOWYCH.** — Ceny w okresie 17 ÷ 30/XI r. b. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos

Aires i Liverpoolu — w \$, w Hamburgu — w Hfl. — za 100 kg):

	17÷23/XI	24÷30/XI	Wzrost (+) lub spadek (-)
Pszenica			
Berlin . . .	20'20	20'20	—
Praga . . .	166 80	166 80	—
Chicago . .	4'18	—	—
Buenos Aires	2'59	2'72	+ 5'0
Liverpool .	3'54	3'54	—
Wiedeń . .	36'56	36'56	—
Hamburg . .	5'85	—	—

Żyto			
Berlin . . .	16 50	16 50	—
Praga . . .	131 60	131 60	—
Chicago . .	1'95	1'92	- 1'6
Wiedeń . .	25'75	25'75	—
Hamburg . .	2 95	2 95	—

Owies			
Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	117'00	117 00	—
Chicago . .	2'14	2 14	—
Buenos Aires	—	—	—
Liverpool .	3'24	3'24	—
Wiedeń . .	26'12½	25'62½	+ 2 0
Hamburg . .	4 10	4 05	- 1'3

Jęczmień browarowy			
Berlin . . .	21 63	21'63	—
Praga . . .	134 00	134 00	—
Chicago . .	2 75	2 78	+ 1'0
Wiedeń . .	30'12½	30'12½	—
Hamburg . .	—	—	—

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 11 92 68 (Druk.).

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki zł 1.200; II i III str. okł. — zł 900; ½ str. okł. — zł 500; str. zwyczaj. 1 str. — zł 600, ½ str. — 350, ¼ str. — zł 200, 1/8 str. — zł 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓLEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, ½ str. — zł 110, 1/3 str. — zł 80, ¼ str. — zł 70, 1/6 str. — zł 55, 1/8 str. — zł 40, 1/16 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p. do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: **CZESŁAW PECHE**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
JERZY LUBOWICKI

Redaktor działu rolniczego:
CZESŁAW BOBROWSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
BOLESŁAW KACZMARKIEWICZ

Wydawca: Sp. Wyd. z opr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL”

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

II OGŁOSZENIE

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

Banku Związku Spółek Zarobkowych SPÓŁKI AKCYJNEJ

odbędzie się w piątek dn. 20 grudnia 1935 r. o godz. 11 na sali posiedzeń Banku w Poznaniu, przy placu Wolności Nr. 15.

Porządek obrad:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Wybór członków Rady Nadzorczej;
- 3) Zmiana par. 28 statutu, a mianowicie skreślenie w paragrafie tym słów: „a pozatem w „Poradniku Spółdzielni“ (Organ Unji Związków Spółdzielczych w Polsce)“;
- 4) Ustalenie wynagrodzenia dla Rady Nadzorczej.

Odpowiednio do przepisów par. 9 Statutu wzgl. art. 399 par. 2 kodeksu handlowego uprawnieni do głosowania na Walnym Zgromadzeniu są tylko ci akcjonariusze, którzy najpóźniej do piątku, dn. 13 grudnia 1935 r., złożą w kasie Banku w Poznaniu, Plac Wolności 15:

- a) wykaz numerów akcji, znajdujących się w asercwacie Banku, a mających brać udział w Walnym Zgromadzeniu, a o ile akcje nie znajdują się w asercwacie Banku,
- b) akcje same lub zaświadczenie na złożone akcje po myśli kodeksu handlowego, względnie dla akcjonariuszów amerykańskich takie samo zaświadczenie następujących banków amerykańskich: w Nowym Yorku: Guaranty Trust Company of New York — Trust Department, 140 Broadway; w Chicago: Northern Trust Company — Trust Department, Harris Trust a. Savings Bank — Trust Department.

W zaświadczeniu należy wymienić numery akcji i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

2481

Zarząd Banku Związku Spółek Zarobkowych
Spółki Akcyjnej

II OGŁOSZENIE

Zarząd firmy M. Łempicki, Spółka Akcyjna Przedsiębiorstwo Górnicze, Wiertnicze i Hydrotechniczne

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 20 grudnia 1935 r. o godz. 19 w biurze Spółki w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego Nr. 26 odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Upoważnienie Zarządu do obciążania hipotek nieruchomości Nr. Nr. 236, 733 i 16 w Sosnowcu, oraz Nr. 391E, 7270 i 7279 w Warszawie, należących do Spółki M. Łempicki, Spółka Akcyjna, Przedsiębiorstwo Górnicze, Wiertnicze i Hydrotechniczne, tak celem wykorzystania ulg przewidzianych rozporządzeniem Ministra Opieki Społecznej z dn. 12 lipca 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 54 z dn. 26/VII 1935 r. poz. 353) jak i w celu zabezpieczania ewentualnych kredytów i innych zobowiązań Spółki;
- 3) Wolne wnioski.

Dla uzyskania głosu z akcji należy akcje te lub świadectwa depozytowe, wydane przez bank lub notariusza, złożyć w biurze Spółki w Sosnowcu ul. Małachowskiego 26 przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia, t. j. do dn. 13 grudnia 1935 r. włącznie.

2426/48—49

II OGŁOSZENIE

Komisja Likwidacyjna Spółki Akcyjnej pod firmą

Tow. Przemysłowo-Górnicy Praszka—Pilawa, Sp. Akc. w likwidacji

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, iż w dn. 19 grudnia 1935 r., o godz. 18, w lokalu Tow. Przemysłowo-Górnicy Praszka Pilawa, S. A. w likwidacji w Warszawie, przy ul. Krakowskie Przedmieście 7, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zebrania przez Przewodniczącego Komisji Likwidacyjnej;
- 2) Wybór przewodniczącego Zebrania, sekretarza i asesorów;
- 3) Sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej;
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 5) Zatwierdzenie bilansu zamknięcia za rok 1934/35 i udzielenie absolutorium Komisji Likwidacyjnej;
- 6) Preliminarz budżetu na 1935/36 r.;
- 7) Wnioski Akcjonariuszów.

W razie niedojścia do skutku tego Zgromadzenia, odbędzie się ono w drugim terminie, z tymże porządkiem dziennym, w tym samym lokalu w dn. 19 grudnia 1935 r., o godz. 18.30, które — stosownie do § 30 Statutu — będzie prawomocne bez względu na ilość akcji, reprezentowanych przez PP. Akcjonariuszów lub ich pełnomocników, uczestniczących w tem Zgromadzeniu.

Stosownie do § 22 Statutu, właściciele akcji na okaziciela, pragnący korzystać z prawa głosu, winni złożyć Zarządowi swoje akcje na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia albo przedstawić zaświadczenie zatwierdzonych przez Rząd instytucji kredytowych o zastawie lub złożeniu ich do depozytu.

2395a

III OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą: „Gazolina“, Spółka Akc.

podaje do wiadomości, że uchwałą Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów Spółki z dn. 11 maja 1935 r. postanowione zostało

podwyższyć kapitał akcyjny o kwotę zł 600 000 00

drogą emisji 3500 sztuk akcji imiennych oraz 2500 sztuk akcji okazicielskich po zł 100 00 nom. wart. każda.

Na mocy art. 436 kod. handl. Zarząd Spółki ofiaruje niniejszem akcje te dotychczasowym akcjonariuszom na podstawie uchwał powołanego wyżej Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów Spółki z dn. 11 maja 1935 r. na następujących warunkach:

Prawo poboru podlegają 3500 sztuk akcji imiennych oraz 2500 sztuk akcji okazicielskich po zł 100 00 nom. wart. każda, cena emisyjna wynosi zł 100 00 za jedną akcję, zwiększona o koszty, związane z emisją w kwocie zł 1 50; nowe akcje uczestniczyć będą w dywidendzie od dn. 1 stycznia 1935 r.; dotychczasowym akcjonariuszom przysługuje prawo poboru w stosunku do ilości posiadanych akcji poprzednich emisji, t. j. po 1 akcji imiennej nowej emisji na każde 5 akcji imiennych poprzednich, oraz po 1 akcji okazicielskiej nowej emisji na każde 5 akcji okazicielskich poprzednich.

Akcjonariusze winni wykonać swe prawo poboru w terminie trzech tygodni od daty ostatniego (t. j. III) ogłoszenia w „Monitorze Polskim”.

Wpłaty na nowe akcje przez dotychczasowych akcjonariuszów winne być dokonane w Banku Naftowym S-ka Akcyjna we Lwowie, ulica L. Sapiehy 3, w pełnej wysokości, t. j. w sumie zł 101 50 za każdą nową akcję i to w terminie dla wykonania poboru zakreślonym.

W razie niewykonania prawa poboru przez dotychczasowych akcjonariuszów, oraz nieuiszczenia wpłat na nowe akcje w powyższym terminie, zostanie wyznaczony drugi termin poboru pozostałych akcji przez wszystkich dawnych akcjonariuszów, przy czym dodatkowy przydział akcji nastąpi w stosunku do zgłoszeń; akcje nieobjęte Zarząd przydzieli według swego uznania, jednak nie poniżej ceny emisyjnej.

Zapisujący się na akcje przestanie być zapisem związany, jeżeli nowa emisja nie będzie zgłoszona do zarejestrowania do dn. 31 stycznia 1936 r.

2888/47—48—49

Zarząd Towarzystwa Cukrowni i Rafinerji „Klemensów“ SPÓŁKI AKCYJNEJ

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że — zgodnie z § 9 Statutu Spółki — w dn. 16 grudnia 1935 r. o godz. 17 w biurze Zarządu Spółki, przy ul. Zabiej 4, odbędzie się

DOROCZNE ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

Towarzystwa Cukrowni i Rafinerji „Klemensów“, Spółka Akcyjna z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór Przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1934/35 r., oraz udzielenie władzom Spółki absolutorium za tenże okres; 4) Powzięcie uchwały o rozdziale zysków względnie pokryciu strat; 5) Rozpatrzenie i zatwierdzenie preliminarza na 1935/36 r.; 6) Określenie wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej w 1935/36 r.; 7) Wybór 1 członka Zarządu, ustępującego w drodze kolejności, oraz 5 Członków Komisji Rewizyjnej; 8) Zmiana brzmienia § 61 Statutu Spółki — wzamian: „Ogłoszenia, obowiązujące Spółkę, powinny być drukowane w „Monitorze Polskim“ i w czasopiśmie „Polska Gospodarcza“ w Warszawie, oraz w jednym z dzienników warszawskich według wyboru przez Walne Zgromadzenie” — wprowadzić: „Ogłoszenia, obowiązujące Spółkę, powinny być drukowane w „Monitorze Polskim“ i w czasopiśmie „Polska Gospodarcza“ w Warszawie“.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Ogólnym Zebraniu, zechcą — stosownie do § 7 Statutu Spółki — przedstawić swoje akcje lub świadectwa depozytowe najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w biurze Zarządu Spółki w Warszawie ul. Zabia 4.

2882a

II OGŁOSZENIE

W dn. 14 grudnia 1935 r., o godz. 14, w kancelarii notariusza Walerego Romana, Kapucyńska 6, odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

Towarzystwa Wydawniczego w Warszawie, Spółki Akcyjnej

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Zarządu; 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 3) Zatwierdzenie bilansu, rachunku zysków i strat za 1934/35 r. i udzielenie pokwitowania Zarządowi; 4) Uchwała w przedmiocie podziału zysku Spółki; 5) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej i określenie wynagrodzenia członków władz Spółki.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni najpóźniej na 7 dni przed jego terminem złożyć swe akcje lub kwity depozytowe w biurze Zarządu Spółki w Warszawie, Mazowiecka 12.

2488

„Zabłocie“, Zakłady Chemiczne Spółka Akcyjna, Żywiec

Bilans zamknięcia na dz. 30 kwietnia 1935 r.

STAN CZYNNY. — Nieruchomości zł 48 285'45; Ruchomości zł 130 091'68; Gotówka zł 1 290'74; Efekty zł 1 728'00; Rybmesy zł 3 133'76; Zapasy zł 61 782'60; Dłużnicy zł 55 941'99; Sumy przechodnie zł 764'76; Strata z lat poprzednich zł 29 424'69; Strata 1934/35 zł 2 643'94; Razem zł 335 087'61.

STAN BIERNY. — Kapitał zakładowy zł 150 000'00; Kapitał amortyzacyjny zł 3 142'49; Wierzyciele zł 124 086'87; Rach. przejściowy dla różnic kursowych zł 57 858'25; Razem zł 335 087'61.

Rachunek strat i zysków za rok gospodarczy 1934/35

WINIEN. — Koszty fabrykacyjne i handlowe zł 84 576'20; Surowce zł 104 879'11; Opakowania zł 19 810'30; Różnice kursowe zł 45'30; Amortyzacja i inne zł 6 251'50; Razem zł 215 562'41.

MA. — Utarg brutto zł 212 626'66; Odsetki zł 4'61; Sumy zreaktywowane zł 287'20; Strata zł 2 643'94; Razem zł 215 562'41.

2416

Likwidatorowie Spółki Akcyjnej „Kolej Lokalna Toruń — Czarnowo“ w likwidacji

zwołują

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZY

Spółki Akcyjnej Kolei Lokalnej Toruń — Czarnowo w likwidacji na dz. 23/XII 1935 r. na godz. 10 do Torunia — (Ratusz — pokój Nr. 15).

Porządek obrad obejmuje:

1) Wybór przewodniczącego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia; 2) Zatwierdzenie kooptacji 1 członka Rady Nadzorczej, dokonanej przez Radę Nadzorczą dn. 8 października 1935 r.; 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania likwidatorów, bilansu oraz rachunku zysków i strat za czas od 1 stycznia 1935 r. do 16 sierpnia 1935 r.; 4) Zatwierdzenie bilansu otwarcia likwidacji na dz. 17 sierpnia 1935 r.; 5) Udzielenie władzom Spółki pokwitowania; 6) Wolne wnioski.

Przedstawiciele Skarbu Państwa i związków samorządowych wykonywać mogą prawo głosowania na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, o ile przedłożą urzędowe poświadczenie, dotyczące posiadania odnośnych akcji.

Akcjonariusze prywatni winni złożyć akcje Spółki co najmniej 7 dni przed terminem Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia w lokalu Spółki w Toruniu — Ratusz — lub u notariusza Zakrzewskiego w Toruniu ul. Chełmińska Nr. 4.

2421a

(—) Dr. Twaróg, (—) Bolt, (—) Wójcik

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akc. Łowickie Zakłady Przemysłowe Cukrownia i Rafinerja „IRENA“ w Łyszkowicach

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 20 grudnia 1935 r. o godz. 17 w biurze Spółki w Warszawie, przy ul. Mazowieckiej Nr. 5, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z porządkiem dziennym, obejmującym następujące punkty:

1) Zagajenie Zebrania i wybór przewodniczącego;
2) Sprawozdanie Zarządu za rok operacyjny 1934/35 i odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej;
3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1934/35 oraz udzielenie absolutorium dla Zarządu;
4) Wybory do Zarządu i do Komisji Rewizyjnej;
5) Uchwalenie budżetu na rok 1935/36;
6) Upoważnienie dla Zarządu do korzystania z kredytu w instytucjach państwowych i prywatnych w rozmiarach rzeczywistych potrzeb i do zabezpieczenia otrzymanych kredytów kaucjami i czystymi wpisami na hipotecę nieruchomości Spółki w wysokości podług uznania Zarządu, oraz upoważnienie dla Prezesa Zarządu do samodzielnego podpisywania w imieniu Spółki — zgodnie z par. 13 Statutu;
7) Ustalenie wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje względnie świadectwa depozytowe w biurze Spółki przy ul. Mazowieckiej Nr. 5 w Warszawie najpóźniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia.

2101/48—49

II OGŁOSZENIE O OTWARCIU LIKWIDACJI NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

Fabryki Portland-Cementu „Klucze“, Spółka Akcyjna

uchwaliło w dn. 21 września 1935 r.

OTWARCIE LIKWIDACJI SPÓŁKI Z DN. 1 PAŹDZIERNIKA 1935 R.

Zgodnie z art. 449 Kodeksu Handlowego, wzywa się wierzycieli Spółki do zgłoszenia ich wierzytelności w ciągu sześciu miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia, w biurze Spółki w Kluczach, poczta Olkusz.

Fabryka Portland-Cementu „Klucze“
Spółka Akc. w likwidacji.

2440

Zarząd Spółki Akcyjnej Warszawskie Koleje Dojazdowe

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 23 grudnia 1935 r. o godz. 12 w południe w lokalu Spółki, Marszałkowska 9, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na 1936 r.;
- 2) Wybór 2 członków Rady Nadzorczej dla uzupełnienia ustawowej ilości członków;
- 3) Wybór 2 członków Zarządu dla uzupełnienia ustawowej ilości członków;
- 4) Wolne wnioski: wybór dodatkowych, prócz wymienionych w p. p. 2 i 3 niniejszego członków: jednego do Rady Nadzorczej i jednego do Zarządu, z powodu ich rezygnacji.

U w a g i:

I. — Termin składania akcyj — stosownie do art. 59 prawa o spółkach akcyjnych wyznacza się do dn. 14 grudnia r. b. włącznie.

II. — W myśl art. 61 wspomnianego prawa, Walne Zgromadzenie, zwołane zgodnie z przepisami, jest ważne bez względu na ilość reprezentowanych na niem akcyj.

Zarząd Spółki Akcyjnej Warszawskie Koleje Dojazdowe

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 23 grudnia 1935 r. o godz. 12 min. 30 w południe w lokalu Spółki, Marszałkowska 9, odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

Upoważnienie Zarządu do sprzedaży zbędnych dla eksploatacji nieruchomości.

U w a g i:

I. — Termin składania akcyj — stosownie do art. 59 prawa o spółkach akcyjnych — wyznacza się do dn. 14 grudnia r. b. włącznie.

II. — W myśl art. 61 wspomnianego prawa, Walne Zgromadzenie, zwołane zgodnie z przepisami, jest ważne bez względu na ilość reprezentowanych na niem akcyj.

I OGŁOSZENIE

Akcyjne Towarzystwo Karlandzkiej Olejarni w Wilnie, Sp. Akc.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 29 grudnia 1935 r. o godz. 2 popoł. w lokalu Zarządu przy ul. Słowackiego 28 m. 3 odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za 1934/35 r.; 3) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1934/35 r.; 4) Wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 5) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni najpóźniej na 7 dni przed jego terminem złożyć swe akcje lub kwity denozytowe w biurze Zarządu Spółki w Wilnie, ul. Słowackiego 28.

2442/49—50

WALNE ZEBRANIE AKCJONARJUSZÓW**Spółki Akcyjnej R. Barcikowski w Poznaniu**

odbędzie się w dn. 28 grudnia 1935 r. o godz. 12 w lokalu firmy, przy ul. Składowej 13/18.

Porządek obrad:

- 1) Zagajenie; 2) Przedłożenie bilansu i rachunku zysków i strat oraz sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za rok obrachunkowy 1934/35; 3) Zatwierdzenie bilansu, rachunku zysków i strat za rok obrachunkowy 1934/35 oraz udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej; 4) Podział zysków; 5) Uzupełniający wybór Rady Nadzorczej; 6) Wolne głosy.

Akcjonariusze, chcący w Zebraniu wziąć udział, winni złożyć akcje względnie kwity bankowe przynajmniej na 3 dni przed terminem Zebrania w biurze firmy przy ul. Składowej 13/18.

2448

Prezes Rady Nadzorczej (—) *J. Czepczyński***Cukrownia „Ciechanów“, Spółka Akcyjna**

Bilans na dz. 30 czerwca 1935 r.

STAN CZYNNY. — 1) Majątek stały: Grunty zł 209 142·60; Budowle gospodarstwa rolnego: gospodarcze zł 88 940·87, mieszkalne zł 22 308·97, razem zł 111 249·84; Budowle Cukrowni: mieszkalne zł 588 708·08, fabryczne zł 656 464·61, gospodarcze zł 356 602·66, razem zł 1 601 775·35; Maszyny i urządzenia zł 2 029 570·46; Kolejka wąskotorowa i bocznice zł 203 790·76; Tabor kolejki zł 110 926·70; Inwentarz i krescencja folwarku: inwentarz żywy zł 12 320·00, inwentarz martwy zł 21 157·00, razem zł 33 477·00; Inwentarz fabryczny martwy zł 194 935·86; Inwentarz fabryczny żywy zł 2 745·00; 2) Majątek płynny: Gotówka zł 18 280·47; Banki zł 974 356·83; Papiery procentowe zł 43 283·98; Akcje i udziały w innych towarzystwach zł 340 860·51; Produkty fabrykacji zł 668 038·88; Materiały magazynowe pomocnicze zł 134 399·35; Dłużnicy zł 690 965·67; Sumy przechodnie zł 86 466·80; **Razem zł 7 454 266·06.**

3) Denozyty i gwarancje zł 1 123 287·53; **Razem zł 8 577 553·59.**

STAN BIERNY. — 1) Kapitały własne: Kapitał akcyjny zł 3 250 000·00; Kapitał zapasowy: saldo z r. ub. zł 225 432·92, dopisano w roku sprawozd. zł 39 152·83, razem zł 264 585·75; Fundusz na wsparcia zł 24 368·98; 2) Kapitał amortyzacyjny: saldo z r. ub. zł 2 472 793·32, dopisano w roku sprawozd. zł 220 983·35, razem zł 2 693 776·67, odpisano w r. spr. zł 2 790·22, pozostałość zł 2 690 986·45; 3) Zobowiązania: Akcepy zł 325 000·00; Wierzyciele zł 473 904·17; 4) Inne pasywa: Dywidenda niepodniesiona zł 11 801·10; Sumy przechodnie: zaległe podatki za 1933 i 1934 r. zł 40 010·54; Rezerwa na II ratę podatku dochod. za 1935 r. zł 41 782·54; Plantatorom za niewybrany cukier zł 272·00; **Razem zł 82 065·08; Zysk zł 331 554·53; Razem zł 7 454 266·06.**

5) Denozyty i gwarancje zł 1 123 287·53; **Razem zł 8 577 553·59.**

Rachunek strat i zysków za 1934/35 r.

WINIEN. — Koszty administracji ogólnej: Wynagrodzenie członków Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Dyrektora zarządającego zł 41 513·61; Utrzymanie biura w Warszawie zł 18 596·08; Koszty sprzedaży cukru zł 37 103·64; Podatki: obrotowy zł 62 788·78, dochodowy zł 29 530·57, inne podatki zł 23 004·13, razem zł 115 323·48; Koszty fabrykacji zł 1 785 538·93; Różnica kursu na walutach zł 152·29; Różnica kursu na papierach wartościowych zł 4 948·97; Strata na rozbranych budowlach zł 2 010·56; Strata na zużytych ruchomościach zł 1 274·85; Wartość remanentów cukru z dn. 1/VII 1934 r. zł 815 817·71; Wartość remanentów melasu z dn. 1/VII 1934 r. zł 1 594·80; Rezerwa na podatek dochodowy za 1935 r. zł 41 782·54; Amortyzacja zł 220 983·35; **Zysk zł 331 554·53; Razem zł 3 418 195·34.**

MA. — Wpływ brutto za sprzedany cukier wewnętrzny i eksportowy od 1/VII 1934 r. do 30/VI 1935 r. zł 2 649 032·92; Wartość remanentów cukru w dn. 30/VI 1935 r. zł 661 465·28; Wpływ za sprzedany melas od 1/VII 1934 r. do 30/VI 1935 r. zł 43 117·08; Wartość remanentów melasu na dz. 30/VI 1935 r. zł 6 573·60; Za wymienne kontyngenty przez Cukrownię „Karwice Ozierany“ zł 7 805·18; Procenty zł 10 533·18; Dywidendy od akcji Banku Polskiego i innych papierów wartościowych zł 19 827·00; Ze sprzedaży wytlóków zł 4 891·04; Inne wpływy zł 11 851·87; **Zysk z gospodarstwa rolnego folwarku Szczurzyn zł 3 098·19; Razem zł 3 418 195·34.**

2483

III OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej**„Myszkowska Przedzalnia August Schmelzer“, Spółka Akcyjna**

zawiadamia niniejszym wierzycieli Spółki, iż na walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszów Spółki w dn. 29 maja 1935 r.

kapitał akcyjny Spółki został obniżony

o zł 500 000·00 do sumy zł 1 500 000·00.

Zarząd zwraca wierzycieli stosownie do postanowień art. 441 § I Kodeksu Handlowego, aby, jeżeli nie zgadzają się na obniżenie, zgłosili swe sprzeciwy w ciągu trzech miesięcy, licząc od daty ostatniego ogłoszenia. Ogłoszenie niniejsze jest ostatnie.

22786

Cukrownia Guzów, Spółka Akcyjna

Bilans na dz. 1 lipca 1935 r.

STAN CZYNNY. — I. Majątek stały: Nieruchomości zł 916 605·00; Maszyny, aparaty, kolejka zł 1 807 899·79; Inwentarze zł 79 313·85; II. Majątek płynny: Kasa zł 6 772·42; Banki zł 275·00; Papiery procentowe zł 17 862·00; Udziały i akcje zł 65 280·00; Kaucje własne zł 29 582·80; Magazyny zł 46 450·78; Cukier, melas, wytloki zł 351 657·57; Dłużnicy i plantatorzy zł 380 062·12; Sumy przechodnie zł 356 939·52 (straty za 1932/34 r. zł 345 898·43 mniej zysk za 1934/35 r. zł 246 533·50); Strata zł 99 364·93; Suma bilansowa zł 4 158 065·78.

Poza bilansem. — Gwarancje i depozyty zł 58 128·00; Razem zł 4 216 193·78.

STAN BIERNY. — I. Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł 800 000·00; II. Kapitał amortyzacyjny zł 617 056·11; III. Zobowiązania: Wierzyciele i plantatorzy zł 2 086 009·06; Akcepty i weksle żyrowane zł 311 028·83; Akcja zł 210 000·00; Rachunek specj. różnic kursowych zł 65 910·17; Sumy przechodnie zł 68 061·61; Suma bilansowa zł 4 158 065·78.

Poza bilansem. — Gwarancje i depozyty zł 58 128·00; Razem zł 4 216 193·78.

Rachunek strat i zysków

WINIEN. — Koszty administracji ogólnej zł 66 501·85; Koszty fabrykacji zł 1 120 104·46; Koszty sprzedaży cukru zł 36 715·58; Koszty kredytu zł 220 003·79; Podatki państwowe i komunalne zł 71 452·52; Wartość remanentu cukru z kamp. 1933/34 zł 5 028·00; Amortyzacja zł 205 329·37; Strata na żywym inwentarzu zł 400·00; Podatek dochodowy za 1932/33 r. zł 25 059·25; Procenty od zaległej akcyzy za 1931/32 r. zł 22 210·82; Procenty od dawnych należności zł 2 532·60; Część kosztów organizacji Spółki Akcyjnej zł 10 000·00; Zysk z okresu sprawozdawczego zł 246 533·50; Razem zł 2 031 871·74.

MA. — Cukier zł 1 725 291·33; Melas zł 21 621·29; Wytloki zł 82 217·75; Różnica kursowa zł 196 027·44; Bonifikaty zł 5 241·98; Tenuty dzierzawne zł 1 471·95; Razem zł 2 031 871·74.

2434

Towarzystwo Cukrowni „Ostrowite“, Spółka Akc.

Bilans na dz. 30 czerwca 1935 r.

STAN CZYNNY. — Grunty zł 45 752·00; Budynki zł 1 780 233·73; Maszyny, aparaty i roboty ziemne zł 1 885 061·58; Kolejka wąskotorowa zł 1 794 010·75; Inwentarz żywy i martwy zł 187 139·49; Gotówka zł 563 674·04; Papiery procentowe, akcje i udziały zł 219 341·17; Remanenty zł 448 294·78; Dłużnicy zł 677 298·56; Sumy przechodnie zł 59 230·74; Razem zł 7 660 036·84.

Sumy pozabilansowe zł 375 870·00.

STAN BIERNY. — Kapitał zakładowy zł 2 400 000·00; Kapitał zapasowy zł 279 147·54; Kapitały rezerwowe zł 837 253·73; Kapitał amortyzacyjny zł 3 571 942·73; Weksle plantatorskie zł 245 000·00; Wierzyciele zł 194 659·21; Dywidenda nieodebrana zł 26 948·72; Przejściowy rachunek różnic kursowych zł 18 539·04; Sumy przechodnie zł 8 761·61; Zysk zł 77 784·26; Razem zł 7 660 036·84.

Sumy pozabilansowe zł 375 870·00.

Rachunek strat i zysków

WINIEN. — Koszty administracji zł 150 563·54; Koszty fabrykacji zł 1 280 855·55; Podatki państwowe i komunalne zł 101 012·71; Koszty sprzedaży cukru zł 30 969·22; Koszty przynależności do Związków zł 26 014·14; Świadczenia socjalne zł 50 266·26; Wartość remanentów cukru, melasu i wytlóków zł 425 485·58; Odpisy statutowe zł 372 783·62; Strata na różnicy kursu i dłużnicy zł 34 830·93; Zysk kampanji 1934/35 zł 77 784·26; Razem zł 2 550 565·81.

MA. — Wpływ za sprzedany cukier zł 2 180 670·76; Wpływ za sprzedany melas i wytloki zł 20 728·07; Wartość remanentu cukru, melasu i wytlóków na dz. 30/VI 1935 r. zł 311 043·04; Odsetki zł 7 640·40; Dywidenda od akcji Banku Polskiego zł 3 912·00; Dywidenda od akcji Banku Cukrownictwa zł 4 808·00; Nadwyżka kursu akcji Banku Polskiego zł 8 313·00; Wpłaty z lat dawnych zł 13 650·54; Razem zł 2 550 565·81.

2439

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Polski Fiat“, Spółka Akcyjna

niniejszem ogłasza, zgodnie z art. 436 K. H., że w wykonaniu uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dn. 15 listopada 1935 r. (protokół not. Karola Hettlingera nr. rep. 3291) w przedmiocie

podwyższenia kapitału zakładowego,

niniejszem zaofiarowuje akcje, co do których akcjonariuszom służy prawo poboru, podając do wiadomości, co następuje:

1) Kapitał zakładowy ma być podwyższony o sumę zł 1 576 000·00; 2) Prawo poboru podlega 15 760 sztuk akcji na okaziciela, nominalnej wartości zł 100·00 każda; 3) Cena emisyjna nowych akcji wynosi zł 100·00 za sztukę; 4) Nowe akcje będą przydzielone dotychczasowym akcjonariuszom proporcjonalnie do posiadanych przez nich akcji; 5) Subskrypcja na nowe akcje trwać będzie od 1 grudnia 1935 r. co dzień w dni powszednie w godz. 9 — 11 rano w siedzibie spółki w Warszawie przy ul. Sapieżyńskiej 6. Akcje winny być całkowicie opłacone gotówką jednocześnie z dokonaniem zapisu subskrypcyjnego. W razie dokonania zapisu bez jednoczesnego uiszczenia całkowitej opłaty, zapis będzie uważany za niebyły, w razie zaś nieobjęcia przez dotychczasowych akcjonariuszów wszystkich zaofiarowanych akcji w terminie niżej w p. 7 wskazanym, Zarząd przydzieli nieobjęte akcje osobom według swego uznania; 6) Zapisujący się na akcje będzie zwolniony od zapisu, jeśli nowa emisja w terminie do dn. 1 lutego 1936 r. nie będzie zgłoszona do zarejestrowania; 7) Akcjonariusze mogą wykonać prawo poboru nie później niż z upływem 3 tygodni od daty trzeciego i ostatniego ogłoszenia w „Monitorze Polskim“.

2432

Żywiecka Fabryka Papieru „Solali“, Sp. Akc.

w Zabłociu pod Żywcem

Bilans na dz. 30 czerwca 1935 r.

AKTYWA. — Grunty zł 454 051·37. Budynki mieszkalne zł 1 377 920·35; Budynki fabryczne zł 3 995 276·93; Maszyny zł 7 290 500·35; Urządzenia ruchu zł 704 883·66; Samochody zł 160 152·26; Bocznice kolejowe zł 195 393·18; Urządzenia biur zł 125 645·46; Urządzenia wodne zł 427 858·99; Kasa zł 9 695·90; P. K. O. zł 40 144·16; Banki zł 24 487·45; Papiery wartościowe zł 8 480·00; Weksle zł 17 861·36; Kapitały w obcych przedsiębiorstwach zł 74 160·00; Surowce zł 245 567·71; Materiały zł 433 391·38; Półfabrykaty zł 501 301·69; Towary gotowe zł 346 988·26; Dłużnicy: Odbiorcy zł 836 325·08; Dostawcy zł 127 256·55; Wątpliwi zł 102 284·18; Różni wierzyciele zł 47 282·45; Sumy przechodnie zł 22 526·03; Suma ogólna zł 17 569 434·75.

Sumy pozabilansowe. — Obligo z żyr rymesowych odbiorców zł 153 656·62; Depozyty i kaucje odbiorców zł 89 617·53.

PASYWA. — Rachunek kapitału zakładowego zł 3 900 000·00; Rachunek kapitału rezerwowego stan 30/VI 1934 zł 2 785 913·91; dotacja z zysku per 1933/34 zł 214 086·09; Rezerwa podatkowa zł 123 443·47; Kapitał amortyzacyjny stan 1/VII 1934 zł 7 225 824·30, donisano za 1934/35 r. zł 743 853·70; Wierzyciele: Akcenta zł 371 914·20; Banki zł 1 267 624·50; Dostawcy zł 150 843·00; Odbiorcy zł 8 389·03; Różni zł 676 480·26; Sumy przechodnie zł 32 000·00; Przeniesienie zysku zł 26 299·65; Czysty zysk zł 42 762·64; Suma ogólna zł 17 569 434·75.

Zobowiązania zagraniczne zł 955 261·87.

Sumy pozabilansowe. — Obligo z żyr rymesowych odbiorców zł 153 656·62.

Rachunek strat i zysków na dz. 30 czerwca 1935 r.

WINIEN. — Koszty ogólne zł 573 669·07; Plac robotnicze zł 799 978·59; Pobory zł 463 717·65; Ciężary socjalne zł 129 175·00; Zużycie surowców zł 1 122 860·53; Zużycie materiałów zł 673 791·58; Odsetki zł 170 512·10; Askuracje zł 42 675·08; Naprawy zł 54 506·66; Podatki zł 154 382·56; Pretensje nieściągalne zł 51 249·67; Odpisy zł 743 853·70; Czysty zysk zł 42 762·64; Suma ogólna zł 5 023 134·83.

MA. — Zysk brutto na rachunku towarów zł 4 735 498·30; Różnice kursowe zł 139 154·27; Kupno i sprzedaż kontyngentów zł 148 482·26; Suma ogólna zł 5 023 134·83.

2437

Spółka Akcyjna Cukrowni „Dobre”

Bilans na dz. 30 czerwca 1935 r.

STAN CZYNNY. — I. Majątek stały: Grunty zł 30 495.60; Budynki: fabryczne zł 1 907 476.39; Gospodarcze zł 302 450.17; Mieszkalne zł 1 206 521.66; Urządzenia techniczne: maszyny, kolejki, bocznice, tabor i cementownia zł 7 148 306.61; Inwentarz zakładowy i biurowy: żywy zł 1 230.00; martwy (ruchomości) zł 108 103.50; II. Majątek płynny: Gotówka w kasie i bankach zł 259 096.80; Papiery procentowe zł 77 021.00; Akcje i udziały w innych przedsiębiorstwach zł 772 019.98; Materiały pomocnicze i pędne zł 209 966.21; Półfabrykaty zł 39 862.06; Gotowe wyroby zł 819 199.68; Dłużnicy: Akcjonariusze z tytułu kredytu finansowego zł 144 180.00; Dostawcy zł 36 701.71; Różni zł 82 581.80; Plantatorzy zł 836 946.67; Kaucje zł 96 282.00; Sumy przechodnie — wydatki, dotyczące okresu przyszłego zł 138 389.16; Inne zł 102 375.00; Razem zł 14 319 206.00.

STAN BIERNY. — I. Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł 3 600 000.00; Kapitał zapasowy — saldo z roku ubiegłego zł 1 913 204.73, dopisano w roku sprawozdawczym zł 18 278.21; Kapitał rezerwowy — rezerwa specjalna do dyspozycji Walnego Zgromadzenia zł 900 000.00; II. Kapitał amortyzacyjny: Saldo z roku ubiegłego zł 5 880 568.58, dopisano w roku sprawozdawczym zł 420 246.79, odpisano w roku sprawozdawczym zł 13 760.32; Saldo zł 6 287 055.05; III. Zobowiązania. Wierzyciele: Akcepty zł 45 752.00; Weksle plantatorskie zł 668 970.00; Dostawcy zł 21 954.25; Odbiorcy zł 549.95; Różni zł 425 637.96; Banki: Bank Cukrownictwa — z tytułu operacji handlowych zł 25 761.80; Plantatorzy zł 13 950.76; Sumy przechodnie: Zobowiązania z roku sprawozdawczego do regulacji w roku przyszłym zł 110 986.62; Inne zł 1 000.00; Dywidenda z lat poprzednich zł 22 196.40; Gwarancje zł 31 000.00; Specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych zł 49 893.22; Rezerwa na podatek dochodowy zł 39 015.05; Zysk zł 144 000.00; Razem zł 14 319 206.00.

Rachunek strat i zysków za 1934/35 r.

STRATY. — Koszty administracji ogólnej zł 69 689.95; Koszty fabrykacji zł 2 523 934.79; Świadczenia społeczne zł 61 652.92; Wartość remanentu początkowego cukru zł 955 358.80; Koszty sprzedaży zł 120 927.19; Nabyte kontyngenty zł 57 051.05; Odsetki i prowizje zł 6 980.58; Podatki państwowe i komunalne zł 129 263.58; Strata na akcjach i inwentarzu zł 2 639.20; Różnica w oświadczeniu akcyzy zł 168 870.56; Odpisy na amortyzację zł 420 246.79; Odpisy na kapitał zapasowy zł 18 278.21; Rezerwa na podatek dochodowy zł 45 581.05; Zysk zł 144 000.00; Razem zł 4 724 474.67.

ZYSKI. — Wpływ brutto za sprzedany cukier zł 3 765 346.17; Wartość remanentu cukru wewnętrzznego i eksportowego na dn. 30/VI 1935 r. zł 819 199.68; Melas zł 44 481.00; Wyłoki zł 35 922.02; Różnica kursu na obcej walucie zł 17 926.92; Dywidenda od akcji i udziałów zł 21 331.00; Niepodniesiona dywidenda zł 6 326.88; Inne zł 13 941.00; Razem zł 4 724 474.67.

2144

Cukrownia Kujawy, Spółka Akcyjna

w Janikowie i Pałoci

Bilans na dz. 30 czerwca 1935 r.

STAN CZYNNY. — I. Majątek stały. Janikowo. Grunty zł 88 028.53; Budynki: fabryczne zł 1 143 721.57, mieszkalne zł 559 535.99, gospodarcze zł 71 412.72; Razem budynki zł 1 774 670.28; Maszyny i aparaty zł 3 549 185.87; Kolejki, bocznice i tabor kolejowy zł 112 907.84; Statki i berlinki zł 93 528.85; Inwentarz ruchomy zł 50 894.77; Inwentarz żywy zł 3 150.00; Pakość. Grunty zł 12 007.44; Budynki: fabryczne zł 99 918.23, mieszkalne zł 46 597.96, gospodarcze zł 11 469.78; Razem budynki zł 157 985.97; Maszyny i aparaty zł 447 875.19; Kolejki, kolejki, bocznice i tabor kolejowy zł 292 770.23; Statki i berlinki zł 6 040.42; Inwentarz ruchomy zł 11 037.60; Inwentarz żywy zł 800.00; Razem majątek stały zł 6 600 882.49; II. Majątek płynny: Gotówka w kasie zł 24 769.10; Ręki bieżące w bankach zł 48 828.75; Papiery procentowe (pożyczki państwowe) zł 86 976.22; Akcje i udziały zł 1 622 658.86; Remanenty: cukier zł 1 732 922.13, melas zł 38 689.00, wysłodki świeże zł 100.00, opał zł 31 785.67, koks i kamień wapienny zł 25 527.17, worki, szpagat i tkaniny zł 40 968.57, efekty ma-

gazyne zł 183 961.26, nasiona buraczane zł 169 561.14; Dłużnicy: odbiorcy zł 660.71, dostawcy zł 4 865.38, różni zł 138 698.51, sumy przechodnie zł 307 000.00, wążliwi dłużnicy zł 3 777.41; Plantatorzy zł 109 316.79; Specjalny ręk przejściowy różnic kursowych zł 1 602.14; Razem majątek płynny zł 4 572 668.61; Ogółem stan czynnny zł 11 173 551.10.

STAN BIERNY. — I. Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł 3 600 000.00; Kapitał zapasowy: saldo z roku ubiegłego zł 225 447.01, dopisano z zysku 1933/34 r. zł 19 072.00; Kapitał rezerwowy (Fundusz Dr. Reimanna) zł 100 000.00; Razem kapitały własne zł 3 944 519.01; II. Fundusz amortyzacyjny: saldo z roku ubiegłego zł 2 607 149.17, dopisano w roku sprawozdawczym zł 532 591.43; Razem fundusz amortyzacyjny zł 3 139 740.60; III. Zobowiązania. Zobowiązania długoterminowe: krajowe zł 573 826.20, zagraniczne zł 369 810.18, zobowiązania krótkoterminowe: zagraniczne zł 232 683.50; Rachunki bieżące w bankach zł 122 080.47; Wierzyciele: odbiorcy zł 66.19, dostawcy zł 58 545.75, różni zł 248 617.63; Odroczone podatki zł 152 000.00; Weksle: kredytowe zł 1 217 600.00, towarowe zł 38 200.00; Plantatorzy zł 146 423.21; Fundusze i zobowiązania specjalne: fundusz urzędników i robotników zł 135 000.00, fundusz dobroczynny zł 2 918.55; niepodniesiona dywidenda zł 222 704.60; Razem zobowiązania zł 3 520 476.28; IV. Zyski i straty: Zysk za 1934/35 r. zł 565 489.28, pozostałość z 1933/34 r. zł 3 325.93; Razem zyski i straty zł 568 815.21; Ogółem stan bierny zł 11 173 551.10.

Rachunek strat i zysków

STRATY. — Koszty administracji ogólnej zł 111 781.97; Koszty personelu urzędniczego zł 141 691.36; Robocizna zł 410 453.31; Koszty fabrykacji zł 3 375 535.78; Remont zł 244 147.86; Ubezpieczenie od ognia, odpowiedzialności cywilnej i ogólne zł 27 598.79; Opakowanie cukru i ubezpieczenie od ognia zł 178 251.61; Koszty sprzedaży i organizacji zł 168 598.33; Koszty handlowe zł 61 354.93; Odsetki i prowizje zł 195 003.33; Podatki państwowe i komunalne zł 529 776.98; Onłaty stempłowe zł 8 979.69; Świadczenia społeczne zł 61 675.67; Utrzymanie filii w Pakości zł 61 297.21; Koszty bielenia cukru poza kampanią zł 180 679.71; Rezerwa na zakup ruchomości zł 3 000.00; Odroczone podatki zł 152 000.00; Odpisy (bezośrodkowa) zł 4 689.50; Kapitał amortyzacyjny zł 532 591.43; Remanenty z dn. 1/VII 1934 r.: cukru zł 1 950 171.72, melasu zł 5 189.00; Zysk zł 568 815.21; Ogółem straty zł 8 973 283.39.

ZYSKI. — Pozostałość per 1/VII 1934 r. zł 3 325.93; Osiągnięto ze sprzedaży cukru zł 8 384 480.59; Osiągnięto ze sprzedaży melasu zł 128 373.25; Wysłodki zł 19 722.00; Wanno defekacyjne zł 5 734.25; Zysk brutto z bielenia cukru zł 295 009.03; Procenty od papierów procentowych zł 70 339.38; Odsetki i prowizje zł 37 760.91; Różnice kursowe zł 14 446.77; Gospodarstwo rolne zł 2 910.74; Zwroty Polsk. Tow. Ubezpiecz. Cukrowni w Warszawie zł 5 743.20; Zwroty od spisanych dłużników zł 1 000.00; Różne przychody zł 4 437.34; Ogółem zyski zł 8 973 283.39.

2488

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej Syndykat Plantatorów Chmleło

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 17 grudnia 1935 r. o godz. 6 popoł. w lokalu Spółki w Warszawie, przy ul. Czerniakowskiej Nr. 217, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie obrad i wybór Przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok operacyjny 1934/1935; 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu wraz z rachunkiem strat i zysków za rok operacyjny 1934/1935, udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi; 4) Budżet wydatków na rok operacyjny 1935/1936; 5) Wybór 10 członków Rady Nadzorczej i 5 członków Komisji Rewizyjnej; 6) Określenie wynagrodzenia dla Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej; 7) Upoważnienia dla Zarządu; 8) Wolne wnioski.

Właściciele akcji na okaziciela, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni przynajmniej na 7 dni przed terminem Zebrania złożyć w biurze Spółki swe akcje lub zastępujące je świadectwa.

2445

II OGŁOSZENIE

Kolej Lokalna Muszyna—Krynica, Spółka Akc. w Likwidacji
NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARJUSZY SPÓŁKI AKCYJNEJ W LIKWIDACJI

„Kolej Lokalna Muszyna — Krynica“ odbędzie się w dn. 21 grudnia 1935 r. o godz. 10 przedpoł. w lokalu Biura Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 1. II p. z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 1 stycznia do 23 maja 1935 r. i uchwała co do udzielenia absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej;

2) Przyjęcie bilansu otwarcia likwidacji Spółki na dz. 24 maja 1935 r.;

3) Ustalenie terminów wypłaty wynagrodzenia dla likwidatorów i członków Rady Nadzorczej (Komisji Rewizyjnej).

Warunki prawa głosu na Walnem Zgromadzeniu określa § 20 statutu Spółki.

Likwidatorowie:

Stanisław Wierzbicki mp., Bronisław Wójcik mp.

Dr. Inż. Otto Nadolski mp., Mgr. Jan Zajas mp.

2448

Herzfeld & Victorius, Spółka Akcyjna

GRUDZIĄDZ

Bilans na dz. 30 czerwca 1935 r.

AKTYWA. — I. Majątek stały: Grunty zł 168 872·37; Budynki fabryczne zł 2 262 867·17; Budynki gospodarcze zł 91 558·00; Budynki mieszkalne zł 815 643·33; Urządzenia techniczne: maszyny i piece zł 2 579 074·90; urządzenia elektr. oświetl. i centr. ogrzew. zł 243 755·44; bocznice kolejowe zł 161 219·52; lokomotywa, samochody, wozy i konie zł 208 291·39; przyrządy i narzędzia zł 316 078·70; modele zł 185 655·48; budowy niewykończone zł 23 763·10; Utensylja biurowe, laborat. i inne ruchomości zł 191 607·86; Inwentarz gospodarczy zł 18 038·10; II. Majątek płynny: Kasa zł 2 374·35; Papiery procentowe zł 24 782·75; Weksle w portfelu zł 521·89; Akcje i udziały w innych przedsiębiorstwach zł 897 502·93; Materiały: surowce zł 109 583·91; pomocnicze zł 242 272·54; półfabrykaty zł 127 919·06; wyroby gotowe zł 816 710·96; dłużnicy: odbiorcy pewni zł 1 047 203·03; odbiorcy wątpliwi zł 32 706·21; dostawcy zł 51 068·34; różni zł 144 715·14; Banki zł 6 900·29; Słowianin, Spółka Akcyjna, Końskie zł 1 493 400·38; Bocznicia Portowa T. z o. p. Grudziądz zł 133 334·00; Hipoteki zł 17 917·20; Specjalny r-k przejściowy różnic kursowych zł 11 772·91; Sumy przechodnie zł 4 614·95; Weksle żyrowane w obiegu zł 870 263·88; Depozyty zł 1 353 570·00; Różni za kaucje i gwarancje zł 4 400 593·19; Razem zł 19 056 153·27.

PASYWA. — I. Kapitały własne: Kapitał akcyjny zł 3 000 000·00; Kapitał zapasowy zł 341 257·36; Rezerwa specjalna zł 59 139·75; II. Kapitał amortyzacyjny: saldo z roku ubiegłego zł 3 641 733·48, odpisano w związku z wycofaniem obiektów zł 130 680·19, dopisano w roku sprawozdawczym zł 485 607·59 = zł 3 996 660·88; III. Zobowiązania: Wierzyciele: odbiorcy zł 149 046·35, dostawcy zł 204 726·01; różni zł 627 489·76; zaległe podatki zł 322 300·74; Słowianin, Spółka Akcyjna, Końskie — r-k akcentów zł 388 000·00; Banki zł 717 670·74; Akcepty zł 875 667·08. Pożyczki średnioterminowe zł 973 500·00; Hipoteki zł 297 065·20; Renty gruntowe zł 53 336·58; Dywidenda niepłacona zł 235 664·49. Fundusz na cele społeczne zł 2 392·69; Sumy przechodnie zł 133 720·04; Zysk zł 54 088·53; Obligo z żyra weksli zł 870 263·88. Różni za depozyty zł 1 353 570·00; Kaucje i gwarancje zł 4 400 593·19; Razem zł 19 056 153·27.

Rachunek strat i zysków za 1934/35 r.

WINIEN. — Koszty handlowe, pensje oraz wynagrodzenia Rady Nadzorczej, Zarządu, personelu administracyjnego i handlowego zł 497 329·06; Koszty sprzedaży i ekspedycji zł 480 173·38; Fabrykacja: surowce i materiały, robocizna, wynagrodzenie personelu technicznego, utrzymanie taboru, budynków fabrycznych, maszyn i inne koszty zł 4 243 373·36; Świadczenia społeczne zł 188 870·62; Renty i zapomogi zł 16 816·46; Podatki zł 177 525·62; Ubezpieczenie od ognia, prawnocywilnej odpowiedzialności i następstw nieszczęśliwych wypadków zł 13 516·38; Procenty, prowizje bankowe i dyskont zł 407 124·70; Utrzymanie domów mieszkalnych

w Grudziądzu i Mniszku zł 15 050·01; Czyszczenie z nieruchomości mieszkalnych Grudziądz zł 10 524·97; Należności przepadłe zł 260 001·56; Disażo na rachunkach walutowych zł 1 421·77; Disażo na papierach wartościowych zł 440·51; Strata na wycofanych obiektach zł 50 533·73; Amortyzacje zł 485 607·59; Zysk zł 54 088·53; Razem zł 6 902 398·25.

MA. — Sprzedaż zł 6 773 192·09; Przychód z papierów wartościowych zł 2 921·76; Należności odzyskane zł 942·80; Przychód z domów mieszkalnych Mniszek zł 13 304·25; Przychód z nieruchomości mieszkalnych Grudziądz zł 14 606·72; Różnice podatkowe zł 92 871·63; Zysk z 1933/1934 r. zł 4 559·00; Razem zł 6 902 398·25.

2446

Cukrownia Tuczo, Spółka Akcyjna

W TUCZNIE

Bilans na dz. 30 czerwca 1935 r.

STAN CZYNNY. — I. Majątek stały: Produktowość ziemska zł 53 250·13; Budynki fabryczne zł 1 145 935·35, mieszkalne zł 407 441·96, gospodarcze zł 31 781·00; Razem budynki zł 1 585 158·31; Maszyny i aparaty zł 2 457 223·93; Bocznicia do stacji kol. Jaksice: tory zł 60 174·14, tabor zł 42 802·59; Kolejki wąskotorowe: tory zł 340 695·91, tabor zł 147 895·00; Odstojniki zł 99 169·53; Ruchomości zł 5 816·90; Inwentarz: żywy zł 3 100·00, zaprzęg zł 50·90; Razem majątek stały zł 4 795 337·34; II. Majątek płynny: Gotówka w kasie zł 13 251·92; Rachunki bieżące w bankach zł 53 847·83; Papiery procentowe (pożyczki państwowe) zł 53 184·58; Akcje i udziały zł 325 169·10; Remanenty: cukier zł 946 073·83, melas zł 18 415·88, wysłodki suszone zł 3 090·00, opał zł 20 270·59, koks i kamień wapienny zł 23 687·81, worki, szpagat i tkaniny zł 97 604·65; efekty magazynowe zł 117 574·97; nasiona buraczane zł 118 962·96; Dłużnicy: odbiorcy zł 28·49, dostawcy zł 607·05, różni zł 60 370·98, sumy przechodnie zł 182 785·00; Plantatorzy zł 39 579·98; Razem majątek płynny zł 2 074 505·62; Ogółem stan czynny zł 6 869 842·96.

STAN BIERNY. — I. Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł 1 700 000·00; Kapitał zapasowy: saldo z roku ubiegłego zł 232 860·04, dopisano z zysku 1933/34 r. zł 11 222·23; Razem kapitały własne zł 1 944 082·27; II. Fundusz amortyzacyjny: saldo z roku ubiegłego zł 2 587 300·20, dopisano w roku sprawozdawczym zł 358 918·67; Razem fundusz amortyzacyjny zł 2 946 218·87; III. Zobowiązania: Zobowiązania długoterminowe: krajowe zł 302 240·65, zagraniczne zł 219 446·37; Zobowiązania krótkoterminowe: zagraniczne zł 120 021·60; Rachunki bieżące w bankach zł 69 186·18; Wierzyciele: dostawcy zł 78 652·20, różni zł 289 014·86; Weksle: kredytowe zł 579 300·00, towarowe zł 10 950·00; Plantatorzy zł 91 839·95; Fundusze i zobowiązania specjalne: kasa pomocy urzędników i robotników zł 21 839·21; niepodniesiona dywidenda zł 816·00, rezerwa podatkowa, pozostała z 1933/34 r. zł 48 511·60; Specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych zł 4 367·61; IV. Zyski i straty: Zysk z 1934/35 r. zł 143 355·59; Ogółem stan bierny zł 6 869 842·96.

Rachunek strat i zysków

STRATY. — Koszty administracji ogólnej zł 97 687·79; Koszty personelu urzędniczego zł 113 093·20; Robocizna zł 338 472·85; Koszty fabrykacji zł 2 016 275·67; Remont zł 112 186·82; Ubezpieczenie od ognia, odpowiedzialności cywilnej i ogólne zł 17 076·02; Onakowanie cukru i ubezpieczenie od ognia zł 92 904·57; Koszty sprzedaży i organizacji zł 88 061·23; Koszty handlowe zł 20 511·19; Odsetki i prowizje zł 115 981·88; Podatki państwowe i komunalne zł 147 490·59; Opłaty stempłowe zł 5 096·94; Świadczenia społeczne zł 60 939·59; Rezerwa na zakup ruchomości zł 992·49; Odpisy beznosnego zużycia na ruchomościach i zaprzęgu zł 743·05; Kapitał amortyzacyjny zł 358 918·67; Strata na dłużnikach zł 92·05; Remanenty z dn. 1/VII 1934 r.: cukru zł 897 769·52, melasu zł 7 458·72; Zysk zł 143 355·59; Ogółem straty zł 4 635 108·43.

ZYSKI. — Osiągnięto ze sprzedaży cukru zł 4 511 577·31; Osiągnięto ze sprzedaży melasu zł 38 716·15; Wysłodki zł 14 441·64; Wapno defekacyjne zł 7 969·72; Procenty od papierów procentowych zł 26 881·00; Różnice kursu zł 7 146·60; Gospodarstwo rolne zł 2 279·40; Zwroty Polsk. Tow. Wzaj. Ubezpiecz. Cukrowni w Warszawie zł 941·90; Odsetki i prowizje zł 22 976·84; Różne przychody zł 2 177·87; Ogółem zyski zł 4 635 108·43.

2485

Towarzystwo Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza

Spółka Akcyjna w Warszawie

Bilans za 1934/35 r., zamknięty w dn. 30 czerwca 1935 r.

AKTYWA. — I) Majątek stały: Grunty zł 1 984 628·76; Budynki: fabryczne zł 8 465 633·65, gospodarcze zł 1 032 255·10, mieszkalne zł 4 054 190·38, razem zł 13 552 079·13; Urządzenia techniczne zł 31 830 276·37; Inwentarz: żywy zł 2 250·00, martwy zł 581 382·92, razem zł 583 632·92; Patenty, licencje i koncesje zł 1 285 754·80; Razem majątek stały zł 49 236 371·98; II) Majątek płynny: Gotówka w kasie i bankach zł 1 575 835·28; Papiery procentowe zł 184 258·58; Waluty obce zł 755·16; Weksle w portfelu i na inkasie zł 350 080·41; Razem zł 2 110 929·43; Akcje i udziały w innych przedsiębiorstwach zł 542 873·77; Materjały: Surowce zł 288 623·01; Pomocnicze i pędne zł 370 072·25; Części zamienne zł 1 408 560·42; Półfabrykaty zł 286 246·85; Gotowe wyroby zł 388 491·15; Razem materjały zł 2 741 993·68; Dłużnicy: Należności z tytułu umów kartelowych, z tyt. operacji handlowych zł 1 357 983·81; Odbiorcy zł 481 769·72; Dostawcy zł 11 085·25; Dłużnicy różni zł 1 149 004·48; Kaucje w gotówiznie zł 2 156·33; razem dłużnicy zł 2 981 999·59; Razem majątek płynny zł 8 377 796·47; Należności wątpliwe: Weksle protestowane zł 23 565·59; Dłużnicy pod nadzorem zł 565 322·18; Dłużnicy wątpliwi zł 359 490·50; Razem należności wątpliwe zł 948 378·27; Rozrachunki międzyokresowe zł 302 460·50; Razem należności wątpliwe zł 1 250 838·77; Razem aktywa zł 58 865 007·22.

Sumy pozabilansowe. — Kaucje własne zł 107 240·15; Kaucje obce zł 311 600·00; Depozyt członków Zarządu zł 55 000·00; Weksle zdyskontowane zł 254 516·85; Akcje „Siderur” do podziału zł 9 942 840·00; Razem sumy pozabilansowe zł 10 671 197·00.

PASYWA. — I) Kapitały własne: Kapitał akcyjny zł 20 000 000·00; Kapitał zapasowy: saldo z roku ubiegłego zł 1 026 979·23, dopisano z rezerwy na dłużników wątpliwych uzyskane kwoty zł 388 110·59, razem zł 1 365 098·82; Razem kapitały własne zł 21 365 098·82; II) Kapitał amortyzacyjny: Saldo z roku ubiegłego — fundusz B. zł 5 343 584·21; Saldo z roku ubiegłego — fundusz A. zł 27 457 658·66; Amortyzacja 1933/34 zł 895 502·27; Razem zł 28 353 160·93; Amortyzacja 1934/35 r. zł 1 931 021·28; Razem zł 30 284 182·21; Odpisano w 1934/35 r. zł 166 163·86; Razem saldo z roku ubiegłego fundusz A. zł 30 118 018·35; Razem kapitał amortyzacyjny zł 35 461 602·56; III) Zobowiązania: Podatki do uregulowania za czerwiec 1935 r. zł 19 448·40; Dostawcy zł 264 992·94; Odbiorcy zł 49 861·66; Wierzyciele różni zł 470 993·13; Zobowiązania z tytułu umów kartelowych z tytułu operacji handlowych zł 453 470·78; Razem zł 1 258 766·91; Rachunki międzyokresowe zł 361 779·19; Rezerwa na wątpliwych dłużników zł 359 470·50; Fundusz na reparację pieców zł 58 289·24; Razem zł 779 538·93; Razem pasywa zł 58 865 007·22.

Sumy pozabilansowe. — Kaucje własne zł 107 240·15; Kaucje obce zł 311 600·00; Depozyt członków Zarządu zł 55 000·00; Weksle zdyskontowane zł 254 516·85; Akcjonariusze za akcje „Siderur” zł 9 942 840·00; Razem zł 10 671 197·00.

Rachunek zysków i strat

WINIEN. — Koszty własne sprzedanych produktów: Koszty administracji zł 1 590 571·90; Koszty fabrykacji: Surowce i materjały, robocizna, świadczenia socjalne, koszty wydziałowe zł 9 335 518·04; Koszty sprzedaży zł 749 506·73; Podatki państwowe i komunalne zł 388 671·54; Razem koszty fabrykacji zł 10 473 696·31; Razem koszty własne sprzedanych produktów zł 12 064 268·21; Odszkodowania, wynikające z umów regulujących produkcję zł 2 907 337·20; Strata na rozebranych ruchomościach zł 35 885·00; Różnice kursowe zł 436·87; Koszty finansowe zł 47 407·11; Odpisy amortyzacyjne 1934/35 r. zł 1 931 021·28; Razem zł 16 986 355·67.

MA. — Sprzedaż zł 14 489 426·41; Odszkodowania, wynikające z umów regulujących produkcję zł 2 233 191·19; Wpływy z należności, spisanych na straty w latach ubiegłych zł 2 995·61; Wpływy różne zł 80 059·11; Uzyskane nadwyżki od Kontyentalnego Kartelu Rurowego zł 10 002·59; Procenty od papierów procentowych zł 5 314·13; Dywidenda przedawniona zł 35 872·37; Różnica na składach zł 4 882·01; Odsetki bankowe i inne zł 124 612·25; Razem zł 16 986 355·67.

2447

Częstocickie Towarzystwo Fabryk Cukru, Spółka Akc.

Warszawa, ul. Kredytowa 6

Bilans zamknięcia na dz. 30 czerwca 1935 r.

STAN CZYNNY. — Nieruchomości zł 11 869 867·15; Ruchomości zł 496 083·10; Remanenty materjałów i cukru zł 1 366 249·61; Gotówka w kasach i bankach zł 216 872·06; Papiery wartościowe własne i udziały zł 320 570·51; Dłużnicy zł 1 624 044·01; Sumy przechodnie zł 298 805·21; Gwarancje, kaucje i depozyty zł 2 729 598·12; Razem zł 18 922 089·77.

STAN BIERNY. — Kapitał akcyjny zł 4 800 000·00; Kapitał zapasowy zł 331 475·59; Rezerwa specjalna zł 1 093 557·48; Kapitał amortyzacyjny zł 7 420 495·18; Zobowiązania zł 1 343 467·88; Fundusz stypendyjny im. ś. p. Prezesa Michała Ordegi zł 71 540·72; Sumy przechodnie zł 151 478·33; Zysk, pozostały z 1933/34 r. zł 2 715·24; Zysk za 1934/35 r. zł 977 761·23; Gwarancje, kaucje i depozyty zł 2 729 598·12; Razem zł 18 922 089·77.

Rachunek zysków i strat za 1934/35 r.

WINIEN. — Koszty kampanji i ogólne zł 3 130 430·36; Podatki państwowe i komunalne zł 163 140·96; Świadczenia socjalne zł 79 870·69; Różnice kursowe zł 6 183·29; Różne straty zł 7 895·75; Saldo zł 980 476·47; Razem zł 4 367 997·52.

MA. — Pozostałość zysku z 1933/34 r. zł 2 715·24; Wpływy za cukier, melas, wytłoki i różne zł 4 316 947·07; Różnice kursowe na papierach wartościowych i walutach zł 10 844·85; Zysk z gospodarstwa rolnego w Częstocicach i Włostowie zł 1 021·56; Procenty od papierów wartościowych zł 22 274·81; Różne wpływy zł 14 193·99; Razem zł 4 367 997·52.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów, odbyte w dn. 27 listopada 1935 r., bilans powyższy oraz rachunek zysków i strat zatwierdziło i uchwaliło wypłacić PP. Akcjonariuszom

dywidendę w wysokości 3% t. j. zł 3·00

od każdej akcji wart. nom. zł 100·00, za zwrotem odnośnego kuponu Nr. 9 za 1934/35 r. i upoważniło Zarząd do ustalenia terminu i miejsca wypłaty tej dywidendy i do podania o tem do wiadomości publicznej.

2150

I OGŁOSZENIE

Zarząd Filharmonji Warszawskiej, Spółka Akcyjna

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 28 grudnia 1935 r. o godz. 12 w południu w siedzibie Zarządu w Warszawie, ul. Jasna 5 odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1934/35; 3) Zatwierdzenie budżetu na rok operacyjny 1935/36; 4) Wybory jednego członka Zarządu na miejsce ustępującego oraz 5 członków Komisji Rewizyjnej; 5) Określenie czynności i wynagrodzenia członków Zarządu oraz wynagrodzenia członków Komisji Rewizyjnej; 6) Upoważnienie Zarządu do prowadzenia sezonów koncertowych.

PP. Akcjonariuszom przysługuje prawo uczestniczenia w Zgromadzeniu oraz zgłaszania dodatkowych spraw na porządek dzienny — z zachowaniem przepisów Kodeksu Handlowego.

2419

II OGŁOSZENIE

Polsko-Szwedzka Spółka Akcyjna „Optimus”, Warszawa, Wawelska 74 ogłasza o

otwarcu likwidacji i wzywa wierzycieli, aby najdalej w ciągu sześciu miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia zgłosili swe wierzytelności.

2452

Samolot skracą podróż!!!

Belgijska Spółka Akcyjna

Société Industrielle et Commerciale des anciens Etablissements

Emile Haebler, Bruksela, Łódź, Piotrków

Bilans na dz. 30 czerwca 1935 r.

STAN CZYNNY	zł	STAN BIERNY	zł
I.—Majątek stały:		I.—Kapitały własne:	
1. Grunty	518 911'17	1. Kapitał zakładowy	6 874 033'33
2. Budynki:		2. Kapitał zapasowy	59 389'97
a) mieszkalne	1 655 948'33	3. Kapitał amortyzacyjny	8 513 834'80
b) gospodarcze	61 792'20	II.—Zobowiązania:	
c) fabryczne	2 137 323'55	4. Wierzycieli:	
3. Urządzenia techniczne: maszyny, aparaty, utensylja	8 670 711'58	a) akcepty	807 361'31
4. Inwentarz zakładowy i biurowy:		b) traty hipot. zagwarant.	79 036'46
a) żywy	850'00	c) banki	60 853'08
b) martwy	81 140'18	d) kredyty hipoteczne	150 000'00
II.—Majątek płynny:		e) zaległe podatki	76 767'92
5. Gotówka w kasie i bankach	52 300'21	f) należności socjalnych instytucyj	53 492'85
6. Papiery wartościowe	61 591'56	g) dostawcy	213 272'09
7. Weksle w portfelu	6 728'03	h) odbiorcy	288 683'99
8. Materiały:		i) różni	224 627'50
a) surowce	209 661'62	5. Sumy przechodnie	206 127'45
b) pomocnicze i pędne	313 694'77	6. Rachunek strat i zysków:	
c) półfabrykaty	130 628'29	zysk z 1933/34 r.	11 461'21
d) gotowe towary	838 008'13		
9. Dłużnicy:			
a) odbiorcy	676 055'02	7. Rozrachunek pomiędzy filjami	17 618 941'96
b) dostawcy	27 274'94	8. Kaucje	119 000'00
c) różni	1 522 075'38	9. Gwarancje	308 650'00
d) wątpliwe należności	201 047'77	10. Deponenci	35 500'00
10. Sumy przechodnie	146 188'54	11. Obligo żyrowe	361 626'39
11. Rachunek strat i zysków:			
strata od 1/VII 1934 r. do 30/VI 1935 r.	307 010'69		
	17 618 941'96	7. Rozrachunek pomiędzy filjami	2 378 504'95
12. Rozrachunek pomiędzy filjami	2 378 504'95	8. Kaucje	119 000'00
13. Kaucje	119 000'00	9. Gwarancje	308 650'00
14. Gwarancje	308 650'00	10. Deponenci	35 500'00
15. Depozyty	35 500'00	11. Obligo żyrowe	361 626'39
16. Różni za obligo	361 626'39		
	20 822 223'30		20 822 223'30

Rachunek strat i zysków na dz. 30 czerwca 1935 r.

WINIEN	zł	zł	MA	zł
1. Koszty administracji ogólnej (koszty handlowe etc.)		818 726'91	1. Zysk, przeniesienie z 1933/34 r.	11 461'21
2. Koszty fabrykacji:			2. Zysk z produkcji od 1/VII 1934 ÷ 30/VI 1935 r.	3 812 338'46
koszty fabryk	2 295 521'84	2 462 079'73	3. Zysk z różnych przychodów	316 700'18
świadczenia socjalne	166 557'89		4. Strata 1/VII 1934 r. ÷ 30/VI 1935 r.	307 010'69
3. Koszty sprzedaży:				
koszty sprzedaży	590 913'93			
opłata stemplowa	39 446'13	630 360'06	4.447.510'54	
4. Podatki	616 759'24			
Z tej sumy obciążono spec. fund. podatk.	147 845'13	468 914'11		
5. Koszty kredytów		27 861'20		
6. Straty na klienteli etc.		28 107'32		
7. Zysk z 1933/34 r.		11 461'21		
		4 447 510'54		4 447 510'54

Ogólna suma zobowiązań zagranicznych Spółki wynosi zł 1 031 827'01

Powyższy bilans oraz rachunek strat i zysków zostały zatwierdzone przez Ogólne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Towarzystwa w Brukseli w dn. 19 listopada 1935 r.

„Sita i Światło“, Spółka Akcyjna

w Warszawie

Bilans na dz. 30 czerwca 1935 r.

STAN CZYNNY. — Majątek stały: 1) Grunty zł 165 975·69; 2) Nieruchomości: a) mieszkalne zł 1 840 445·63, b) gospodarskie zł 18 302·00, Razem zł 1 858 747·63; 3) Ruchomości zł 1·00; Majątek stały razem zł 2 024 724·32; Majątek płynny: 4) Gotówka w kasie zł 20 696·27; 5) Gotówka w bankach zł 72 931·30; 6) Papiery procentowe zł 46 900·00; 7) Weksle w portfelu zł 24 400·00; 8) Udziały w innych przedsiębiorstwach zł 4 517 925·71; 9) Dłużnicy zł 4 239 610·64; Majątek płynny razem zł 8 922 463·92; Razem zł 10 947 188·24.

Sumy pozabilansowe. — 17) Różni za udzielone gwarancje zł 87 465·18; 18) Depozyt akcyj zł 5 553 633·17; Sumy pozabilansowe razem zł 5 641 098·35.

STAN BIERNY. — Kapitały własne: 10) Kapitał akcyjny zł 5 200 000·00; 11) Kapitał zapasowy: a) stan na dz. 1/VII 1934 r. zł 489 246·64, b) dopisano w okresie sprawozdawczym zł 26 291·55, Razem zł 515 538·19; 12) Kapitał rezerwowy zł 1 604 578·55; 13) Kapitał amortyzacyjny: a) stan na dz. 1/VII 1934 r. zł 372 603·04, b) dopisano w okresie sprawozdawczym zł 17 993·30, Razem zł 390 596·34; Kapitały własne razem zł 7 710 713·08; Zobowiązania: 14) Wierzyciele: a) zagraniczni zł 2 394 616·49, b) krajowi zł 545 340·82, Razem zł 2 939 957·31; 15) Niepodjęte dywidendy zł 35 523·61; Zobowiązania razem zł 2 975 480·92; Zysk: a) pozostałość z roku poprzedniego zł 38 479·84, b) za 1934/35 r. zł 222 514·40, Razem zł 260 994·24; Razem zł 10 947 188·24.

Sumy pozabilansowe. — 19) Gwarancje zł 87 465·18; 20) Różni za depozyty zł 5 553 633·17; Sumy pozabilansowe razem zł 5 641 098·35.

Rachunek strat i zysków

za czas od 1 lipca 1934 r. do 30 czerwca 1935 r.

WINIEN. — 1) Koszty administracji ogólnej zł 317 275·87; 2) Utrzymanie biura zł 22 451·08; 3) Podatki, opłaty stemplowe, ubezpieczenia i świadczenia socjalne zł 150 285·49; 4) Różni

nice kursowe zł 307·09; 5) Koszty kredytów zł 158 679·65; 6) Eksploatacja Podkowy Leśnej zł 26 154·68; 7) Amortyzacja zł 17 993·30; 8) Zysk: pozostałość z roku poprzedniego zł 38 479·84, za rok sprawozdawczy zł 222 514·40, Zysk razem zł 260 994·24; Razem zł 954 141·40.

MA. — 1) Pozostałość zysku za rok poprzedni zł 38 479·84; 2) Wpływ z operacyj Spółki zł 915 661·56; Razem zł 954 141·40.

2157

Zarząd Cukrowni i Rafinerji Nieledeu, Spółka Akcyjna

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że wobec niedojścia do skutku Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia w dn. 30 listopada r. b. spowodu niezgłoszenia dostatecznej ilości akcyj

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w drugim terminie w dn. 30 grudnia r. b. o godz. 12 w poł. w Warszawie, w Biurze Zarządu, przy ul. Krakowskie Przedm. 17 m. 22, bez względu na ilość zgłoszonych akcyj, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie zebrania i wybór Przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok operac. 1934/35;

3) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1934/35, oraz udzielenie Zarządowi absolutorjum;

4) Zatwierdzenie budżetu na rok operac. 1935/36 oraz wynagrodzenie członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;

5) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;

6) Wnioski PP. Akcjonariuszów.

Właściciele akcyj korzystają z prawa głosu na Walnym Zgromadzeniu, o ile na 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożyli akcje lub kwity depozytowe na te akcje w Biurze Zarządu Spółki w Warszawie, przy ul. Krakowskie Przedmieście 17 m. 22.

2453

TOWARZYSTWO CUKROWNI KRASINIEC, Spółka Akcyjna

Bilans w dn. 30 czerwca 1935 r.

zł		zł	
Majątek stały:		Kapitał akcyjny	2 160 000 00
Grunty	61 474 15	Kapitał zapasowy	176 646 57
Budynki	1 322 391 85	Kapitał rezerwowy	136 231 87
Maszyny i aparaty	1 980 779 20	Rezerwa na wątpliwe należności	18 000 00
Kolejki wąskotorowe	299 673 03	Fundusz asekuracyjny	13 393 00
Inwentarz	80 628 05	Kapitał amortyzacyjny	2 231 594 73
Majątek płynny:		Weksle żyrowane plantatorskie	285 900 00
Gotówka	163 860 08	Ministerstwo Skarbu: na opłatę celną	44 988 00
Papiery procentowe, akcje i udziały	263 020 11	Różni	40 174 96
Materiały i cukry	558 106 67	Niewypłacona dywidenda	44 038 63
Dłużnicy	600 278 50	Zobowiązania z tytułu umów kartelowych	17 779 57
Sumy przechodnie	56 419 25	Różnica kursu walut	899 08
Sumy ewidencyjne	1 374 401 06	Sumy przechodnie	22 043 57
Różni — za złożone kaucje i depozyty	387 121 66	Sumy ewidencyjne	1 761 522 72
Różni — za złożone weksle gwarancyjne in blanco	9 00	Weksle gwarancyjne in blanco	9 00
		Pozostałość z roku ubiegłego	948 42
		Zysk w roku sprawozdawczym	193 992 49
	<u>7 148 162 61</u>		<u>7 148 162 61</u>

Rachunek zysków i strat za 1934/35 r.

zł		zł	
Koszty fabrykacji	1 167 353 37	Reszta nierozdzielonego zysku z 1933/34 r.	948 42
Koszty sprzedaży cukru	33 879 91	Osiągnięte ze sprzedaży cukru	1 623 547 24
Podatki i opłaty stemplowe	80 497 98	Remanent cukru i mączek w dn. 30/VI 1935 r.	511 855 22
Świadczenia socjalne	61 054 19	Osiągnięte ze sprzedaży melasu	11 523 21
Koszty administracji ogólnej	84 037 45	Remanent melasu w dn. 30 VI 1935 r.	13 253 87
Strata na rozebranych i sprzedanych domach mieszkalnych	7 731 58	Wartość sprzedanych wytlóków	3 911 00
Strata na sprzedanych i padłych koniach	1 550 00	Zysk na sprzedanych papierach publicznych	490 00
Remanenty z dnia 30/VI 1934 r. cukru i melasu	549 468 43	Zysk na kursie zrealizowanych walut	186 25
Przewyżka dochodów	194 940 91	Otrzymane procenty	7 769 61
		Prowizja od komisowej sprzedaży nawozów sztucznych	67 50
	<u>2 180 513 82</u>	Pozostałość z funduszu dyspozycyjnego	6 961 50
			<u>2 180 513 82</u>

Zarząd Spółki Akcyjnej

Cukrowni i Rafinerji „Borowiczki“

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że
DYWIDENDA ZA ROK 1934/35 PO zł 30
OD KAŻDEJ AKCJI

wart. nom. zł 500 będzie wypłacana przez Bank Cukrownictwa,
Oddział w Warszawie, Karowa 20, począwszy od dn. 20 grud-
nia r. b. za zwrotem kuponu N. 3.

2459

Fabryka Krzesel Gościcino, Spółka Akcyjna

w Gościcinie (Pomorze)

Bilans na dz. 30 czerwca 1935 r.

STAN CZYNNY. — I. Majątek stały: Grunty zł 167 635·20; Budynki: fabryczne zł 848 016·39, gospodarcze zł 8 200·00, mieszkalne zł 86 000·00; Maszyny i urządzenia techniczne zł 572 121·28; Inwentarz żywy zł 2 500·00, martwy zł 60 826·51; II. Majątek płynny: Gotówka w kasie i bankach zł 28 792·68; Papiery wartościowe zł 17 570; Weksle w portfelu i w inkasie zł 89 105·97; Materiały: surowe zł 397 391·02, pomocnicze i pędne zł 93 952·63; Półfabrykaty zł 133 668·66; Gotowe wyroby zł 231 946·81; Dłużnicy: odbiorcy zł 305 653·77, dostawcy zł 722·62, różni zł 15 146·09; Wątpliwe należności: weksle protestowane zł 21 329·43, inne zł 5 299·99; Inne aktywa zł 8 920·00; **Ogółem zł 3 094 797·05.**

STAN BIERNY. — I. Kapitały własne: Kapitał akcyjny zł 1 500 000·00; Kapitał zapasowy zł 220 000·00; Kapitał specjalnej rezerwy zł 100 000·00; II. Kapitał amortyzacyjny: stan początkowy zł 546 056·73, dopisano w roku sprawozdawczym zł 34 781·09; III. Zobowiązania: Wierzyciele: Akcepty zł 6 939·60; Banki zł 58 000·00; Zaległe podatki zł 5 029·43; Dostawcy zł 193 822·07; Odbiorcy zł 13 122·81; Różni zł 244 594·72; Fundusz specjalny: Wsparcie urzędników i robotników zł 10 057·40; Przeniesienie zysku z lat ubiegłych zł 162 393·20; **Ogółem zł 3 094 797·05.**

Zobowiązania zagraniczne wynoszą zł 6 318·20.

Rachunek strat i zysków za 1934/35 r.

STRATY. — Koszty administracji ogólnej zł 188 610·38; Koszty fabrykacji zł 1 121 681·99; Koszty sprzedaży zł 85 822·19; Dyskonto weksli zł 14 920·37; Koszty kredytów zł 15 318·68 = zł 30 239·05; Otrzymane odsetki zł 17 420·15, pozostaje zł 12 818·90; Podatki zł 46 891·50; Różnice kursowe zł 11 864·43; Strata na sprzedanym inwentarzu zł 5 613·74; Amortyzacja zł 34 781·09; Przeniesienie zysku z lat ubiegłych zł 162 393·20; **Ogółem zł 1 670 477·42.**

ZYSKI. — Pozostałość zysku z lat ubiegłych zł 162 393·20; Osiągnięto ze sprzedaży w 1934/35 r. zł 1 499 881·97; Dzierżawy zł 8 202·25; **Ogółem zł 1 670 477·42.**

2456

CENTRALA ODBITEK NAUKOWYCH LIBRARIA NOVA

SPÓŁDZIELNIA Z ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ UDZIAŁAMI

w Warszawie, Rynek Starego Miasta 31
(Kamienica Książąt Mazowieckich)
Tel. 5-83-77. Konto w P. K. O. 27 527

PRZYJMUJE W KOMIS WSZELKIE ODBITKI. UDZIELA
INFORMACJY O ODBITKACH. WYDAJE BIULETYN
INFORMACYJNY. WYDAJE KATALOGI SPECJALNE.

Na żądanie wysyłamy katalogi bezpłatnie

Świeżo opuścił prasę katalog z zakresu nauk ekonomicznych

Wycinki z gazet

i czasopism całego świata
w każdej żądanej sprawie

Jako najlepsze źródło informacji, niezbędne dla
wszystkich biur i instytucyj: państwowych, społecz-
nych, kulturalnych, przemysłowych i handlowych
oraz dla osób wszelkich zawodów, zbiera i na za-
mówienie dostarcza, tudzież załatwia p. numeraty
dzienników i czasopism krajowych i zagranicznych

Informacja Prasowa Polska

Dyrekcja i ekspedycja: Warszawa, Bracka Nr. 5. Tel 241-53

KORRESPONDENCI WE WSZYSTKICH STOLICACH

Ponad 125 000 osób

odbyło podróże polskimi samolotami
zdrowo i z pełnym zadowoleniem



Samoloty kursują codziennie!
Niskie ceny biletów!

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI P. K. O.

CENTRALA: WARSZAWA, JASNA 9
ADRES TELEGRAFICZNY: PKO

ODDZIAŁY: KATOWICE, KRAKÓW,
POZNAŃ, WILNO, ŁÓDŹ, LWÓW

C Z Y N N O Ś C I B A N K O W E :

INKASO WEKSLI I INNYCH DOKUMENTÓW WIERZYTELNOŚCIOWYCH:

P. K. O. PRZYJMUJE DO INKASA WEKSLA I INNE DOKUMENTY (CZEKI, KWITY I T. P.) PŁATNE WE WSZYSTKICH MIEJSCOWOŚCIACH KRAJU. WALUTA ZAINKASOWANA DOPISYWANA JEST NATYCHMIAST NA KONTO ZLECENIODAWCY

PRZECHOWYWANIE PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (DEPOZYTY):

ZŁOŻONE DO DEPOZYTU WALORY SĄ NIE TYLKO PRZECHOWYWANE, LECZ I ADMINISTROWANE, TO ZNACZY, ŻE P. K. O. BEZ DALSZYCH ZLECZEŃ, SAMA DOKONUJE REALIZACJI ZAPADŁYCH KUPONÓW I WYŁOSOWANYCH PAPIERÓW, ORAZ PRZEPROWADZA KONWERSJE I NOWE EMISJE (CENTRALA W WARSZAWIE).

Z L E C E N I A G I E Ł D O W E :

ZLECENIA GIEŁDOWE KUPNA I SPRZEDAŻY WYKONUJE P. K. O. NA WARUNKACH NAJKORZYSTNIEJSZYCH ŚCIŚLE WEDŁUG KART UMOWY (SZLUSÓW GIEŁDOWYCH). P. K. O. SKUPIJE RÓWNIEŻ KUPONY WALORÓW PAŃSTWOWYCH ORAZ REALIZUJE WYI OSOWANE OBLIGACJE PAŃSTWOWE, (CENTRALA W WARSZAWIE).

OBRÓT PIENIĘŻNY Z ZAGRANICĄ

P. K. O. NA ZLECENIE UCZESTNIKÓW OBROTU CZEKOWEGO LUB OSZCZĘDNOŚCIOWEGO PRZEKAZUJE ZAGRANICĘ DOWOLNE KWOTY BĄDŹ TO CZEKAMI NA BANKI ZAGRANICZNE DO WSZYSTKICH ZNACZNIEJSZYCH PAŃSTW, BĄDŹ TO CZEKAMI PRZEKAZOWEMI NA URZĘDY CZEKOWO-POCZTOWE, JAK RÓWNIEŻ ZAPOMOCA PRZELEWÓW NA ZAGRANICZNE KONTA CZEKOWO-POCZTOWE DO AUSTRJI, BELGJI, DANJI, FRANCJI, CZECHOSŁOWACJI, HOŁANDJI, JUGOSŁAWJI, LOTWY, WŁOCH, TUNISU, SZWECJI, SZWAJCARJI.

PRZEKAZYWANE Z ZAGRANICY PIENIĄDZE DO POLSKI DOPISYWANE SĄ NA KONTA P. K. O. W POLSCE LUB PRZEKAZYWANE DO WSKAZANYCH MIEJSC ZAMIESZKANIA ADRESATÓW W KRAJU.

UDZIELANIE POŻYCZEK (LOMBARD):

UCZESTNICY OBROTU CZEKOWEGO I OSZCZĘDNOŚCIOWEGO MOGĄ OTRZYMYWAĆ POŻYCZKI LOMBARDOWE NA ZASTAW PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH, KOMUNALNYCH ORAZ AKCYJ BANKU POLSKIEGO NA DOGODNYCH WARUNKACH.

WSZYSTKIE FORMALNOŚCI MOGĄ BYĆ ZAŁATWIANE RÓWNIEŻ W DRODZE KORESPONDENCJI.

SAFESY (CENTRALA I ODDZIAŁY W KRAKOWIE, LWOWIE)

P. K. O. wynajmuje kasetki (safesy) różnych wymiarów na bardzo dogodnych warunkach

„POLMIN”

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

CENTRALA: LWÓW, ULICA AKADEMICKA 7

TELEFONY: 102-20 do 102-23

RAFINERJA W DROHOBYCZU

REPREZENTACJA W GDAŃSKU
POLISH PETROLEUM COMPANY
KREBSMARKT 7/8

PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICZ-
NE WE WSZYSTKICH STOŁECZNYCH
MIASTACH EUROPY

DZIĘKI DŁUGOLETNIJ PRAKTYCE RAFINE-
RYJNEJ I DOŚWIADCZENIOM NA POLU TECHNIKI
SMARNICZEJ, DOSTARCZAMY PRODUKTY SMA-
ROWE NAJWYŻSZYCH GATUNKÓW PO JAK
NAJŚCIŚLEJ SKALKULOWANYCH CENACH. ==

WŁAŚCIWE ZASTOSOWANIE WYSOKOWAR-
TOŚCIOWYCH OLEJÓW I SMARÓW „POLMIN”,
DOSTOSOWANYCH DO WARUNKÓW PRACY
WSZYSTKICH MASZYN I SILNIKÓW, ZAPEWNI
UZYSKANIE WSZELKICH KORTYŚCI, ZWIĄZANYCH
Z RACJONALNĄ GOSPODARKĄ SMARNICZĄ.

OLEJE I SMARY AUTOMOBILOWE „POLMIN”
SĄ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH NASZYCH ODDZIAŁACH ORAZ
W PIERWSZORZĘDNYCH SKŁADACH Z AKCESORJAMI SAMOCHODOWEMI

ODDZIAŁY: BIAŁYSTOK, BYDGOSZCZ, DOLINA GDYNIA, JAROSŁAW, KALISZ,
KOWEL, KRAKÓW, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDŹ, PIŃSK, PŁOCK, POZNAŃ,
RÓWNE, SIEDLCE, STRYJ, SOSNOWIEC, TOMASZÓW MAZOWIECKI,
TORUŃ, WARSZAWA, WILNO